WARSZAWA-TORUŃ – ROK 1950 – WYDAWNICTWA XXII

TOM DRUGI — ZESZYT VII-VIII

PRZEGLĄD NOTARIALNY

ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO



MIESIĘCZNIK
poświęcony sprawom zawodowym i zagadnieniom prawnym z dziedziny teorii i praktyki notariatu

wydawany przez Izbę Notarialną okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie przy współudziale wszystkich Izb Notarialnych w Państwie

Nr 7-8 Toruń, lipiec-sierpień 1950 r.

Wszelkiego rodzaju **wywody** przeznaczone do składu drukarskiego winny być pisane na maszynie w dwóch egzemplarzach — z odstępem między wierszami, po jednej stronie arkusza, z wydatniejszym marginesem. **Materiał** zamówiony, nie przyjęty do druku, Redakcja zwraca na żądanie. Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Redakcji przysługuje prawo dokonywania w tekstach autorskich wszelkiego rodzaju **przemian** w zakresie techniczno-układowym oraz w dziedzinie językowej, bez naruszania istotnej treści wywodów.
Wszelkie wywody **autorskie** muszą być podpisane, z podaniem stanowiska i adresu autora. W braku szczególnego zastrzeżenia mogą one być, według uznania Redakcji, ogłaszane pod inicjałami, albo według życzenia autora — pod kryptonimami.



Najczęściej stosowane **skróty** redakcyjne oznaczają: P. N. — „Przegląd Notarialny", R. N. — Rada Notarialna, Konf. Pr. R. N. — Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych, Dz. Ust. — Dziennik Ustaw R. P., Min. Spraw. — Ministerstwo Sprawiedliwości, S. N. — Sąd Najwyższy, S. A. — Sąd Apelacyjny, S. O. — Sąd Okręgowy, pr. o not. — prawo o notariacie, pr. rzecz. — prawo rzeczowe, pr. o ks. wiecz. — prawo o księgach wieczystych, pr. spadk. — prawo spadkowe, kod. zob. — kodeks zobowiązań, k. p. c. — kodeks postępowania cywilnego, k. p. n. — kodeks postępowania niespornego, pod. nab. maj. — podatek od nabycia praw majątkowych, opł. sk. — opłata skarbowa.
Ponadto: Min. Fin. — Ministerstwo Finansów, M. P. — Monitor Polski, Dz. Urz. — Dziennik Urzędowy.

Kierownictwo pisma — **Komitet Redakcyjny**
Redaktor: **Piotr Zubowicz**

PRZEGLĄD NOTARIALNY

ZESZYT VII - VIII — 1950 r.



Podpisano do druku — dnia *11 sierpnia 1950 r.*

WIELKI PLAN
BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO

W przededniu Święta Państwowego, w obecności Prezydenta Rzplitej, w atmosferze porywu i entuzjazmu — Sejm Ustawodawczy dnia 21 lipca 1950 r. uchwalił jednomyślnie ustawę o *6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.*

Z rozdziału I odtwarzamy na tym miejscu podstawowe założenia Planu 6-letniego (1950—1955):

Wyniki osiągnięte w okresie odbudowy umożliwiają przejście do nowego etapu budownictwa socjalistycznego, postawienie gospodarce narodowej nowych zadań w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych i przebudowy społecznej. Zgodnie z wytycznymi, uchwalonymi w grudniu 1948 r. przez I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sześcioletni plan rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski jest planem wielkiego rozwoju sił wytwórczych, wzrostu dobrobytu mas pracujących, rozkwitu kultury, planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza:

1) Znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym uwzględnieniem produkcji środków wytwórczości.

2) Okiełznanie i ograniczenie elementów kapitalistycznych w tych dziedzinach naszej gospodarki, w których jeszcze one występują oraz dalsze ich stopniowe wypieranie, a następnie i likwidowanie jako klasy.

3) Dobrowolne przekształcenie poważnej części gospodarstw małorolnych i średniorolnych w gospodarstwa zespołowe — socjalistyczne spółdzielnie produkcyjne i zamykanie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu.

4) Oparte na zasadach socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy, pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej, prowadzące do jak najszerszego rozwoju sił wytwórczych na bazie planów gospodarczych Polski, ZSRR i krajów demokracji ludowej.

5) Znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury i aktywności mas pracujących.

Dla osiągnięcia tych celów należy:

1) Zapewnić szybki rozwój przemysłu socjalistycznego, a w pierwszym rzędzie przemysłu produkującego środki wytwórczości, od którego poziomu zależy rozwój całej gospodarki narodowej.

W szczególności należy zapewnić szybki rozwój przemysłu hutniczego, maszynowego i chemicznego. Dla lepszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących należy jednocześnie wydatnie rozwinąć przemysł produkujący przedmioty spożycia. Szczególną opieką winien być otoczony rozwój drobnego przemysłu socjalistycznego, nastawionego na zaspokojenie potrzeb lokalnych.

2) Osiągnąć taki poziom produkcji rolnej, który umożliwi zaspokojenie rosnących potrzeb gospodarki narodowej na produkty rolne;

zapewnić materialne i techniczne warunki dobrowolnego zrzeszenia w spółdzielnie produkcyjne poważnej części gospodarstw chłopskich;

przekształcić państwowe majątki we wzorcowe socjalistyczne gospodarstwa rolne;

zwiększyć pomoc państwa ludowego dla podniesienia produkcji drobnych i średnich gospodarstw chłopskich oraz wzmoc-

nić socjalistyczne regulowanie przez państwo drobnotowarowej gospodarki chłopskiej.

3) Osiągnąć znaczne zwiększenie krajowej bazy surowcowej, jako niezbędnej podstawy rozwoju gospodarki narodowej, a w szczególności rozwinąć wydobycie rud żelaza i metali nieżelaznych, ropy naftowej, soli potasowych;

zwiększyć produkcję podstawowych surowców chemicznych, celulozy i włókien sztucznych;

zwiększyć produkcję przemysłowych surowców rolniczych, a zwłaszcza tłuszczów roślinnych i zwierzęcych lnu i innych roślin włóknistych, skór surowych i wełny.

4) Poważnie zwiększyć siłę obronną kraju przez wzrost ogólnego potencjału wytwórczego i rozwój specjalnego przemysłu obronnego.

5) Zapewnić dalszy rozwój sieci i obrotów socjalistycznego handlu, systematycznie wypierając elementy kapitalistyczne;

zapewnić racjonalną organizację, właściwy układ sieci handlowej oraz jej unowocześnienie w celu wydatnej poprawy poziomu obsługi mas pracujących.

6) W oparciu o szybkie tempo wzrostu akumulacji socjalistycznej i biorąc pod uwagę wielki zasięg nakładów inwestycyjnych, niezbędny dla wykonania zadań planu, rozwinąć odpowiednio produkcję materiałów budowlanych i przemysł budowlany i wyposażyć go w nowoczesne środki techniczne.

7) Zapewnić systematyczny postęp techniczny i organizacyjny we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej jako warunek, bez którego niemożliwe jest osiągnięcie planowanego tempa wzrostu produkcji i zwiększenia wydajności pracy.

Stworzyć warunki wszechstronnego rozwoju nauki oraz prac naukowo-badawczych w oparciu o osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej.

8) Osiągnąć znaczny wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, dążąc do maksymalnego zmniejszenia rozpiętości istniejących pod tym względem między

Polską a krajami najbardziej uprzemysłowionymi. W tym celu należy dążyć do najpełniejszego wykorzystania czasu pracy;

wydatnie rozszerzyć mechanizację robót pracochłonnych;

zapewnić pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń oraz intensyfikację procesów produkcyjnych;

stworzyć warunki dla pogłębienia i rozszerzenia ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego;

umocnić socjalistyczną dyscyplinę pracy w całej gospodarce narodowej.

9) Osiągnąć poważne oszczędności w gospodarce narodowej przez zmniejszenie norm zużycia surowców, materiałów, paliwa i energii, a w szczególności zmniejszyć normy zużycia żelaza, drzewa, cementu i innych materiałów budowlanych oraz metali nieżelaznych.

10) Zapewnić systematyczne podnoszenie stopy życiowej mas pracujących drogą wzrostu zarobków gotówkowych i stopniowej realizacji polityki obniżania cen w miarę wzrostu wydajności pracy i zmniejszania kosztów własnych produkcji;

zapewnić rozwój i usprawnienie systemu ubezpieczeń społecznych, opieki nad matką i dzieckiem, wczasów pracowniczych, polepszenie warunków mieszkaniowych klasy robotniczej, rozbudowę urządzeń komunalnych.

11) Poprawić warunki zdrowotne mas pracujących i ulepszyć ochronę zdrowia ludności, poprawić warunki bezpieczeństwa i higieny pracy.

12) Podnieść poziom kulturalny szerokich mas pracujących, — zlikwidować do końca analfabetyzm, — zapewnić rozwój i podniesienie poziomu szkolnictwa wszystkich szczebli, rozwój prasy i wydawnictw książkowych, radiofonii i kinematografii i udostępnić w jak najszerszym stopniu szerokim masom pracującym osiągnięcia kultury i sztuki, rozwijać i pogłębiać rewolucję kulturalną w Polsce.

13) Zapewnić gospodarce narodowej dopływ potrzebnej ilości nowych robotników oraz kadr wykwalifikowanych robotników i personelu technicznego i kierowniczego, oraz szeroki rozwój szkolnictwa zawodowego wszystkich szczebli i szeroki rozwój kursów dokształcających i przysposabiających do zawodu, przez budownictwo osiedli mieszkaniowych i urządzeń socjalnych, związanych z zakładami pracy, przez szerokie wciągnięcie kobiet do produkcji i ułatwienie im pracy zawodowej. Zapewnić dopływ kadr wykwalifikowanych do administracji państwowej, instytucji kulturalno-oświatowych oraz służby zdrowia.

14) Podnieść poziom aktywności gospodarczej i kulturalnej zacofanych wschodnich i centralnych części kraju oraz niektórych niedostatecznie jeszcze zagospodarowanych powiatów w województwach zachodnich i północnych przez odpowiednią politykę rozmieszczenia sił wytwórczych.

15) Umocnić złoty polski, — upowszechnić i umocnić rozrachunek gospodarczy w przedsiębiorstwach socjalistycznych, wzmóc walkę z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, rozrzutności i przerostów administracyjnych, — przyśpieszyć obieg środków obrotowych, osiągnąć poważne obniżenie kosztów własnych, osiągnąć wysoki poziom i systematyczny wzrost socjalistycznej akumalacji we wszystkich gałęziach gospodarki.

16) Stworzyć państwowe rezerwy surowców i materiałów oraz podstawowych artykułów konsumcyjnych w celu zabezpieczenia gospodarki narodowej.

17) Udoskonalić organizację i pogłębić metody socjalistycznego planowania, jako podstawowego narzędzia kierownictwa gospodarki narodowej i mobilizacji jej wewnętrznych rezerw, — rozwinąć i pogłębić planowanie wewnątrzzakładowe, — wzmocnić i rozszerzyć planowanie terenowe.

Realizacja zadań planu 6-letniego wymagać będzie ogromnego rozmachu budownictwa socjalistycznego, mobilizacji wysiłku całego narodu, ujawnienia i wykorzystania wszystkich re-

zerw gospodarki narodowej. W realizacji planu szczególnie wielka rola przypadnie młodemu pokoleniu narodu. Wykonanie planu wymagać będzie zwielokrotnionej energii mas pracujących, partii, organizacji społecznych i aparatu państwowego w pokonywaniu trudności, powstających w toku urzeczywistnienia planu. Wymagać ono będzie zaostrzenia walki klasowej przeciw elementom kapitalistycznym i reakcyjnym, wymagać będzie wielkiego zaostrzenia czujności rewolucyjnej ze strony klasy robotniczej i mas pracujących w stosunku do agentur imperialistycznych, w stosunku do wewnętrznych i zewnętrznych wrogów.

W oparciu o sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim i jego braterską pomoc oraz o współpracę z krajami demokracji ludowej, rozwijając niespożyte siły narodu, Polska Ludowa ma możność pokonania wszelkich knowań imperialistycznych i trudności wewnętrznych oraz zwycięskiego wykonania wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu, który zmieni oblicze naszego kraju i wzmocni nasz wkład we wspólne dzieło obrony pokoju i postępu.

Z DZIEDZINY GOSPODARKI PLANOWEJ

Ustawa z 19. IV. 1950 o *narodowym planie gospodarczym na rok 1950* ogłoszona została w Nr 21 Dz. Ust. pod poz. 179.

W Nr A—65 r. b. M. P. pod poz. 765 ogłoszona została uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie *jakości produkcji*, powzięta „celem skoordynowania wysiłków resortów, zmierzających do polepszenia jakości produkcji“, jako że — „realizacja planu 6-letniego stawia jako podstawowe zadanie dla wszystkich gałęzi życia gospodarczego przyśpieszenie tempa poprawy jakości produkcji“.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z 1. IV. 1950 (Dz. Ust. Nr 22, poz. 188) ustalony został *zakres działania Ministra Finansów* (§ 1 ust. 1). W celu wykonania powierzonych mu zadań Ministrowi Finansów przysługują szczególne uprawnienia w zakresie rewizji i kontroli finansowej w stosunku do wszystkich urzędów, zakładów i instytucji objętych bud-

żetem państwowym, przedsiębiorstw uspołecznionych i organizacji społecznych, korzystających z pomocy finansowej Państwa (§ 3).

Rozporządzenie stanowi, że Minister Finansów współdziała z P. K. P. G. w zakresie opracowywania zasad polityki cen i płac (§ 1 ust. 2).

Rozporządzenie ustala również *zakres działania P. K. P. G. w dziedzinie finansowej* (§ 2) i wprowadza pewne zmiany w rozporządzeniu Rady Ministrów z 22. IV. 1949 (Dz. Ust. Nr 26, poz. 190) w sprawie zakresu działania P. K. P. G. (§ 4).

W Nr. A—55 M. P. pod poz. 631 ogłoszona została uchwała Rady Ministrów w sprawie *wstępnych wytycznych do zasad Budżetu Państwa na rok 1950.* Uchwałę poprzedza następujący wstęp programowy:

Dążąc do pełnego oparcia gospodarki finansowej Państwa na podstawach planowych, Rada Ministrów postanawia przebudowę budżetu państwowego w kierunku:

a) nadania Budżetowi Państwa charakteru podstawowego planu finansowego gromadzenia środków i ich podziału na finansowanie gospodarki narodowej, potrzeb socjalnych i kulturalnych ludności, wzmocnienia obronności Państwa oraz utrzymania administracji i organów wymiaru sprawiedliwości,

b) oparcia Budżetu Państwa w jego podstawowych elementach o wskaźniki narodowego planu gospodarczego,

c) podporządkowania Budżetowi Państwa planów finansowych poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej,

d) oparcia Budżetu Państwa o zasady centralizmu demokratycznego i jedności systemu budżetowego z najbardziej wszechstronnym uwzględnieniem inicjatywy władz terenowych.

W Nr. A—55 M. P. pod poz. 630 ogłoszona została uchwała Rady Ministrów w sprawie *zasad organizacji finansowej i systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, objętych budżetem centralnym* (uchwała dotyczy również innych wymienionych przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej.

W Nr. A—69 r. b. M. P. pod poz. 812 ogłoszone zostało szczegółowe zarządzenie Ministra Finansów w sprawie *okresowych sprawozdań finansowych na r. 1950,* miesięcznych i kwartalnych, które obowiązane są według ustalonych wzorów składać przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej.

W Nr. 26 Dz. Ust. pod poz. 234 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z 3. VI. 1950 w sprawie *ustalenia norm szacunkowych dla nieruchomości nabywanych w celu realizacji narodowych planów gospodarczych.* Rozporządzenie wydane zostało na podstawie art. 28 dekretu z 26. IV. 1949 o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości nabywanych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. Ust. Nr 27, poz. 197 i Nr 55, poz. 438 — por. P. N. tom I r. b., str. 19).

Pod kolejną pozycją Nr. 26 Dz. Ust. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z 3. VI. 1950 w spawie *trybu wypłaty odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości* (na podstawie art. 31 ust. 2 tegoż dekretu).

W Nr. A—53 r. b. M. P. pod poz. 609 ogłoszone zostało zarządzenie Przewodniczącego P. K. P. G., zmieniające zarządzenie z 17. XI. 1949 w sprawie *trybu wzywania osób* nie będących wykonawcami narodowych planów gospodarczych *do przekazywania nieruchomości* niezbędnych dla realizacji tychże planów.

W Nr. A—78 r. b. M. P. pod poz. 911 ogłoszona została uchwała Prezydium Rządu z 24. VI. 1950 w sprawie *przekazywania przedsiębiorstw, zakładów lub ich części oraz przedmiotów majątku trwałego pomiędzy państwowymi jednostkami gospodarczymi a jednostkami spółdzielczymi.*

Jeżeli przedmiot przekazania obejmuje nieruchomość, stosuje się do niej przepisy o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych.

W Nr. A—78 r. b. M. P. pod poz. 908 ogłoszona została uchwała Prezydium Rządu z 24. VI. 1950 w sprawie *przygotowań do Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r.* w dniu 3. XII. r. b. (Dz. Ust. Nr 32, poz. 293).

Naczelne kierownictwo akcji spoczywać będzie w rękach Generalnego Komisarza Spisowego, działającego w ramach organizacyjnych Głównego Urzędu Statystycznego.

Prezydia rad narodowych winny traktować sprawy, związane z Narodowym Spisem Powszechnym, jako sprawy podstawowego znaczenia państwowego.



Wobec czołowego i dla życia prawniczego znaczenia spraw, dotyczących gospodarki planowej i powiązanych z nią spraw z zakresu prawodawstwa pracy, uruchomimy, poczynając od następnego zeszytu, stałą rubrykę p. t. Prawo pracy i gospodarki planowej.

W następnym też zeszycie zamierzamy opublikować w rubryce tej następujące artykuły:

Piotra Zubowicza p. t. „Praca — sprawa honoru“ (o prawodawstwie pracy w Związku Radzieckim);

Zygmunta Fenichela p. t. „Umowy planowe w socjalistycznym prawie cywilnym i państwowy arbitraż gospodarczy“ (analiza ustawy z 19. IV. 1950 o umowach planowych w gospodarce socjalistycznej — Dz. Ust. Nr 21, poz. 180);

Zbigniewa Żabińskiego p. t. „Konstrukcja prawna obrotu pieniężnego w polskiej gospodarce planowej“.

——— o ———

ARCYDONIOSŁE PRZEMIANY W PRAWIE SĄDOWYM

Trwająca od dnia 26 kwietnia do dnia 21 lipca rb. zwyczajna sesja Sejmu przyniosła nader obfity plon ustawodawczy w zakresie prawa sądowego. Prawidłowość pracy redakcyjnej wymagałaby nieomal wyłącznego poświęcenia niniejszego i następnych zeszytów pisma omówieniu doniosłych, arcydoniosłych przemian, jakie ustawy ostatniej doby wprowadzają do życia prawniczego. Niestety, jest to merytorycznie niemożliwe i technicznie niewykonalne. Pracę tę, którą już w tym zeszycie podejmujemy w możliwych ramach, wypada w planowym ujęciu rozłożyć na dłuższy dystans. Przede wszystkim jednak trzeba się zorientować w całokształcie. Stąd próba następującego zestawienia:

W zakresie prawa cywilnego materialnego na czoło wysunąć należy

PRZEPISY OGÓLNE PRAWA CYWILNEGO

które Sejm uchwalił dnia 18 lipca rb. według projektu rządowego (druk Nr 673) łącznie z Przepisami Wprowadzającymi (druk Nr 674) — z licznymi poprawkami, przeważnie natury redakcyjnej, wprowadzonymi przez Komisję Prawniczą i Regulaminową (druki Nr 776 i 777).

Wchodzące w życie z dniem 1 października rb. Przepisy Ogólne Prawa Cywilnego obejmują podstawową dla obrotu prawnego materię (por. P. N. tom I rb., str. 191), w szczególności dotyczącą osób (dotychczasowe prawo osobowe) i czynności prawnych.

Programowe przepisy wstępne (art. 1—5) uległy w Sejmie pewnej modyfikacji. W szczególności naczelny art. 3 (odpo-

wiednik dotychczasowego art. 5 dekretu z 12. XI. 1946 r.) otrzymał brzmienie (por. tekst wg. projektu — jak wyżej, str. 192):

Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by naruszał zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

Analogicznie stanowi § 1 art. 47:

Oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

Według projektu (art. 48) tekst był następujący: „Oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności w których złożone zostało, dobra wiara i zwyczaje uczciwego obrotu".

Przepisy wprowadzające podaliśmy według projektu rządowego w poprzednim zeszycie (str. 352 i nast.).

Całość domaga się gruntownego przeorania, które znajdzie wyraz na tych łamach w cyklu artykułów autorskich.

W zakresie prawa materialnego oczywiście wybija się

KODEKS RODZINNY

uchwalony przez Sejm wraz z Przepisami Wprowadzającymi i ustawą o właściwym postępowaniu niespornym — na posiedzeniu dnia 27 czerwca rb.

Tekst projektu Kodeksu Rodzinnego (druk Nr 671) i Przepisów Wprowadzających (druk Nr 672) — podaliśmy w poprzednim zeszycie (str. 417 i nast.). Projekt ustawy o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz z zakresu kurateli (druk Nr 675) w swoim czasie odnotowaliśmy (P. N. tom I rb., str. 253).

Pomienione projekty doznały w Sejmie zmian, które włączone zostały do nowych tekstów (druki Nr: 744, 745, 746).

Ogólne przedstawienie przemian, jakie w dotychczasowym stanie prawnym dokonuje wchodzący w życie z dniem 1 października rb. Kodeks Rodzinny (wraz z Przepisami Wprowadzającymi i odnoszącym się doń postępowaniem niespornym), znaj-

dą Czytelnicy dalej w wysoce wytrawnym opracowaniu autorskim.

Na tym oczywiście nie poprzestaniemy. Pomienione doniosłe dla praktyki prawniczej ustawy będą przedmiotem dalszych na tym miejscu dociekań. W szczególności już w następnym zeszycie przedstawimy zmiany, jakie wprowadzone zostają do prawa o aktach stanu cywilnego. Przedstawienie to wyjdzie spod pióra wybitnego specjalisty w tym przedmiocie.

Z kolei — ogromne przeobrażenia w prawie cywilnym formalnym. Na czoło wysuwa się tu wielka

NOWELA DO K. P. C.

a mianowicie uchwalona przez Sejm dnia 20 lipca rb. ustawa o *zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych* wprowadza (art. 1 i 2) liczne zasadnicze zmiany w dotychczasowym stanie prawnym, które domagają się oczywiście odrębnego szczegółowego omówienia.

Na razie podkreślamy tylko zmiany fundamentalne, a mianowicie:

1) wprowadzenie *zasady dwuinstancyjności* (I instancja — sądy powiatowe i wojewódzkie, II instancja *rewizyjna* — sądy wojewódzkie i Sąd Najwyższy) z dopuszczeniem *rewizji nadzwyczajnej* do Sądu Najwyższego od każdego prawomocnego orzeczenia, naruszającego interes Państwa Ludowego albo powziętego z pogwałceniem istotnych przepisów prawa (rewizję nadzwyczajną założyć mogą: Minister Sprawiedliwości, Pierwszy Prezes S. N., Generalny Prokurator Rzplitej);

2) *uprawnienie prokuratora* do wytaczania wszelkich powództw oraz do brania udziału w każdej sprawie w każdym jej stanie, jeżeli według jego oceny wymaga tego interes Państwa Ludowego, przy czym prokurator nie jest związany z żadną ze stron i korzysta z pełni uprawnień procesowych;

3) wydatne *zwiększenie inicjatywy sądu* — wbrew dotychczasowym podstawowym zasadom procesu cywilnego — *w dążeniu do wykrycia prawdy materialnej,* a więc: sąd nie jest związany uznaniem pozwu; sąd może zawsze dopuścić dowód nawet nie powołany przez strony i w razie potrzeby może zarządzić odpowiednie dochodzenie; przyznanie faktów przez stronę przeciwną w przewodzie sądowym podlega ocenie sądu itp.

Co do toku instancji, to do właściwości sądów powiatowych, jako I instancji, należą wszystkie sprawy z wyjątkiem zastrzeżonych dla sadów wojewódzkich. Do właściwości tych ostatnich w I instancji należą sprawy następujące:

1) o prawa niemajątkowe (w szczególności o rozwód, unieważnienie małżeństwa, zaprzeczenie ojcostwa) i łącznie z nimi poszukiwane roszczenia majątkowe — z wyjątkiem spraw o ustalenie ojcostwa;

2) ze stosunków, dotyczących ochrony prawa autorskiego, ochrony patentów, wzorów i znaków towarowych;

3) majątkowe, których wartość przedmiotu sporu przewyższa 250.000 złotych a jedną ze stron jest Skarb Państwa lub inny podmiot, podlegający państwowemu arbitrażowi gospodarczemu.

W II instancji sądy wojewódzkie rozpoznają środki odwoławcze od orzeczeń sądów powiatowych.

Sąd Najwyższy rozpoznaje środki odwoławcze od orzeczeń sądów wojewódzkich, jako I instancji.

Środkiem odwoławczym od kończących postępowanie orzeczeń I instancji jest rewizja, zastępująca apelację i kasację. Na postanowienia sądu i zarządzenia przewodniczącego służy zażalenie do sądu rewizyjnego jedynie w przypadkach wyczerpująco wymienionych w ustawie.

Następnie — poza zaznaczoną już ustawą o postępowaniu niespornym z zakresu prawa rodzinnego — dalsze

zawarte w tejże ustawie z 20 lipca rb. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych. Ustawa ta wprowadza mniej lub więcej liczne zmiany w przepisach, dotyczących postępowania niespornego, a mianowicie:

w części ogólnej kodeksu postępowania niespornego (art. 3);
w prawie o księgach wieczystych (art. 6);
w postępowaniu z zakresu prawa rzeczowego (art. 5);
w postępowaniu spadkowym (art. 8);
w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie (art. 4).

Pomienione zmiany będą na tym miejscu szczegółowo omówione.

Z kolei — doniosłe przemiany ustrojowe, nade wszystko

USTRÓJ SĄDÓW POWSZECHNYCH

uchwalona przez Sejm dnia 20 lipca rb. ustawa o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych. Stanowi ona w art. 1, że — *wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach cywilnych i karnych sprawują sądy powszechne: sądy powiatowe, sądy wojewódzkie i Sąd Najwyższy.* Tym samym ulegają zniesieniu dotychczasowe sądy apelacyjne oraz sądy grodzkie.

Sąd wojewódzki tworzy się dla każdego województwa oraz dla Warszawy i Łodzi. Sąd powiatowy tworzy się dla każdego powiatu i miasta stanowiącego powiat miejski (ewent. łącznie, lub też dla poszczególnych dzielnic miasta, lub w postaci wydziałów zamiejscowych).

Sąd powiatowy jest sądem I instancji — według swej właściwości. Sąd wojewódzki jest sądem I instancji według właściwości oraz sądem II instancji (rozpoznanie środków odwoławczych od orzeczeń sądów powiatowych). Sąd Najwyższy, jako najwyższy organ sądowy, jest tylko sądem II instancji (rozpoznawanie środków odwoławczych od orzeczeń sądów wo-

jewódzkich, wydanych w I instancji), ale ponadto powołany jest do rozpoznawania nadzwyczajnych środków odwoławczych od prawomocnych orzeczeń sądowych oraz do rozpoznawania spraw szczególnych i ustalania wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej.

Zasadniczo w I instancji sądy rozpoznają sprawy w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników, w II instancji (oraz w innych przypadkach) — przy udziale trzech sędziów.

Według ujęcia noweli do u. s. p. — *wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej ma za zadanie ochronę:*

a) ustroju demokracji ludowej i jej rozwoju w kierunku socjalizmu,

b) mienia społecznego oraz praw i interesów instytucji państwowych, spółdzielni, przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz organizacji społecznych,

c) zagwarantowanych przez ludowy porządek prawny osobistych i majątkowych praw i interesów obywateli.

Ponadto —*Sądy Rzeczypospolitej powinny całą swoją działalnością wychowywać obywateli w duchu wierności Polsce Ludowej, przestrzegania zasad praworządności ludowej, dyscypliny pracy i troski o mienie społeczne.*

Poza powyższymi zasadniczymi postanowieniami nowela do u. s. p. wprowadza jeszcze liczne zmiany organizacyjne, które w całokształcie przedstawimy.

Co do sposobu przeprowadzenia reorganizacji sądów, to ustawa w art. 2 przewiduje, że w ciągu trzech miesięcy (ustawa wejdzie w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia) Minister Sprawiedliwości wyda stosowne rozporządzenia.

Ze względu na wagę ustawy z 20 lipca rb. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, dla głębszego jej zrozumienia przytaczamy w całości uzasadnienie projektu rządowego (druk Nr 780):

I. Projektowana ustawa stanowi dalszą fazę w procesie rozwojowym przebudowy wymiaru sprawiedliwości, określoną tymi doniosłymi zmianami w kierunku demokratyzacji Polski Ludowej i wzmacniania podstaw ustroju państwowego, które wynikają z ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej oraz ze zmian dotyczących nowej organizacji i ustroju Prokuratury. Projekt określa na nowo w sposób zgodny z założeniami i celami Państwa Ludowego zadania sądów, zadania wymiaru sprawiedliwości (art. 2 i 3), ponadto daje odpowiednio pogłębione sformułowanie obowiązków sędziego (art. 119). Projekt przez podkreślenie istoty klasowej zadań sądownictwa zmierza do uwypuklenia nowego oblicza organów wymiaru sprawiedliwości, co posiada znaczną doniosłość praktyczną i stanowi o nadaniu właściwego kierunku pracy sądów zwłaszcza w związku z nowymi funkcjami sądu, który w całej swej działalności winien wychowywać obywateli w duchu wierności Ojczyźnie i sprawie budownictwa socjalistycznego. To nowe zadanie wychowawcze sądów jest możliwe do urzeczywistnienia jedynie w ustroju socjalistycznym.

II. Reforma ustroju Prokuratury przez jej wyodrębnienie jako oddzielnej władzy państwowej o niezwykle doniosłych funkcjach czyni koniecznym wydzielenie z prawa o ustroju sądów powszechnych przepisów o Prokuraturze, gdyż wszystkie normy ustrojowe w tej materii powinny znajdować się jedynie w ustawie o Prokuraturze.

III. Projektowana obecnie zmiana prawa o ustroju sądów powszechnych znosi wielostronność w podziale administracyjnym i sądowym Państwa i przeprowadza zasadę, iż sąd wojewódzki tworzy się dla każdego województwa, a sąd okręgowy *) dla każdego powiatu lub miasta wydzielonego. W ten sposób istnieć będzie ścisłe powiązanie struktury terytorialnej sądów z organizacją terenowych organów jednolitej władzy państwowej — wojewódzkich i powiatowych rad narodowych.

Aparat sądowy będzie miał w tych warunkach całkowitą możliwość skutecznego współdziałania i ścisłego kontaktu z właściwymi radami narodowymi, którym sądy odtąd będą składały okresowe sprawozdania ze swej pracy (projektowany art. 10^1).

IV. Podstawowym zagadnieniem dalszej demokratyzacji Polski Ludowej jest wzmożenie udziału mas ludowych w wymiarze sprawiedliwości.

Prezydent Bolesław Bierut na Kongresie zjednoczeniowym stwierdził:

„Ogromne możliwości dalszej demokratyzacji Polski Ludowej są założone w procesie rozwojowym rad narodowych, w rozszerzaniu zakresu

---

*) Sejm zmienił oznaczenie „okręgowy" na „powiatowy".

działania związków zawodowych jako szkoły rządzenia, w dalszym rozwoju form kontroli społecznej oraz w udziale czynnika społecznego w państwowych organach kontroli produkcji, w wymiarze sprawiedliwości".

Projekt ustawy przez przyjęcie zasady udziału ławników w rozpoznawaniu wszystkich spraw w pierwszej instancji i zasady powoływania ławników przez wojewódzkie i powiatowe rady narodowe zabezpiecza znacznie rozszerzony udział czynnika społecznego w pracy sądów i demokratyczny tryb powoływania i odwoływania ławników (art. 5 w nowym brzmieniu).

V. Projekt ustawy konsekwentie przeprowadza zniesienie trójinstancyjności, opierając pracę sądów na systemie dwuinstancyjnym, co równocześnie stanowi założenie stosownych reform w zakresie przepisów postępowania sądowego cywilnego po już dokonanej w 1949 r. reformie przepisów postępowania karnego.

VI. W dążeniu do zapewnienia organom wymiaru sprawiedliwości nowych kadr młodych ludowych sił prawniczych projekt ułatwia odbywanie aplikacji przez udzielenie możliwości odbywania aplikacji w czasie studiów prawniczych (nowe brzmienie art. 256 § 2), a przede wszystkim skraca aplikację, która w myśl projektu trwa od trzech miesięcy do roku, przy czym w tych granicach okres aplikacji oznacza w każdym przypadku Minister Sprawiedliwości (nowe brzmienie art. 258). Dopuszczona zostaje możliwość zwolnienia od aplikacji i studiów w poszczególnych przypadkach. Poza tym wyraźnie ustala się, że okres pracy w charakterze asesora nie może trwać dłużej niż sześć miesięcy (art. 260 § 3 w brzmieniu projektu).

VII. Projekt znosi instytucje, które stały się zbędne w obecnym układzie stosunków, jak instytucje sędziów pokoju (Dział III pr. o u. s. p.), sędziów handlowych (Dział IV pr. o u. s. p.), kolegium administracyjne (art. 48 pr. o u. s. p.), oraz przepisy, które utraciły znaczenie jako już skonsumowane przez ich wykonanie w czasie dawniejszym (art. 260 do 296).

Dalej zaznaczyć należy wielką przemianę, jaką przynosi

USTAWA O PROKURATURZE

uchwalona przez Sejm dnia 20 lipca r. b.

Ustawa o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej tworzy urząd Generalnego Prokuratora Rzeczypospolitej, a to — *w celu ugruntowania praworządności ludowej, ochrony mienia spo-*

łecznego i ścigania przestępstw. Generalnego Prokuratora powołuje i odwołuje Rada Państwa. Generalny Prokurator i jego organy stanowią Prokuraturę Rzeczypospolitej Polskiej.

W ten sposób następuje radykalne przeobrażenie organizacji prokuratury, a mianowicie — jak ustala uzasadnienie projektu rządowego:

1) całkowite wyodrębnienie organów prokuratury od sądownictwa;

2) uniezależnienie organów prokuratury od jakichkolwiek innych władz i organów terenowych;

3) wprowadzenie zasady centralizmu;

4) wprowadzenie zasady, iż prokuratura podlega Radzie Państwa i działa zgodnie z jej wytycznymi.

Nie ma potrzeby podkreślania doniosłości, jaką posiada

USTRÓJ ADWOKATURY

objęty ustawą z dnia 27 czerwca r. b. (Dz. Ust. Nr 30, poz. 275). Motywy reformy według uzasadnienia projektu rządowego opublikowaliśmy w poprzednim zeszycie (str. 481 i nast.). W niniejszym — dajemy dalej ogólną jej charakterystykę w ujęciu wysoce powołanego pióra. Ustawa wchodzi w życie z dniem 27 sierpnia r. b.

I na zakończenie — z zakresu prawa karnego

NOWELA DO K. P. K.

objęta uchwaloną przez Sejm dnia 20 lipca r. b. ustawą o *zmianie przepisów postępowania karnego.* Nowela stanowi dalsze pogłębienie reformy z 1949 roku, a to — jak stwierdza uzasadnienie projektu rządowego — przez: unormowanie właściwości miejscowej sądów na gruncie ich nowej struktury, rozszerzenie zasady udziału ławników w sprawach karnych, wydzielenie i rozbudowanie uprawnień prokuratury w procesie karnym, usprawnienie pracy sądów i podniesienie jej poziomu.

— o —

BRONISŁAW DOBRZAŃSKI

KODEKS RODZINNY

PRZEPISY WPROWADZAJĄCE POSTĘPOWANIE

(OGÓLNE PRZEDSTAWIENIE TRZECH USTAW z 27. VI. 1950 r.

W ZESTAWIENIU Z DOTYCHCZASOWYM STANEM PRAWNYM)

Krótki stosunkowo okres czasu dzieli uchwalenie tych aktów kodyfikacyjnych — o niezwykle doniosłym znaczeniu — jakie stanowią Kodeks Rodzinny (w dalszym ciągu w skrócie — K. R.), przepisy wprowadzające ten kodeks (w skrócie — prz. wprow.) i ustawa o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz z zakresu kurateli (w skrócie — post. niesp.), od chwili, w której zaczną one obowiązywać *). Nasuwa to konieczność możliwie szybkiego zapoznania się z przepisami nowego ustawodawstwa i zorientowania się w jego zasadach. Jednym ze środków, mogących ułatwić to zadanie, jest skonfrontowanie stwarzanej przez ustawodawcę nowej rzeczywistości prawnej z dotychczasowym stanem prawnym, w zakresie prawa familijnego obowiązującym — pod rządem zunifikowanego prawa — przez okres 4 lat, a więc naogół już dostatecznie „przyswojonym". Konfrontacja taka pozwala też na uwypuklenie wyraźne tych głęboko sięgających zmian, jakie wprowadza K. R., a tym samym idzie ona po linii przeciwdziałania mimowolnym tendencjom, jakie nieraz dają się za-

*) Ustawy z 27 czerwca 1950 r. nie ogłoszone w Dzienniku Ustaw do chwili oddania tego zeszytu do druku — wchodzą w życie z dniem 1 października 1950 r. Opracowanie niniejszego artykułu oparte jest na uchwalonych przez Sejm tekstach, obejmujących sprawozdania Komisji Prawniczej i Regulaminowej — druki sejmowe Nr. Nr.: 744, 745, 746.

(Przyp. Red.)

obserwować przy zmianie ustawodawstwa, a które przejawiają się w swego rodzaju naginaniu wykładni przepisów nowego prawa w kierunku podtrzymania dotychczasowego stanu prawnego.

Wychodząc z tych założeń — zgodnie z inicjatywą Redakcji P. N. — czynię poniżej próbę zestawienia nowej kodyfikacji ze stanem prawnym dotychczasowym, przy czym będę się starać — o ile możności — o wymienienie wszystkich zmian istotniejszych.

Zestawienie dotychczasowego i nowego stanu prawnego daje podstawę do stwierdzenia m. in., że lokata przepisów nawet w tym samym przedmiocie jest nieraz zupełnie odmienna. Tak np. bardzo często przepisy, które dotychczas mieściły się w dekretach z zakresu prawa materialnego, figurują w nowym prawie w ustawie, normującej postępowanie, bądź też w przepisach wprowadzających; zachodzą niekiedy translokacje przepisów między prawem rodzinnym a prawem o aktach stanu cywilnego itp. To też ogólne zestawienie może też zmniejszać niebezpieczeństwo nawet zwykłych przeoczeń w pierwszym stadium stosowania nowych ustaw, wynikające z poszukiwania norm dla rozstrzygnięcia danych zagadnień tylko w tej dziedzinie przepisów, która jest w zasadzie odpowiednikiem odnośnej dziedziny prawa dotychczasowego.

Skądinąd zaś odpowiedzialność za należytą wykładnię nowego prawa jest tym większa, że jest ono naogół znacznie mniej kazuistyczne od dotychczasowego, co zwiększy zasięg znaczenia dorobku orzecznictwa i doktryny. Wystarczy wskazać, że K. R. zawiera ogółem 93 artykuły, gdy cztery dekrety, w których miejsce wstępuje, tj. prawo małżeńskie, prawo małż. majątkowe, prawo rodzinne i prawo opiekuńcze, łącznie liczyły 246 artykułów.

Należy jeszcze zauważyć, że część przepisów K. R. stanowi recepcję odpowiednich norm dawniejszego projektu księgi II kod. cyw., przygotowanego przez Komisję do opracowania proj. kod. cyw. przy Ministerstwie Sprawiedliwości [1]). W tych przypadkach zrozumieniu przepisów nowego prawa może posłużyć uwzględnienie tych wypowiedzi w literaturze prawniczej, które poświęcone zostały rzeczonemu projektowi [2]) i tym samym w powyższym zakresie zachowały częściowo swą aktualność.

Ostateczną jednak podstawę — przyjętego następnie z pewnymi zmianami — Kodeksu Rodzinnego stanowił projekt Sekcji Prawa Cywilnego, ogłoszony w Dem. Prz. Prawn. (Nr 8—9/49, str. 30 i nast.). To też

---

[1]) Tekst projektu — p. P. N., tom II — 1948, str. 88 i nast., str. 316 i nast.

[2]) *Seweryn Szer* D. P. P. — 6/48, str. 3 i nast., 7/48, str. 10 i nast., 1/49 str. 27 i nast.; *Ludwik Domański* P. N. tom I 1949, str. 225 i nast.; moje uwagi P. N. tom I 1949, str. 98 i nast., str. 421 i nast.

szczególnie ważne są uwagi przewodniczącego tej Sekcji i współautora projektu, dotyczące ogólnych założeń ideologicznych projektu [3]) oraz dalszy artykuł tegoż autora pt. „Kodeks Rodzinny“ [4]), którego pierwsza część pojawiła się w toku przygotowania przeze mnie niniejszego zestawienia, a który wyświetla w sposób wyczerpujący podstawy ideologiczne K. R., a nadto poświęcony jest także „wykazaniu zasadniczych różnic, jakie w porównaniu z obowiązującym stanem prawnym“ kodeks ten wprowadza.

Kodeks Rodzinny dzieli się na cztery tytuły, a to tytuł I — „Małżeństwo“, tytuł II — „Rodzice i dzieci“, tytuł III — „Opieka“, tytuł IV — „Przepisy końcowe“. Pierwszy tytuł stanowi w zasadzie odpowiednik dotyczasowego prawa małżeńskiego, tak osobowego jak majątkowego, drugi — prawa rodzinnego, trzeci — prawa opiekuńczego.

I.

Dział I tytułu I (MAŁŻEŃSTWO) pod rubryką zawarcie małżeństwa obejmuje przepisy, dotyczące nie tylko zawarcia związku małżeńskiego, lecz także unieważnienie małżeństwa, zastąpi więc dotychczasowe rozdziały II i IV pr. małż.

Art. 1 K. R., stanowiący, że — *małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta złożą przed urzędnikiem stanu cywilnego zgodne oświadczenia, że wstępują w związek małżeński,* łącznie z art. 4 tegoż kodeksu jest odpowiednikiem normy art. 11 pr. małż. Istotna różnica polega tu na tym, że tylko wymogi z art. 1 K. R. są przesłankami ważności zawarcia związku małżeńskiego, gdy natomiast słowo „powinno“, użyte w art. 4 K. R., wskazuje na to, że nie zachowanie wymagań tego artykułu na ważność małżeństwa nie ma wpływu, gdy tymczasem według art. 5 ust. 3) pr. małż. ważność ta zależała m. in. od zachowania wszystkich przesłanek z art. 11 tego prawa.

Art. 4 K. R. — w odróżnieniu od art. 11 pr. małż. — wymaga, by zawarcie związku małżeńskiego następowało nie tylko publicznie, lecz i *uroczyście.* Należy tu uwzględnić art. IX pkt 14) prz. wprow., dodający m. in. nowy przepis art. 74[3] do pr. o akt. st. cyw., w myśl którego po złożeniu oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński i ogłoszeniu, przez urzędnika stanu cywilnego, że małżeństwo zostało zawarte według prze-

---

[3]) *Szer* D. P. P. 8—9/49, str. 22 i nast.
[4]) D. P. P. 3/50, str. 3 i nast.

pisów prawa — *urzędnik stanu cywilnego wyjaśnia małżonkom społeczne znaczenie i wagę małżeństwa w Państwie Ludowym oraz prawa i obowiązki małżonków.*

Art. 1 § 2 K. R., stwierdzający, że — *jeżeli oświadczenia nie zostały złożone przed urzędnikiem stanu cywilnego, małżeństwo nie jest zawarte,* ma w istocie to same znaczenie, co art. 12 § 2 pr. małż.

Natomiast — w odróżnieniu od dyspozycji art. 12 § 1 pr. małż. — art. 2 K. R. wprowadza właściwość urzędnika stanu cywilnego *miejsca zamieszkania jednej ze stron,* a to przede wszystkim w celu przeciwdziałania bigamii, którą brzmienie art. 12 § 1 pr. małż. ułatwiało [5]). Słowo „powinno" wskazuje jednak znów na to, że idzie o normę o charakterze porządkowym. Gdyby więc niewłaściwy urzędnik stanu cywilnego przyjął oświadczenia stron o wstąpieniu w związek małżeński, małżeństwo będzie ważne. W myśl art. 2 § 2 K. R. może zresztą właściwa władza *zezwolić na zawarcie małżeństwa przed innym urzędnikiem stanu cywilnego.* Tą właściwą władzą jest w myśl art. 71 pr. o akt. st. cyw. — w brzmieniu, jakie temu przepisowi nadaje art. IX pkt 13) prz. wprow. — *okręgowa władza nadzorcza, w której okręgu znajduje się miejsce zamieszkania jednej ze stron.*

Dalszy wyjątek od obowiązku zachowania właściwości urzędnika stanu cywilnego z art. 2 § 1 K. R. wprowadza art. 5 tego kodeksu, stanowiący, że — *w razie niebezpieczeństwa zagrażającego bezpośrednio życiu jednej ze stron, wolno zawrzeć małżeństwo przed którymkolwiek urzędnikiem stanu cywilnego.*

Art. 3 K. R. wykazuje szereg różnic w stosunku do art. 10 pr. małż. Przede wszystkim precyzuje on w § 1, że osoby, które zamierzają zawrzeć ze sobą małżeństwo powinny przedstawić właściwemu urzędnikowi stanu cywilnego *wypisy aktów urodzenia.* Art. 72 ust. (1) pr. o akt. st. cyw. — w brzmieniu nadanym przez art. IX pkt. 13) prz. wprow. — wyjaśnia, że przez wypis ten należy rozumieć odpis skrócony aktu urodzenia z adnotacją, stwierdzającą, że nie ma przypisków o pozostawaniu danej osoby w związku małżeńskim.

Zapewnienie przyszłych małżonków, *że nie istnieją okoliczności, które według prawa wyłączają zawarcie małżeństwa,* nie

---

[5]) *Szer* D. P. P. 6/48, str. 5.

musi być „pisemne“, jak tego wymagał art. 10 § 1 pkt 2) pr. małż.

Należy tu zwrócić uwagę na art. 74 [1] pr. o akt. st. cyw., dodany przez art. IX pkt 14) prz. wprow., w myśl którego: *Urzędnik stanu cywilnego, któremu zostanie uprawdopodobniona okoliczność wyłączająca zawarcie zamierzonego małżeństwa, albo któremu okoliczność taka jest urzędownie znana, zwróci się do sądu o rozstrzygnięcie, czy małżeństwo może być zawarte. Do orzekania w powyższym przedmiocie właściwy jest sąd okręgowy, który orzeka w trybie postępowania niespornego.*

Dalszą zmianę stanowi nie wymienienie w K. R. obowiązku składania świadectwa lekarskiego, przewidzianego w art. 10 § 1 pkt 3) pr. małż., a zawieszonego w wykonaniu przez art. XI prz. wprow. to prawo. Praktycznie do podobnego wyniku prowadzi art. 74 ust. (1) pr. o akt. st. cyw. — w brzmieniu, nadanym przez art. IX pkt 13) prz. wprow. — upoważniający właściwych Ministrów do wprowadzenia w całym Państwie lub na jego poszczególnych obszarach obowiązku *przedstawiania przez osoby, zamierzające zawrzeć małżeństwo, świadectw,* że *stan ich zdrowia nie stwarza możliwości wzajemnego zarażenia się gruźlicą lub chorobą weneryczną.*

Sam K. R. — w odróżnieniu od art. 7 pkt 6) pr. małż. — nie mówi w ogóle o gruźlicy lub chorobie wenerycznej, jako o przeszkodzie do małżeństwa. Pod rządem nowego prawa — gruźlica i choroba weneryczna tracą charakter przeszkód rozrywających i nie mogą uzasadniać unieważnienia małżeństwa.

Art. 3 § 2 K. R. stanowi też inowację, o ile idzie o lokatę tego przepisu, dotychczas bowiem o obowiązku przedstawienia dowodu „ustania poprzedniego małżeństwa“ mówił tylko art. 72 pr. o akt. st. cyw. Zważywszy, że *małżeństwo unieważnione uważane jest za nie zawarte* (art. 13 § 1 K. R.), tak w art. 3 § 2 K. R., jak i w art. 72 ust. (2) pr. o akt. st. cyw. — w brzmieniu nadanym przez art. IX pkt 13) prz. wprow. — odróżnia się konsekwentnie dowód „ustania“ małżeństwa od dowodu „unieważnienia małżeństwa“.

Norma art. 3 § 3 K. R., dotycząca zwolnienia przez sąd od przedstawienia dokumentu, recypuje art. 10 § 2 pr. małż. Jak dotychczas, sąd orzekać będzie w tym zakresie w postępowaniu niespornym (art. 2 § 2 post. niesp.). Także bez potrzeby zwolnienia ze strony sądu — w myśl nowej dyspozycji art. 5 K. R.

— zawarcie małżeństwa może nastąpić *bez przedstawienia przewidzianych prawem dokumentów*, a to *in periculo mortis*.

Art. 6 K. R. tym się tylko różni od art. 13 pr. małż., że wymogu, by pełnomocnictwo było udzielone na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym nie wprowadza „pod nieważnością", oraz nie recypuje normy art. 13 § 4 pr. małż. Wobec tego — pod rządem nowego prawa — trzeba będzie przyjmować, jak sądzę, że pełnomocnictwo wygasa ze śmiercią mocodawcy. Zezwolenia na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika będzie sąd nadal udzielał w postępowaniu niespornym (art. 2 § 2 post. niesp.).

Art. 7 K. R. wprowadza w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego (art. 7 pkt 1, art. 18, art. 19 § 1 pkt 2 pr. małż.) tę jedną tylko, ale niezwykle doniosłą zmianę, że pozwala na żądanie unieważnienia małżeństwa z powodu bigamii nie tylko prokuratorowi — i oczywiście małżonkom — lecz także każdemu, *kto ma w tym interes prawny*. W związku z tą inowacją art. 7, należy już tu wskazać na znaczenie art. 11 K. R. Przepis § 1 tego artykułu wyraża zasadę (dotychczas wyraźnie nie stwierdzoną w ustawie), że — *nie można unieważnić małżeństwa po jego ustaniu*, jednakże wprowadza m. in. ten wyjątek, że w przypadku bigamii prokurator i każdy, kto ma w tym interes prawny, *może po ustaniu małżeństwa żądać jego unieważnienia*. Brak tego rodzaju norm w dotychczasowym stanie prawnym dawał się dotkliwie odczuć. Wystarczy tu wskazać np. na orzeczenie S. N. Wa. C. 15/49 [6]), w myśl którego „z chwilą śmierci małżonka, który zawarł ponowne małżeństwo, mimo nierozwiązania pierwszego małżeństwa, powołany do spadku jest współmałżonek zarówno z pierwszego jak i z drugiego małżeństwa". Niedopuszczalne bowiem było w tym przypadku unieważnienie małżeństwa. Tego rodzaju i inne przypadki podobne, które dotychczas stwarzały sytuacje „bez wyjścia", nie tylko nie będą powstawać w przyszłości, ale i *pro praeterito* będą mogły — m. zd. — zostać rozwikłane. W myśl bowiem art. XI § 2 prz. wprow. unieważnienie małżeństwa, zawartego przed wejściem w życie K. R. może być po tym terminie *orzeczone tylko według przepisów tego kodeksu*, a więc i z uwzględnieniem — wyżej wskazanych — szerszych możliwości, jakie w tym zakresie stwarza nowe prawo.

---

[6]) D. P. P. 11/49, str. 76

Wszystkie powyższe uwagi, dotyczące przypadku bigamii, aktualne są odpowiednio także odnośnie przeszkody rozrywającej pokrewieństwa. Art. 8 § 2 K. R., w łączności z art. 11 § 1 tego kodeksu, upoważniają bowiem do żądania unieważnienia małżeństwa również — oprócz prokuratora — każdego, kto ma w tym interes prawny i to także po ustaniu małżeństwa.

Poza tym zasięg przeszkody pokrewieństwa, powinowactwa i przysposobienia, unormowany jest w art. 8 K. R. tak samo, jak w art. 7 pr. małż., z tym jednym zliberalizowaniem — że *z ważnych powodów sąd może zezwolić na zawarcie małżeństwa między powinowatymi w linii prostej,* a to w postępowaniu niespornym (art. 2 § 2 post. niesp.).

O ile idzie o przeszkodę rozrywającą choroby psychicznej lub niedorozwoju psychicznego, to art. 9 K. R. recypuje stan prawny, wynikający z art. 7 pkt 6), art. 18 i art. 19 § 1 pkt 3) pr. małż., z tymi zmianami, że prawo żądania unieważnienia małżeństwa na tej podstawie przyznaje tylko małżonkom, odbierając je prokuratorowi, jakoteż upoważnia sąd także w tych przypadkach do zezwolenia na zawarcie małżeństwa osobie, której *stan zdrowia nie pozostaje w sprzeczności z istotą i celami małżeństwa.*

Przeszkoda „braku wieku" unormowana jest w art. 10 K. R. podobnie, jak w art. 6, 18 i 19 § 1 pkt 1) pr. małż., z tymi zmianami tylko, że odpada wykluczenie prawa żądania unieważnienia małżeństwa „po trzech latach od zawarcia związku małżeńskiego" i że sprecyzowana jest granica wieku ukończonych 16 lat, poniżej której władza opiekuńcza nie może zejść przy udzielaniu z ważnych powodów zezwolenia na zawarcie małżeństwa przez małoletniego.

Stan prawny istotnie odmienny od tego, jaki wynikał z art. 22 pr. małż. i art. 457 [15] k. p. c., wprowadzają odnośnie wpływu śmierci małżonka na proces o unieważnienie małżeństwa, szczegółowe normy art. 11 K. R. i art. 457 [15] k. p. c. — w brzmieniu nadanym przez art. VIII pkt 14) prz. wprow.

Art.. 12 K. R. poprawia niewłaściwą redakcję art. 20 § 1 pr. małż.[7]), nakazując ustalenie w wyroku, unieważniającym małżeństwo, *czy i który z małżonków zawarł małżeństwo w złej wierze,* a nie w dobrej wierze, jak to stanowił art. 20 § 1 pr. małż., skoro istnieje domniemanie dobrej wiary.

---

[7]) *Szer* D. P. P. 6/48, str. 9

Norma art. 13 § 2 K. R. prowadzi w istocie do tego samego wyniku, co i art. 20 § 3 i art. 21 § 2 pr. małż.

Szereg przepisów dotychczasowych rozdziałów II i IV pr. małż. nie ma żadnego odpowiednika w K. R.. W szczególności należy tu wymienić art. 7 pkt 5), art. 8, 9, 23 pr. małż. O ile idzie o wady oświadczenia woli, to mogłyby one spowodować ustanie małżeństwa tylko w takim razie, gdyby stały się ważną przyczyną zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, a więc doprowadziły do rozwodu [8]).

Należy zauważyć, że żadnego odpowiednika w K. R. nie ma też rozdział I pr. małż., dotyczący zaręczyn. Roszczenia o naprawienie strat i zwrot podarków będą musiały być oceniane według przepisów prawa obligacyjnego.

II.

Dział II nosi ten sam tytuł prawa i obowiązki małżonków, co i rozdział III pr. małż., stanowi jednak odpowiednik nie tylko przepisów tego rozdziału, lecz i prawa małż. majątkowego.

Art. 14 K. R. formułuje wyraźnie zasadę, że — *mąż i żona mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie*, która to zasada zresztą obowiązywała i w dotychczasowym stanie prawnym. Poza tym zawiera dyspozycje identyczne z art. 14 pr. małż.

Novum — w tym szerokim ujęciu — stanowi norma art. 15 K. R., stanowiąca, że — *małżonkowie rozstrzygają wspólnie o istotnych sprawach rodziny*, z tym, że *w braku porozumienia każdy z nich może zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu*. Pierwowzór, dotyczący jednak tylko węższego zakresu wykonywania władzy rodzicielskiej, stwarzały tu niewątpliwie §§ 1 i 2 art. 20 pr. rodz.

Rozstrzygnięcie sądu w przypadkach z art. 15 K. R. zostaje wydane w postępowaniu niespornym (art. 2 § 2 post. niesp.).

Art. 16 K. R. określa nazwisko żony podobnie jak art. 17 pr. małż. Istotna różnica polega tu tylko na tym, że art. 17 pr. małż. mówi tylko o zachowaniu nazwiska „rodowego“, gdy art. 17 K. R. daje ogólnie możność zachowania przez żonę nazwiska, *które nosiła przed zawarciem małżeństwa*.

---

[8]) *Szer* D. P. P. 3/50, str. 13

Art. 17 K. R. odtwarza istotną część normy art. 2 pr. rodz.

Art. 18 K. R. stanowi odpowiednik art. 15 pr. małż., jednakże niewątpliwie w znacznie szczęśliwszej redakcji. W szczególności art. 18 K. R. mówi o obowiązku małżonków przyczyniania się *do zaspokojenia potrzeb rodziny* ogólnie, bez wyliczania rodzajów tych potrzeb, jak to — niezbyt udatnie — czynił art. 15 pr. małż. Natomiast znajdujemy w art. 18 K. R. istotne sprecyzowanie w tym zakresie, w jakim go dotychczas brakło w ustawie, a mianowicie określenie udziału małżonków w zaspokojeniu potrzeb rodziny, a to *według... sił oraz odpowiednio do... możliwości zarobkowych i majątkowych* każdego z małżonków, jako też dalsze ważne stwierdzenie, że — *zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także w całości lub w części na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i pracy we wspólnym gospodarstwie.*

Należy zauważyć, że art. 7 pr. małż. maj., który pozostawał w związku z art. 15 pr. małż., a który wykazywał ten sam brak sprecyzowania, został widocznie uznany za zbędny [9]) i nie ma odpowiednika w nowym prawie.

Natomiast art. 8 pr. małż. maj. został recypowany z tą samą treścią, a tylko z inną zupełnie lokatą, jako art. 14 post. niesp.

Art. 19 K. R. stanowi odpowiednik, tylko ściślej zredagowany, art. 4 pr. małż. maj.

Art. 20 K. R. odtwarza treść art. 16 pr. małż., z tym istotnym bardzo uzupełnieniem (§ 3), że — *względem osób trzecich wyłączenie odpowiedzialności solidarnej jest skuteczne, jeżeli było im wiadome.* W sprawach z art. 20 § 2 K. R. sąd orzeka w postępowaniu niespornym (art. 2 § 2 post. niesp.).

Art. 21—27 K. R. dotyczą unormowania tzw. *wspólności ustawowej,* która polega na tym, że — z wyjątkiem przypadków z art. 21 § 2 K. R. — *przedmioty majątkowe, nabyte przez któregokolwiek z małżonków w czasie trwania małżeństwa i stanowiące jego dorobek, są wspólnym majątkiem obojga małżonków* (art. 21 § 1 K. R.). Unormowanie powyższe jest istotnie różne od tego, jakie wynikało z art. 15 pr. małż. maj. W myśl tego ostatniego przepisu — z wyjątkiem przypadków z art. 19 pr. małż. maj. — każdy z małżonków zachowywał swój majątek dorobkowy (§ 1), a dopiero po ustaniu ustroju

---

[9]) *Szer* D. P. P. 7/48, str. 12

majątkowego dorobek obojga małżonków stanowił ich „wspólną własność w równych częściach“. Natomiast pod rządem art. 21 § 1 K. R. każdy przedmiot majątkowy, stanowiący dorobek małżonka, który go nabył, już z chwilą nabycia staje się wspólnym majątkiem obojga małżonków.

Powyższa różnica pociąga za sobą konsekwentnie także inną. W myśl art. 15 § 1 pr. małż. maj. małżonek mógł w zasadzie samodzielnie zarządzać i rozporządzać swym majątkiem dorobkowym (wyjątki wynikały z normy art. 20 pr. małż. maj.), natomiast w myśl art. 22 K. R. każdy z małżonków może wykonywać samodzielnie tylko *zwykły zarząd majątkiem objętym wspólnością ustawową, a do dokonywania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebna jest zgoda drugiego małżonka.*

Ta ostatnia norma znajduje swe uzupełnienie w dwóch dalszych przepisach, które jednak otrzymały zupełnie inną lokatę, a mianowicie w art. 15 i 16 post. niesp., w myśl których *sąd może zezwolić małżonkowi na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu wspólnym majątkiem obojga małżonków, jeżeli drugi małżonek odmawia zgody, a sąd uzna, że dobro rodziny tego wymaga* oraz *sąd może pozbawić małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym obojga małżonków albo udziału we wspólnym zarządzie tym majątkiem, jeżeli zarząd jest wykonywany w sposób sprzeczny z dobrem rodziny albo nie może być wykonywany* należycie. W obu przypadkach sąd orzeka w postępowaniu niespornym po przeprowadzeniu rozprawy (art. 18 post. niesp.).

K. R. nie zawiera odpowiednika art. 16—18 pr. małż. maj., wytyczających granicę demarkacyjną między majątkiem dorobkowym a osobistym. Jak się to wyjaśnia [10]), z zastrzeżenia w art. 21 § 1 K. R., iż nabyty przedmiot ma stanowić dorobek małżonka, który go nabył, należy wnosić, iż przewidziany w tym przepisie skutek nabycia nie zachodzi w przypadku surogacji, tj. gdy przedmiot majątkowy został uzyskany w zamian dotychczasowego majątku osobistego.

Nie ma też w K. R. norm, stanowiących ścisły odpowiednik art. 21—29 pr. małż. maj., co wyjaśnia się przyjętą w K. R. odmienną konstrukcją „wspólności ustawowej“, a także znacznie mniej kazuistycznym ujęciem przepisów tego kodeksu. Od-

---

10) D. P. P. 3/50, str. 7

powiedzialność majątkiem wspólnym wobec wierzycieli obu małżonków, prawo żądania zniesienia wspólności ustawowej i skutki zniesienia normują przepisy art. 23—27 K. R. Przy stosowaniu tych przepisów należy uwzględnić normę art. 17 post. niesp., w myśl której *do postępowania w sprawie podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu spadkowym, dotyczące działu spadku*, przy czym *w postępowaniu tym sąd rozstrzyga także o tym, które przedmioty należą do majątku wspólnego.*

Prawo małż. maj. bardzo znaczną część swych przepisów poświęcało umownym ustrojom majątkowym. W związku jednak z przemianami społeczno-gospodarczymi umowy majątkowe małżeńskie, które nigdy nie były częste, stały się niesłychanie rzadkie. Osobiście np. pod rządem zunifikowanego prawa, ani w praktyce sądowej, ani poza tym, nigdy z zawarciem takiej umowy się nie spotkałem. To też bardzo pożądane wydaje się pominięcie w nowym prawie całego tego balastu legislacyjnego, z ograniczeniem zasięgu umownych uprawnień małżonków w jedynym art. 28 K. R. do pewnych modulacyj odnośnie wspólności majątkowej, i to z tym istotnym zastrzeżeniem, że — *względem osób trzecich małżonkowie mogą powoływać się na majątkową umowę małżeńską tylko wtedy, gdy jej treść była tym osobom wiadoma.*

Należy jeszcze zauważyć, że — wskutek normy art. XVIII prz. wprow. — przepisy K. R. o wspólności ustawowej będą miały zastosowanie z reguły do ogółu majątków dorobkowych także tych małżonków, którzy zawarli małżeństwo przed wejściem w życie K. R.

III.

Dział III wprowadza doniosłe zmiany w stosunku do przepisów rozdziału V pr. małż., dotyczących r o z w o d u.

W szczególności odpada wyliczanie przykładowe powodów rozwodu z art. 24 pr. małż. Art. 29 K. R. recypuje tylko — z pewnymi zmianami — ogólne przesłanki z art. 24 pr. małż., przy czym zmiany te polegają na tym, że rozkład pożycia, który nastąpił *z ważnych powodów*, musi być *zupełny i trwały* (w art. 24 pr. małż. mówi się o „stałym“ rozkładzie pożycia).

Inowację istotną stanowi § 1 art. 30 K. R., w myśl którego *rozwód nie może być orzeczony, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód.* Ta zgoda jednak oczywiście — sama przez się — nie wystarcza do orzeczenia rozwodu, które tak w tym, jak i w każdym innym przypadku zgody stron, dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy spełnione są przesłanki z art. 29 K. R., to jest w razie ustalenia przez sąd — spowodowanego ważnymi przyczynami — zupełnego i trwałego rozkładu pożycia i niesprzeciwiania się rozwodu dobru dzieci. Należy tu jednak uwzględnić przepis art. 457 [14b] k. p. c. — w brzmieniu nadanym przez art. VIII pkt 13) prz. wprow. — w myśl którego *jeżeli w sprawie o rozwód pozwany uznaje żądanie pozwu, sąd może ograniczyć postępowanie dowodowe do przesłuchania stron.* Wyjątek od zasady art. 30 § 1 K. R. przewiduje § 2 tego artykułu.

Art. 25 pr. małż. nie ma odpowiednika w K. R., jako bezprzedmiotowy wobec treści znowelizowanego art. 15 prz. og. pr. cyw., w myśl którego małżonkowie mogą mieć osobne miejsce zamieszkania.

Natomiast art. 26 pr. małż. — oczywiście z opuszczeniem części odnoszącej się do orzekania o osobnym zamieszkaniu małżonków — został recypowany, znalazł jednak inną lokatę, a mianowicie w — znowelizowanym przez art. VIII pkt 13) prz. wprow. — art. 457 [14c] k. p. c.

Art. 31 K. R. odpowiada przepisowi art. 27 pr. małż., ze zmianą treści § 2, idącą w tym kierunku, że — *na zgodne żądanie małżonków sąd zaniecha orzekania o winie.*

W miejsce szczegółowej normy art. 31 pr. małż., art. 32 K. R. ogranicza się do stwierdzenia, że *rozwód nie może być orzeczony bez rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach obojga małżonków względem osoby i majątku ich małoletnich dzieci.* Odpowiednik art. 31 pr. małż. stanowią jednak przepisy art. 457 [18b] i 457 [18c] k. p. c. w brzmieniu nadanym przez art. VIII pkt 15) prz. wprow.

Należy tu uwzględnić także przepis art. 19 § 1 post. niesp., w myśl którego: *Władza opiekuńcza rozstrzyga o prawach i obowiązkach rodziców rozwiedzionych względem osoby i majątku dziecka małoletniego, jeżeli nie rozstrzygnięto o tym w orzeczeniu o rozwodzie albo jeżeli zmiana rozstrzygnięcia*

stała się konieczna wskutek zmiany stosunków. Postanowienie zapada po przeprowadzeniu rozprawy".

Art. 33 K. R. wprowadza — w przeciwieństwie do art. 34 pr. małż. — zasadę, że rozwód nie powoduje powrotu żony do poprzedniego nazwiska, o ile w tym względzie nie złoży szczególnego oświadczenia.

Art. 34 K. R. recypuje art. 30 pr. małż. z opuszczeniem dyspozycji, zawartej w § 3 tego ostatniego przepisu, i z tymi dalszymi zmianami, że wprowadza kryterium *możliwości zarobkowych i majątkowych* (w miejsce „stanu majątkowego"), wyklucza przejście obowiązków na spadkobierców, jako też przewiduje zgaśnięcie prawa do alimentów *jeśli zobowiązanym jest małżonek niewinny — z upływem lat pięciu od orzeczenia rozwodu.*

W związku z art. 34 K. R. należy uwzględnić przepis art. 457 ^{18a} § 1 k. p. c. — w brzmieniu nadanym przez art. VIII pkt 15) prz. wprow. — w myśl którego *w sprawie o unieważnienie małżeństwa lub o rozwód małżonek może dochodzić roszczeń alimentacyjnych od drugiego małżonka na przypadek unieważnienia małżeństwa lub rozwodu.*

Przepisy art. 28, 29, 33, 35, 36 i 37 pr. małż. nie mają odpowiednika w K. R.

IV.

W uwagach dotychczasowych oraz w dalszym ciągu podkreślam — dla większej przejrzystości i ułatwienia orientacji — istotne zmiany, wynikające z przepisów wprowadzających i ustawy o post. niesp., na odpowiednich miejscach, a to w związku z omówieniem zmian, wprowadzonych przez sam K. R. M. in. zwracałem już parokrotnie uwagę na zmiany w zakresie postępowania w sprawach małżeńskich. Na zakończenie omówienia tytułu I K. R., dotyczącego małżeństwa, należy jeszcze podkreślić te dalsze istotne zmiany w postępowaniu, dla których poruszenia dotychczas brakło właściwej okazji.

Art. 457 ^{1} k. p. c. — w brzmieniu nadanym przez art. VIII pkt 8) prz. wprow. — precyzuje, w odróżnieniu od dotychczasowego tekstu tego przepisu, rodzaje spraw małżeńskich, których dotyczą dalsze przepisy. Przy tym zwrócić należy uwagę, że

norma powyższa przewiduje rodzaj spraw, o których dotychczas w ustawie nie było mowy, a mianowicie sprawy *o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa.* Wyżej (pod III) była mowa o przepisie art. 457 [18a] § 1 k. p. c., w myśl którego w sprawach o unieważnienie małżeństwa lub o rozwód małżonek może dochodzić roszczenia o dostarczenie środków utrzymania. Otóż § 2 tegoż artykułu każe — z pewnymi ograniczeniami — także do tej części postępowania stosować odpowiednio przepisy art. 457 [1] i nast.

Art. 457 [8] k. p. c. poprawia redakcję, użytą w tymże artykule poprzednio, która mogła prowadzić do błędnego wniosku, że zawieszenie dopuszczalne jest nie tylko w sprawie o rozwód, lecz i w innych sprawach.

Wartościowe novum stanowi art. 457 [10a] k. p. c., który pozwala na zaniechanie próby pojednania, jeżeli stawiennictwo jednej ze stron napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody. Dotychczas sprawa była przedmiotem niezawsze jednolitych rozstrzygnięć orzecznictwa i doktryny.

Dotychczasowy art. 457 [11] k. p. c., który dotyczył przypadków rozwodu „z powodu opuszczenia przez małżonka wspólnego zamieszkania", został skreślony, co łączy się niewątpliwie z nową zasadą przepisów og. pr. cyw. (por. wyżej pod III), w myśl której małżonkowie mogą mieć osobne miejsce zamieszkania.

Bardzo ważną zmianę wprowadza art. 457 [14a] k. p. c., stanowiący, że — *jeżeli strona wnosi o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, sąd nie może odmówić zarządzenia tego dowodu.*

O innych istotnych zmianach art. 457 [1] i nast. k. p. c. była już mowa poprzednio.

O ile idzie o postępowanie niesporne, to należy stwierdzić, że z chwilą wejścia w życie K. R. właściwość sądownictwa niespornego w sprawach małżeńskich rozszerza się na szereg nowych rodzajów spraw, które wymieniłem na odpowiednich miejscach w poprzednich wywodach.

V.

Tytuł II K. R. — stanowiący odpowiednik dotychczasowego prawa rodzinnego, nosi nazwę RODZICE I DZIECI. Nazwa ta jest usprawiedliwiona tym, że lwia część przepisów tego tytułu dotyczy stosunku między rodzicami i dziećmi, względnie iden-

tycznie kształtującego się stosunku między przysposabiającym a przysposobionym (art. 64 K. R.). Nie należy jednak zapominać, że w tytule tym mieszczą się też niektóre przepisy, dotyczące innych stosunków, w szczególności między krewnymi w linii prostej w ogóle, między rodzeństwem (art. 71 i nast. K. R.) i między rodzicami dziecka (art. 77, 78 K. R.).

Najbardziej zasadniczą zmianą, wprowadzoną w tym tytule jest zniesienie w ogóle wszelkich różnic między stanowiskiem prawnym dzieci z małżeństwa i dzieci pozamałżeńskich, które jeszcze istniały w prawie rodzinnym, wskutek czego K. R. nie używa nawet powyższych nazw. Ta zmiana zaważyła na układzie K. R., zupełnie odmiennym od układu pr. rodz. i na przeważającej części jego przepisów.

Należy zwrócić uwagę w szczególności — obok przepisów samego K. R. — na art. II prz. wprow., w myśl którego *uchyla się wszelkie ograniczenia, dotyczące stanowiska prawnego dzieci, które nie pochodzą od męża matki (dzieci pozamałżeńskie)*, na zniesienie w art. VII prz. wprow. normy art. 20 pr. spadk., a więc wszelkich odrębności w zakresie dziedziczenia dzieci w zależności od ich pochodzenia, jako też na przepis art. XXVII, § 1 prz. wprow. Ten ostatni przepis nadaje dziecku z dniem wejścia w życie K. R. *wszystkie prawa i obowiązki względem ojca i jego rodziny*, wynikające z tego kodeksu, jeżeli *ojcostwo mężczyzny, który nie jest mężem matki, zostało ustalone w sposób, przewidziany w przepisach, obowiązujących przed dniem wejścia w życie kodeksu rodzinnego*, przy czym za ustalenie ojcostwa nie uważa się orzeczenia sądowego, na mocy którego od mężczyzny zostały zasądzone jedynie środki alimentacyjne na rzecz dziecka.

Jedyne ograniczenie w powyższym nabyciu praw wynika z § 2 tegoż artykułu (XXVII), w myśl którego *przepis paragrafu poprzedzającego nie narusza praw nabytych przez osoby trzecie przed dniem wejścia w życie kodeksu rodzinnego.* Wynika stąd np., że dzieci, nie pochodzące od męża matki (w braku uprawnienia, uznania lub zrównania według przepisów pr. rodz.) nie będą powołane do dziedziczenia po ojcu, zmarłym przed wejściem w życie K. R., podobnie, jak — pod rządem pr. rodz. — dzieci zrównane nie nabywały praw do dziedziczenia po ojcu w razie otwarcia spadku przed dniem 1 lipca 1946 r.

Wyrazem pełnego zrównania sytuacji prawnej dzieci jest m. in. objęcie działem I, normującym przepisy ogólne, wszystkich dzieci, gdy według pr. rodz. przepisy ogólne art. 16—19 w zasadzie odnosiły się tylko do stanowiska prawnego dzieci z małżeństwa.

Art. 35 K. R., określający ogólnie obowiązki rodziców, stanowi novum w tym ujęciu, choć część tego przepisu przypomina art. 24 pr. rodz.

Art. 36—38 K. R. normują zagadnienie nazwiska dzieci. W szczególności regułę stanowi noszenie przez dziecko nazwiska ojca, czyli stan prawny, który według art. 17 pr. rodz. obowiązywał w stosunku do dzieci z małżeństwa. Nazwisko matki nosi dziecko, gdy ojciec jest nieznany. Z art. 36 § 2 K. R. wynika, że przypadek noszenia przez dziecko nazwiska matki może zachodzić także w takim razie, jeżeli ojciec wprawdzie jest już znany, gdyż ojcostwo jego zostało sądownie ustalone, jednakże ani dziecko ani matka nadania nazwiska nie żądali.

W stosunku do art. 52 § 2 pr. rodz. przepis art. 36 § 2 K. R. wprowadza istotne zmiany. W szczególności prawo żądania nadania nazwiska ojca służy nie tylko dziecku, lecz i matce, przy czym matce nie służy prawo sprzeciwu wobec żądania dziecka. Wyjaśnia wreszcie art. 36 § 2 K. R., że nadanie nazwiska może nastąpić nie tylko w wyroku ustalającym ojcostwo, lecz i później (co pod rządem pr. rodz. budziło u niektórych sprzeciw), w odrębnym postanowieniu, wydanym w postępowaniu niespornym.

Nadanie nazwiska dziecku ze strony władzy opiekuńczej następuje w przypadku, gdy oboje rodzice są nieznani (art. 36 § 1 K. R.). Należy tu uwzględnić także art. 63 pr. o akt. st. cyw. — w brzmieniu art. IX pkt 9) prz. wprow. — dotyczący nadania nazwiska i imienia znalezionemu dziecku nieznanych rodziców oraz rozstrzygnięcia, jakie imiona i nazwiska mają być wpisane do aktu urodzenia jako imiona i nazwiska rodziców, ze strony władzy opiekuńczej, której właściwość wstępuje w miejsce dotychczasowej kompetencji władz administracyjnych.

Władza opiekuńcza nie może zmienić swego postanowienia o nadaniu nazwiska (art. 25 § 1 post. niesp.).

W myśl art. 37 § 1 K. R., *jeżeli rodzice zawierają małżeństwo po urodzeniu się dziecka, dziecko nosi nazwisko ojca.* Obo-

wiązek zgłoszenia w urzędzie stanu cywilnego i sposób wpisania nazwiska w akcie urodzenia normuje w tym przypadku art. 68 pr. o akt. st. cyw. — w brzmieniu art. IX pkt 10) prz. wprow. Poza tym zawarcie małżeństwa przez rodziców dziecka nie stanowi oczywiście pod rządem K. R. „uprawnienia“ i odpowiednika przepisów art. 63 pr. rodz. w tym kodeksie nie ma. To samo z natury rzeczy dotyczy i zrównania (art. 69 i nast. pr. rodz.), które także straciło rację bytu wobec braku różnic między dziećmi pochodzącymi od męża matki lub od innego mężczyzny. Pozostało tylko uznanie dziecka, ale również nie w charakterze sposobu nadania dziecku pozamałżeńskiemu stanowiska prawnego dziecka z małżeństwa (art. 68 pr. rodz.), a tylko w roli sposobu ustalenia ojcostwa (art. 43 i nast. K. R.).

W myśl art. 37 § 2 K. R., *jeżeli małżeństwo zawiera matka dziecka, którego ojciec nie jest znany, małżonkowie mogą złożyć przed urzędnikiem stanu cywilnego oświadczenie, że dziecko będzie nosiło nazwisko męża matki* — por. art. 69 ust. (1) pr. o akt. st. cyw. w brzmieniu art. IX pkt 11) prz. wprow. Idzie tu o odpowiednik art. 53 pr. rodz.

Novum stanowi art. 38 K. R., w myśl którego *zmiany nazwiska dziecka, przewidziane w artykułach poprzedzających, nie mogą nastąpić, jeżeli dziecko osiągnęło już pełnoletność.*

Art. 39 i 40 K. R. stanowią — z pewnymi zmianami — odpowiednik art. 18, 33 § 2, 56, 57 §§ 1 i 2 pr. rodz. Ważne jest wyjaśnienie w zdaniu drugim art. 39 § 1 K. R., że zadośćuczynienie obowiązkowi ponoszenia ciężarów, związanych z utrzymaniem i wychowaniem dziecka, *może polegać także w całości lub w części na osobistych staraniach o wychowanie dziecka* (por. art. 18 K. R.).

Art. 41 K. R., stanowiący, że — *wszelkie układy i orzeczenia, dotyczące utrzymywania i wychowania dzieci, mogą być zmieniane w razie zmiany stosunków*, w tym ujęciu i z tą lokatą, jest przepisem nowym.

Nie ma w nowym prawie ogólnej normy, odpowiadającej przepisowi art. 16 pr. rodz., ani też odpowiednika art. 19 pr. rodz.

VI.

Dział II, zatytułowany ustalenie ojcostwa, stosownie do zniesienia wszelkich różnic między dziećmi, dotyczy wszystkich dzieci i wstępuje wskutek tego nie tylko w miej-

sce art. 46—50 pr. rodz. („poszukiwanie ojcostwa“), lecz i art. 5—15 pr. rodz. („pochodzenie z małżeństwa“), jako też art. 64—68 tegoż prawa („uznanie“).

W szczególności art. 42 § 1 K. R. stanowi odpowiednik art. 5 pr. rodz. Różnica definicyjna polega na tym, że w art. 42 § 1 K. R. jest mowa nie o domniemaniu „urodzenia z małżeństwa“, lecz o domniemaniu, że dziecko — *pochodzi od męża matki*. Poza tym art. 42 § 1 K. R. mówi poprawnie o terminie trzystu dni od *ustania lub unieważnienia* małżeństwa, a nie od „rozwiązania“ małżeństwa, jak to — niezbyt ściśle — ujmował art. 5 pr. rodz.

Art. 42 § 2 K. R. zastąpi art. 15 pr. rodz., od którego różni się w tym, że domniemanie pochodzenia dziecka od drugiego męża matki przyjmuje w każdym przypadku urodzenia się dziecka po zawarciu przez matkę drugiego małżeństwa, a nie tylko takim razie — „jeżeli dziecko urodziło się w takim okresię czasu po zawarciu przez matkę ponownego małżeństwa, że istnieje wątpliwość, z którego małżeństwa dziecko pochodzi“, jak to stanowił art. 15 § 1 pr. rodz.

Art. 43 K. R. stanowi, że — *poza przypadkami przewidzianymi w artykule poprzedzającym*, czyli gdy domniemanie nie przemawia za pochodzeniem dziecka od męża matki, *ojcem dziecka jest ten, kto je uznał, albo czyje ojcostwo zostało ustalone przez sąd*. W braku przesłanek domniemania z art. 42 K. R. i uznania lub ustalenia ojcostwa, ojciec dziecka musi być uważany za nieznanego — w rozumieniu art. 36 § 1 K. R. — i dziecko nosi nazwisko matki, o ile oczywiście nie zostało mu nadane nazwisko męża matki w trybie art. 37 § 2 K. R. Sądzę, że i po takim nadaniu nazwiska męża matki dziecko mogłoby z kolei uzyskać nazwisko ojca, gdyby je później uznał lub ojcostwo zostało ustalone przez sąd.

Art. 44—46 K. R. dotyczą uznania dziecka i stanowią odpowiednik art. 64—67 pr. rodz., w stosunku do których wprowadzają jednak bardzo istotne zmiany.

W szczególności novum stanowi uzależnienie uznania od zgody matki, poza przypadkami, wymienionymi w art. 44 § 1 K. R.

W myśl art. 44 § 2 K. R. uznanie może nastąpić tylko przed urzędnikiem stanu cywilnego albo przed władzą opiekuńczą,

odpadła więc możność uznania przed notariuszem lub w rozporządzeniu ostatniej woli, przewidziana w art. 64 § 2 pr. rodz.

Art. 45 K. R. stwierdza, że — *można uznać dziecko nawet nie urodzone, jeżeli zostało już poczęte,* co pod rządem pr. rodz. należało do zagadnień spornych. Z zestawienia art. 45 K. R. z art. 338 § 2 dawniejszego projektu księgi II kod. cyw. należy, jak sądzę, wnosić, że nie przyjęto dopuszczalności uznania dziecka już nieżyjącego, choćby pozostawiło zstępnych, co również pod rządem pr. rodz. należało do zagadnień spornych [11]).

Ważne jest wyjaśnienie w art. 46 K. R., że dopuszczalne jest unieważnienie uznania z powodu wad oświadczenia woli, za czym — pod rządem pr. rodz. — opowiedziała się częściowo literatura prawnicza, przy czym ograniczone jest ono jedynie do przypadku, gdy uznający nie jest ojcem dziecka oraz krótkim terminem 6 miesięcy od daty uznania.

Z braku odpowiednika art. 66 i 67 pr. rodz. oraz z tekstu art. 457 [25] k. p. c. — w brzmieniu zmienianym przez art. VIII pkt 17) prz. wprow. — należy wnosić, że pod rządem K. R. niedopuszczalne jest powództwo o odjęcie uznaniu mocy prawnej ze strony matki lub dziecka. Takie rozwiązanie pozostaje zapewne w związku z wprowadzonym w art. 44 § 1 K. R. wymogiem zgody matki na uznanie dziecka.

Jeden tylko art. 47 K. R. zastępuje art. 46 i nast. pr. rodz. Nowość stanowi art. 47 § 3 K. R., który w razie śmierci domniemanego ojca każe ustalenia ojcostwa dochodzić przeciwko kuratorowi, ustanowionemu przez władzę opiekuńczą.

Domniemanie ojcostwa w art. 47 § 2 K. R. ujęte jest tak samo, jak w art. 47 § 1 pr. rodz., nie ma jednak przepisów, odpowiadających normom art. 47 § 2 i art. 48 pr. rodz. Sądzę, że z natury domniemania wynika już, iż może ono być obalone dowodem przeciwieństwa, obciążającym pozwanego ojca. Oczywiście takim dowodem nie jest jeszcze — sama przez się — okoliczność, że matka w okresie poczęcia obcowała z innym jeszcze mężczyzną. W pewnych okolicznościach mógłby jednak — m. zd. — sąd przyjąć, że pozwanemu powiodło się obalenie domniemania, jeśliby istniały podstawy (wynikające np. z dat obcowania i stopnia rozwoju dziecka) do ustalenia, że dziecko

[11]) W odpowiedzi prawnej — Państwo i Prawo — 4/48, str. 88 (por. także mój komentarz do pr. rodz., uw. 7 do art. 64) broniłem poglądu, że dopuszczalne jest uznanie dziecka poczętego, a niedopuszczalne po śmierci dziecka.

zostało poczęte z obcowania z tym innym mężczyzną. Wydaje mi się, że przy dużej swobodzie, jaką sądom pozostawia norma art. 47 K. R., sądy winny dążyć — o ile możności — do ustalenia ojcostwa rzeczywistego, a nie zadowalać się sankcjonowaniem ewentualnego dowolnego wyboru strony powodowej pomiędzy dwoma lub więcej osobami, wchodzącymi w rachubę [12]).

K. R. nie recypował art. 50 pr. rodz., który prawo żądania ustalenia ojcostwa przyznawał także organom opieki społecznej. Nie został też zamieszczony przepis, odpowiadający normie art. 49 pr. rodz., która i pod rządem tego prawa była właściwie zupełnie zbędna, skoro nie zawierała żadnej nowej normatywnej treści.

Należy tu zwrócić uwagę na art. 457^{27} k. p. c. — w brzmieniu art. VIII pkt. 18) prz. wprow., który stanowi: *Jeżeli ojcostwo mężczyzny, który nie jest mężem matki, nie zostało ustalone, zarówno dziecko jak i matka mogą dochodzić roszczeń majątkowych, związanych z ojcostwem tylko wtedy, gdy jednocześnie z tymi roszczeniami dochodzą ustalenia ojcostwa. Przepis ten stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy roszczenie dziecka względem ojca przeszło na matkę, która poniosła przypadającą na ojca część ciężarów, związanych z utrzymaniem i wychowaniem dziecka.*

Mimo że K. R. nie recypował wyraźnej normy w tym zakresie, zawartej w art. 327 § 2 proj. kod. cyw., to jednak z samego tekstu art. 457^{27} k. p. c., mówiącego tylko o roszczeniach dziecka i matki, należy wnosić , że osoba trzecia, która poniosła koszty utrzymania i wychowania dziecka, może żądać od ojca zwrotu poniesionych kosztów bez względu na to, czy ojcostwo zostało sądownie ustalone. Należy przy tym zwrócić uwagę na art. VI prz. wprow., który dodaje art. 122^{1} k. z., stanowiący, że — *kto dostarcza drugiemu środków utrzymania lub wychowania nie będąc do tego zobowiązanym albo będąc zobowiązanym dopiero w dalszej kolejności, ten nabywa z mocy ustawy jego roszczenie względem osoby, na której ciąży obowiązek alimentacyjny.*

---

[12]) Obszerniej omawiałem to zagadnienie w uwagach do art. 323 dawniejszego projektu księgi II kod. cyw. (P. N. tom I 1949, str. 116, i nast.), przy czym zwracałem uwagę na aktualność tendencyj, które inkorporowane były w tekście poprzednio obowiązującego art. 32 kodeksu ustaw o małżeństwie, rodzinie i opiece R. S. F. R. R. z 1926 r.

Art. 48—52 K. R. dotyczą zaprzeczenia ojcostwa i wstępują w miejsce art. 6—14 pr. rodz. Istotne różnice polegają przede wszystkim na tym, że K. R. nie dopuszcza w ogóle zaprzeczenia po śmierci dziecka (art. 52) oraz nie przyznaje prawa zaprzeczenia ojcostwa spadkobiercom (art. 11 pr. rodz.), też samemu dziecku (art. 13 i 14 pr. rodz.), natomiast nadaje to prawo matce (art. 51 K. R.). To uprawnienie matki może być zrealizowane — dzięki normie art. XXIV prz. wprow. — w ciągu roku od wejścia w życie K. R. także w takim razie, gdy dziecko urodziło się przed tą datą.

Poza tym przepisy K. R. dotyczące zaprzeczenia ojcostwa ujęte są zupełnie podobnie, jak odpowiednie przepisy pr. rodz., z tą tylko jeszcze różnicą, że przewidują dłuższe 6-miesięczne terminy i że brak odpowiednika art. 12 pr. rodz. oraz art. 7 pr. rodz. w części, w której jest mowa o uznaniu dziecka.

VII.

Dział III, zatytułowany władza rodzicielska, w 11 artykułach — w sposób znacznie mniej kazuistyczny — normuje przedmiot, do którego odnoszą się art. 20—45 i art. 62 pr. rodz.

Art. 53 K. R. stanowi odpowiednik art. 23 pr. rodz.

Nowym — o ile idzie o ujęcie — jest przepis art. 54 K. R., który określa ogólnie prawa i obowiązki rodziców z zakresu władzy rodzicielskiej. Treść jednak istotna tej normy nie wprowadza zmian w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego. Art. 54 K. R. mówi o kierowaniu dziećmi. Także art. 24 pr. rodz. wyraża się, że rodzice kierują wychowaniem dziecka. Kierowaniu dziećmi odpowiada oczywiście ze strony dzieci obowiązek posłuszeństwa wobec rodziców i uprawnienie tych ostatnich do ewentualnego koniecznego karcenia dzieci, wobec czego z braku ścisłego odpowiednika w K. R. przepisu art. 25 pr. rodz. nie wynika zmiana stanu prawnego. Prawo reprezentowania dzieci i zarządzania ich majątkiem odpowiada też dotychczasowym przepisom art. 22, 27 i nast. pr. rodz. Zasada, wyrażona w zdaniu drugim art. 54 K. R., że władza rodzicielska *powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczeństwa*, stanowi recepcję art. 20 § 3 pr. rodz.

Art. 55 K. R., stanowiący, że — *każde z rodziców może zwrócić się o pomoc do organów władzy państwowej, jeżeli wymaga tego należyte wykonywanie władzy rodzicielskiej*, jest nowością — w tak szerokim ujęciu, przy czym uprawnienie to *implicite* obejmuje też prawo rodziców, o którym mówi art. 26 § 2 pr. rodz.

Także uprawnienie z art. 26 § 1 pr. rodz. — bez potrzeby istnienia w tym względzie wyraźnego przepisu — wynika z natury prawa rodziców do kierowania dziećmi w wykonaniu służącej im władzy rodzicielskiej.

Najbardziej zasadniczą różnicę w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego wprowadza art. 56 § 1 K. R., stanowiąc, że — *władza rodzicielska służy obojgu rodzicom*. Dotychczas ta zasada obowiązywała tylko w odniesieniu do dzieci z małżeństwa (art. 20 § 1 pr. rodz.), przy czym nie miała zastosowania w przypadku rozwodu lub unieważnienia małżeństwa, gdyż w takim razie władza ta przypadała temu małżonkowi, któremu sąd powierzył dziecko (art. 21 § 2 pr. rodz.). Władza rodzicielska nad dzieckiem pozamałżeńskim służyła matce (art. 62 § 1 pr. rodz.), jeśli zaś dziecko uzyskało stanowisko prawne dziecka z małżeństwa — poprzez uznanie lub zrównanie — temu z rodziców, któremu została powierzona przez władzę opiekuńczą (art. 73 § 1 pr. rodz.). Prawo rodzinne wychodziło więc z założenia, że wykonywanie władzy rodzicielskiej przez oboje rodziców może wchodzić w rachubę tylko wtedy, gdy rodziców tych łączy wspólność rodzinna, wynikająca z zawartego przez nich związku małżeńskiego.

Z tym założeniem K. R. widocznie zrywa. Także ojciec, który nie jest mężem matki, sprawuje władzę rodzicielską, a w szczególności ojciec, który dziecko uznał. Wyjątek może zachodzić w przypadku sądowego ustalenia ojcostwa, gdyż w takim razie — w myśl art. 56 § 3 K. R. — *sąd orzeka także czy ojcu służyć będzie władza rodzicielska*, może mu więc jej ewentualnie odmówić.

W przypadku rozwodu o wykonywaniu władzy rodzicielskiej przez jedno z rodziców, jako też o ewentualnym pozbawieniu władzy rodzicielskiej jednego lub obojga rodziców rozstrzyga sąd w wyroku orzekającym rozwód (art. 457^{18b} i art. 457^{18c} k. p. c. — w brzmieniu art. VIII pkt. 15 prz. wprow.).

Należy jeszcze zwrócić uwagę na art. XXIII prz. wprow., przewidujący orzekanie sądu z urzędu — w sprawach o ustalenie ojcostwa, wszczętych przed dniem wejścia w życie K. R. — czy ojcu służyć będzie władza rodzicielska.

W myśl art. 56 § 2 K. R. — poza przypadkami ustalenia ojcostwa — sprawowanie władzy rodzicielskiej przez jedno z rodziców może zachodzić, gdy drugie nie żyje lub nie jest znane, nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, zostało pozbawione władzy rodzicielskiej lub władza jego uległa zawieszeniu.

Art. 62 K. R. stanowi odpowiednik art. 4 pkt. 1) pr. opiek. i art. 43 § 1 pr. rodz.

Osobny przepis, odpowiadający normie art. 20 § 2 pr. rodz., był zbędny niewątpliwie wobec istnienia szerzej ujętej normy art. 15 K. R., w myśl której w braku porozumienia małżonków co do rozstrzygnięcia istotnych spraw rodziny, każdy z nich może zwrócić się do sądu.

Art. 57 K. R. stanowi odpowiednik art. 22 pr. rodz., przy czym precyzuje przypadki, w których rodzice nie mogą reprezentować dziecka i musi być ustanowiony kurator. Brak takiego sprecyzowania dawał się odczuć w dotychczasowej praktyce, w której zaznaczała się różnica poglądów co do przypadków „sprzeczności interesów" dzieci i rodziców.

Art. 58 i 59 K. R. dotyczą zarządu majątku dziecka przez rodziców i wstępują w miejsce art. 27—39 pr. rodz.

Nowe jest ujęcie zasady, że — *rodzice powinni sprawować zarząd majątku dziecka z należytą starannością* (art. 58 § 1). Jest to swego rodzaju odpowiednik art. 27 § 3 pr. rodz.

K. R. zrywa z systemem katalogu czynności prawnych, do których potrzebne jest zezwolenie władzy opiekuńczej (art. 29 pr. rodz.), stanowiąc w to miejsce ogólnie (art. 58 § 1 K. R.), że rodzice *bez zezwolenia władzy opiekuńczej nie mogą dokonywać czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu, ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko.*

K. R. nie przyznaje też rodzicom prawa do pobierania pożytków z majątku dziecka w czasie wykonywania władzy rodzicielskiej, wobec czego nie ma też w tym kodeksie przepisów, odpowiadających normie art. 31 i nast. pr. rodz. Stanowi natomiast (art. 58 § 2) — podobnie jak art. 31 § 2 pr. rodz. —

że *czysty dochód z majątku dziecka powinien być przede wszystkim obracany na utrzymanie i wychowanie dziecka i jego rodzeństwa,* po czym — już odmiennie — precyzuje, że idzie tu tylko o rodzeństwo, *które wychowuje się z nim razem,* a „nadwyżkę“ każe obracać *na inne uzasadnione potrzeby rodziny.*

Art. 59 K. R., dotyczący oddania majątku dziecku przez rodziców po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności, tym się różni od art. 37 pr. rodz., że nie przewiduje w ogóle obowiązku rodziców składania obrachunku z dochodów, pobranych w czasie sprawowania władzy rodzicielskiej, ani też obligatoryjnego złożenia obrachunku co do substancji, stanowiąc tylko, że — *w ciągu roku od oddania majątku dziecko może żądać rachunku.*

Zarządu majątku dziecka przez rodziców dotyczy także art. 20 post. niesp., przewidujący w pewnych przypadkach uprawnienie władzy opiekuńczej do nakazania sporządzenia inwentarza majątku dziecka, jako też art. 21 post. niesp., dotyczący ustanowienia kuratora dla majątku, który dziecko otrzymało na mocy darowizny lub rozporządzenia ostatniej woli z zastrzeżeniem, że majątek ten nie będzie podlegał zarządowi rodziców.

Art. 60, 61 i 63 K. R. stanowią odpowiednik art. 40—45 pr. rodz. Jakkolwiek ujęcie przepisów w K. R. jest znacznie mniej kazuistyczne, to jednak nie zachodzi tu żadna istotna zmiana stanu prawnego. W szczególności pierwsze zdanie art. 60 K. R. stanowi odpowiednik normy art. 40 i 45 § 1 pr. rodz., drugie zaś zdanie tego artykułu recypuje treść art. 45 § 2 pr. rodz.

Art. 61 K. R. odpowiada przepisom art. 41 i 42 pr. rodz., przy czym czyni ścisłe rozróżnienie między przemijającą przeszkodą w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, uzasadniającą jej zawieszenie, a przeszkodą trwałą, która powoduje pozbawienie (K. R. wprowadza określenie *pozbawienie władzy rodzicielskiej* w miejsce „odebrania“) władzy rodzicielskiej [13]).

Art. 63 K. R. dotyczy tej samej materii, co art. 44 § 2 pr. rodz., zawiera jednak dyspozycje bardziej ściśłe i jasne. Z art. 63 K. R. wynika zasada, że pozbawienie władzy rodzicielskiej nie powoduje samo przez się wyłączenia osobistej styczności

[13]) Na tę różnicę między przyczynami zawieszenia oraz odebrania władzy rodzicielskiej zwracałem uwagę w mym komentarzu (uw. 4 do art. 42 pr. rodz.).

z dzieckiem, o ile władza opiekuńcza nie wyda w tym względzie zakazu, uzasadnionego dobrem dziecka. Natomiast z art. 44 § 2 pr. rodz. i art. 31 § 1 pkt. 4) pr. małż. wynikałaby raczej przeciwna zasada, że małżonek pozbawiony władzy rodzicielskiej nie ma prawa widzenia się z dzieckiem, o ile mu sąd tego prawa nie przyzna, przy czym ustawa nie określa, w jakim przypadku takie przyznanie winno nastąpić.

Brak w K. R. odpowiednika dla przepisu art. 42 § 1 pr. rodz. *in fine*, tj. przypadku — „gdy sprawujący władzę rodzicielską wstąpił w ponowny związek małżeński, a szczególne okoliczności wymagają odebrania władzy rodzicielskiej" oraz dla art. 43 § 2 pr. rodz.

Nie mówi również K. R. o „przywróceniu władzy rodzicielskiej", którego dotyczy art. 42 § 2 pr. rodz. Jednakże z art. 24 post. niesp. wynika, że tego rodzaju postanowienia są przewidywane, skoro przepis ten stanowi, że — *postanowienie władzy opiekuńczej w sprawach o odebranie lub przywrócenie rodzicom władzy rodzicielskiej albo zarządu majątkiem może zapaść tylko po przeprowadzeniu rozprawy*. Ubocznie należy zauważyć, że terminologia powyższego przepisu (zapewne dla skrócenia wyrażenia) jest odmienna od terminologii K. R., skoro mówi się w nim o „odebraniu" władzy rodzicielskiej, gdy K. R. używa — jak wyżej zaznaczyłem — określenia „pozbawienie władzy rodzicielskiej".

Należy podkreślić, że nie ma w nowym prawie odpowiednika art. 17 dekretu o post. przed władzą opiek., w myśl którego „w postanowieniu o odebraniu władzy rodzicielskiej należy wyraźnie wymienić dziecko, którego postanowienie dotyczy, oraz orzec, czy odebranie następuje z winy, czy bez winy rodziców".

VIII.

Dział IV, normujący p r z y s p o s o b i e n i e, wprowadza szczególnie istotne zmiany w stosunku do stanu prawnego, wynikające z przepisów art. 76—84 pr. rodz.

Art. 64 K. R., stanowiący, że — *przez przysposobienie powstaje między przysposabiającym a przysposobionym taki stosunek, jak między rodzicami a dziećmi*, stanowi co prawda novum tylko przez swe wyraźne sformułowanie, gdyż zasada ta obowiązywała i pod rządem pr. rodz.

Natomiast zasadniczą zmianę wprowadza art. 65 § 1 K. R., stanowiąc, że przysposobić można jedynie osobę małoletnią, gdy według prawa rodzinnego możliwe było także przysposobienie osoby pełnoletniej. Nowe w tym ujęciu jest też stwierdzenie, że przysposobienie może nastąpić tylko dla dobra małoletniego. W stanie prawnym dotychczasowym, o ile szło o przysposobienie małoletniego, gwarancję uwzględnienia jego dobra stwarzał wymóg zezwolenia władzy opiekuńczej z art. 78 § 3 pr. rodz., gdyż władza ta musiałaby odmówić zezwolenia, gdyby przysposobienie nie służyło dobru małoletniego (art. 3 pr. opiek.).

Nie ma odpowiednika w dotychczasowym prawie również dyspozycja art. 65 § 1 zdanie drugie K. R., w myśl której *jeżeli małoletni pozostaje pod władzą rodzicielską obojga rodziców, przysposobienie może nastąpić jedynie w przypadkach wyjątkowych.*

Nowość stanowi także art. 65 § 2 K. R., który — w miejsce sztywnych dyspozycyj co do różnicy wieku stron z art. 76 pr. rodz. — wprowadza elastyczną normę, że — *między przysposabiającym a przysposobionym powinna istnieć odpowiednia różnica wieku.*

Art. 65 § 3 K. R., stanowiący, że — *nie może przysposobić ten, kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych*, formułuje w formie negatywnej tę samą przesłankę, która — w ujęciu pozytywnym — objęta była przepisem art. 76 § 1 pr. rodz.

Art. 66 recypuje istotną treść art. 79 §§ 1 i 3 pr. rodz., z tą zmianą, że w miejsce przesłanki z art. 79 § 3 pr. rodz. — nie pozostawania współmałżonka we wspólności małżeńskiej, usprawiedliwiającej przysposobienie bez wyrażenia jego zgody, art. 66 § 2 K. R. przewiduje przypadek, w którym *porozumienie się z nim napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody.*

Wymogu zgody współmałżonka przysposobionego (art. 79 § 2 pr. rodz.) K. R. nie wprowadza.

Bardzo istotną zmianę stanu prawnego powoduje też norma art. 67 § 1 K. R., stanowiąca, że — *przysposobienie następuje przez orzeczenie władzy opiekuńczej na żądanie przysposabiającego.* Dotychczas przysposobienie dokonywane było w formie aktu, sporządzanego przed notariuszem lub przed władzą opiekuńczą, gdy przysposobiony nie miał pełnej zdolności do działań prawnych, podczas gdy zatwierdzenie ze strony władzy opiekuńczej ograniczało się do sprawdzenia, czy zachodzą wa-

runki ustawowe. Szczególnie sztucznie i niezgodnie z zasadą ekonomii proceduralnej przedstawiała się działalność władzy opiekuńczej, gdy szło o przysposobienie osoby, nie mającej pełnej zdolności prawnej. Władza ta bowiem mogła tu występować w tej samej sprawie w trzech różnych stadiach i zawsze w innym charakterze, a w szczególności przy udzieleniu zezwolenia (art. 78 § 3 pr. rodz.), przy sporządzeniu aktu (art. 77 § 2 pr. rodz.) i wreszcie przy jego zatwierdzeniu (art. 80 § 1 pr. rodz.). K. R. wnosi tu inowację bardzo przydatną i upraszczającą postępowanie.

Art. 67 § 2 K. R. odpowiada w istocie przepisom art. 76 §§ 1 i 2 pr. rodz., z tym, że w miejsce granicy wieku 14 lat wprowadzona została granica lat trzynastu.

Art. 68 K. R. stanowi odpowiednik art. 82 § 1 pr. rodz. w części, w której przepis ten dotyczy zagadnienia nazwiska.

Nowość wprowadza art. 70 § 3 K. R. w myśl którego *w razie rozwiązania stosunku przysposobienia, przysposobiony zachowuje nazwisko, które nabył przez przysposobienie*, z tym, *że tylko z ważnych powodów zarówno przysposabiający jak i przysposobiony może żądać powrotu przysposobionego do poprzedniego nazwiska.*

K. R. nie dopuszcza wyłączenia przy przysposobieniu prawa dziedziczenia przysposobionego. Z treści art. XXVIII prz. wprow. należy — jak sądzę — wnosić, że z dniem wejścia w życie K. R. tracą też moc umowy, wyłączające dziedziczenie przysposobionego, zawarte przed dniem 1 października 1950 r. Przemawia za tym w szczególności zestawienie tekstu art. XXVIII przep. wprow. z projektem tego przepisu (art. XXV projektu rządowego), w myśl którego miały m. in. pozostawać w mocy „postanowienia aktu przysposobienia, dotyczące ...prawa dziedziczenia“.

Art. VII pkt. 2) prz. wprow. nowelizuje art. 21 § 1 pr. spadk., a to skreślając słowa: „jeżeli w akcie przysposobienia nie postanowiono inaczej“, co jest konsekwencją wyżej omówionej zmiany ustawy.

Art. 69 K. R. odbiega od treści odpowiedniego art. 83 pr. rodz. W szczególności zupełne novum stanowi norma § 2 tego artykułu, określająca zakres, w jakim istnieją nadal obowiązki alimentacyjne między przysposobionym a jego rodziną.

Przepisy art. 70 §§ 1 i 2 K. R. wprowadzają istotne zmiany w stosunku do art. 84 pr. rodz. W szczególności rozwiązanie przysposobienia przez zgodne oświadczenie stron dopuszczalne jest tylko, gdy przysposobiony osiągnął już pełnoletność, przy czym oświadczenie to winno być złożone w formie aktu notarialnego. W przypadku pełnoletności przysposobionego rozwiązanie może nastąpić także „przez sąd“, czyli w drodze powództwa. Natomiast w razie małoletności przysposobionego do rozwiązania właściwa jest władza opiekuńcza. Także i tu więc, jak i w innych przypadkach, poprzednio wskazanych, również w stosunkach rodziców i dzieci stwierdzić należy rozszerzenie zasięgu właściwości postępowania niespornego, podobnie, jak to poprzednio konstatowałem odnośnie spraw małżeńskich.

W zakresie postępowania należy zwrócić uwagę na przepisy art. 27—33 post. niesp. (dz. II rozdz. 3) pod tytułem sprawy z zakresu przysposobienia, które postępowanie w tych sprawach normują znacznie szczegółowiej, niż to miało miejsce w dotychczasowym stanie prawnym.

IX.

Dział V, normujący obowiązek alimentacyjny, wstąpi w miejsce nie tylko przepisów art. 3 i 4 pr. rodz., dotyczących „obowiązku alimentarnego“, lecz także w miejsce art. 54, 55, 61 pr. rodz. oraz zawiera także normy, które w dotychczasowym stanie prawnym nie miały odpowiednika.

Art. 71, 72, 73, 75 K. R. odpowiadają na ogół przepisowi art. 3 pr. rodz. Najistotniejsza różnica polega na tym, że art. 72 K. R. wprowadza jako novum solidarną odpowiedzialność krewnych w tym samym stopniu, ustanawiając równocześnie roszczenia regresowe. Art. 73 K. R. wyjaśnia, że wymóg niedostatku po stronie uprawnionego *nie dotyczy... roszczenia małoletnich dzieci względem rodziców.*

Art. 74 K. R. odtwarza art. 4 § 2 pr. rodz. z pewnymi tylko uzupełnieniami, polegającymi na dodaniu, że potrzeby uprawnionego muszą być „usprawiedliwione“ i że po stronie zobowiązanego idzie nie tylko o jego „stan majątkowy“, jak się wyrażał art. 4 § 1 pr. rodz., lecz obok „możliwości majątkowych“ na pierwszym miejscu o „możliwości zarobkowe“.

Art 76 K. R. stanowi zupełne novum, które może istotnie ułatwić dochodzenie roszczeń alimentacyjnych. Należy stwierdzić, że w tym samym kierunku idzie szereg dalszych przepisów, nie zamieszczonych w samym K. R., które łącznie polepszają w wysokim stopniu sytuację osób uprawnionych, o ile idzie o możność realizacji ich uprawnień alimentacyjnych.

W szczególności należy tu zwrócić uwagę na art. 637 § 2 k. p. c. — w brzmieniu, nadanym przez art. VIII pkt. 21) prz. wprow., w myśl którego — *jeżeli dłużnik jest zatrudniony u osoby bliskiej, osoba ta nie może zasłaniać się względem uprawnionego do świadczeń z tytułu wszelkich roszczeń alimentacyjnych, ani zarzutem, że wypłaciła zobowiązanemu wynagrodzenie z góry, ani zarzutem, że służy jej wierzytelność nadająca się do potrącenia z roszczeniem o wynagrodzenie.*

Ogromne doniosłe ułatwienie dla uprawnionych stanowi dodanie przez art. VIII pkt. 3) prz. wprow. po art. 32 k. p. c. art. 32^1 k. p. c., który stanowi, że — *powództwo o wszelkie roszczenia alimentacyjne oraz powództwo o ustalenie ojcostwa i o związane z nim roszczenia wytoczyć można również według miejsca zamieszkania powoda.*

Art. VIII pkt. 1) przep. wprow. nowelizuje art. 10 k. p. c. w tym kierunku, że do właściwości sądów grodzkich — bez względu na wartość przedmiotu sporu — należą m. in. *sprawy o wszelkie roszczenia alimentacyjne.*

Według art. 157 § 5 k. p. c. — w brzmieniu art. VIII pkt. 5) prz. wprow. — *w sprawach o wszelkie roszczenia alimentacyjne, jak również w sprawach o ustalenie ojcostwa i związane z nim roszczenia, przewodniczący przed ustanowieniem kuratora przeprowadzi stosowne dochodzenie celem ustalenia miejsca zamieszkania lub pobytu pozwanego.*

Z mocy art. 244^1 k. p. c. — wprowadzonego przez art. VIII pkt. 6) prz. wprow. — *w sprawach o roszczenia alimentacyjne sąd może z urzędu przeprowadzać stosowne dochodzenie dla ustalenia stanu majątkowego i zarobków stron.*

Według art. 355 § 1 k. p. c. — w brzmieniu art. VIII pkt. 7) prz. wprow. — *sąd nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli zasądza środki alimentacyjne.*

Ważną inowację stanowi art. 510 § 2 k. p. c. — wprowadzony przez art. VIII pkt. 19) prz. wprow. — w myśl którego

w sprawach o egzekucję środków alimentacyjnych komornik obowiązany jest z urzędu przeprowadzić stosowne dochodzenie w celu ustalenia zarobków i stanu majątkowego dłużnika.

Wreszcie, w myśl art. 530 § 2 k. p. c. — w brzmieniu art. VIII pkt. 20) prz. wprow. — *tytułowi egzekucyjnemu, zasądzającemu świadczenia alimentacyjne, sąd nadaje klauzulę wykonalności z urzędu; w tym przypadku tytuł wykonawczy doręcza się powodowi z urzędu.*

Art. 77 K. R. recypuje na ogół — w nieco szerszym ujęciu — określenie obowiązków ojca, nie będącego mężem matki, w stosunku do tej matki, wynikające z art. 54 §§ 1 i 2 oraz z art. 55 pr. rodz. Nie ma odpowiednika przepisu art. 54 § 3 pr. rodz. i przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę moralną z tego tytułu nie będzie dopuszczalne. Nie ma też przepisu, stwierdzającego, że rozszczenia służą matce nawet wówczas, gdy dziecko urodziło się nieżywe, sądzę jednak, że pominięcie tego przepisu należy wyjaśnić tylko uznaniem go za zbędny i że tę zasadę należałoby nadal uważać za aktualną.

Art. 78 K. R. wprowadza te zmiany w stosunku do art. 61 pr. rodz., że pozostawia sądowi określenie terminu i sposobu zapłaty odpowiedniej sumy na *koszty utrzymania matki przez trzy miesiące w okresie porodu, jak również utrzymania dziecka przez pierwsze trzy miesiące po urodzeniu.*

Należy tu zwrócić uwagę na art. 857[1] k. p. c. — wprowadzony przez art. VIII pkt. 23) prz. wprow., wyjaśniający m. in., że w tych przypadkach zabezpieczenia powództwa o roszczenia alimentacyjne, związane z ustaleniem ojcostwa, *nie stosuje się przepisu art. 840 k. p. c.*

X.

O ile idzie o zmiany w przepisach proceduralnych w sprawach między rodzicami i dziećmi, o których nie było jeszcze mowy wyżej na odpowiednich miejscach, to uwzględnić należy jeszcze następujące istotne zmiany.

W myśl art. 457[28] i 457[29] k. p. c. — w brzmieniu art. VIII pkt 18) prz. wprow. — przepisy art. 459[19] i nast. k. p. c. mają zastosowanie także do części postępowania, dotyczącej roszczeń majątkowych, których matka lub dziecko dochodzą od mężczyzny, który nie jest mężem matki, w sprawie o ustalenie oj-

costwa oraz w sprawach o rozwiązanie stosunku przysposobienia, *jeżeli sprawy te należą do postępowania spornego.*

Art. VIII pkt 17) prz. wprow. zmienia częściowo brzmienie art. 457^{25} k. p. c., normującego skutki śmierci stron w postępowaniu procesowym w sprawach ze stosunków rodziców i dzieci.

XI.

Przepisy tytułu III K. R., pod nazwą OPIEKA, są ujęte w sposób szczególnie krótki i znajdują w bardzo wielu punktach uzupełnienie w normach art. 34 i nast. post. niesp.

Art. 79 § 1 K. R. stwierdza, że — *opiekę nad małoletnim sprawuje opiekun.* Dalsza część tego przepisu stanowi recepcję art. 5 pr. op.

Art. 79 § 2 K. R. stanowi odpowiednik art. 18 pr. op.

Art. 80 K. R. odpowiada przepisom art. 10 pkt 1), 2) i 5) pr. op. Odpowiednika art. 10 pkt 3) i 4) pr. op. nie ma w K. R.

Art. 81 K. R. ma w istocie tę samą treść, co art. 11 pkt 1) i art. 12 § 1 pr. op. Przepis ten dotyczący wyboru osoby, która winna być ustanowiona opiekunem, znajduje uzupełnienie w normie art. 34 post. niesp., która stanowi powtórzenie — tylko z odmienną kolejnością paragrafów — art. 25 dokr. o post. przed władzą opiekuńczą.

Kolejny art. 35 post. niesp. recypuje art. 9 dekr. o post. przed wł. opiek.

Art. 82 K. R., stanowiący, że — *objęcie opieki jest obowiązkiem obywatelskim* i że *można się od niego uchylić jedynie z ważnych powodów,* odpowiada swą treścią art. 7 pr. opiek. W związku z tym przepisem należy uwzględnić normę art. 36 post. niesp., która wprowadza novum, wyznaczając termin tygodniowy od doręczenia powołania do złożenia oświadczenia o uchyleniu się z ważnych przyczyn od obowiązku objęcia opieki i stanowiąc, że — *złożenie oświadczenia nie zwalnia od objęcia czynności opiekuna, chyba że władza opiekuńcza postanowi inaczej.*

Dalszy art. 37 post. niesp. stanowi odpowiednik art. 8 § 2 zd. 1-go pr. opiek. z podwyższeniem sumy grzywny do 30 000 zł.

Art. 83 K. R., ustanawiający obowiązek złożenia przez opiekuna przyrzeczenia, odpowiednik art. 13 pr. opiek., znajduje

uzupełnienie w normie art. 38 post. niesp., która precyzuje tekst przyrzeczenia o treści pełniejszej i bardziej uroczystej od tej, którą przewidywał art. 13 pr. opiek.

Następny art. 39 post. niesp. odpowiada przepisowi art. 26 dekr. o post. przed wł. opiek.

Art. 84 K. R., stanowiący, że — *do sprawowania opieki stosuje się odpowiednio przepisy o władzy rodzicielskiej*, rozszerza zasadę, wyrażoną w art. 22 § 1 pr. opiek., mówiącym tylko o tych przepisach prawa rodzinnego, które normują władzę rodzicielską „w stosunku do osoby dziecka".

Instytucja opiekuna przydanego (art. 14 i nast. pr. opiek.) nie jest w K. R. w ogóle przewidziana.

K. R. nie wylicza czynności prawnych, do których opiekun musi mieć zezwolenie władzy opiekuńczej, jak to przewiduje art. 27 pr. opiek., lecz ustanawia ogólną zasadę w art. 85, że — *opiekun powinien uzyskiwać zezwolenie władzy opiekuńczej we wszelkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby lub majątku małoletniego.*

Należy tu zwrócić uwagę na przepis art. 43 post. niesp., który w tym ujęciu jest nowością, a który stanowi, że — *władza opiekuńcza wykonywa nadzór nad sprawowaniem opieki przez opiekuna, zaznajamiając się bieżąco z jego działalnością, udzielając mu wskazówek i poleceń oraz wydając mu zarządzenia* w myśl szeregu dalszych przepisów tej ustawy.

W szczególności art. 44 post. niesp. stanowi recepcję art. 28 §§ 1 i 4 pr. op., z tą zmianą, że sporządzenie inwentarza nie jest obligatoryjne w każdym przypadku, lecz tylko może być nakazane przez władzę opiekuńczą. Zupełnie podobnie art. 45 post. niesp. — w odróżnieniu od art. 22 § 3 pr. opiek. — upoważnia tylko władzę opiek. do uzależnienia od jej zezwolenia zarządzeń wymienionych w tym przepisie.

Art. 46 post. niesp., według którego — *władza opiekuńcza może zabronić opiekunowi zbywania lub obciążania bez jej zezwolenia praw pozostającego pod opieką, chociażby ich zbycie lub obciążenie nie wymagało do swej ważności zezwolenia władzy opiekuńczej*, stanowi odpowiednik art. 29 § 2 pr. opiek. Podobnie art. 47 § 1 post. niesp. odpowiada przepisowi art. 29 § 3 pr. opiek., § 2 zaś tegoż art. 47 post. niesp. stanowi odpowiednik art. 32 pr. opiekuńczego.

Art. 48 i 49 post. niesp. stanowią — z pewnymi zmianami — odpowiednik art. 30 i 31 pr. opiekuńczego. Również art. 50, 51 i 52 post. niesp. stanowią recepcję art. 46 § 1, art. 45 i art. 44 pr. opiekuńczego.

Art. 86 K. R. wstępuje w miejsce art. 20 § 2 pr. op., precyzuje jednak dokładnie przypadki, w których opiekun nie może reprezentować osób będących pod jego opieką.

Art. 87 K. R. normuje obowiązek opiekuna składania władzy opiekuńczej sprawozdania, dotyczącego osoby małoletniego, jakoteż rachunków z zarządu jego majątkiem, podobnie jak to czynią przepisy art. 33 §§ 1 i 3 pr. opiekuńczego. Brak jednak postanowienia, że ma się to dziać „raz na rok“, jak to stanowi art. 33 § 1 pr. opiek. Badanie sprawozdania i rachunków przez władzę opiekuńczą normuje art. 53 post. niesp., podobnie jak to czynią przepisy art. 34 §§ 1 i 2 pr. opiek., z tym uzupełnieniem, że jeśli osoba, która pozostawała pod opieką, nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, władza opiekuńcza wezwie do udziału w badaniu ostatecznego rachunku jej przedstawiciela ustawowego lub jej spadkobierców, jeżeli są władzy opiekuńczej znani.

Za niewykonanie przez opiekuna zarządzeń, wydanych przy sprawowaniu nadzoru, władza opiekuńcza może — w myśl art. 54 post. niesp. — nakładać na opiekuna grzywnę, tak samo jak według art. 46 § 2 pr. opiek., z tym że maksymalna wysokość grzywny wynosi 30.000 zł.

Art. 88 K. R., upoważniający władzę opiekuńczą do przyznania wynagrodzenia opiekunowi, *jeżeli z opieką związany jest zarząd majątkiem wymagający znacznego nakładu pracy*, powtarza treść art. 17 § 2 pr. opiekuńczego. Należy tu uwzględnić przepis art. 40 post. niesp., stanowiący odpowiednik art. 27 dekr. o post. przed wł. opiek., a stwierdzający, że postanowienie władzy opiekuńczej o przyznaniu opiekunowi wynagrodzenia staje się wykonalne dopiero po uprawomocnieniu.

Przepis art. 41 post. niesp., przewidujący przypadki ustanowienia kuratora — ze względu na przeszkody w sprawowaniu opieki przez opiekuna — odpowiada normom art. 55 i 20 § 2 pr. opiek.

Art. 89 K. R. normuje — tak samo jak art. 16 § 3 pr. op. — trzyletnie przedawnienie roszczeń małoletniego przeciwko opiekunowi o naprawienie szkody, wyrządzonej nienależytym spra-

wowaniem opieki, przy czym postanowienie to rozciąga także na *roszczenie opiekuna o zwrot wydatków i nakładów związanych ze sprawowaniem opieki.*

Art. 90 K. R. odtwarza istotną treść art. 38 §§ 1 i 2 pr. opiek.

Art. 91 K. R. stanowi odpowiednik art. 41 § 1 pr. opiek., z tym, że termin złożenia rachunku z zarządu majątkiem małoletniego przedłuża do trzech miesięcy.

Art. 55 post. niesp. stanowi — z pewnymi zmianami — odpowiednik art. 40 pr. opiek.

Rozdział 5 ustawy o post. niesp. reguluje s p r a w y z z a k r e s u k u r a t e l i.

W szczególności art. 56 post. niesp. recypuje zasadę art. 49 § 1 pr. opiek., opuszczając tylko stwierdzenie, że stosowanie odpowiednie przepisów o opiece winno mieć miejsce „w granicach wynikających z celu kurateli“, skoro wynika to już niewątpliwie z wymogu „odpowiedniości“.

Art. 57 post. niesp. recypuje treść art. 33 dekr. o post. przed władzą opiekuńczą.

Art. 58 post. niesp. powtarza treść art. 31 dekr. o post. przed władzą opiekuńczą.

Nowe są przepisy art. 59 i 60 post. niesp., normujące właściwość miejscową władzy opiekuńczej dla ustanowienia kuratora w sprawach o ustalenie ojcostwa w razie śmierci domniemanego ojca oraz dla osób prawnych.

XII.

Z p r z e p i s ó w w p r o w a d z a j ą c y c h post. niesp. zwrócić należy uwagę na przepis art. 65 post. niesp., w myśl którego *sprawy o zrównanie dziecka pozamałżeńskiego, toczące się w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, ulegają umorzeniu*, jako też na przepis art. 66 post. niesp., który stanowi, że — *prawomocne orzeczenia, dotyczące obowiązków rodziców lub opiekunów względem osoby i majątku małoletniego pozostającego pod władzą rodzicielską lub pod opieką, mogą być zmienione w celu ich dostosowania do przepisów prawa rodzinnego* (K. R.).

O ile idzie o p r z e p i s y o g ó l n e (art. 1—12 post. niesp.), to przeważnie mają one tę samą treść, co odpowiednie

przepisy ogólne art. 1—12 dekr. o post. przed wł. opiek., oraz art. 1 pr. opiek. Należy zwrócić uwagę tylko na następujące istotne różnice.

Art. 5 § 1 post. niesp. wprowadza ogólny obowiązek każdego, *komu są znane zdarzenia będące podstawą do wszczęcia postępowania przed władzą opiekuńczą z urzędu* do zawiadomienia o nich tej władzy, gdy według art. 4 §§ 1 i 2 dekr. o post. przed wł. opiek. obowiązek ten ciążył tylko na osobach w przepisach tych wymienionych.

Art. 8 post. niesp. będący novum, ustanawia szczególną właściwość władzy opiek., gdy idzie o opiekę nad rodzeństwem.

Art. 11 post. niesp., odtwarzając poza tym normę art. 11 § 1 dekr. o post. przed wł. opiek., nie recypuje zastrzeżenia, że zmiana prawomocnego orzeczenia, potrzebna ze względu na dobro osoby, której postępowanie dotyczy, nie może nastąpić, jeżeli by ta zmiana naruszała prawa osób trzecich.

Ocena całokształtu zmian, wprowadzonych w stosunku do stanu prawnego dotychczasowego, w zakresie prawa opiekuńczego materialnego i postępowania przed władzą opiekuńczą, daje podstawę do stwierdzenia, że istotne zmiany w tej dziedzinie — z chwilą wejścia w życie K. R., prz. wprow. i ustawy o post. niesp. — są mniej daleko idące od poprzednio omówionych zmian w innych dziedzinach prawa familijnego i postępowania w tych sprawach.

——— o ———

JAN GWIAZDOMORSKI

STWIERDZENIE PRAW DO SPADKU*)

Ze stwierdzaniem praw do spadku łączy się szereg zagadnień, które nie są przez obowiązujące przepisy dość jasno rozstrzygnięte. Jest tak dlatego, że przepisy art. 69—81 dekr. o post. spadk. są niezupełnie szczęśliwie ujęte i zredagowane. Kilka na to złożyło się przyczyn. Naprzód opaczne postawienie sprawy w Komisji Kodyfikacyjnej, która opracowała i uchwaliła w pierwszym czytaniu projekt księgi II kodeksu postępowania niespornego o postępowaniu spadkowym przed rozpoczęciem prac nad projektem materialnego prawa spadkowego [1]). Jest jasne, że projekt przepisów o postępowaniu spadkowym, który opracowano z zamiarem przystosowania go do czterech dzielnicowych systemów materialnego prawa spadkowego, nie mógł być w rzeczywistości przystosowany do żadnego

---

*) Publikujemy rozdział I pracy świetnego znawcy prawa spadkowego na kapitalny dla praktyki sądowej temat stwierdzania praw do spadku. Rozdział II zamieścimy w dalszym ciągu.

Zaznaczamy, że Autor oświetla różne zagadnienia w sposób odmienny od przyjętego w judykaturze S. N. Artykuł ma przeto charakter dyskusyjny, co zresztą sam Autor na wstępie podkreśla. (Przyp. Red.).

[1]) Por. *Balińskiego - Holewińskiego - Rakowieckiego:* Uwagi o projektach postępowania niespornego ogólnego i spadkowego, G. S. W. LXVI, str. 326, 327. Po dłuższym wywodzie, zawierającym przekonywujące argumenty, autorzy piszą: „Z tych wszystkich względów, zarówno teoretycznych, jak praktycznych, przychodzimy do wniosku, że obecny projekt podkomisji o postępowaniu spadkowym, należałoby na razie odłożyć ad acta, a wprowadzić go w życie jednocześnie z nowym projektem materialnego prawa spadkowego, po należytym dostosowaniu prawa formalnego do materialnego, a nie odwrotnie". Por. także Prz. Not. XVIII,str. 316, 317 oraz moje zastrzeżenia, P. i P. IV, 6/7, str. 160, uw. 8.

z tych systemów i musiał ograniczyć się do lawirowania między nimi. Projekt powyższy budził zresztą także i z innych punktów widzenia — a zwłaszcza z powodu nie dość wnikliwego przemyślenia zagadnień, niedostrzeżenia szeregu problemów i mało starannej stylizacji przepisów — dość daleko idące wątpliwości. Po wtóre, kiedy w 1946 r. prace nad materialnym prawem spadkowym były już na ukończeniu, przystąpiono w Ministerstwie Sprawiedliwości w wielkim pośpiechu do prac nad projektem dekretu o postępowaniu spadkowym, przy czym za podstawę wzięto projekt Komisji Kodyfikacyjnej, który ze względu na brak czasu tylko nieznacznie przerobiono. Nic dziwnego, że opracowany w ten sposób dekret o postępowaniu spadkowym nie jest w wystarczający sposób sharmonizowany z polskim materialnym prawem spadkowym i jest tworem nie zupełnie udałym.

Rozprawka niniejsza składa się z dwóch rozdziałów. W I rozdziale będę się starał wydobyć problemy, łączące się z przepisami dekretu o postępowaniu spadkowym, odnoszącymi się do stwierdzenia praw do spadku, i podjąć próbę ich rozwiązania. Już wywołanie dyskusji na poruszone przeze mnie w tym rozdziale tematy uważałbym za krok naprzód w porównaniu ze stanem obecnym, w którym sądy interpretują art. 69—81 dekr. o post. spadk. różnie, przy czym problemy istotne nie zawsze bywają dostrzegane a poszczególne rozstrzygnięcia niejednokrotnie budzą zastrzeżenia. Rozdział II poświęcony będzie wykładni art. 46, 47 pr. spadk.

ROZDZIAŁ I. POSTĘPOWANIE

A. WNIOSEK I OSOBY UPOWAŻNIONE DO JEGO STAWIANIA.

I.

W postępowaniu niespornym sąd wszczyna postępowanie w zasadzie na wniosek osoby zainteresowanej. Wyjątkiem od tej zasady, który wchodzi w zastosowanie tylko w przypadkach w ustawie wskazanych, jest wszczęcie postępowania na wniosek właściwej władzy lub z urzędu (art. 2 § 1 k. p. n.). Już na podstawie stwierdzenia, że w ustawie nie ma przepisu, któryby przewidywał wszczynanie postępowania w przedmiocie stwierdzenia praw do spadku na wniosek właściwej władzy lub z urzędu, przyjść się musi wskutek tego do przekonania, że po-

stępowanie takie może być wszczęte tylko na wniosek osoby zainteresowanej. Zasada ta wypowiedziana jest jednak także wyraźnie w art. 45 pr. spadk.[2]).

Stawiać wniosek o stwierdzenie praw do spadku może tylko osoba zainteresowana, tj. osoba, która ma interes w stwierdzeniu praw danej osoby do danego spadku. Nie wystarczy zatem zainteresowanie w uzyskaniu wyjaśnienia, kto jest spadkobiercą po danym spadkodawcy, nie wystarczy także interes w tym, aby dana osoba była spadkobiercą po danym spadkodawcy. Wnioskodawca musi mieć interes właśnie w tym, aby prawa danej osoby do danego spadku zostały stwierdzone i aby w ten sposób doszło do powstania skutków, które z mocy przepisu ustawy łączą się ze stwierdzeniem praw danej osoby do danego spadku [3]). Skutki te polegają: a) na otwarciu przed spadkobiercą, którego prawa do spadku zostały stwierdzone, możliwości powoływania się na następstwo prawne po spadkodawcy także i wobec osób trzecich, nie roszczących sobie praw do spadku w charakterze spadkobierców (art. 46 pr. spadk.); b) na stworzeniu domniemania, że osoba, której prawa do spadku zostały stwierdzone, jest spadkobiercą (art. 47 § 1 pr. spadk.). Każdy, kto ma interes prawny w wywołaniu któregokolwiek z powyższych dwóch skutków, jest osobą zainteresowaną w rozumieniu art. 2 § 1 k. p. n. oraz art. 45 pr. spadk. i może stawiać wniosek o stwierdzenie.

Na podstawie dotychczasowych uwag ogólnych można zastanowić się szczegółowo, kto może stawiać wniosek o stwierdzenie praw spadkowych [4]).

---

[2]) Wedle art. 47 § 1 proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n. wniosek o stwierdzenie praw do spadku mieli móc stawiać tylko spadkobiercy i zapisobiercy (wedle art. 56 proj. w stwierdzeniu praw do spadku miały być stwierdzane również prawa zapisobierców).

[3]) Por. *Smal*: Postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości, Prz. Not. XXII (I), str. 255, 256, którego zdaniem osobą zainteresowaną w rozumieniu art. 2 k. p. n. jest każdy, kto ma interes prawny w tym, aby postępowanie było wszczęte i żeby zapadło żądane przez nią orzeczenie. Zdaniem *Bazińskiego:* Komentarz do prawa spadkowego, str. 149 — „...każdy, czyich praw dotyka wynik postępowania, jest zainteresowany w sprawie“.

[4]) *Zoll-Szpunar:* Prawo cywilne w zarysie IV, str. 150, po zacytowaniu słów art. 45 § 1 pr. spadk. „na wniosek osoby zainteresowanej“, dodają w nawiasie — „(zatem spadkobiercy, zapisobiercy i t. d.)“. — W orzeczeniu z dnia 17 grudnia 1949, Wa C 193/49, Prz. Not. XXII (I),

A) Naprzód nie może ulegać wątpliwości, że spadkobierca może stawiać wniosek o stwierdzenie swych własnych praw do spadku. Zapatrywanie to nie wymaga chyba bliższego uzasadnienia. Wniosek o stwierdzenie swych własnych praw do spadku może spadkobierca stawiać osobiście albo przez przedstawiciela ustawowego lub przez pełnomocnika. Co do spadku, który należy do masy upadłości, wniosek o stwierdzenie stawiać może tylko syndyk masy (art. 20 § 1, art. 23, 90 pr. upadł.). Jeżeli spadkobierca A zmarł, wniosek o stwierdzenie praw do spadku po pierwszym spadkodawcy M stawiać może spadkobierca zmarłego spadkobiercy A, tj. osoba B, ale oczywiście — jeżeli chodzi o spadek po pierwszym spadkodawcy M — tylko wniosek o stwierdzenie praw pierwszego (zmarłego) spadkobiercy, tj. spadkobiercy A [5]). Możliwość złożenia wniosku przez spadkobiercę spadkobiercy, tj. przez osobę B, nie zależy przy tym od przedłożenia przez wnioskodawcę B postanowienia, stwierdzającego jego prawa do spadku po pierwszym (zmarłym) spadkobiercy A. W złożeniu bowiem przez drugiego spadkobiercę B wniosku o stwierdzenie praw pierwszego spadkobiercy A do spadku po pierwszym spadkodawcy M tkwi wprawdzie powoływanie się przez drugiego spadkobiercę B na następstwo prawne po spadkobiercy pierwszym A, jednak powoływanie to nie następuje „wobec osób trzecich, nie roszczących sobie praw do spadku w charakterze spadkobierców". W razie zbycia spadku (art. 167—172 pr. spadk.) wniosek stawiać może tylko nabywca, ale stwierdzone mogą być tylko prawa zbywcy.

B) Spadkobierca nie może natomiast m. zd. zgłosić wniosku o stwierdzenie praw do spadku współspadkobierców, którzy z nim razem powołani są do dziedziczenia po tym samym spadkodawcy. Nie umiem dostrzec interesu prawnego jednego współspadkobiercy w wywołaniu skutków prawnych z art. 46, 47 pr. spadk. co do współspadkobierców pozostałych. Interes

---

str. 455, zdaje się S. N. wychodzić z (nietrafnego) założenia, że uprawnionymi do stawiania wniosku o stwierdzenie są tylko spadkobiercy. Orzeczenie powyższe, które z wielu punktów widzenia budzi daleko idące zastrzeżenia, doszło do moich rąk, kiedy rękopis niniejszej pracy był juz w czystopisie przygotowany do druku. Pełny tekst tego orzeczenia ogłoszono w D. P. P. VI, 7, str. 60 (z glosą *Pietrzykowskiego).* Tekst ten, jak również i glosę, mogłem uwzględnić już tylko w korekcie.

[5]) P. także niżej str. 117, uw. 83 oraz orzeczenie S. N. z dnia 22 kwietnia 1950, Wa C 3/50, D. P. P. VI, 7, str. 59.

ten możnaby było dostrzec tylko w razie przyjęcia poglądu, że ze względu na treść art. 77 dekr. o post. spadk. niedopuszczalne jest stwierdzenie praw do części spadku; tylko bowiem przy przyjęciu powyższego poglądu każdy ze współspadkobierców musiałby być uważany za zainteresowanego w stwierdzeniu praw do spadku współspadkobierców pozostałych, skoro bez tego stwierdzenia jego własne prawa do spadku nie mogłyby zostać stwierdzone. Pogląd, że stwierdzenie praw do spadku musi nastąpić co do całego spadku i co do wszystkich współspadkobierców w jednym i tym samym postanowieniu, uważam za nietrafny (p. o tym niżej str. 110 i nast., pod I).

C) Dalsza grupa osób, co do których może być wątpliwe, czy mogą one stawiać wniosek o stwierdzenie praw spadkowych, to osoby, które byłyby powołane do spadku po danym spadkodawcy, ale są od dziedziczenia po nim wykluczone przez silniejsze powołanie osoby innej (np. spadkobierca ustawowy wobec istnienia spadkobiercy testamentowego, rodzeństwo spadkodawcy wobec istnienia jego zstępnych itd.) i z tym wykluczeniem od dziedziczenia po danym spadkodawcy się godzą, tzn. praw do danego spadku w charakterze spadkobierców sobie nie roszczą. Ich legitymacja do stawiania wniosku o stwierdzenie praw spadkowych osoby dochodzącej do spadku może wynikać z zachowania się tej osoby. Jeśli mianowicie ten rzeczywiście dochodzący do spadku spadkobierca objął wszystkie aktywa spadku w posiadanie, ale oświadczenia o przyjęciu ani o odrzuceniu spadku w terminie z art. 35 pr. spadk. nie złożył, a wszystkich wierzycieli spadku odsyła z ich roszczeniami do osoby, powołanej na podstawie słabszego tytułu, która spadkobiercą nie jest, wówczas osoba ta ma interes w stwierdzeniu praw do spadku prawdziwego spadkobiercy i stworzenia dla siebie możliwości powoływania się wobec wierzycieli spadkowych na domniemanie z art. 47 § 1 pr. spadk. W przypadkach tych zatem osoby, powołane na podstawie słabszego tytułu i wykluczone od dziedziczenia przez osoby mające silniejszy tytuł, mogą stawiać wniosek o stwierdzenie. W ten sam sposób rozstrzygnąć należy kwestię istnienia legitymacji do stawiania wniosku o stwierdzenie praw do spadku u osoby, która do spadku w ogóle nie jest powołana, a do której pomimo to prawdziwy spadkobierca odsyła wierzycieli spadkowych (np. spad-

kobierca ustawowy odsyła wierzycieli spadkowych do osoby, powołanej do dziedziczenia w testamencie nieważnym).

D) Wniosku o stwierdzenie praw do spadku nie mogą m. zd. stawiać w zasadzie wierzyciele spadku [6]), skoro stwierdzenie praw do spadku w niczym na treść i rozmiar odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe nie wpływa. Spadkobierca już od chwili przyjęcia spadku odpowiada bowiem za długi spadkowe całym swoim majątkiem (art. 48 pr. spadk.) [7]) i nie może wobec wierzycieli spadku zasłaniać się tym, że nie uzyskał jeszcze stwierdzenia swych praw do spadku [8]).

Niekiedy wierzyciele spadkowi mogą być jednak zainteresowani w stwierdzeniu praw do spadku. Wydaje mi się, że chodzić może o trzy grupy przypadków:

a) Grupa pierwsza to przypadki, w których dwie lub więcej osób rości sobie prawa do tego samego spadku lub do tego samego ułamka spadku. W tych przypadkach wierzyciel ma interes prawny w tym, aby prawa do spadku zostały stwierdzone i aby tą drogą stworzone zostały podstawy domniemania z art. 47 § 1 pr. spadk., na które wierzyciel będzie mógł się potem powołać. Oczywiście wierzyciel nie musi użyć tej drogi i może sam dokonać wyboru, wdrażając kroki przeciwko jednemu z pretendentów, ryzykuje jednak wówczas, że podczas ewentualnego procesu sprawa ulegnie wyjaśnieniu w tym kierunku,

---

[6]) Odmiennie *Mleczko:* Postępowanie spadkowe, Prz. Not. XIX (I), str. 203, oraz *Karakulski:* Stwierdzanie praw do spadku, Prz. Not. XIX (II), str. 392, 393. Obaj przyznają legitymację do zgłoszenia wniosku o stwierdzenie praw do spadku osobom, uprawnionym do żądania zachowku, zapisobiercom i wierzycielom spadkodawcy. *Witecki:* Odpowiedź na pytanie prawne, P. i P. II, 4, str. 99, zdaje się stać na stanowisku, że wniosek o stwierdzenie praw do spadku może złożyć każdy wierzyciel spadku.

[7]) Por. uzasadnienie proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n. (str. 76), gdzie powiedziano: „....interes... innych osób, w szczególności wierzycieli, jest tylko pośredni, nie jest więc tak doniosły, aby przyznać im prawo do żądania wszczęcia postępowania niespornego w celu ustalenia, kto jest spadkobiercą“.

[8]) Powyższy pogląd co do niemożliwości zasłaniania się przez spadkobiercę wobec wierzycieli brakiem stwierdzenia wyraziłem już w artykule: „Stanowisko prawne spadkobiercy“, Prz. Not. XIX (I), str. 445 pod b). Tak samo *Witecki:* Odpowiedź na pytanie prawne, P. i P. II, 4, str. 99, 100, zbiorowa odpowiedź na pytanie prawne, P. i P. IV, 4, str. 105, oraz *Szpunar:* Znaczenie domniemań z art. 47 pr. spadk., Prz. Not. XXII (I), str. 81.

że spadkobiercą jest nie ten pretendent, przeciwko któremu wierzyciel wniósł pozew, tylko właśnie pretendent drugi. Wskutek tego wierzyciel przegra proces i będzie musiał zapłacić zapozwanemu przez siebie pretendentowi koszta sporu. Przed tym niebezpieczeństwem chroni wierzyciela, ale tylko w pewnym stopniu, spowodowanie stwierdzenia praw do spadku. — Nie przypuszczam, aby w tej grupie przypadków częste były przypadki występowania przez wierzyciela z wnioskiem o stwierdzenie praw do spadku. Naprzód niejednokrotnie wierzyciel będzie się sam w wystarczający sposób orientował w tym, który z pretendentów jest spadkobiercą, i dlatego wniosku o stwierdzenie nie będzie stawiał. Po wtóre, postępowanie o stwierdzenie praw do spadku jest postępowaniem — w przypadkach kolizji między pretendentami — przewlekłym i długim i wierzyciel rzadko chyba zdecyduje się na czekanie z dochodzeniem swej wierzytelności aż do chwili, kiedy postanowienie o stwierdzeniu stanie się prawomocne tym bardziej, że nawet prawomocne postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku nie przesądza ostatecznie kwestii, kto jest spadkobiercą (art. 70 pr. spadk.). Wreszcie po trzecie, w tych rzadkich przypadkach, w których wierzyciel zdecyduje się na postawienie wniosku o stwierdzenie, zgłoszenie tego wniosku okaże się chyba najczęściej bezprzedmiotowe, a to dlatego, że przed wierzycielem wniosek taki postawi już jeden z pretendentów.

b) Do grupy drugiej należą przypadki, w których spadkobierca sam zaprzecza, by był spadkobiercą. Przypadki takie mogą nie być tak rzadkie, jakby się to na pierwszy rzut oka mogło zdawać. Niejednokrotnie bowiem spadkobierca, któremu przypadł spadek obdłużony ponad wartość aktywów, sądzi, że jeśli pozostanie bierny, to spadku nie nabywa i dłużnikiem wierzycieli spadku się nie staje. Dopiero pouczenie go przez prawnika o treści art. 35 pr. spadk. uświadomi go o następstwach prawnych jego bierności. Wtedy spadkobierca ten będzie usiłował ratować się kwestionowaniem swego przymiotu spadkobiercy [9]). Wierzyciel ma wówczas dwie drogi do wyboru: może

[9]) Możliwość użycia w takich przypadkach przez spadkobiercę drogi z art. 41 pr. spadk. jest wątpliwa, ponieważ chodzi o oświadczenie o przyjęciu spadku fingowane, a wada woli (błąd) polega tylko na nieznajomości skutków prawnych zachowania się (zaniechania), podjętego przez spadkobiercę. Tymczasem przy oświadczeniach woli fingowanych nie

albo wnieść pozew i w procesie prowadzić dowody na to, że pozwany jest spadkobiercą. Albo też wierzyciel może postawić wniosek o stwierdzenie praw pozwanego do spadku. Droga pierwsza jest szybsza, ale połączona z ryzykiem, że powodowi (tj. wierzycielowi) nie uda się wykazać w procesie, iż pozwany jest spadkobiercą, co doprowadzi do oddalenia powództwa i nałożenia na powoda kosztów procesu. Droga druga jest dłuższa, ale pewniejsza. Wierzyciel, wnosząc pozew po prawomocności postanowienia o stwierdzeniu, może ograniczyć się do powołania się na domniemanie z art. 47 § 1 pr. spadk. i pozostawić pozwanemu podjęcie próby obalenia domniemania.

c) Wreszcie do trzeciej grupy należą przypadki, w których wierzyciel z powodu śmierci spadkodawcy — pozwanego, zaszłej w okresie czasu między wytoczeniem powództwa a zakończeniem postępowania egzekucyjnego, będzie musiał wskazać i wykazać, kto jest spadkobiercą (art. 190, 192 § 1 p. 1 [ale p. także art. 191, 433], art. 534, 557 k. p. c.).

E) Także i wierzyciele spadkobiercy nie mają m. zd. w zasadzie legitymacji do stawiania wniosku o stwierdzenie praw do spadku. Jest tak dlatego, że spadkobierca nabywa spadek już z chwilą otwarcia spadku (art. 32 pr. spadk.) i już od tej chwili wierzyciele spadkobiercy mogą wskutek tego prowadzić egzekucję na spadku; przez przyjęcie spadku nabycie spadku przez spadkobiercę staje się nieodwołalne, natomiast stwierdzenie praw do spadku w niczym na odpowiedzialność spadkobiercy wobec jego wierzycieli nie wpływa.

Niekiedy uzyskanie stwierdzenia praw do spadku jest wierzycielom spadkobiercy potrzebne celem realizacji ich wierzytelności. Jest tak w szczególności wtedy, gdy do spadku należy nieruchomość albo ograniczone prawo rzeczowe na nieruchomości, podlegające zajęciu i ujawnione w księdze wieczystej. W tych przypadkach możliwość wdrożenia egzekucji z nieruchomości (sprzedaż, zarząd przymusowy — art. 653 i nast., art. 758 i nast. k. p. c.), czy choćby uzyskanie hipoteki przymusowej (art. 244 i nast. pr. rzecz.), zależy od uzyskania wpisu do księgi wieczystej własności spadkobiercy (por. art. 656[1] k. p. c., art. 27 pr. o ks. w.). Do uzyskania zaś wpisu własności

---

można w zasadzie powoływać się na to, że osoba, która zachowała się biernie, nie chciała przez to wywołać skutków prawnych, łączących się z mocy ustawy z jej zaniechaniem.

spadkobiercy potrzebne jest uprzednie uzyskanie stwierdzenia praw do spadku (art. 22 pr. o ks. w.). Podobny stan rzeczy istnieje w przypadku, w którym wierzyciel spadkobiercy chce skierować egzekucję na należącą do spadku i zabezpieczoną hipoteką wierzytelność (por. art. 647[1] k. p .c.). W tych wszystkich przypadkach wierzyciele spadkobiercy mają interes w stwierdzeniu jego praw do spadku i wskutek tego mogą stawiać wniosek o stwierdzenie.

F) Nie mogą w zasadzie stawiać wniosku o stwierdzenie dłużnicy spadku. Wątpliwość co do tego, kto jest spadkobiercą, najczęściej nie narusza ich interesów. Naprzód zwykle będą oni mogli zwolnić się od zobowiązania przez złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego lub do rąk wyznaczonego przez sąd dozorcy lub zarządcy (art. 237, 231 kod. zob.). Po wtóre, także w przypadkach, w których o złożeniu do depozytu sądowego lub do rąk wyznaczonego przez sąd dozorcy lub zarządcy — ze względu na rodzaj świadczenia — nie może być mowy, dłużnik może niejednokrotnie spełnić świadczenie, niezależnie od tego, kto jest jego wierzycielem (świadczenia, polegające na nieczynieniu, pewne przypadki, w których świadczenie polega na czynieniu). W tych wszystkich przypadkach dłużnicy spadku nie mają interesu prawnego w uzyskaniu postanowienia o stwierdzeniu i wskutek tego wniosku o stwierdzenie stawiać nie mogą. Tylko w rzadkich przypadkach, w których dłużnik nie może się zwolnić przez złożenie do depozytu sądowego wzgl. przez złożenie przedmiotu świadczenia do rąk wyznaczonego przez sąd dozorcy lub zarządcy. i w których nadto dłużnik nie może wykonać zobowiązania, jeśli nie wie, kto jest jego wierzycielem, dłużnik ma interes prawny w stworzeniu domniemania z art. 47 § 1 pr. spadk. i wskutek tego może stawiać wniosek o stwierdzenie.

G) W zasadzie może stawiać wniosek o stwierdzenie osoba, która nabyła od spadkobiercy poszczególny przedmiot należący do spadku [10]). Legitymacja do stawiania wniosku służy jednak temu nabywcy tylko wówczas, jeśli nie może on po-

---

[10]) Legitymacja do złożenia wniosku o stwierdzenie praw do spadku służy także osobie, która — nie czekając na stwierdzenie praw do spadku — spełniła świadczenie do rąk osoby, którą uważała za spadkobiercę, albo też przez czynność prawną tej osoby uzyskała zwolnienie od obowiązku, jaki ciążył na niej wobec spadku.

wołać się na przepisy o ochronie osób, które w dobrej wierze nabyły prawa od osoby nieuprawnionej do rozporządzania danym przedmiotem. Zasady wyrażone w dwóch zdaniach poprzednich zilustruję przykładami:

a) Do spadku po spadkodawcy M należy wierzytelność przeciwko dłużnikowi B o spełnienie świadczenia x. Spadkobierca A przelewa tę wierzytelność na rzecz osoby trzeciej C. W tym stanie rzeczy C na to, aby mógł wystąpić przeciwko B, musi powołać się na następstwo prawne A po M, oraz na następstwo własne po A. Na następstwo prawne A po M może C powołać się tylko wtedy, jeśli przedłoży stwierdzenie praw A do spadku po M (art. 46 pr. spadk.). Dlatego C może zgłosić wniosek o stwierdzenie.

b) Osoba C nabyła od spadkobiercy A należącą do spadku rzecz ruchomą, przy czym rzecz została mu przez A wydana, zaś C nie miał — i nie powinien był mieć — żadnych wątpliwości ani co do tego, że dana rzecz należy do spadku, ani co do tego, że A jest spadkobiercą. C stał się właścicielem rzeczy nabywając ją od osoby, uprawnionej do rozporządzania rzeczą; nadto może — bez przedłożenia postanowienia o stwierdzeniu praw A do spadku — powołać się na swą własność i dochodzić roszczeń, wynikających z tej własności, wobec wszystkich osób wykazując, że rzecz nabył w warunkach z art. 48 pr. rzecz. Wobec tego C nie może stawiać wniosku o stwierdzenie praw spadkowych spadkobiercy A.

H) Wreszcie w zasadzie nie mogą stawiać wniosku o stwierdzenie ani wykonawca testamentu, ani kurator spadku z art. 82—86 dekr. o post. spadk. Żaden z nich nie jest przedstawicielem spadkobiercy i nie może wskutek tego w jego imieniu stawiać wniosku o stwierdzenie jego praw do spadku. Z drugiej strony — w braku interesu prawnego — ani wykonawca testamentu ani kurator spadku nie mogą takiego wniosku składać w imieniu własnym.

II.

Wniosek o stwierdzenie ma zawierać — jak każdy inny wniosek w postępowaniu niespornym — wszelkie dane z art. 16 k. p. n., a między innymi dokładnie określone żądanie oraz

przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych [11]). Żądanie, zamieszczone we wniosku o stwierdzenie, na to, aby było żądaniem dokładnie określonym, musi podawać imię i nazwisko spadkodawcy, datę i miejsce jego śmierci, imię i nazwisko spadkobiercy, którego prawa mają być stwierdzone, tytuł jego powołania do spadku, jeśli spadkobierców jest kilku, udziały, w jakich ci spadkobiercy dziedziczą itd., słowem te wszystkie dane, które ma zawierać postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku [12]). Wniosek o stwierdzenie musi zawierać powyższe dane niezależnie od tego, czy wniosek złożył spadkobierca, czy inna osoba interesowana. Wniosek, który nie zawiera powyższych danych, nie stanowi podstawy do wszczęcia postępowania i podlega — po zastosowaniu postępowania z art. 141 k. p. c. (art. 4 k. p. n.) albo postępowania z art. 19 k. p. n. — zwrotowi [13]) — (uw. na str. 70).

---

[11]) Jeżeli wniosek pochodzi od spadkobiercy, który wyraźnego oświadczenia o przyjęciu spadku nie złożył, tylko dopuścił do upływu terminu z art. 35 pr. spadk. (wzgl. art. 37, 38 pr. spadk.), wniosek powinien m. zd. zawierać także wszelkie dane, wymienione w art. 63 dekr. o post. spadk. Przy wniosku przedłożyć należy sądowi spadku akt zejścia spadkodawcy (wzgl. prawomocne postanowienie stwierdzające jego zgon lub uznające go za zmarłego) chyba, że akt ten już poprzednio został złożony (p. także niżej str. 81, 82 pod A).

[12]) W uzasadnieniu proj. Kom. Kod. ks. I k. p. n., str. 38, uw. do art. 17 projektu (dosłownie zgodnego z art. 16 k. p. n.), stwierdzono wyraźnie, że wniosek o wszczęcie postępowania niespornego powinien zawierać w zasadzie to, co musi być zamieszczone w pozwie.

Inaczej niż w tekście *Dobrzański:* P. i P. IV, 6/7, str. 166, którego zdaniem we wniosku o stwierdzenie praw do spadku dokładnie określonym żądaniem jest żądanie stwierdzenia praw do spadku po pewnej osobie, natomiast precyzowanie we wniosku o stwierdzenie praw do spadku treści żądanego stwierdzenia, a w szczególności określanie, czyje prawa do spadku mają być stwierdzone, nie jest potrzebne. Podobnie — bez bliższego uzasadnienia — orzeczenie S. N. z dnia 17 grudnia 1949, Wa C 193/49, Prz. Not. XXII (I), str. 456, wedle którego „... postępowanie o stwierdzenie praw do spadku dotyczy nie tylko praw wnioskodawcy, lecz ma na celu stwierdzenie praw spadkowych wszystkich uprawnionych osób". Zapatrywanie to uważam za nietrafne. Jedną z najbardziej istotnych części postanowienia o stwierdzeniu praw do spadku jest określenie, czyje prawa do spadku zostają stwierdzone (zdaniem *Dobrzańskiego,* P. i P. IV, 6/7, str. 166, wymienienie wszystkich spadkobierców i wysokości ich udziałów stanowi całą treść postanowienia sądu o stwierdzeniu praw do spadku — art. 77 dekr. o post. spadk.). To też zamieszczone we wniosku żądanie, któreby nie określało, czyich praw do spadku ma stwierdzenie dotyczyć, nie mogłoby być uwa-

żane za „żądanie dokładnie określone“. — Za tym, że wniosek o stwierdzenie praw do spadku zawierać musi żądanie, określające dane, wymienione w tekście, a w szczególności określać osoby, których prawa mają być stwierdzone, przemawia także i to, że wniosek zawierać ma nietylko dokładnie określone żądanie, ale i przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych (por. *Baziński:* Komentarz do prawa spadkowego, str. 149). Gdyby stanęło się na stanowisku, że żądanie stwierdzenia praw do spadku ma być tylko żądaniem stwierdzenia praw do spadku po pewnej osobie, wówczas jedyną okolicznością, uzasadniającą takie żądanie, która musiałaby być we wniosku wymieniona, byłaby śmierć spadkodawcy. Na podstawie takiego wniosku sąd spadku musiałby z urzędu dochodzić, kto jest spadkobiercą. Do prowadzenia takich dochodzeń sąd spadku nie jest ani obowiązany, ani nawet uprawniony. Okoliczności, od których zależy powołanie danej osoby do danego spadku, ma twierdzić i dowodzić w zasadzie wnioskodawca.

Argumenty, którymi *Dobrzański* uzasadnia swoje zapatrywanie, nie są dla mnie przekonywujące. W szczególności spostrzeżenie, że ani w art. 45 pr. spadk. ani też w art. 69—81 dekr. o post. spadk. nie jest zawarty wymóg precyzowania we wniosku o stwierdzenie treści żądanego stwierdzenia, a w szczególności wymóg wymieniania osób, których prawa mają być stwierdzone, nie przemawia zupełnie za trafnością poglądu *Dobrzańskiego* (zresztą w art. 69—81 dekr. o post. spadk. nie jest także zawarty wymóg, aby we wniosku wymieniona była osoba spadkodawcy, a przecież co do tego punktu nawet *Dobrzański* przyjmuje, że musi on być we wniosku podany). Wymóg zamieszczenia we wniosku, składanym w postępowaniu niespornym, dokładnie określonego żądania obowiązuje na podstawie art. 16 k. p. n. we wszystkich postępowaniach, w których stosuje się przepisy k. p. n. chyba, że jakiś przepis szczególny stanowi inaczej. Nie zachodziła zatem żadna potrzeba powtarzania tego wymogu, czy jego bliższego określania, w przepisach art. 69—81 dekr. o post. spadk. Sprawa przedstawia się zupełnie podobnie, jak na tle przepisów kod. post. cyw. Wymóg podania w pozwie dokładnie określonego żądania wyrażony jest ogólnie w art. 206 § 1 p. 1 k. p. c. i żaden inny przepis prawa materialnego ani formalnego wymogu tego w stosunku do żadnej szczególnej kategorii pozwów ani nie powtarza, ani bliżej nie precyzuje. W szczególności nie ma przepisu, któryby wymagał: a) aby w pozwie o świadczenie pieniężne podana była wysokość sumy pieniężnej, na której zapłatę pozwany ma być zasądzony; b) aby w sporze o własność wyrażone było w żądaniu pozwu, o czyją własność chodzi z podaniem, w przypadkach współwłasności, wysokości udziałów współwłaścicieli; c) aby w sporze o świadczenie niepieniężne określone było dokładnie świadczenie, na którego spełnienie pozwany ma być zasądzony; d) aby w sporze, w którym powód żąda zasądzenia pozwanego na złożenie pewnego oświadczenia woli, treść oświadczenia woli, które ma złożyć pozwany, była w żądaniu pozwu dokładnie określona. Pomimo to nikt chyba nie ma — właśnie na podstawie ogólnego przepisu art. 206 § 1 p. 1 k. p. c. — wątpliwości, że żądanie pozwu, w którym powód żądałby ogólnikowo zasądzenia pozwanego na zapłatę „należnej“ powodowi sumy (por. orzeczenie S. N. z dnia 8 marca 1939, C III 3084/36, O. S. P. XVIII, 388,

oraz z dnia 15 marca 1949, Nr. Wa C 294/49, D. P. P. VI, 3, str. 61) lub na spełnienie „należnego“ powodowi świadczenia niepieniężnego, na złożenie oświadczenia, do którego złożenia pozwany jest wobec powoda zobowiązany, nie byłoby żądaniem dokładnie określonym i nie nadawałoby się do rozpoznania, tak samo jak żądanie pozwu, w którym powód żądałby orzeczenia co do własności określonej rzeczy bez podania, o czyją własność chodzi.

Przypuszczam, że w świetle tego, co powiedziałem wyżej w ustępie poprzednim, nie będzie może budzić wątpliwości zapatrywanie, iż szukanie w przepisach art. 69—81 dekr. o post. spadk. postanowienia, któreby nakazywało precyzowanie treści żądania, zamieszczonego we wniosku o stwierdzenie, a w szczególności wymienianie w nim osób, których prawa mają być stwierdzone, było przedsięwzięciem już w swym założeniu chybionym i wskutek tego z góry skazanym na niepowodzenie. — Jest rzeczą znamienną, że w glosie do orzeczenia S. N. z dnia 23 kwietnia 1949, C 336/49, P. i P. IV, 9/10, str. 178, *Dobrzański* stoi najwidoczniej na stanowisku, iż w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości we wniosku musi być podane, czyja własność ma być stwierdzona, oraz iż sąd wnioskiem uczestników jest związany. Mianowicie w sprawie tej spadkodawca Tomasz P. miał ośmiu spadkobierców i pięciu z nich zgłosiło wniosek o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości przez spadkodawcę, Tomasza P. Trzej pozostali żądali tylko oddalenia wniosku, przy czym ich pełnomocnik oświadczył, że dana nieruchomość jest od przeszło 30 lat w wyłącznym posiadaniu jego mocodawców. Otóż *Dobrzański* jest zdania, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości przez owych trzech spadkobierców Tomasza P. (którzy ograniczyli się do żądania oddalenia wniosku spadkobierców pozostałych) nie było możliwe, ponieważ „....ci uczestnicy nie zgłosili wniosku o stwierdzenie zasiedzenia przez nich nieruchomości (art. 2 § 1 k. p. n.)“. A przecież ten sam art. 2 § 1 k. p. n. obowiązuje także w postępowaniu o stwierdzenie praw do spadku, zaś przepisy art. 19—21 dekr. o post. niesp. z zakresu pr. rzecz. nie wprowadzają wymogu precyzowania, przez kogo (i w jakich ułamkach) własność nieruchomości została przez zasiedzenie nabyta. Na daleko idące analogie między stwierdzeniem zasiedzenia własności nieruchomości a stwierdzeniem praw do spadku wskazał S. N. w uchwale (w składzie siedmiu sędziów) z dnia 22 kwietnia 1950, C 1864/49, D. P. P. VI, 7, str. 53.

W dalszym ciągu swych wywodów w glosie, ogłoszonej w P. i P. IV, 6/7, str. 165 i nast., *Dobrzański* wskazuje na to, że składający wniosek o stwierdzenie (zwłaszcza, jeśli nie jest nim spadkobierca) może mieć duże trudności w dowiedzeniu się, kto jest spadkobiercą, a jeśli spadkobierców jest kilku, jakie są udziały, w których ci spadkobiercy dziedziczą. Nie mogę tu przechodzić wszystkich układów stanu faktycznego, w których zdaniem *Dobrzańskiego* trudności powyższe istnieją. Chcę tylko zaznaczyć, że jeśli spadkobiercy są nieznani, dojdzie często do wezwania nieznanych spadkobierców przez ogłoszenie bez stawiania przez kogokolwiek wniosku o wdrożenie postępowania o stwierdzenie praw do spadku (p. niżej str. 92, uw. 46, str. 97, uw. 49 pod B). W przypadkach, w których spadkobiercy są nieznani a do wezwania z urzędu nieznanych spadkobierców przez ogłoszenie nie dojdzie, wierzyciele spadku nie będą zwykle potrzebowali — celem realizacji ich praw — stawiać

B. TOK POSTĘPOWANIA.

I.

Na skutek złożenia wniosku o stwierdzenie sąd spadku wyznacza posiedzenie, na które wzywa zgłaszającego wniosek oraz znanych spadkobierców (art. 69 dekr. o post. spadk.) [14]). Jeśli jednak wniosek o stwierdzenie oparty jest na testamencie oczywiście nieważnym, sąd spadku, jeśli okoliczność ta wynika z treści wniosku, ze znajdujących się w sądzie akt, a w szczególności z ogłoszonego i przechowywanego w sądzie spadku testamentu, powinien wniosek (bez wyznaczania posiedzenia) oddalić. Jeśli oczywista nieważność testamentu wyjdzie na jaw w toku postępowania, sąd spadku powinien (bez prowadzenia

---

wniosku o stwierdzenie. Ograniczą się do postawienia wniosku o ustanowienie kuratora spadku z art. 82 dekr. o post. spadk., przeciwko któremu będą dochodzić swoich praw (art. 84 § 1 dekr. o post. spadk.). W tych przypadkach zaś, w których stwierdzenie praw do spadku będzie wierzycielowi — z tych, czy innych powodów — do realizacji jego praw potrzebne, wierzyciel ten postąpi roztropnie, jeśli postawi wniosek o stwierdzenie praw do spadku Skarbu Państwa, jako spadkobiercy ustawowego. Taki wniosek da wierzycielowi podwójną korzyść: a) spowoduje konieczność wezwania spadkobierców przez ogłoszenie (p. niżej str. 91, uw. 45); b) spowoduje spadkobierców, którzy — choć wiedzieli o otwarciu spadku i o swoim powołaniu — jednak nie zgłosili się w sądzie spadku, do wystąpienia na zewnątrz i zgłoszenia swoich praw. W takim postępowaniu o stwierdzenie wierzyciel będzie potem mógł — w razie potrzeby — stosownie do wyników postępowania dowodowego zmienić odpowiednio zamieszczone we wniosku żądanie. Także w przypadkach trudności w określeniu w żądaniu ułamków, w jakich dziedziczą współspadkobiercy, możliwość ewentualnej późniejszej zmiany zamieszczonego we wniosku o stwierdzenie żądania usunie niejednokrotnie trudności, na które wskazał *Dobrzański.*

[13]) Por. uzasadnienie proj. Kom. Kod. ks. I k. p. n., str. 39, 40, uw. do art. 20 projektu. P. także *Balińskiego - Holewińskiego - Rakowieckiego:* Uwagi o projektach postępowania niespornego ogólnego i spadkowego, G. S. W. LXVI, str. 325, 326. *Dobrzański:* Odpowiedź na pytanie prawne, P. i P. IV, 3, str. 128. Por. także *Dobrzański:* Przegląd orzecznictwa kasacyjnego z zakresu post. niesp., Prz. Not. XX (II), str. 350.

[14]) Por. orzeczenie S. N. z dnia 6 listopada 1948, C 757/48, P. i P. IV, 2, poz. 4. — Obszerne wywody na temat wykładni art. 69 dekr. o post. spadk. zawarte są w glosach *Dobrzańskiego* i *Witeckiego*, P. i P. V, 1, str. 120. Por. także *Balińskiego - Holewińskiego - Rakowieckiego:* Uwagi o projektach postępowania niespornego ogólnego i spadkowego, G. S. W. LXVI, str. 326, gdzie zamieszczono rozważania na temat różnicy między „posiedzeniem“ a „rozprawą“.

dalszych dowodów) oddalić wniosek (arg. z art. 78 dekr. o post. spadk.) [15]). Tak samo powinien sąd spadku postąpić, jeśli stanie się jasne, że złożony wniosek jest z jakichkolwiek innych powodów (np. obejmuje żądanie stwierdzenia praw do spadku z ustawy rozwiedzionego małżonka lub dziadków spadkodawcy albo rodzeństwa jego rodziców) oczywiście bezzasadny. Przepis art. 78 dekr. o post. spadk. należy bowiem uważać za emanację niewypowiedzianej w ustawie zasady ogólnej.

Przez oddalenie oczywiście bezzasadnego wniosku wniosek ten zostaje załatwiony, a postępowanie w instancji zostaje zakończone. Sąd spadku nie ma bowiem ani obowiązku ani prawa,

---

Sądowi spadku znani będą spadkobiercy albo stąd, że złożyli oni oświadczenie o przyjęciu spadku, albo też stąd, że zostali oni wymienieni w oświadczeniach o przyjęciu spadku, złożonych przez innych spadkobierców (art. 63 dekr. o post. spadk.), albo z treści ogłoszonego przez sąd spadku testamentu i t. d. — Złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku nie jest oczywiście równoznaczne ze złożeniem wniosku o stwierdzenie praw do spadku. To też w postępowaniu o stwierdzenie praw do spadku tak długo nie bierze się pod uwagę powołania spadkobiercy, który złożył oświadczenie o przyjęciu spadku, jak długo osoba do tego uprawniona (zwłaszcza sam spadkobierca) nie postawi wniosku o stwierdzenie praw danego spadkobiercy do spadku. Zasada ta odnosi się tym bardziej do spadkobierców, których oświadczenie o przyjęciu spadku jest fingowane na zasadzie art. 35, 37, 38 pr. spadk.

Jeśli sąd spadku w toku postępowania o stwierdzenie dowie się o istnieniu osoby, która jest powołana do dziedziczenia po danym spadkodawcy, powinien wezwać ją do wzięcia udziału w sprawie. Jeśli miejsce pobytu tej osoby jest nieznane, sąd spadku wyznaczy dla tej osoby kuratora (art. 13 § 2 k. p. n.).

Wedle orzeczenia S. N. z dnia 28 stycznia 1949, C 1089/48, P. i P. IV, 6/7, poz. 7, zainteresowanie w rozumieniu art. 13 §§ 1, 2 k. p. n. może być wprawdzie pośrednie, nie może jednak opierać się tylko na odległych i w ramach normalnego toku rzeczy zupełnie nieaktualnych hipotetycznych możliwościach. Zgodnie z tym nie można uważać, iż Skarb Państwa jest zainteresowany w każdej sprawie o stwierdzenie praw do spadku z powodu, że może być powołany do dziedziczenia, gdyby się okazało, że wszyscy zgłoszeni spadkobiercy w rzeczywistości praw spadkowych nie mają. Wobec tego nie ma ogólnego obowiązku sądu zawiadamiania Skarbu Państwa (czy gmin) o każdym przypadku wszczęcia postępowania o stwierdzenie praw do spadku, lecz obowiązek ten istnieje tylko wtedy, gdy według okoliczności sprawy dziedziczenie ustawowe z art. 27 pr. spadk. realnie może wchodzić w rachubę. Od przypadków z art. 13 §§ 1, 2 k. p. n. należy odróżnić występowanie Prokuratorii Generalnej Rzp. Pol. z mocy art. 13 § 3 k. p. n. w obronie interesu publicznego. Por. jednak także orzeczenie S. N. z dnia 22 kwietnia 1950, Wa C 3/50, D. P. P. VI, 7, str. 59.

[15]) Co do istotnego sensu tego przepisu, por. niżej str. 101, uw. 56).

wdawania się z urzędu — po stwierdzeniu, że zgłoszony wniosek jest bezzasadny — w badanie, kto jest spadkobiercą, a tym bardziej nie może stwierdzać z urzędu praw do spadku na rzecz pewnej osoby, co do której wniosek o stwierdzenie jej praw do spadku nie został przez nikogo zgłoszony [16]). Na to, aby po oddaleniu bezzasadnego wniosku jakieś dalsze postępowanie w przedmiocie stwierdzenia praw do spadku po danym spadkodawcy mogło się toczyć, musiałby wpłynąć do sądu jakiś inny wniosek o stwierdzenie praw do danego spadku [17]).

---

[16]) Tak trafne orzeczenie S. N. z dnia 25 maja 1948, C I 295/48, P. i P. III, 9/10, poz. 6, Prz. Not. XX (II), str. 301.

[17]) Odmiennie — a m. zd. nietrafnie — orzeczenie S. N. z dnia 6 listopada 1948, C 757/48, P. i P. IV, 2, poz. 4, Prz. Not. XXI (I), str. 467, z aprobującą glosą *Dobrzańskiego* i krytyczną moją (P. i P. IV, 6/7, str. 156—170). Powołane orzeczenie pozostaje wyraźnie pod wpływem przepisów austr. pat. niesp. Tam postępowanie spadkowe było postępowaniem wdrażanym i prowadzonym z urzędu, w którym sąd rzeczywiście miał z urzędu szukać spadkobierców (por. zwłaszcza §§ 128, 129) i wydawać orzeczenie o przyznaniu im spadku (t. zw. dekret dziedzictwa) niezależnie od ich wniosku. Polski dekret o postępowaniu spadkowym oparty jest na innych zasadach. Postępowanie, i to każde z poszczególnych jego stadiów, ma być — w zasadzie — wdrażane tylko na wniosek (wyjątki — art. 8 § 2 [art. 166], art. 23, 24 § 2 [art. 64, 82 § 2, art. 103 § 1], art. 39 § 1, art. 53 [167], 59, 60 § 2, art. 71 § 3, art. 75, 79, 82, 83, 168 dekr. o post. spadk.), a niekiedy nawet w obrębie tego samego stadium postępowania sąd może podejmować pewne czynności tylko na wniosek uczestnika. Tak w szczególności wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie może nastąpić w zasadzie tylko na wniosek, zaś z urzędu tylko wówczas, gdy wydane zostało postanowienie o zabezpieczeniu spadku wskutek tego, że spadkobiercy nie są znani (art. 71 § 3 dekr. o post. spadk.; por. też niżej str. 92, uw. 46), ale i wtedy, jeśli na skutek wezwania spadkobierców przez ogłoszenie sąd dowie się, kto jest spadkobiercą, nie może stwierdzić praw tego spadkobiercy do spadku z urzędu, tylko musi czekać na wystąpienie z odpowiednim wnioskiem jakiejś uprawnionej do tego osoby. W braku takiego wniosku sąd stwierdzi z urzędu prawa do spadku Skarbu Państwa, jako spadkobiercy ustawowego (art. 79 dekr. o post. spadk.).

To ujęcie rzeczy w przepisach dekr. o post. spadk., a częściowo także i w prawie spadkowym, oparte jest na tym założeniu, że sądy można zatrudniać postępowaniami spadkowymi, a w szczególności postępowaniami o stwierdzenie praw do spadku, tylko wtedy, jeśli uzyskanie takiego orzeczenia jest jakiejś zainteresowanej osobie (a zwłaszcza spadkobiercy) potrzebne. Nie ma natomiast żadnej potrzeby nakładania na sądy obowiązku prowadzenia z urzędu poszukiwań spadkobierców i wydawania postanowień o stwierdzeniu w przypadkach, w których żadna z osób zainteresowanych tego nie żąda. — W uzasadnieniu do proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n. (str. 75) powiedziano dosłownie: „....projekt ....przyjął

Pogląd, wyrażony w ustępie poprzednim, wynika dla mnie w sposób niewątpliwy z dwóch przesłanek, których trafność jest m. zd. oczywista. Są to przesłanki następujące: a) postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku może być wydane tylko na wniosek (art. 45 § 1 pr. spadk., art. 2 k. p. n., art. 1 dekr. o post. spadk.); b) wniosek o stwierdzenie musi zawierać dokładnie określone żądanie (art. 16 k. p. n., art. 1 dekr. o post. spadk.), w którym musi być m. i. podane, czyje prawa i do jakiego spadku mają być stwierdzone. W postępowaniu niespornym, prowadzonym w sprawie, w której postępowanie może być wdrożone tylko na wniosek, sąd jest związany wnioskami uczestników i nie może wydać orzeczenia, którego wydania żaden z uczestników nie żądał (art. 342 k. p. c., art. 4 k. p. n., art. 1 dekr. o post. spadk.) [18]. Odchylenie od zasad

---

przepis, że postępowania nie wszczyna się z urzędu. Uważał, że interes publiczny nie wymaga dochodzenia z urzędu, kto jest spadkobiercą, a w wielu nawet przypadkach zbędne jest stwierdzanie prawa spadkowego. W szczególności jest ono niepotrzebne, gdy żaden spadkobierca ani inny zainteresowany tego nie żąda, nie chodzi bowiem o prawo wpisane do ksiąg publicznych, i gdy nie jest potrzebne wykazanie uprawnienia do wykonywania praw, które służyły spadkodawcy. To też projekt stanowi, że stwierdzenie praw do spadku następuje tylko na wniosek".

Z powyższymi założeniami pozostaje w wyraźnej sprzeczności orzeczenie S. N. z dnia 17 grudnia 1949, Wa C 193/49, Prz. Not. XXII (I), str. 455. Wedle tego orzeczenia „..... w świetle art. 71 i 79 dekr. o post. spadk. postępowanie w sprawie o stwierdzenie praw do spadku nie może zakończyć się oddaleniem wniosku, lecz w zasadzie zawsze powinno doprowadzić do stwierdzenia przez sąd praw do spadku — jeśli nie wnioskodawcy, to innych osób upoważnionych do dziedziczenia w myśl art. 71 § 1 post. spadk.". — Trafność powyższej tezy podaje w wątpliwość w sposób przekonywujący *Pietrzykowski* w glosie D. P. P. VI, 7, str. 62, który choć na ogół przymuje założenia, podane w poprzednim ustępie niniejszej uwagi, to — zdaje mi się niezupełnie konsekwentnie — uznaje za trafny pogląd, iż „...postępowanie o stwierdzenie praw do spadku dotyczy nie tylko praw wnioskodawcy, lecz ma na celu stwierdzenie praw spadkowych wszystkich osób uprawnionych (art. 45 § 1 pr. sp., art. 77 post. spadk.)".

[18]) Odmiennie — a m. zd. nietrafnie — orzeczenie S. N., powołane na str. 72, uw. 17). Oczywiście związanie wnioskiem, o którym mowa w tekście, rozumieć należy przy uwzględnieniu art. 342 k. p. c. (czego — zdaje się — nie bierze pod uwagę *Dobrzański:* P. i P. IV, 6/7, str. 168, pod 2). T. zn. sąd nie może stwierdzić praw do spadku osoby, co do której nikt wniosku o stwierdzenie nie postawił. Dalej sąd nie może stwierdzić praw do spadku pewnej osoby w ułamku wyższym, niż określony we wniosku. Ale sąd oczywiście może stwierdzić prawa do spadku w ułamku mniejszym, niż określony we wniosku, choć sąd przyjdzie do

postępowania spornego w kierunku działania sądu z urzędu (zasady oficjalno-śledczej) polega w postępowaniu niespornym, prowadzonym w sprawach, w których postępowanie może być wszczęte tylko na wniosek, nie na tym, by sąd mógł narzucić uczestnikowi orzeczenie, którego wydania on nie żądał, tylko na tym, że sąd korzysta z dużej swobody w prowadzeniu dowodów (art. 26, 27 k. p. n.). Ta swoboda przyznana jest jednak sądowi tylko w zakresie badania zasadności tego żądania, z którym jeden z uczestników wystąpił [19]), i sąd nie może wskutek tego korzystać z niej w celu stwarzania sobie podstaw do wydania orzeczenia, co do którego nikt z uczestników wniosku nie postawił.

Postępowanie w przedmiocie stwierdzenia praw do spadku może się toczyć, ale postanowienie o stwierdzeniu nie może być wydane, dopóki termin do składania oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku nie upłynął (art. 45 § 2 cz. 1 pr. spadk.). Trzeba jednak pamiętać, że bieg sześciomiesięcznego terminu z art. 35 pr. spadk. do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku rozpoczyna się dla każdego spadkobiercy z osobna od chwili, w której dany spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania do spadku. Z tego spostrzeżenia wynikają dwojakiego rodzaju konsekwencje. Naprzód, skoro termin z art. 35 pr. spadk. nie upływa dla wszystkich spadkobierców w tej samej chwili, tylko biegnie dla każdego z nich osobno, to sąd spadku może być obowiązany do wstrzymania się z wydaniem postanowienia o stwierdzeniu tylko do chwili, w której termin z art. 35 pr. spadk. nie upłynie (jakkolwiek w pierwszej części art. 45 § 2 pr. spadk. nie ma o tym wyraźnej wzmianki) nie dla wszystkich, lecz tylko dla znanych sądowi spadkobierców [20]). T. zn. sąd spadku nie jest obowią-

przekonania, że dana osoba jest spadkobiercą wyłącznym, albo też jest powołana do dziedziczenia w ułamku wyższym, niż określony we wniosku. Przyjęcie poglądu, że sąd związany jest zamieszczonym we wniosku o stwierdzenie albo później zmienionym żądaniem, bynajmniej nie jest — przy wzięciu pod uwagę z jednej strony możliwości późniejszej modyfikacji żądania, a z drugiej strony tego, że w razie sporu konieczne będzie odesłanie stron na drogę postępowania spornego — sprzeczne z zasadą ekonomii procesowej (por. natomiast *Dobrzański:* P. i P. IV, 6/7, str. 168 pod 2).

[19]) Por. uzasadnienie proj. Kom. Kod. ks. I k. p. n., str. 45, 46, uw. do art. 28 projektu.

[20]) Tam samo *Baziński:* Komentarz do prawa spadkowego, str. 153, uw. 7 do art. 45 pr. spadk.

zany czekać na upływ terminu dla spadkobierców, co do których sąd spadku może tylko domyślać się, że oni istnieją, albo też mieć nawet tylko wątpliwości, czy oni istnieją. Po wtóre, skoro bieg terminu z art. 35 pr. spadk. rozpoczyna się *a tempore scientiae*, to ustalenie, kiedy termin ten upłynął, nie będzie zwykle łatwe. Tym nie mniej postanowienie o stwierdzeniu nie może być wydane, jak długo nie będzie wykazane, że termin z art. 35 pr. spadk. upłynął wobec wszystkich znanych spadkobierców. Z wydaniem postanowienia o stwierdzeniu sąd spadku nie potrzebuje czekać na upływ terminów z art. 35 pr. spadk., jeśli wszyscy znani sądowi spadkobiercy złożyli już oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 45 § 2 cz. 2 pr. spadk.).

Z powyższych przepisów wynika wprawdzie tylko pośrednio, ale wyraźnie, że sąd spadku może stwierdzić prawa do spadku tylko tej osoby, która rzeczywiście złożyła oświadczenie o przyjęciu spadku albo co do której przyjmuje się, że oświadczenie o przyjęciu spadku zostało przez nią złożone (art. 35, 37, 38 pr. spadk.).

II.

W dekrecie o post. spadk. nie da się znaleźć wyraźnej odpowiedzi na pytanie, jakie okoliczności muszą zostać udowodnione, aby postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku mogło zostać wydane. W braku odpowiedzi wyraźnej trzeba szukać rozwiązania problemu przez podjęcie próby wyprowadzenia zasad ogólnych z przepisów szczególnych, w których powyższy problem jest choćby ubocznie poruszony.

Wedle art. 70 § 1 dekr. o post. spadk. za dowód, że nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia, może być przyjęte zapewnienie, złożone przez zgłaszającego się w protokóle sądowym lub w akcie notarialnym [21]). W przepisie tym prze-

---

[21]) Stąd jednak nie można wyprowadzać wniosku, jakoby okoliczności, z których wynika, że nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia, mogły być udowodnione tylko przez złożenie zapewnienia. Tak nie jest. Zapewnienie jest szczególnym środkiem dowodowym (może nawet tylko surogatem dowodu), który wchodzi w zastosowanie tylko wtedy, jeśli dane okoliczności nie zostały udowodnione normalnymi środkami dowodowymi. W przypadkach, w których okoliczności te zostały udowodnione normalnymi środkami dowodowymi, składanie zapewnienia nie

widziana jest możliwość przyjęcia przez sąd spadku co do pewnej grupy okoliczności, od których zależy powołanie danego spadkobiercy do spadku (i to okoliczności — w przeważającej większości przypadków — negatywnych), pewnego specyficznego dowodu, nieznanego ani przepisom k. p. c., ani przepisom k. p. n. Co do innych okoliczności (także i co do okoliczności negatywnych) ustawa możliwości poprzestania na takim szczególnym dowodzie [22]) nie przewiduje. To też już z art. 70 § 1 dekr. o post. spadk. zdaje się wynikać, że na to, aby sąd spadku mógł wydać postanowienie o stwierdzeniu praw pewnej osoby do spadku, muszą być wszelkie okoliczności, od których zależy powołanie danej osoby do spadku (prócz okoliczności, z których wynika, że nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia) udowodnione normalnymi środkami dowodowymi. Za trafnością tego zapatrywania zdaje się przemawiać także art. 71 § 1 dekr. o post. spadk., wedle którego w razie niezłożenia zapewnienia z art. 70 dekr. o post. spadk., jak również w razie uznania przez sąd spadku tego zapewnienia lub innych dowodów za niewystarczające, postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku może zapaść dopiero po wezwaniu spadkobierców przez ogłoszenie. Z przepisu tego wynika bowiem, że wydanie przez sąd spadku postanowienia o stwierdzeniu musi być poprzedzone przeprowadzeniem „wystarczających" dowodów, które częściowo tylko mogą być uzupełnione przez zapewnienie. Wreszcie najsilniej za przyjęciem zapatrywania, wypowiedzianego poprzednio co do konieczności udowodnienia normalnymi środkami dowodowymi wszystkich okoliczności, od których zależy powołanie danej osoby do spadku (z wyjątkiem tego, że nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia), przemawiać się zdaje art. 79 dekr. o post. spadk. Wedle tego przepisu, jeśli w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia o wezwaniu spadkobierców nikt nie zgłosił praw do spadku albo zgłosiwszy je nie udowodnił ich w terminie przez sąd zakreślonym, sąd z urzędu wyda postanowienie, stwierdzające prawa do spadku (gminy lub) [23]) Skarbu Państwa, jako spadkobierców ustawo-

---

wchodzi w rachubę. Jak z powyższego wynika, błędna jest stosowana przez wiele sądów praktyka, polegająca na żądaniu we wszystkich przypadkach złożenia zapewnienia z art. 70 dekr. o post. spadk.

[22]) Por. *Siedlecki* w glosie P. i P. V, 2, str. 110 pod 2.

[23]) Przyjmuję, że wobec art. 32 ustawy z dnia 20 marca 1950 o te-

wych. Tu już — chciałoby się powiedzieć — zupełnie wyraźnie uzależniono wydanie postanowienia o stwierdzeniu od przeprowadzenia dowodu [24]) „praw do spadku" (raczej dowodu wszelkich okoliczności prawa te tworzących — por. też nic właściwie nie mówiący art. 7 przep. ogóln. prawa cyw.) [25]).

Wynik, do którego doszedłem na podstawie zamieszczonego w ustępie poprzednim rozumowania, opartego na art. 70 § 1, art. 71 § 1 oraz art. 79 dekr. o post. spadk., budzi niespodzianie wątpliwości wobec treści art. 78 dekr. o post. spadk., wedle którego sąd odmówi stwierdzenia praw spadkobiercy, jeżeli zachodzi oczywista nieważność testamentu. Ustalenie prawdziwej treści tego przepisu nie jest rzeczą łatwą. Naprzód po co go w ustawie wstawiono? Czy w jego braku mógłby ktokolwiek bronić zasady, że sąd winien stwierdzić prawa do spadku pewnej osoby, jakkolwiek osoba ta powołuje się na testament oczywiście nieważny? Po wtóre, dlaczego w art. 78 dekr. o post. spadk. wymieniono tylko przypadek oczywistej nieważności testamentu [26]), a pominięto inne przyczyny oczywistej bezzasadności wniosku o stwierdzenie? Wreszcie po trzecie, czy może w art. 78 dekr. o post. spadk. chciano powiedzieć, że w braku podniesienia zarzutu sąd spadku tylko wtedy może odmówić stwierdzenia praw do spadku, jeśli nieważność testamentu, na którym się wnioskodawca opiera, jest oczywista [27]), wzgl. jeśli wniosek jest z innych powodów oczywiście bezzasadny? A jeśli

---

renowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 130) art. 27 pr. spadk. uległ zmianie i że obecnie jedynym spadkobiercą ustawowym z art. 27 pr. spadk. jest Skarb Państwa.

[24]) Por. uzasadnienie projektu Kom. Kod. ks. II k. p. n. (w którym brak jest zresztą przepisu, odpowiadającego swą treścią art. 79 dekr. o post. spadk. — por. jednak zamieszczony w oddziale o spadku wakującym art. 70 proj.) str. 80, gdzie powiedziano dosłownie: „Stwierdzenie praw do spadku następuje na rzecz osób, które się zgłosiły, tylko wówczas, jeżeli prawa te są niewątpliwe, choćby więc nawet nikt nie podniósł zarzutu, sąd z urzędu bada uprawnienie zgłaszającego się".

[25]) *Litauer:* Ciężar dowodu w prawie i proc. cyw., P. i P. II, 12, str. 20 i nast.

[26]) W art. 58 proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n., odpowiadającym co do swej treści przepisowi art. 78 dekr. o post. spadk., mowa jest o oczywistej nieważności „umowy dziedziczenia lub aktu rozporządzenia ostatniej woli bądź ze względu na brak zdolności do działania lub do otrzymania zapisu albo spadku, bądź ze względu na niezachowanie formy".

[27]) Ten ostatni pogląd jest — zdaje się — zgodny z zapatrywaniem twórców proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n. W uzasadnieniu (str. 80) bezpośrednio po zdaniu, przytoczonym właśnie wyżej, uw. 24), dodano zda-

tak, to jakże przepis ten pogodzić z art. 70 § 1, art. 71 § 1 oraz art. 79 dekr. o post. spadk., z którego zdaje się wynikać, że sąd może stwierdzić prawa do spadku tylko wtedy, jeśli udowodnione zostaną normalnymi środkami dowodowymi wszelkie okoliczności, od których zależy powołanie danej osoby do spadku (z wyjątkiem tego, że nie ma innych osób, powołanych do dziedziczenia).

Podkreślony dopiero co rozdźwięk między art. 70 § 1, art. 71 § 1 oraz art. 79 dekr. o post. spadk. z jednej strony a art. 78 dekr. o post. spadk. z drugiej strony, a także zdania przytoczone (wyżej str. 77, uwagi 24, 27) z uzasadnienia proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n., każą przyjąć, że twórcy dekr. o post. spadk. nie dość jasno zdawali sobie sprawę z dużej doniosłości praktycznej zagadnienia, które obecnie omawiam. W dekr. o post. spadk. o problem ten kilkakrotnie mimochodem potrącono, ale się nim poważniej nie zajęto. Toteż stwierdzić można, że problem powyższy nie został w dekr. o post. spadk. nie tylko rozwiązany, ale nawet należycie postawiony [28]).

nie następujące: „Wobec tego w razie, gdy testament jest oczywiście nieważny, np. z powodu niezachowania przepisanej formy, sąd oddali wniosek o stwierdzenie praw do spadku na jego podstawie zgłoszony. Tak samo ma się rzecz, gdy się okaże, że spadkodawca nie posiadał zdolności do działania albo, że osoba zgłaszająca swoje prawa nie posiada zdolności do dziedziczenia (art. 58)". Mam wrażenie, że między podkreśleniem, iż stwierdzenie praw do spadku może nastąpić tylko wówczas, gdy prawa te są niewątpliwe, a wyrażeniem poglądu, iż w razie oczywistej bezzasadności wniosku o stwierdzenie sąd spadku wniosek oddali, leży brak dyspozycji co do dużej ilości przypadków pośrednich, których autor uzasadnienia po prostu nie dostrzegł. Mało tego. Między przepisami art. 48 § 1, art. 49 § 1 proj. (art. 70 § 1, art. 71 § 1 dekr. o post. spadk.) z jednej i art. 58 proj. (art. 78 dekr. o post. spadk.) z drugiej strony, istnieje rozdźwięk, pogłębiony jeszcze przez art. 79 dekr. o post. spadk., z którego twórcy projektu Kom. Kod., jak również autor uzasadnienia, najwidoczniej nie zdawali sobie sprawy, skoro w uzasadnieniu zdania o tym, że stwierdzone mogą zostać tylko prawa niewątpliwe, oraz o tym, że w razie oczywistej nieważności testamentu sąd oddali wniosek, połączone są słowami „wobec tego". Zresztą jak dalece poglądy twórców proj. Kom. Kod. na ten problem były nieskrystalizowane, wynika z wywodów, zamieszczonych w uzasadnieniu (str. 76, 77 pod 2), gdzie twórcy projektu zdają się przyjmować jeszcze jakieś inne, ale także ogólnie tylko zarysowane rozwiązanie problemu.

[28]) Nie dostrzegli go także *Baliński - Holewiński - Rakowiecki:* Uwagi o projektach postępowania niespornego ogólnego i spadkowego, G. S. W. LXVI, str. 329, 330.

W moim projekcie prawa spadkowego, który opracowałem na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości w jesieni 1945 r. i który stał się pod-

Wobec nierozwiązania powyższego problemu w dekrecie o post. spadk. oraz wobec bezowocności podjętej przeze mnie próby wyprowadzenia z przepisów szczegółowych art. 70, 71, 78, 79 dekr. o post. spadk. zasad ogólnych nie pozostaje nic innego, jak ograniczyć zastosowanie przepisów szczególnych do przypadków w przepisach tych przewidzianych, a usiłować rozwiązać problem główny w oparciu o bardzo ostrożne i odpowiednie zastosowanie ogólnych zasad prawnych, odnoszących się do rozkładu ciężaru dowodowego.

Okoliczności, od których zależy dojście pewnej osoby do danego spadku, dadzą się podzielić wyraźnie na trzy grupy [29]).

a) Do pierwszej grupy należą okoliczności, tworzące powołanie do spadku, zatem istnienie ważnego testamentu wzgl. istnienie stosunku rodzinnego, który wedle przepisów prawa spadkowego nadaje danej osobie kwalifikacje spadkobiercy

---

stawą dalszych prac Departamentu Ustawodawczego nad kodyfikacją tego działu prawa cywilnego, usiłowałem stworzyć podstawy do rozwiązania postawionego w tekście zagadnienia. Mianowicie art. 19 tego projektu brzmiał: „§ 1. Po otrzymaniu oświadczeń do spadku od osób wezwanych do ich złożenia, lub po bezskutecznym upływie terminu, wyznaczonego stosownie do art. 18, sąd spadku, jeśli złożone oświadczenia nie są między sobą sprzeczne, wyda dekret dziedzictwa stosownie do treści ich oświadczeń dziedzicom, którzy spadek przyjęli i swoje powołanie do dziedziczenia wykazali. § 2. Za wykazanego dziedzica ustawowego uważa się osobę, którą wedle treści oświadczenia do spadku oraz zapodania osób bliskich względnie domowników spadkodawcy uznać należy za najbliższego dziedzica ustawowego spadkodawcy. § 3. Za wykazanego dziedzica testamentowego uważa się osobę, która w niewadliwym testamencie powołana jest na dziedzica". Przepis ten wzorowany jest na § 123 austr. pat. niesp., ale ujęty jest wadliwie. W pierwszej redakcji prawa spadkowego, opracowanej w Ministerstwie Sprawiedliwości, przepis powyższy (w nieco zmienionym brzmieniu) figuruje jako art. 39. W dalszych redakcjach (II — VI) przepis ten został pominięty.

[29]) W uchwale S. N. (w składzie siedmiu sędziów) z dnia 9 czerwca 1949, C. Prez. 230/49, D. P. P. V, 12, str. 53, P. i P. V, 1, poz. 2, Prz. Not. XXI (II), str. 353, nie przeprowadzono podziału na grupy okoliczności, od których zależy dojście pewnej osoby do danego spadku. Ogólne sformułowanie niektórych zdań uzasadnienia mogłoby zachęcać do przyjęcia, że wywody S. N. odnoszą się do wszelkich okoliczności. Z treści uzasadnienia wynika jednak dość wyraźnie, że chodzi tam tylko o okoliczności, z których utworzyłem grupę drugą (okoliczności, z których wynika nieistnienie innych osób, powołanych do dziedziczenia).

Potrzeba przeprowadzonego w tekście podziału okoliczności na grupy występuje jasno na tle wywodów uzasadnienia orzeczenia S. N. z dnia 17 grudnia 1949, Wa C 193/49, D. P. P. VI, 7, str. 60, jak i na tle glosy *Pietrzykowskiego*.

ustawowego, oraz śmierć spadkodawcy. Z okoliczności należących do tej grupy można utworzyć dwie podgrupy, mianowicie:

1) podgrupę okoliczności pozytywnych (sporządzenie testamentu, jego forma, treść, istnienie określonego stosunku rodzinnego itd.);

2) podgrupę okoliczności negatywnych, tzn. okoliczności przeszkadzających (brak zdolności testowania, stan nieprzytomności, błąd itd.) i okoliczności niweczących (np. odwołanie testamentu).

b) Do drugiej grupy należą okoliczności, z których wynika nieistnienie innych osób powołanych do dziedziczenia, t. j. nieistnienie osób, które wykluczałyby zgłaszającego się od dziedziczenia wzgl. których prawa kolidowałyby częściowo z prawami zgłaszającego się [36]).

c) Do trzeciej grupy należą pewne okoliczności, leżące po stronie spadkobiercy, od których zależy jego dojście do spadku. Także i z tych okoliczności utworzyć można dwie podgrupy, mianowicie:

1) podgrupę okoliczności, od których istnienia zależy możliwość dojścia danej osoby do spadku (art. 5, 6 pr. spadk.);

---

[36]) Aby jasno zdać sobie sprawę, jakie okoliczności należą do drugiej grupy, trzeba pamiętać, że wniosek o stwierdzenie praw pewnej osoby do spadku może być zwalczany w dwojaki sposób: 1) albo można twierdzić, że dana osoba wogóle nie jest powołana do dziedziczenia (np. dlatego, że testament, na który się wnioskodawca powołuje, jest nieważny, lub dlatego, że spadkobierca, którego prawa mają być stwierdzone, jest niegodny); 2) albo też można nie kwestionować powołania, na które się wnioskodawca powołuje, ale twierdzić, że na podstawie tego powołania spadkobierca, którego prawa mają być stwierdzone, nie może dojść do spadku (i to albo wogóle nie, albo przynajmniej nie w stopniu określonym we wniosku), ponieważ powołanie to jest całkowicie lub częściowo pozbawione znaczenia prawnego przez istnienie innych osób, powołanych do dziedziczenia silniej lub z tym samym nasileniem (np. spadkobierca testamentowy nie przeczy, że ten, czyje prawa mają być stwierdzone, jest najbliższym spadkobiercą ustawowym, ale podnosi, że powołanie ustawowe musi ustąpić przed silniejszym powołaniem testamentowym; albo też wnioskodawca, który jest bratem spadkodawcy, żąda jako spadkobierca ustawowy stwierdzenia swych praw do całego spadku, na co inny brat spadkodawcy, nie kwestionując powołania wnioskodawcy, podnosi, że wobec istnienia takiego samego powołania po jego stronie, wnioskodawca dziedziczy tylko w połowie).

Do drugiej grupy należą tylko te okoliczności (zwykle negatywne), z których wynika, że nie ma osób, któreby wniosek o stwierdzenie praw do spadku mogły zwalczać z uzasadnieniem, określonym wyżej pod 2).

2) podgrupę okoliczności, których istnienie wykluczałoby daną osobę od dziedziczenia (niegodność, zrzeczenie się prawa do dziedziczenia).

Pytanie, jakie okoliczności muszą zostać udowodnione, aby postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku mogło zostać wydane, jest szczególnie aktualne w przypadkach, w których między zgłaszającymi się spadkobiercami nie ma sporu. Dla uproszczenia zagadnienia przyjmuję dla dalszych rozważań jako założenie, że zgłasza się tylko jeden spadkobierca, który przyjął spadek w całości i postawił potem wniosek o stwierdzenie jego praw do całego spadku.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że niezależnie od tego, czy wnioskodawca jest spadkobiercą ustawowym, czy testamentowym, nie musi on — pomimo art. 70 § 1, art. 71 § 1, a zwłaszcza art. 79 dekr. o post. spadk. — prowadzić dowodów na wszystkie okoliczności, od których zależy jego dojście do spadku. Z drugiej strony to także jest jasne, że sąd spadku nie tylko wtedy może — pomimo art. 78 dekr. o post. spadk. — oddalić wniosek wnioskodawcy, jeśli wniosek ten jest oczywiście bezzasadny. Prawda leży pośrodku. Naprzód wnioskodawca ma m. zd. udowodnić w postępowaniu niespornym w zasadzie te okoliczności, które musiałby udowodnić w procesie, gdyby był powodem. Są to te spośród okoliczności, zaliczonych przeze mnie poprzednio do podgrupy a) 1), które bezpośrednio i prawidłowo tworzą powołanie wnioskodawcy do spadku, nadto wszystkie okoliczności, należące do podgrupy c) 1). Po wtóre, z art. 70 § 1 dekr. o post. spadk. wynika jasno, że musi być przeprowadzony dowód co do okoliczności, należących do grupy b), tylko że co do tych okoliczności sąd spadku może (ale nie musi) za wystarczający uznać dowód swoistego rodzaju, polegający na złożeniu przez spadkobiercę zapewnienia, że nie ma innych osób, uprawnionych do dziedziczenia. Natomiast wnioskodawca nie potrzebuje w ogóle udowadniać przeciwieństwa okoliczności, zaliczonych przeze mnie poprzednio do podgrupy a). 2) i c) 2).

Zastosowanie tych zasad do konkretnych stanów faktycznych przedstawię na przykładach:

A) Zgłasza się wnioskodawca S, syn spadkodawcy, i stawia wniosek, aby stwierdzić jego prawa do całego spadku, przy czym podaje, że jest jedynym spadkobiercą ustawowym. Wnio-

skodawca musi udowodnić: 1) że spadkodawca zmarł. Dowód ten często będzie zbędny dlatego, że akt zejścia spadkodawcy zostanie już wcześniej sądowi spadku przedłożony. Nierzadkie jednak będą przypadki, w których pierwszym wnioskiem, złożonym w postępowaniu spadkowym, będzie właśnie wniosek o stwierdzenie praw do spadku. Stać się tak może łatwo w przypadkach, w których spadkobierca nie złoży wyraźnego oświadczenia o przyjęciu spadku, tylko dopuści do upływu terminu z art. 35 pr. spadk. (wzgl. z art. 37, 38 pr. spadk.). Dowód śmierci spadkodawcy może być prowadzony tylko przez przedłożenie aktu zejścia lub prawomocnego postanowienia, stwierdzającego zgon spadkodawcy albo prawomocnego postanowienia, uznającego go za zmarłego; 2) że spadkobierca jest synem spadkodawcy. Dowód ten przeprowadzić będzie zwykle najłatwiej przez przedłożenie sądowi spadku aktu urodzenia. Ale dowód ten bynajmniej nie musi być w ten sposób prowadzony, pokrewieństwo między spadkodawcą a spadkobiercą może być także udowodnione zeznaniami świadków [31]); 3) że zachodzą po jego stronie okoliczności z art. 5 pr. spadk., t. zn. że żył w chwili otwarcia spadku lub że w chwili tej był przynajmniej poczęty; 4) że nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia, przy czym za dowód, że tak jest istotnie, może sąd spadku przyjąć zapewnienie z art. 70 dekr. o post. spadk. Natomiast wnioskodawca nie potrzebuje udowadniać, np. że nie jest niegodnym.

B) Zgłasza się wnioskodawca S i powołując się na ustny testament spadkodawcy stawia wniosek o stwierdzenie jego praw do całego spadku. Wnioskodawca musi udowodnić: 1) że spadkodawca zmarł; 2) że istnieją okoliczności prawo spadkobiercy bezpośrednio i prawidłowo tworzące, tzn.: a) że istniały okoliczności z art. 82 pr. spadk., uzasadniające sporządzenie testamentu szczególnego w formie w tym artykule przewidzianej; b) że wymogi formalne w tym artykule przewidziane zostały dopełnione (przez przeprowadzenie tego dowodu zostanie najczęściej wykazana także i treść testamentu); c) żę spadkodawca zmarł przed upływem terminu z art. 85 pr. spadk. (dowód ten zwykle wynikać będzie z zestawienia dat śmierci spadkodawcy i sporządzenia testamentu, czasem jednak potrzebne

[31]) Por. *Dobrzański:* Przegląd orzecznictwa kasacyjnego z zakresu post. niesp., Prz. Not. XXII (I), str. 276, 277.

będzie dowodzenie okoliczności, powodujących zawieszenie biegu terminu z art. 85 pr. spadk.), 3) że po stronie spadkobiercy istnieją okoliczności z art. 5 pr. spadk.; 4) że nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia. Natomiast wnioskodawca nie potrzebuje udowadniać, że spadkodawca w chwili sporządzania testamentu był przytomny, działał swobodnie i miał trafne i zgodne z rzeczywistością wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy.

Powyższe ogólne reguły dowodowe ustąpić muszą przed szczególnymi przepisami ustawy, które z nimi pogodzić się nie dadzą. I tak np., kto przedkłada testament holograficzny, nie potrzebuje zrazu dowodzić autentyczności testamentu, ponieważ wedle art. 264, 276 k. p. c. ten, kto chce korzystać z dokumentu prywatnego nie przez niego wystawionego, ma udowodnić jego prawdziwość dopiero wtedy, jeżeli spotka się z zaprzeczeniem tej prawdziwości. Ten, kto przedkłada testament podarty, musi udowodnić (nawet w braku zaprzeczenia), że podarcie testamentu nastąpiło nie przez spadkodawcę albo wprawdzie przez spadkodawcę, ale nie w zamiarze odwołania testamentu (art. 95 § 1 pr. spadk.).

Po wtóre, trzeba pamiętać stale, że postępowanie w przedmiocie stwierdzenia praw do spadku jest postępowaniem niespornym. Z faktu tego wyciągnąć należy odpowiednie konsekwencje. Naprzód sąd może bez żadnych ograniczeń dopuszczać i prowadzić dowody z urzędu, wskutek czego dowody co do pewnych okoliczności mogą — i powinny — zostać przeprowadzone tak na wniosek uczestnika, jak i z urzędu, a jak długo wszelkie możliwe sposoby wyjaśnienia sprawy nie zostały wyczerpane, oddalenie wniosku nie powinno nastąpić (art. 26 k. p. n.) [32]. Tym nie mniej także i w postępowaniu o stwierdzenie,

---

[32]) Por. orzeczenie S. N. z dnia 24 maja 1949, C 487/49, P. i P. V, 1, poz. 6 (z glosami *Dobrzańskiego* i *Witeckiego),* w którym wyrażono zapatrywanie, że „w myśl art. 26 § 1 k. p. n., jeśli sąd przy rozpoznawaniu sprawy w trybie niespornym uważa pewną okoliczność za istotną dla wyniku sprawy, a wnioskodawca oświadcza, że posiada dowód stwierdzający tę okoliczność, to sąd powinien nakazać mu złożenie tego dowodu". S. N. uchylił postanowienie sądu II instancji tylko dlatego, że sąd okręgowy, nie wezwawszy wnioskodawcy o przedłożenie metryki śmierci męża spadkodawczyni i nie wyznaczywszy mu terminu przedłożenia tej metryki, uznał datę śmierci męża spadkodawczyni za nieudowodnioną. — Por. też *Siedlecki:* Stosunek postępowania spornego do niespornego, P. i P. IV, 2, str. 28, 29.

jako w postępowaniu niespornym, można mówić o ciężarze dowodu w tym znaczeniu, że jeśli pewne istotne okoliczności nie zostaną udowodnione, złożony w postępowaniu o stwierdzenie wniosek zostanie oddalony [32a]). — Dalej, pewnych zasad co do rozkładu ciężaru dowodowego nie należy w postępowaniu o stwierdzenie praw do spadku stosować zwłaszcza, jeśli w postępowaniu bierze udział tylko jeden uczestnik, albo wprawdzie kilku uczestników, ale ich interesy są zgodne. Mianowicie jeśli wnioskodawca wykaże wprawdzie okoliczności, co do których ciężar dowodu spoczywa na nim, ale sąd ma oparte na poważnych podstawach wątpliwości, czy nie zaszły okoliczności, których istnienie musiałoby doprowadzić do stwierdzenia, że wnioskodawca spadkobiercą nie jest (nieautentyczność testamentu, okoliczności przeszkadzające, okoliczności niweczące, niegodność itp.), wówczas, jakkolwiek ciężar dowodu, że okoliczności powyższe nie istnieją, na wnioskodawcy nie spoczywa, sąd i tak nie powinien wydać stwierdzenia, tylko prowadzić z urzędu dochodzenia i dowody (art. 26 k. p. n.) [33]), a gdyby i one nie usunęły jego wątpliwości, zarządzić wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie (anal. z art. 71 § 1 dekr. o post. spadk.).

III.

Już kilkakrotnie wspomniałem o możliwości przyjęcia przez sąd za dowód, że nie ma innych osób uprawnionych do dziedzi-

---

[32a]) Co do materialno-prawnego pojęcia ciężaru dowodowego, por. *Zoll-Szpunar:* Prawo cywilne w zarysie I, str 178 i nast., nr 185 (wyd. II) oraz *Zoll:* Zobowiązania, str. 263, uw. 2 (wyd. II).

[33]) Co do niegodności odmiennie *Witecki:* Odpowiedź na pytanie prawne, P. i P. III, 12, str. 109, którego zdaniem „...niegodność dziedziczenia sąd spadku może wziąć pod rozwagę dopiero wówczas, gdy bądź współspadkobierca, bądź ten, kto byłby powołany do dziedziczenia w przypadku wyłączenia niegodnego, podniesie zarzut, albo już przedtem w oświadczeniu o przyjęciu spadku oświadczył, że spadkobierca popełnił czyn, wyłączający go jako niegodnego od dziedziczenia i gdy czyn ten możliwie dokładnie opisze (por. art. 63 p. 3 dekr. o post. spadk.)". Także i *Baziński:* Komentarz do prawa spadkowego, str. 39, 40, uw. 1 do art. 7 pr. spadk. jest zdania, że „...kwestia podniesienia zarzutu niegodności dziedziczenia należy do zainteresowanego spadkobiercy i że nie ma podstawy do przyjęcia, iżby sąd przeprowadzający postępowanie spadkowe, miał obowiązek z urzędu, bez inicjatywy zainteresowanych, uwzględniać niegodność dziedziczenia" (por. także *Fenichel:* Problemy prawa spadkowego, Prz. Not. XXI (II), str. 213). Pogląd ten uważam za nietrafny.

czenia [34]), zapewnienia złożonego przez zgłaszającego się w protokóle sądowym lub w akcie notarialnym (art. 70 § 1 dekr. o post. spadk.). Z zapewnieniem tym łączy się kilka zagadnień, które nie zostały w ustawie jasno rozwiązane.

Naprzód w przypadkach, w których wniosek o stwierdzenie praw do spadku składa nie spadkobierca, tylko inna osoba interesowana, jest wątpliwe, kto ma składać zapewnienie: spadkobierca, czy wnioskodawca. Ustawodawca — jakby umyślnie — użył dwukrotnie (art. 70 §§ 1, 2 dekr. o post. spadk.) wyrażenia dwuznacznego: „zgłaszający się" [35]), jakkolwiek można było powiedzieć: „spadkobierca" lub „wnioskodawca", albo wreszcie powtórzyć określenie z art. 69 dekr. o post. spadk. „zgłaszający wniosek". Z istoty rzeczy jednak zdaje się m. zd. wynikać, że chodzi o zapewnienie złożone przez spadkobiercę [35a]). Mianowicie zwykle tylko spadkobierca ma do-

---

[34]) W uchwale S. N. (w składzie siedmiu sędziów) z dnia 9 czerwca 1949, C. Prez. 230/49, D. P. P. V, 12, str. 53, P. i P. V, 1, poz. 2, Prz. Not. XXI (II), str. 353, nietylko podkreślono z naciskiem, że zapewnienie może być przyjęte za dowód tylko co do tego, iż nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia, ale nadto zaznaczono, że zapewnienie może służyć za dowód tylko okoliczności negatywnych. Już to zacieśnienie zastosowania art. 70 dekr. o post. spadk. budzi zastrzeżenia. Tym większe zastrzeżenia budzi wypowiedziane w tejże uchwale zapatrywanie, że osoby, które dochodzą do spadku w miejsce zmarłego przed otwarciem spadku ich wstępnego (np. wnuki spadkodawcy w miejsce zmarłego przed otwarciem spadku syna spadkodawcy, siostrzeńcy spadkodawcy w miejsce zmarłego przed otwarciem spadku brata spadkodawcy), mogą prowadzić dowód śmierci ich wstępnego tylko normalnymi środkami dowodowymi i że za dowód śmierci tych wstępnych zapewnienie przyjęte być nie może. Mam też wątpliwości, czy zapatrywanie powyższe da się pogodzić z tezą powyższej uchwały S. N., która brzmi: „Zapewnienie, przewidziane w art. 70 § 1 dekretu z dnia 8 listopada 1946 r. o postępowaniu spadkowym, może być przyjęte za dowód, że przed śmiercią spadkodawcy zmarły osoby, które stałyby się jego spadkobiercami, gdyby go przeżyły". — Powołana uchwała S. N. stoi widocznie pod wpływem rozróżnienia, przeprowadzonego w § 2354 ust. 1 p. 3 k. c. n. i w ustępie drugim tegoż paragrafu.

[35]) Wedle uchwały S. N., powołanej w uwadze poprzedniej, za „zgłaszającego się" uważać należy „...każdego, kto zgłosił w sądzie swoje prawa do spadku, a nie zrzekł się tych praw i nie odrzucił spadku". — Określenie to jest dla mnie niezupełnie jasne.

[35a]) Fakt, że zapewnienie złożyć może tylko spadkobierca, może być dla wnioskodawcy, który spadkobiercą nie jest, połączony z niekorzystnymi skutkami. Mianowicie spadkobiercy może niekiedy na uzyskaniu stwierdzenia jego praw nie zależeć, a nawet czasem może mu zależeć na tym, aby jego prawa stwierdzone nie zostały. W tych przypadkach spadko-

kładne wiadomości co do okoliczności, które mają być przez złożenie zapewnienia udowodnione. Dlatego też nawet w najlepszej wierze złożone zapewnienie wnioskodawcy, który nie jest spadkobiercą, co do okoliczności, z których ma wynikać, że nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia, nie stanowi wystarczającej podstawy do przyjęcia, że tak jest rzeczywiście. Na tej podstawie przyjmuję, że „zgłaszający się“ z art. 70 §§ 1, 2 dekr. o post. spadk., to spadkobierca, który albo sam złożył wniosek o stwierdzenie albo też zgłosił się jako uczestnik postępowania, wszczętego wskutek wniosku innej osoby interesowanej. W tej drugiej grupie przypadków „zgłaszający wniosek“ z art. 69 dekr. o post. spadk. i „zgłaszający się“ z art. 70 §§ 1, 2 dekr. o post. spadk., to dwie różne osoby.

Brzmienie art. 70 § 1 dekr. o post. spadk. zdaje się na pierwszy rzut oka wskazywać na to, że zapewnienie zgłaszającego się może być [36]) przyjęte za dowód tylko co do jednej okoliczności faktycznej, mianowicie tego, że nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia [37]). Wrażenie jest mylne.

---

bierca zapewnienia nie złoży, a wówczas wnioskodawca będzie musiał albo podjąć próbę prowadzenia normalnych dowodów także i co do tych okoliczności, od których zależy przyjęcie, że nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia, albo też postawić wniosek o wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie (art. 71 § 1 dekr. o post. spadk.).

Wedle orzeczenia S. N. z dnia 22 kwietnia 1950, Wa C 3/50, D. P. P. VI, 7, str. 59, w przypadkach, gdy wniosek o stwierdzenie praw pierwszego spadkobiercy złożył spadkobierca tego pierwszego spadkobiercy, ów drugi spadkobierca, tak jako zgłaszający wniosek, jak i jako zgłaszający się do spadku w charakterze reprezentanta praw spadkobiercy pierwszego, jest uprawniony do złożenia zapewnienia z art. 70 dekr. o post. spadk.

[36]) Wobec brzmienia art. 70 § 1 dekr. o post. spadk. nie ulega żadnej wątpliwości, że złożone zapewnienie tylko może, ale bynajmniej nie musi, być uznane za dowód. Podkreślono to z naciskiem w uzasadnieniu uchwały S. N., powołanej na str. 85, uw. 34). Powiedziano tam dosłownie: „Sąd spadku po jak najskrupulatniejszym rozważeniu treści złożonego zapewnienia może przyjąć za dowód, że nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia oprócz tych, których prawa do spadku zostały udowodnione. Ocena zapewnienia zależeć będzie z reguły nie tylko od wiarogodności składającego zapewnienie, lecz także od zupełności i dokładności zapewnienia. Uznanie zapewnienia, nawet czyniącego zadość wymaganiom zupełności i dokładności, za wystarczający dowód nieistnienia innych spadkobierców zależy zawsze od uznania sądu“. — P. także orzeczenie S. N. z dnia 1 października 1949, C 1283/49, P. i P. V, 2, poz. 5, z glosą *Siedleckiego*.

[37]) Por. orzeczenie S. N. z dnia 17 grudnia 1949, Wa C 193/49, Prz. Not. XXII (I), str. 455, gdzie zaznaczono (trafnie), że „....zapew-

Przyjęcie, że w danym przypadku nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia, zależy nie tylko od ustalenia istnienia lub nieistnienia całego szeregu bardzo rozmaitych okoliczności faktycznych, ale w wielu przypadkach i od oceny prawnej. Oczywiście zapewnienie może dotyczyć tylko okoliczności faktycznych, ich ocena prawna — jak zawsze — należy do sądu. Jak liczne i różnorodne mogą być okoliczności, co do których zapewnienie może stanowić dowód, wynika z art. 70 § 2 dekr. o post. spadk., który wymaga, by w zapewnieniu zgłaszający się złożył oświadczenie co do wszystkiego, co mu jest wiadome: 1) o istnieniu lub nieistnieniu osób, któreby wyłączały znanych spadkobierców od dziedziczenia lub dziedziczyły wraz z nimi; 2) o testamentach spadkodawcy. Pod względem skutków karnych złożenie zapewnienia jest zrównane ze złożeniem zeznania po złożeniu przyrzeczenia, a sąd lub notariusz winien o tym uprzedzić składającego zapewnienie (art. 70 § 3 dekr. o post. spadk.).

Z tego, co powiedziałem w ustępie poprzednim, wynika — jak sądzę — jasno, że spadkobierca nie może ograniczyć się w zapewnieniu do prostego powtórzenia słów, zamieszczonych w art. 70 § 1 dekr. o post. spadk., np. do złożenia zapewnienia o brzmieniu następującym: „zapewniam, że poza mną nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia po spadkodawcy M" Art. 70 § 2 dekr. o post. spadk. wymaga wyraźnie, aby w zapewnieniu spadkobierca złożył dokładne i szczegółowe oświadczenie co do całego splotu okoliczności faktycznych [38]). Z drugiej strony trzeba jednak pamiętać i o tym, że to oświadczenie co do okoliczności faktycznych, wymienionych w art. 70 § 2 dekr. o post. spadk., bynajmniej nie wyczerpuje treści zapewnienia (*verba legis:* „W zapewnieniu zgłaszający się winien złożyć oświadczenie..."). W zapewnieniu musi się nadto znaleźć taka treść, któraby pozwoliła nazwać czynność spadkobiercy z art. 70 dekr. o post. spadk. właśnie zapewnieniem. Tym czasem ustawodawca w art. 70 dekr. o post. spadk. ani słowem nie

---

nienie zgłaszającego się do spadku, złożone w trybie art. 70 post. spadk., nigdy nie może służyć za dowód prawa do dziedziczenia".

[38]) Podkreślono to trafnie, i to z dużym naciskiem, w uchwale S. N., powołanej na str. 85, uw. 34), oraz w orzeczeniu S. N. z dnia 1 października 1949, C 1283/49, P. i P. V, 2, poz. 5, z glosą *Siedleckiego*, Prz. Not. XXII (I), str. 279 .P. także *Pręczkowski:* Niedobre praktyki, P. i P. III, 4, str. 54.

wyjaśnił, jak ma wyglądać ta część zapewnienia. Trzeba zatem wziąć pod uwagę różne możliwości. Rozwiązaniem najprostszym jest — zdawałoby się — przyjęcie, że spadkobierca po oświadczeniu, dotyczącym okoliczności, wymienionych w art. 70 § 2 dekr. o post. spadk., powinien dodać: „Wobec powyższego zapewniam, że poza mną nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia“ [39]). Zapatrywanie to nie jest m. zd. trafne. Już poprzednio (str. 86) podkreśliłem, że w wypowiedzi, iż nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia, tkwi nie tylko wypowiedź co do istnienia lub nieistnienia szeregu okoliczności faktycznych, ale i ocena prawna, oparta na danym stanie faktycznym. W zapewnieniu zaś, stanowiącym swoistego rodzaju środek dowodowy, może się spadkobierca wypowiedzieć tylko co do okoliczności faktycznych [40]). Dlatego też zakończenie zapewnienia powinno m. zd. brzmieć w ten sposób: „Zapewniam, iż w powyższym oświadczeniu co do okoliczności faktycznych z art. 70 § 2 dekr. o post. spadk. podałem szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome“.

Ponieważ zapewnienie jest swoistego rodzaju środkiem dowodowym, nie może ono być złożone przez pełnomocnika [41]). Jeżeli spadkobierca nie ma pełnej zdolności do działań prawnych, od uznania sądu zależy odebranie zapewnienia bądź od samego spadkobiercy, bądź od jego przedstawiciela ustawowego, bądź od obydwóch (anal. z art. 324 k. p. c., art. 4 k. p. n., art. 1 dekr. o post. spadk.).

Jeżeli sąd spadku uzna przeprowadzone dowody (wraz z ewentualnie złożonym zapewnieniem) za wystarczające, wyda postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku, zgodne ze złożonym wnioskiem. Jeśli wniosek dotyczył stwierdzenia praw (jednego lub kilku spadkobierców) do całego spadku, sąd orzeknie o prawach do całości spadku, jeśli wniosek obejmował żądanie stwierdzenia praw tylko co do idealnej części spadku, sąd ograniczy się do pozytywnego załatwienia tego wniosku

---

[39]) W powołanej na str. 85 w uw. 34) uchwale S. N. powiedziano, iż niezależnie od wymienienia danych, określonych w art. 70 § 2 pr. spadk., „...zgłaszający się winien złożyć oświadczenie, że nie ma innych osób uprawnionych do dziedziczenia lub że nie wiadomo mu o istnieniu takich osób“.

[40]) Podobnie orzeczenie S. N., powołane wyżej w uw. 38.

[41]) Por. Prz. Not. XX (II), str. 513, pod. 6; p. także *Siedlecki* w głosie P. i P. V, 2, str. 110, pod 2).

i nie będzie badał, kto jest powołanym do pozostałej części spadku. Jeśli w postępowaniu wdrożonym na skutek wniosku, obejmującego żądanie stwierdzenia praw do całego spadku, została dostatecznie wyjaśniona tylko część żądania, sąd spadku może na wniosek osoby, legitymowanej do stawiania wniosku o stwierdzenie, stwierdzić postanowieniem częściowym prawa jednego lub kilku spadkobierców do części spadku (art. 340 k. p. c., art. 4 k. p. n., art. 1 dekr. o post. spadk.) [42]).

IV.

Jeżeli zapewnienie z art. 70 dekr. o post. spadk. nie zostanie złożone albo jeżeli zapewnienie lub inne dowody nie będą uznane przez sąd za wystarczające, postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku może zapaść dopiero po wezwaniu spadkobierców przez ogłoszenie (art. 71 § 1 dekr. o post. spadk.). Przepis ten wymaga zastanowienia się nad udzieleniem odpowiedzi na pytanie, w jakich przypadkach wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie może nastąpić.

Z treści art. 71 § 1 dekr. o post. spadk. zdaje się wynikać, że wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie jest środkiem, służącym w zasadzie do usunięcia wątpliwości sądu co do zapewnienia lub co do innych dowodów. Za pomocą wezwania sąd ma sprawdzić prawdziwość zapewnienia wzgl. upewnić się co do wiarogodności przeprowadzonych innych dowodów [43]). Wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie jest zatem jednym ze środków, służących do sprawdzenia zasadności zgłoszonego wniosku, a nie sposobem do stwarzania sobie przez sąd podstaw do wydania orzeczenia, którego wydania dotąd nikt nie żądał [44]). Wydaje mi się jednak, że wezwanie spadkobierców

---

[42]) P. także o tym obszerniej niżej, str. 110 i nast. pod I.

[43]) Ten pogląd na cel wezwania spadkobierców przez ogłoszenie zdaje się być podstawą wywodów, zamieszczonych w pierwszej części uzasadnienia uchwały S. N. (w składzie siedmiu sędziów) z dnia 9 czerwca 1949, C. Prez. 230/49, D. P. P. V, 12, str. 53, P. i P. V, 1, poz. 2, Prz. Not. XXI (II), str. 353. Z odmiennego założenia wychodzi orzeczenie S. N. z dnia 17 grudnia 1949, Wa C 193/49, Prz. Not. XXII (I), str. 455, 456, D. P. P. VI, 7, str. 60.

[44]) To jest zasada. Odstępstwo od niej istnieje tylko o tyle, że także i przy wniosku, obejmującym żądanie stwierdzenia praw do idealnej części spadku, wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie odnosić się będzie z istoty rzeczy do wszystkich spadkobierców, powołanych do wszelkich części spadku, pozostałego po danym spadkodawcy.

przez ogłoszenie oraz postępowanie wdrożone wskutek tego wezwania i jego wyniki tylko bardzo rzadko — by nie powiedzieć: tylko wyjątkowo — mogą usunąć wątpliwości co do dowodów na pewne okoliczności. Mam na myśli dowody na okoliczności, co do których ciężar dowodu w myśl poprzednio podanych przeze mnie zasad spoczywa na wnioskodawcy, a co do których za dowód nie może być przyjęte zapewnienie z art. 70 dekr. o post. spadk. Jeśli np. w przypadku postawienia wniosku o stwierdzenie praw do spadku spadkobiercy, powołanego do dziedziczenia w testamencie z art. 82 pr. spadk., sąd spadku ma wątpliwości, czy istniały przesłanki, od których zależy dopuszczalność sporządzenia testamentu szczególnego, albo też czy przy testamencie z art. 82 pr. spadk. zostały dopełnione wszystkie wymogi formalne w przepisie tym przewidziane, albo wreszcie, czy spadkobierca w chwili otwarcia spadku był już poczęty, to wzywanie spadkobierców przez ogłoszenie jest mało celowe, ponieważ trudno przypuścić, aby wezwanie takie, czy wyniki, do jakich może ono doprowadzić, mogły te wątpliwości sądu usunąć. Podobnie ma się rzecz w przypadku, gdy wniosek o stwierdzenie praw do spadku oparty jest na testamencie podartym i podlepionym a wątpliwości sądu dotyczą tego, czy testament został podarty rzeczywiście nie przez spadkodawcę wzgl. wprawdzie przez spadkodawcę, ale nie w zamiarze odwołania testamentu. We wszystkich tych przypadkach, jeżeli wyżej określonych okoliczności nie udało się w wystarczający sposób wykazać dowodami, prowadzonymi na wniosek wnioskodawcy (lub z urzędu) przed wezwaniem spadkobierców, to trudno przypuścić, aby okoliczności te zostały udowodnione po wezwaniu spadkobierców przez ogłoszenie. Jest tak dlatego, że ani wnioskodawca nie uzyska chyba przez wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie nowych środków dowodowych, ani też osoby, które zgłoszą się na skutek wezwania, nie będą się kwapić do prowadzenia dowodów na powyższe okoliczności, ponieważ ich stwierdzenie nie leży w interesie tych osób, zgłaszających się wskutek wezwania. Z drugiej strony nie widzę w dekrecie o post. spadk. żadnych podstaw do przyjęcia, by negatywny wynik wezwania mógł być uznany co do tych okoliczności za wystarczający surogat dowodu. Wskutek tego jestem zdania, że — choćby nawet na skutek wezwania nikt się nie zgłosił — sąd spadku i tak nie będzie mógł ustalić,

że okoliczności, co do których ciężar dowodu spoczywał na wnioskodawcy a które nie mogą być wykazane zapewnieniem z art. 70 dekr. o post. spadk. i co do których sąd spadku uznał pierwotnie przeprowadzone dowody za niewystarczające, rzeczywiście nastąpiły (arg. z art. 79 dekr. o post. spadk.). To też w razie nieudowodnienia powyższych okoliczności, wzywanie spadkobierców przez ogłoszenie nie da w przeważającej większości przypadków żadnego wyniku [44a]). Tym nie mniej, jeśli uprawniona do tego osoba wniosek o wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie złoży, wówczas wniosek ten — pomimo nieudowodnienia okoliczności, co do których ciężar dowodu spoczywał na wnioskodawcy, a co do których zapewnienie z art. 70 dekr. o post. spadk. za dowód przyjęte być nie może — należy uwzględnić.

Wyniki, do których doszedłem w ustępie poprzednim, można ująć krótko w sposób następujący:

Wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie może nastąpić:

a) jeśli sąd uznał za niewystarczające dowody, przeprowadzone co do okoliczności, co do których ciężar dowodu spoczywa na wnioskodawcy, a co do których za dowód zapewnienie z art. 70 dekr. o post. spadk. nie może być przyjęte, albo też

b) jeśli bądź: 1) zapewnienie z art. 70 dekr. o post. spadk. nie zostało złożone, bądź też 2) zapewnienie to zostało wprawdzie złożone, ale sąd spadku uznał złożone zapewnienie lub dowody co do okoliczności, co do których ciężar dowodu nie spoczywał na wnioskodawcy, za niewystarczające [45]).

Wspólną przesłanką wezwania spadkobierców przez ogłoszenie jest zatem uznanie przez sąd tych, czy innych dowodów za niewystarczające. Kiedy ta przesłanka jest spełniona? Innymi słowy: kiedy można powiedzieć, że sąd uznaje dowody co do pewnej okoliczności za niewystarczające? O tym, że ten stan rzeczy istnieje, można m. zd. mówić tylko wtedy, gdy dotychczasowe postępowanie, a w szczególności dotąd przeprowadzone

---

[44a]) *Pietrzykowski* w glosie, zamieszczonej w D. P. P. VI, 7, str. 62, jest nawet zdania, że wzywanie spadkobierców przez ogłoszenie jest w przypadkach, określonych w tekście, nie tylko niecelowe, ale wogóle nie należy go zarządzać.

[45]) Przy wzięciu pod uwagę podanych w tekście zasad staje się jasne, że jeśli zostanie zgłoszony wniosek o stwierdzenie praw do spadku Skarbu Państwa w charakterze spadkobiercy ustawowego (art. 27 pr. spadk.), to wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie będzie chyba zawsze konieczne.

dowody nie dały sądowi podstaw do przyjęcia, czy pewna okoliczność, od której zależy powołanie danego spadkobiercy do spadku, nastąpiła, czy nie nastąpiła. Sąd spadku musi mieć zatem wątpliwości co do zaistnienia pewnej okoliczności. Tam, gdzie tych wątpliwości nie ma i gdzie dotychczas przeprowadzone dowody dały wystarczające podstawy do przyjęcia, że dana okoliczność nie nastąpiła, tam o wzywaniu spadkobierców przez ogłoszenie nie może być mowy. W razie zaistnienia stanu rzeczy, określonego w zdaniu poprzednim, wniosek o stwierdzenie staje się w tym stadium postępowania oczywiście bezzasadnym. Należy go wskutek tego bez wzywania spadkobierców przez ogłoszenie oddalić (arg. z art. 78 dekr. o post. spadk.).

Z art. 71 § 1 dekr. o post. spadk. wynika zupełnie wyraźnie jedna (negatywna) konsekwencja: jeśli istnieją przesłanki wezwania spadkobierców przez ogłoszenie, sąd spadku nie może wydać postanowienia, uwzględniającego wniosek o stwierdzenie. M. zd. przyjąć trzeba i konsekwencję drugą (także negatywną), choć ona już tak jasno z art. 71 dekr. o post. spadk. nie wynika, mianowicie: jeśli spełnione są przesłanki, od których zależy dopuszczalność wezwania spadkobierców przez ogłoszenie, sąd spadku nie może także wydać postanowienia, oddalającego wniosek o stwierdzenie. W sumie: w razie istnienia przesłanek wezwania spadkobierców przez ogłoszenie, sąd spadku nie może rozpoznać merytorycznie wniosku o stwierdzenie.

W przypadkach, w których wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie ma nastąpić z urzędu (art. 71 § 3 dekr. o post. spadk. — jeśli wydane zostało postanowienie o zabezpieczeniu spadku wskutek tego, że spadkobiercy nie są znani), sąd spadku po stwierdzeniu, że zachodzą przesłanki wezwania spadkobierców przez ogłoszenie, wezwanie takie zarządzi [46]). Nato-

[46]) W tych przypadkach wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie ma inny niż zwykle charakter i nieco inny cel. Naprzód może ono nastąpić — i zwykle w tej grupie przypadków nastąpi — bez wszczynania postępowania o stwierdzenie praw do spadku. Po prostu po wydaniu z urzędu postanowienia o zabezpieczeniu spadku (art. 8 § 2 dekr. o post. spadk.) sąd, jeśli tym czasem spadkobiercy się nie zgłoszą, wezwie nieznanych spadkobierców przez ogłoszenie (por. *Baziński:* Komentarz do prawa spadkowego, str. 153, uw. 7 do art. 45 pr. spadk.). Takie wezwanie będzie miało rzeczywiście na celu szukanie nieznanych spadkobierców, ale nie na to, aby stwierdzić z urzędu ich prawa do spadku, tylko na to, aby podać do ich wiadomości fakt otwarcia spadku, spo-

miast co do stanowiącyh regułę przypadków pozostałych, w których wezwanie przez ogłoszenie może nastąpić tylko na wniosek (art. 71 § 2 dekr. o post. spadk.) [47]), nie podano w art. 71 dekr. o post. spadk. — nawet pośrednio — jak sąd spadku powinien postąpić. Powstaje mianowicie pytanie, w jaki sposób ma dojść do postawienia wniosku o wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie. Wyżej zaznaczyłem, że potrzeba a zarazem dopuszczalność dokonania wezwania zależy od tego, by sąd spadku dowody co do pewnych okoliczności uznał za niewystarczające. Skąd wnioskodawca ma się dowiedzieć o powyższej ocenie dowodów przez sąd spadku? Twórcy projektu Kom. Kod. ks. II k. p. n. wyjaśnili w uzasadnieniu (str. 78), że sąd spadku, skoro przyjdzie do przekonania, iż wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie powinno nastąpić, ma odroczyć wydanie orzeczenia na czas późniejszy. Zapatrywanie to budzi poważne wątpliwości. Ani dekret o post. spadk., ani k. p. n., ani wreszcie k. p. c. nie zna bowiem — z wyjątkiem art. 457^8 k. p. c. — orzeczeń, odraczających wydanie głównego rozstrzygnięcia, ani też w art. 71 dekr. o post. spadk. o dopuszczalności wydania takiego orzeczenia ani słowem nie wspomniano. Tym nie mniej zapatrywanie to — jako jedyne możliwe wyjście z sytuacji —

---

wodować zgłoszenie ich praw i złożenie odpowiednich wniosków, a na wypadek ich niezgłoszenia doprowadzić do stwierdzenia praw do spadku Skarbu Państwa, jako spadkobiercy ustawowego.

[47]) Przepis art. 71 § 2 dekr. o post. spadk. został — zdaje się — przeoczony w orzeczeniu S. N. z dnia 6 listopada 1948, C 757/48, P. i P. IV, 2, str. 122 (glosy do tego orzeczenia *Dobrzańskiego* i moja, P. i P. IV, 6/7, str. 156 i nast.). Fakt, że wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie ma nastąpić w zasadzie tylko na wniosek, jest m. zd. przekonywującym dowodem, że głównym celem tego wezwania jest sprawdzenie zasadności złożonego wniosku o stwierdzenie, a nie szukanie nieznanych spadkobierców. Gdyby wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie miało ten drugi cel, musiałoby być dokonywane zawsze z urzędu.

W swym orzeczeniu z dnia 17 grudnia 1949, Wa C 193/49, Prz. Not. XXII (I), str. 455, 456, S. N. usiłuje ominąć przepis art. 71 § 2 dekr. o post. spadk. przez przyjęcie zapatrywania, że „....jako nieznani uchodzić muszą spadkobiercy w przypadku, gdy wnioskodawca nie wylegitymował się jako spadkobierca“. Wskutek tego „....o ileby wnioskodawca (po uznaniu dowodów za niewystarczające dla udowodnienia jego legitymacji do spadku) nie zgłosił wniosku o dokonanie ogłoszeń wzywających spadkobierców do zgłoszenia się (art. 71 § 2), sąd powinien z mocy art. 8 § 2 post. spadk. wydać z urzędu postanowienie o zabezpieczeniu spadku...“ a potem „....z urzędu wezwać spadkobierców przez ogłoszenia (art. 71 § 3)...“. Z powyższym zapatrywaniem w żaden sposób nie mogę się zgodzić.

Naprzód przy zastanawianiu się nad udzieleniem odpowiedzi na pytanie, czy zapatrywanie powyższe da się utrzymać w świetle przepisów art. 71 dekr. o post. spadk., trzeba pamiętać, że wyrażenie, zamieszczane w przepisach o postępowaniu — „na wniosek“, oznacza, iż sąd bez wniosku strony przedsięwziąć danej czynności nie może. Jeśli zaś sąd daną czynność podjąć może bez wniosku strony, to mamy do czynienia z czynnością, podejmowaną „z urzędu“. Dopiero w tym oświetleniu występuje istotny sens poglądu, zawartego w powołanym orzeczeniu. Polega on na stwierdzeniu, że wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie może we wszystkich przypadkach, t. zn. zawsze, nastąpić z urzędu. W związku z tym powstaje pytanie, kiedy wejdzie w zastosowanie przepis art. 71 § 2 dekr. o post. spadk., wedle którego wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie ma być dokonywane na wniosek osoby zainteresowanej?

Po wtóre, przepis art. 71 § 2 dekr. o post. spadk. o tym, że wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie nastąpi tylko na wniosek, ma wyraźnie charakter zasady, przepis art. 71 § 3 dekr. o post. spadk. o tym, że w pewnych przypadkach wezwanie takie może być dokonane z urzędu, charakter wyjątku od powyższej zasady. Wyrażone w powołanym orzeczeniu zapatrywanie odwraca powyższy stosunek, czyniąc z wyjątku (art. 71 § 3) zasadę, i to zasadę, od której nie ma wyjątków, odbierając równocześnie zasadzie (art. 71 § 2) wszelkie znaczenie.

Już te dwa spostrzeżenia dają wystarczającą — jak sądzę — podstawę do stwierdzenia, że wyrażone w powołanym orzeczeniu zapatrywanie pozostaje z przepisami art. 71 §§ 2, 3 dekr. o post. spadk. w wyraźnej sprzeczności. Jest ono także niezgodne z istotnym stanem rzeczy. Uznanie przez sąd spadku pewnych dowodów za niewystarczające (a to jest przecież przesłanką wezwania spadkobierców przez ogłoszenie) bynajmniej nie zawsze (przeciwnie: chyba tylko rzadko) doprowadzi do stanu rzeczy, w którym spadkobiercy mogliby być uważani za nieznanych. W związku z tym w przeważającej większości przypadków, w których sąd spadku uzna dowody za niewystarczające, nie będzie podstaw do wydania z urzędu postanowienia o zabezpieczeniu spadku, a w konsekwencji nie będzie spełniona przesłanka z art. 71 § 3 dekr. o post. spadk. dokonania z urzędu wezwania spadkobierców przez ogłoszenie. *Pietrzykowski*, D. P. P. VI, 7, str. 62, podnosi nadto trafnie wątpliwości, czy zasadniczą przesłanką wydania postanowienia o zabezpieczeniu spadku nie jest istnienie mienia spadkowego wymagającego pieczy (art. 6 dekr. o post. spadk.). W związku z tym *Pietrzykowski* słusznie podkreśla, że sama okoliczność, iż spadkobiercy są nieznani, nie jest jeszcze wystarczającą podstawą do wydania z urzędu postanowienia o zabezpieczeniu spadku.

Poglądy, wyrażone w powołanym orzeczeniu, podyktowane zostały prawdopodobnie dążeniem do chronienia na tej drodze interesów (gmin i) Skarbu Państwa, jako spadkobierców ustawowych. Otóż ochrona powyższych interesów na drodze, wskazanej w omawianym orzeczeniu, jest zupełnie niepotrzebna, ponieważ interesy te są w postępowaniu o stwierdzenie chronione znacznie skuteczniej na innej drodze. Mianowicie w orzeczeniu swym z dnia 28 stycznia 1949, C 1089/48, P. i P. IV, 6/7, poz. 7 (por. wyżej str. 71, uw. 14) Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, że we wszystkich przypadkach, w których według okoliczności sprawy

należy pomimo tych wątpliwości przyjąć [47a]). Na takie orzeczenie sądu spadku nie służy zażalenie (art. 34 § 1 k. p. n., art. 1 dekr. o post. spadk.). Po wydaniu tego postanowienia każda osoba interesowana (tzn. m. zd. każda osoba, która może wydziedziczenie ustawowe z art. 27 pr. spadk. realnie wchodzić może w rachubę, istnieje obowiązek sądu spadku wezwania (właściwej gminy wzgl.) Skarbu Państwa do wzięcia udziału w sprawie (art. 13 §§ 1, 2 k. p. n., art. 1 dekr. o post. spadk.). W związku z tym, ilekroć osoby, których prawa do spadku miały być wedle złożonego wniosku stwierdzone, po powzięciu przez sąd spadku decyzji o odroczeniu wydania postanowienia o stwierdzeniu, nie złożą wniosku o wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie, a okoliczności konkretnego przypadku każą przypuszczać, że możliwość dziedziczenia Skarbu Państwa powinna być rzeczywiście brana pod uwagę, sąd spadku będzie musiał uznać Skarb Państwa za zainteresowany i wezwać go do wzięcia udziału w sprawie, po czym Prokuratoria Generalna będzie mogła stawiać wnioski, jakie uzna za właściwe i odpowiednie. Ta droga, wskazana w orzeczeniu S. N. z dnia 28 stycznia 1949 jest od drogi, wskazanej obecnie w orzeczeniu z dnia 17 grudnia 1949, z trzech punktów widzenia lepsza: a) naprzód lepiej zabezpiecza interesy Skarbu Państwa, skoro prowadzi prostą drogą do zawiadomienia właściwego organu o toczącym się postępowaniu i umożliwia mu wzięcie w tym postępowaniu udziału, podczas gdy o wezwaniu spadkobierców przez ogłoszenie może się właściwy organ Skarbu Państwa nie dowiedzieć i w rezultacie w postępowaniu nie uczestniczyć; b) po wtóre, jest tańsza; c) wreszcie po trzecie jest zgodna z ustawą.

Główne niebezpieczeństwo, jakie zagraża interesom Skarbu Państwa, jako spadkobiercy ustawowego z art. 27 pr. spadk., nie leży zresztą w postępowaniu o stwierdzenie, tylko poza nim. Mianowicie w przypadkach, w których spadkobiercą ustawowym zmarłego będzie Skarb Państwa, zwykle nikt z osób prywatnych wniosku o stwierdzenie nie złoży. Wskutek tego w przypadkach, w których wniosek taki będzie złożony, do dziedziczenia z art. 27 pr. spadk. prawdopodobnie nie dojdzie. Niebezpieczeństwo zaś, zagrażające interesom Skarbu Państwa, jako spadkobiercy ustawowego z art. 27 pr. spadk., polegać będzie zwykle na tym, że jakiś dalszy krewny spadkodawcy (np. jego cioteczny brat) lub nawet osoba obca po otwarciu spadku obejmie spadek i — zdając sobie dobrze sprawę, że spadek przypada Skarbowi Państwa — ani oświadczenia o przyjęciu spadku nie złoży, ani wniosku o stwierdzenie nie zgłosi, wskutek czego żadna władza, a w szczególności władza powołana do objęcia spadku w imieniu Skarbu Państwa, o danym przypadku dziedziczenia się nie dowie. Przeciw takim naruszeniom jego praw z art. 27 pr. spadk. droga, wskazana w orzeczeniu S. N. z dnia 17 grudnia 1949, Skarbu Państwa ani trochę nie chroni.

[47a]) Zdaniem *Pietrzykowskiego*, D. P. P. VI, 7, str. 62, sąd spadku powinien w przypadkach omawianych w tekście „...przed wydaniem postanowienia, kończącego postępowanie, zwrócić uwagę uczestników postępowania na tę okoliczność przez udzielenie im terminu do wskazania dalszych dowodów względnie do postawienia wniosku o dokonanie ogłoszenia w braku takich dowodów. Do chwili zgłoszenia przez osobę zainteresowaną wniosku o dokonanie ogłoszenia sprawa nie może uzyskać dalszego biegu".

stąpić z wnioskiem o stwierdzenie) może złożyć wniosek o wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie [48]).

Ogłoszenie powinno zawierać imię i nazwisko, zawód oraz ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy, datę jego śmierci, wskazanie pozostałego po nim majątku, wreszcie — co najważniejsze — wezwanie, aby spadkobiercy w ciągu sześciu miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku (art. 72 dekr. o post. spadk.).

Wedle art. 73 dekr. o post. spadk. ogłoszenie o wezwaniu spadkobierców winno być umieszczone w piśmie urzędowym przeznaczonym do ogłoszeń i podane do wiadomości publicznej w miejscu ostatniego zamieszkania spadkodawcy, jeżeli znajduje się ono w Polsce, w sposób w tym miejscu przyjęty. Ponadto sąd może zarządzić umieszczenie ogłoszenia w poczytnym piśmie lub podanie go w inny celowy sposób do wiadomości publicznej, a w szczególności za pośrednictwem radia. Jeżeli koszt umieszczenia ogłoszenia w pismach byłby niewspółmierny z wartością spadku, można poprzestać na podaniu ogłoszenia do wiadomości publicznej w inny sposób, w szczególności wystarczy umieszczenie ogłoszenia w budynku sądowym i w urzędzie gminnym ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Polsce.

Po upływie terminu sześciomiesięcznego sąd na wniosek osoby zainteresowanej wyznacza posiedzenie w celu rozpoznania zgłoszonych żądań. Zgłoszenie żądania na skutek wezwania nie jest jednak do wyznaczenia posiedzenia ani wystarczające, ani potrzebne. Z jednej strony bowiem wyznaczenie posiedzenia następuje tylko na wniosek osoby zainteresowanej (art. 74 zd. 1 dekr. o post. spadk.), samo zatem zgłoszenie się spadkobiercy na skutek wezwania do wyznaczenia posiedzenia nie wystarczy. Z drugiej strony za osoby uprawnione do stawiania wniosku o wyznaczenie posiedzenia uważać m. zd. należy wszystkie osoby, które wedle poprzednio (str. 59 i nast.) podanych zasad mogą stawiać wniosek o stwierdzenie praw do spadku. Wskutek tego legitymację do stawiania wniosku o wy-

---

[48]) Wedle art. 49 § 3 proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n. z wnioskiem o wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie mógł wystąpić tylko spadkobierca.

znaczenie posiedzenia ma — prócz osób, któreby się na skutek wezwania ewentualnie zgłosiły — tak pierwotny wnioskodawca, jak i osoba, której prawa w myśl pierwotnego wniosku miały być stwierdzone. Choćby zatem na skutek wezwania nawet nikt się nie zgłosił, wniosek o wyznaczenie posiedzenia i tak będzie mógł być zgłoszony [49]).

Wyznaczając na skutek zgłoszonego wniosku posiedzenie, sąd spadku zawiadamia o jego terminie osoby zainteresowane, które podały miejsce swego zamieszkania w Polsce (art. 74 zd. 2 dekr. o post. spadk.). Jeśli osoba zamieszkała zagranicą ustanowiła do zastępowania jej w postępowaniu w sprawie o stwierdzenie pełnomocnika zamieszkałego w Polsce, należy m. zd. zawiadomić o terminie posiedzenia tego pełnomocnika [50]).

Na posiedzeniu sąd bada z urzędu, czy spadkodawca pozostawił testament. Jeśli będzie uprawdopodobnione, że testament spadkodawcy posiada pewna osoba, sąd spadku z urzędu wezwie tę osobę o złożenie testamentu. Jeśli fakt posiadania

---

[49]) Dekr. o post. spadk. nie daje wyraźnej odpowiedzi na pytanie, co ma stać się, jeśli po upływie sześciomiesięcznego terminu z art. 72 p. 4 dekr. o post. spadk. nikt wniosku o wyznaczenie posiedzenia nie postawi. Udzielenie odpowiedzi na to pytanie nie jest rzeczą łatwą. Trzeba rozróżnić dwie możliwości:

A) Albo są zgłaszający się, a tylko żaden z nich wniosku o wyznaczenie posiedzenia nie postawił. W tych przypadkach sąd spadku zakreśli zgłaszającym się termin do udowodnienia ich „praw", a po bezskutecznym upływie tego terminu wyda z urzędu postanowienie, stwierdzające prawa do spadku Skarbu Państwa, jako spadkobiercy ustawowego (art. 79 dekr. o post. spadk.).

B) Albo też wogóle nie ma zgłaszających się (ten stan rzeczy istnieć będzie chyba tylko wówczas, jeśli wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie nastąpiło z urzędu, ponieważ spadkobiercy nie byli znani, a wskutek wezwania nikt się w sześciomiesięcznym terminie z art. 72 p. 4. dekr. o post. spadk. nie zgłosił); w tych przypadkach sąd bez wyznaczania posiedzenia i bez wyznaczania terminu do udowodnienia „praw" spadkobierców (któż zresztą miałby być na to posiedzenie wzywany, wzgl. komu miałby być termin do udowodnienia jego „praw" wyznaczany?), wogóle bez dalszego postępowania, z urzędu stwierdzi prawa do spadku Skarbu Państwa, jako spadkobiercy ustawowego (art. 79 dekr. o post. spadk.). — Wynika stąd jasno, że postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku Skarbu Państwa, jako spadkobiercy ustawowego, może być w pewnych przypadkach wydane, choć nikt żadnego wniosku o stwierdzenie praw do spadku po danym spadkodawcy nie postawił (art. 8 § 2, art. 71 § 3, art. 79 dekr. o post. spadk.). Odmiennie *Dobrzański:* P. i P. IV, 6/7, str. 168.

[50]) Por. uzasadnienie proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n., str. 79.

testamentu przez pewną osobę będzie stwierdzony, sąd spadku z urzędu nakaże tej osobie złożenie testamentu. Wydane w tym przedmiocie postanowienie sądu jest natychmiast wykonalne i będzie wykonane z urzędu. Sąd spadku może również zwrócić się do władzy obcego państwa o przesłanie znajdującego się tam testamentu (art. 75 dekr. o post. spadk.) [51]).

Jeśli na skutek ogłoszenia wezwania nikt się nie zgłosi [52]), wówczas jedynym zgłoszonym żądaniem pozostanie pierwotny wniosek o stwierdzenie praw do spadku. Obecnie sąd spadku będzie musiał wniosek ten merytorycznie załatwić. Przy rozważaniu, jak to załatwienie ma wyglądać, wziąć należy pod uwagę następujące możliwości [53]):

a) Pierwsza grupa przypadków to te, w których przyczyną wezwania spadkobierców przez ogłoszenie było uznanie przez sąd za niewystarczające dowodów co do okoliczności, co do któ-

---

[51]) Także i wymienione w tekście dochodzenia co do ewentualnie istniejącego testamentu mają m. zd. na celu głównie sprawdzenie zasadności zgłoszonych żądań, a nie stwarzanie podstaw do wydania orzeczenia, co do którego nikt z uczestników wniosku nie postawił.

[52]) Za zgłaszających się uważać należy tylko te osoby, które na skutek wezwania złożyły wniosek o stwierdzenie. Natomiast za zgłaszających się nie należy uważać osób, które złożyły wprawdzie oświadczenia o przyjęciu spadku, ale pomimo wezwania ich na posiedzenie (art 69 dekr. o post. spadk.), wzgl. pomimo późniejszego wezwania ich do wzięcia udziału w sprawie (art. 13 k. p. n.), albo wreszcie pomimo wezwania spadkobierców przez ogłoszenie nie wzięły udziału w postępowaniu o stwierdzenie praw do spadku. Nad ich istnieniem należy przy załatwianiu wniosku o stwierdzenie przejść do porządku dziennego. Inaczej jest oczywiście wówczas, jeśli jakaś inna do tego uprawniona osoba postawi wniosek o stwierdzenie praw tych opieszałych spadkobierców do danego spadku.

[53]) Zupełnie ogólnikowo i nie dość jasno wypowiedział się w tej kwestii S. N. w orzeczeniu z dnia 24 maja 1949, C 487/49, P. i P. V, 1, poz. 6 (z glosami *Dobrzańskiego* i *Witeckiego*): „Przepisy... postępowania spadkowego nie przewidują, aby następstwem bezskuteczności ogłoszenia było w każdym przypadku stwierdzenie praw do spadku wnioskodawcy. Z art. 72 p. 4 post. spadk. wynika, że bezskuteczność powyższa powoduje pominięcie w wydanym postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku tych, którzy się nie zgłosili, ale nie powoduje stwierdzenia praw do spadku wnioskodawcy. Przepis zaś art. 74 post. spadk. nakazuje, po upływie terminu wskazanego w ogłoszeniu, rozpoznanie zgłoszonych żądań, a więc również żądania wnioskodawcy. Sąd, rozpoznając wówczas to żądanie, zdecyduje, czy wnioskodawca udowodnił swe prawa do spadku. Wprawdzie więc normalnym następstwem bezskuteczności ogłoszenia wzywającego spadkobierców będzie stwierdzenie praw do spadku wnioskodawcy, lecz tylko wtedy, jeśli on te swe prawa udowodnił".

rych ciężar dowodu spoczywał na wnioskodawcy, a co do których zapewnienie z art. 70 dekr. o post. spadk. za dowód przyjęte być nie może. W tej grupie przypadków mogą zajść dwie ewentualności. Mianowicie w przeważającej większości przypadków brakujący dowód pomimo wezwania nie zostanie przeprowadzony, a wskutek tego sąd — stosownie do art. 79 dekr. o post. spadk. — z urzędu stwierdzi prawa do spadku Skarbu Państwa, jako spadkobiercy ustawowego. Jeśli natomiast kiedyś w przypadku wyjątkowym wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie umożliwi wnioskodawcy przeprowadzenie brakującego dowodu, sąd stwierdzi prawa do spadku w myśl pierwotnego wniosku.

b) Do grupy drugiej należą przypadki, w których dowód co do okoliczności, co do których ciężar dowodu spoczywał na wnioskodawcy i co do których sąd nie mógł przyjąć za dowód zapewnienia z art. 70 dekr. o post. spadk., został w pełni przeprowadzony, a wątpliwości sądu dotyczyły tylko okoliczności, co do których za dowód może być przyjęte zapewnienie z art. 70 dekr. o post. spadk., albo też okoliczności, co do których ciężar dowodu na wnioskodawcy nie spoczywał. Tu znowu możliwe są dwie ewentualności:

1. Normalnie wobec tego, że w myśl przyjętego tutaj założenia okoliczności, co do których ciężar dowodu spoczywał na wnioskodawcy i co do których za dowód nie może być przyjęte zapewnienie z art. 70 dekr. o post. spadk., są udowodnione, zaś wątpliwości sądu co do istnienia innych osób uprawnionych do dziedziczenia wzgl. co do istnienia okoliczności, co do których ciężar dowodu nie spoczywał na wnioskodawcy, muszą być uważane — wobec negatywnego wyniku ogłoszenia (na skutek ogłoszonego wezwania nikt się nie zgłosił) — za usunięte [54]), sąd spadku — z pominięciem swych pierwotnych wątpliwości i bez dalszego badania — wyda postanowienie, uwzględniające pierwotny wniosek o stwierdzenie praw do spadku.

2. Możliwe jest jednak także, że na skutek wezwania nie zgłosił się wprawdzie żaden inny spadkobierca, ani też żadna

---

[54]) W uchwale S. N. (w składzie siedmiu sędziów) z dnia 9 czerwca 1949, C. Prez. 230/49, D. P. P. V, 12, str. 53, P. i P. V, 1, poz. 2, Prz. Not. XXI (II), str. 353, uznano negatywny wynik wezwania przez ogłoszenie za wystarczający dowód tego, że nie ma innych osób, uprawnionych do dziedziczenia.

osoba, uprawniona do stawiania wniosku o stwierdzenie, wniosku takiego nie złożyła, ale jakaś osoba inna, nie mająca interesu prawnego w uwzględnieniu lub oddaleniu pierwotnego wniosku o stwierdzenie, podniesie twierdzenia faktyczne, z których wynika, że pierwotny wniosek jest bezzasadny (np. że wymieniony we wniosku spadkobierca jest niegodny, że testament, na którym wniosek jest oparty, jest sfałszowany i t. d.), i na te twierdzenia ofiaruje dowody. Jak powinien w tych przypadkach postąpić sąd? Czy ma przytoczone przez niezainteresowaną w sprawie osobę okoliczności i dowody — właśnie dlatego, że są przytoczone przez osobę niezainteresowaną — pominąć, czy też przeciwnie sąd spadku powinien na powyższe okoliczności prowadzić zaofiarowane dowody? M. zd. drugie zapatrywanie jest trafne. Mianowicie sąd spadku powinien badać istnienie powołania do spadku osoby, której prawa do spadku mają być stwierdzone, z urzędu (art. 26, 27 k. p. n.) [55]), ma więc w zasadzie korzystać z twierdzeń i dowodów (że ten, czyje prawa do spadku mają być wedle treści wniosku stwierdzone, nie jest spadkobiercą), niezależnie od tego, w jaki sposób doszły one do wiadomości sądu.

Liczyć się muszę z zarzutem, że rozwiązania, które podałem wyżej pod a) i b), nie dadzą się pogodzić z art. 78, 79 dekr. o post. spadk. Zarzut ten nie jest — wydaje mi się — tak groźny, jakby to się na pierwszy rzut oka mogło wydawać. Mianowicie wobec podkreślonego poprzednio rozdźwięku, jaki istnieje między art. 78 i art. 79 dekr. o post. spadk., ścisłe zastosowanie się do dosłownego brzmienia art. 78, 79 dekr. o post. spadk. nie jest m. zd. możliwe. Jeśliby się przy rozwiązywaniu obecnie omawianego zagadnienia położyło nacisk na art. 78 dekr. o post. spadk., a mniej zwracało uwagi na art. 70 § 1, art. 71 § 1, a zwłaszcza na art. 79 dekr. o post. spadk., wówczas trzebaby było przyjąć, że jeśli wskutek wezwania nikt w sześciomiesięcznym terminie się nie zgłosi, sąd spadku powinien wydać postanowienie o stwierdzeniu w myśl pierwotnego wniosku niezależnie od tego, jakich okoliczności dotyczyły wątpliwości sądu, które były powodem wezwania spadkobierców przez ogłoszenie. Rezultat ten, oparty na art. 78 dekr.

---

[55]) Por. wywody S. N. na temat wykładni art. 26 k. p. n., zawarte w orzeczeniu z dnia 4 listopada 1949, C 1290/49, Prz. Not. XXII (I), str. 267, 268.

o post. spadk., nie dałby się m. zd. pogodzić z art. 79 dekr. o post. spadk. Gdyby się natomiast przy rozwiązywaniu obecnie omawianego zagadnienia położyło nacisk na art. 70 § 1, art 71 § 1, a zwłaszcza na art. 79 dekr. o post. spadk., a mniejszą zwróciło uwagę na art. 78 dekr. o post. spadk., wówczas trzebaby było przyjąć, że po wezwaniu spadkobierców przez ogłoszenie i po upływie sześciomiesięcznego terminu wnioskodawca musiałby zawsze, także i wtedy, gdyby na skutek wezwania nikt się nie zgłosił, usuwać wszelkie wątpliwości sądu, które były powodem wezwania spadkobierców przez ogłoszenie, za pomocą prowadzenia dowodów, niezależnie od tego, jakich okoliczności wątpliwości powyższe dotyczyły. To rozwiązanie nie dałoby się znowu m. zd. pogodzić z art. 78 dekr. o post. spadk. Podane przeze mnie pod a) i b) rozstrzygnięcia stanowią próbę znalezienia rozwiązań kompromisowych, zawierających stosunkowo najmniej odstępstw tak od art. 78, jak i od art. 79 dekr. o post. spadk. Proponowana przeze mnie droga pośrednia da się pogodzić z art. 79 dekr. o post. spadk., skoro uzależnia stwierdzenie praw do spadku od przeprowadzenia dowodów, ale oczywiście nie na wszystkie okoliczności, z drugiej zaś strony uwzględnia art. 78 dekr. o post. spadk., każąc wniosek oczywiście bezzasadny oddalić bez wyznaczania posiedzenia z art. 69 dekr. o post. spadk. wzgl. bez prowadzenia dalszych dowodów, natychmiast po wyjściu na jaw oczywistej bezzasadności wniosku, przyjmując w dalszej konsekwencji, że w razie zgłoszenia wniosku oczywiście bezzasadnego wzywanie spadkobierców przez ogłoszenie jest wykluczone [56]).

Rozwiązanie, przyjęte wyżej pod b) 1), oparte jest ponadto na założeniu, że od wnioskodawcy, który udowodnił okoliczności, co do których ciężar dowodu spoczywał na nim i co do których za dowód zapewnienie z art. 70 dekr. o post. spadk. przyjęte być nie może, nie można, jeśli przeciwko jego wnioskowi nikt — i to pomimo wezwania spadkobierców przez ogłoszenie — nie podniósł zarzutów, wymagać, aby prowadził w postępowaniu niespornym dowody, co do których ciężar dowodu na nim nie spoczywał, tym bardziej, że chodzi o dowody prawie że wyłącznie na okoliczności negatywne (brak okoliczności przeszkadzających i niweczących, brak niegodności itd.). Od wniosko-

---

[56]) To jest — zdaje mi się — istotny sens art. 78 dekr. o post. spadk.

dawcy w postępowaniu niespornym, przeciw wnioskowi którego nikt nie podniósł zarzutów, nie można bowiem wymagać, aby udowadniał więcej, niż ma udowodnić powód w procesie (por. art. 28 k. p. n., art. 1 dekr. o post. spadk.).

Jeżeli wskutek wezwania spadkobierców przez ogłoszenie zgłoszone zostaną prawa innych spadkobierców[57]), prawa te pozostawać będą zwykle z prawami, których dotyczył pierwotny wniosek, w kolizji. Ale tak być nie musi. Jeśli kolizji nie będzie, zgłaszający się na skutek wezwania będą musieli prowadzić dowody wedle zasad, podanych poprzednio pod II i III. Oczywiście ponowne wzywanie spadkobierców przez ogłoszenie jest wykluczone. Jak ma wyglądać postępowanie w przypadkach istnienia kolizji, przedstawiam w ustępie następnym (pod V).

V.

W moich dotychczasowych rozważaniach, zmierzających do udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakie okoliczności muszą zostać udowodnione, aby postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku mogło zostać wydane, brałem pod uwagę wyłącznie stan rzeczy, w którym między zgłaszającymi się spadkobiercami nie ma sporu. Obecnie przechodzę do omówienia przypadków, w których między osobami, żądającymi stwierdzenia praw do spadku, istnieje spór. Spór taki może powstać w trzech grupach przypadków: a) między osobami, które samorzutnie postawiły wnioski o stwierdzenie, przy czym wnioski te pogodzić się ze sobą nie dadzą; b) na skutek wezwania spadkobierców przez ogłoszenie zgłoszony został wniosek o stwierdzenie, który z wnioskiem pierwotnym pogodzić się nie da; c) na skutek wezwania spadkobierców przez ogłoszenie zgłoszono kilka wniosków o stwierdzenie, z których każdy da się wprawdzie pogodzić z wnioskiem pierwotnym, ale wnioski te ze sobą pogodzić się nie dadzą. We wszystkich tych trzech grupach przypadków sąd spadku ma postąpić stosownie do art. 76 dekr. o post. spadk.

---

[57]) To zgłoszenie powinno być w zasadzie uwzględnione choćby nastąpiło już po upływie sześciomiesięcznego terminu z art. 72 p. 4 dekr. o post. spadk., chyba że ze względu na stadium, w jakim postępowanie się znajduje, uwzględnienie zgłoszenia nie jest już możliwe.

Wedle ostatnio powołanego przepisu sąd spadku ma w przypadku sporu między pretendentami, o ile podniesione zarzuty ze względu na przytoczone fakty uzna za istotne, odesłać strony na drogę postępowania spornego i zawiesić postępowanie niesporne w całości lub w części do czasu rozstrzygnięcia sporu. Tak w literaturze, jak i w judykaturze, przyjęty jest — za uzasadnieniem proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n. (str. 77, 80) — pogląd [58]), że art. 76 dekr. o post. spadk. każe odsyłać spory na drogę procesu tylko wówczas, gdy sporne między stronami są fakty. Jeśli natomiast strony są zgodne co do stanu faktycznego, a spór dotyczy tylko oceny prawnej niespornego stanu faktycznego, wówczas spór winien być rozpoznany przez sąd spadku w postępowaniu niespornym [59]). Zapatrywanie to nie da się m. zd. utrzymać, i to z trojakiego rodzaju powodów:

A) Słowa art. 76 dekr. o post. spadk., które określają przesłanki odesłania stron (raczej uczestników) na drogę postępowania spornego, brzmią: „o ile (sąd) podniesione zarzuty ze względu na przytoczone fakty uzna za istotne". Wedle tych słów odesłanie na drogę postępowania spornego nie zależy od tego, aby przytoczone przez uczestników fakty były sporne, tylko od tego, aby sąd spadku uznał — ze względu na przytoczone sporne, czy niesporne fakty — podniesione zarzuty za istotne. Nie sporność faktów zatem, tylko ich zdatność do tego ,aby oparte na nich zarzuty mogły być uznane za istotne, decyduje o konieczności odesłania stron na drogę postępowania spor-

---

[58]) *Witecki:* Odpowiedzi na pytania prawne, P. i P. II, 4, str. 96, oraz III, 12, str. 109, *Dobrzański* w glosach P. i P. IV, 8, str. 115, oraz IV, 11, str. 124, *Karakulski:* Stwierdzanie praw do spadku, Prz. Not. XIX (II), str. 395, orzeczenia S. N. z dnia 14 grudnia 1948, Lu. C. 495/48, P. i P. IV, 8, poz. 5, Prz. Not. XXI (I), str. 313, z dnia 9 lutego 1949, To C. 326/48, Prz. Not. XXI (II), str. 354, z dnia 1 października 1949, C 1283/49, P. i P. V, 2, poz. 5, Prz. Not. XXII (I), str. 279, oraz z dnia 28 lutego 1950, Wa C 355/49, D. P. P. VI, 4, str. 52. — Odmiennie orzeczenie S. N. z dnia 25 marca 1949, Wa C 312/48, P. i P. IV, 11, poz. 12, Prz. Not. XXII (I), str. 281, wedle którego sąd spadku — w razie sporu co do istnienia testamentu — może albo odesłać strony na drogę postępowania spornego albo też sam przeprowadzić niezbędne w tym zakresie postępowanie dowodowe i dokonać odpowiednich ustaleń.

[59]) W tym punkcie — i to nie tylko w tym jednym — uzasadnienie nie zgadza się z tekstem projektu. Liczne rozbieżności między tekstem projektu i uzasadnieniem podkreślili już *Baliński - Holewiński - Rakowiecki:* Uwagi o projektach postępowania niespornego ogólnego i spadkowego, G. S. W. LXVI, nr 22—27.

nego [60]). Istnieją zatem tylko dwie ewentualności: albo przytoczone przez jednego z uczestników (sporne lub niesporne) fakty są tego rodzaju, że oparte na nich żądania są oczywiście bezzasadne [61]), wówczas o odesłaniu uczestników na drogę postępowania spornego nie może być mowy [62]). Albo też przytoczone fakty, które są sporne lub niesporne, powodują, że żadne z podniesionych roszczeń nie może być uznane za oczywiście bezzasadne [63]), a wówczas „podniesione zarzuty" muszą być uzna-

---

[60]) Zwalczane w tekście zapatrywanie mogłoby być przyjęte, gdyby pierwsza część art. 76 dekr. o post. spadk. miała brzmienie:

„W razie sporu między żądającymi stwierdzenia praw do spadku lub między zgłaszającymi się na skutek wezwania, sąd, o ile przytoczone przez strony (raczej: przez uczestników) sporne fakty uzna za istotne, odsyła......", albo:

„W razie sporu między żądającymi stwierdzenia praw do spadku lub między zgłaszającymi się na skutek wezwania, sąd, o ile przytoczone przez strony (raczej: przez uczestników) istotne fakty są między nimi sporne, odsyła....."

[61]) Np. na skutek wezwania spadkobierców przez ogłoszenie zgłasza się pewna osoba z żądaniem stwierdzenia jej praw do całego spadku. Żądanie to opiera na testamencie, napisanym na maszynie i podpisanym ręcznie przez spadkodawcę, przy czym zgłaszająca powyższe żądanie osoba twierdzi, że spadkodawca napisał testament na maszynie sam. O odesłaniu stron na drogę postępowania spornego nie może być w tym przypadku mowy (art. 79 pr. spadk.), i to niezależnie od tego, czy spadkobierca ustawowy przyzna twierdzenia faktyczne zgłaszającej się z testamentem osoby, czy też przeciwnie zaprzeczy, by spadkodawca pisał na maszynie testament sam.

[62]) Por. uzasadnienie proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n., str. 80, gdzie powiedziano: „Odesłanie atoli na drogę procesową nie zawsze musi nastąpić. Jeżeli zarzuty są oczywiście bezpodstawne, należy je oddalić i zaniechać zastrzeżenia drogi procesowej. Wyraża to projekt, stanowiąc, że odsyła się do drogi postępowania spornego, jeżeli sąd podniesione zarzuty ze względu na przytoczone fakty uzna za istotne". — Por. także *Fenichel:* Spory o spadek, Prz. Not. XX (I), str. 404.

[63]) Wnoszą o stwierdzenie ich praw do spadku: a) brat spadkodawcy A w całości, jako spadkobierca ustawowy; b) brat spadkodawcy B w połowie, również jako spadkobierca ustawowy. Brat A twierdzi, co następuje: brat B doprowadził przemocą siostrę żony spadkodawcy do odbycia z nim pozamałżeńskiego obcowania. Brat B jest zatem niegodnym dziedziczenia (art. 7 p. 1 pr. spadk., art. 204 § 1, art. 91 § 1 kod. karn.). Na to odpowiada brat B: 1) pokrzywdzona siostra żony spadkodawcy nie wystąpiła z wnioskiem o ściganie (art. 204 § 2 kod. karn.), wskutek czego B nie był sądzony, ani tym bardziej nie został skazany; 2) kiedy B odbył obcowanie cielesne z siostrą żony spadkodawcy, spadkodawca nie pozostawał z żoną w spólności małżeńskiej, do rodziny swej żony spadkodawca zawsze odnosił się nieprzyjaźnie, zaś siostry żony od samego początku po prostu nie znosił; 3) spadkodawca, któremu B opowiedział,

ne „za istotne", spór między uczestnikami za wymagający dokładnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, wskutek czego uczestnicy powinni być odesłani na drogę postępowania spornego [64]).

B) Nie mogę doszukać się przyczyn, dla których spory co do faktów musiałyby być odsyłane na drogę postępowania spornego, podczas gdy sprawy, w których spór dotyczy tylko oceny prawnej niespornego stanu faktycznego, miałyby być rozpoznawane przez sąd spadku w postępowaniu niespornym [65]). Co do prowadzenia dowodów sąd w postępowaniu niespornym nie podlega — w porównaniu z postępowaniem spornym — żadnym ograniczeniom, przeciwnie korzysta nawet w postępowaniu nie-

w jaki sposób postąpił wobec siostry żony spadkodawcy, pomimo to w dalszym ciągu utrzymywał z B aż do swej śmierci serdeczne, braterskie stosunki, w czym tkwi przebaczenie z art. 9 zd. 2 pr. spadk. Brat A replikuje, że o niegodności decyduje popełnienie zbrodni, a nie skazanie za nią na karę, że osobami najbliższymi spadkodawcy są osoby wymienione w art. 91 § 1 kod. karn., niezależnie od ukształtowania w konkretnym przypadku stosunków między spadkodawcą a daną osobą, że wreszcie spadkodawca, który nie był prawnikiem, nigdy nie słyszał o art. 7—9 pr. spadk., wskutek czego w jego zachowaniu się nie można się dopatrzeć przebaczenia. W tym przypadku A i B muszą być odesłani na drogę postępowania spornego niezależnie od tego, czy między A i B istnieją tylko podane wyżej różnice zdań w ocenie prawnej niespornego stanu faktycznego, czy też bracia A i B przeczą także wzajemnie prawdziwości swoich twierdzeń.

Por. natomiast *Witecki:* Odpowiedź na pytanie prawne, P. i P. III, 12, str. 109.

[64]) Przyjęta tu wykładnia art. 76 dekr. o post. spadk. jest nietylko zgodna z brzmieniem tego przepisu, ale harmonizuje także z art. 145, 151 § 3 dekr. o post. spadk., które brzmią:

Art. 145. W razie sporu co do praw spadkowych uczestników sąd może zawiesić postępowanie działowe do czasu rozstrzygnięcia tego sporu w drodze procesu, jeżeli podniesione zarzuty uzna za istotne.

Art. 151 § 3. Jeżeli zachodzi spór co do istnienia lub ważności zapisu, sąd zawiesza postępowanie do czasu rozstrzygnięcia tego sporu w drodze postępowania spornego, o ile podniesione zarzuty ze względu na okoliczności sprawy uzna za istotne.

Powyższe przepisy sprawiają trudności *Witeckiemu:* Odpowiedź na pytanie prawne, P. i P. II, 4, str. 97, 98. Różnice w stylizacji art. 76, 145, 151 § 3 dekr. o post. spadk. są jednym więcej przekonywującym dowodem, że przepisy dekr. o post. spadk. nie są opracowane tak starannie, by do ich dosłownego brzmienia można było przywiązywać decydujące znaczenie.

[65]) Przyczyn tych nie może odnaleźć także *Witecki:* Odpowiedź na pytanie prawne, P. i P. II, 4, str. 98. Te, które podaje, są nieprzekonywujące. Pomimo to przyjmuje je *Dobrzański* w glosie P. i P. IV, 8, str. 116. Por. też niezupełnie jasne dla mnie wywody *Siedleckiego:* Stosunek postępowania spornego do niespornego, P. i P. IV, 2, str. 30.

spornym z większej niż w postępowaniu spornym swobody (por. art. 26—28 k. p. n. z jednej i art. 244, 266, 282, 323 § 1, art. 404 k. p. c. z drugiej strony) [65a]). Dlaczegóż zatem właśnie sprawy, w których sporne są między uczestnikami także i fakty i w których zachodzi wskutek tego konieczność prowadzenia dowodów, miałyby być odsyłane na drogę postępowania spornego? Pozostałe różnice między postępowaniem spornym i niespornym (wymieniam ważniejsze) są następujące [66]):

1) Może wystąpić różnica co do rzeczowej właściwości sądu. Postępowanie niesporne toczy się w I instancji w zasadzie przed sądem grodzkim, postępowanie sporne — zależnie od wartości przedmiotu sporu — albo przed sądem grodzkim albo przed sądem okręgowym.

2) Może wystąpić różnica co do osób, biorących udział w sprawie. W postępowaniu niespornym każdy zainteresowany może stać się uczestnikiem, zaś Prokuratoria Generalna Rz. Pol. może w każdej sprawie wystąpić w obronie interesu publicznego (art. 13 k. p. n., art. 1 dekr. o post. spadk.). Proces toczy się między dwiema stronami, a inne osoby mogą co najwyżej wstąpić do sprawy w charakterze interwenientów ubocznych (art. 72—79 k. p. c.).

3) Dalsza różnica polega na tym, że postępowanie przed sądem I instancji toczy się w sprawach, w których stosuje się przepisy kodeksu postępowania niespornego, w trybie zażaleniowym (art. 34 k. p. n.), podczas gdy w procesach postępowanie to toczy się w trybie apelacyjnym (art. 393 i nast. k. p. c.). W konsekwencji inaczej wygląda — wzgl. przynajmniej może wyglądać — dopuszczalność skargi kasacyjnej (art. 81 dekr. o post. spadk., art. 424, 425 k. p. c.). W związku z tym w postępowaniu spornym istnieje większa gwarancja wszechstronnego rozważenia i rozpoznania sprawy.

4) Wreszcie różnica między postępowaniem niespornym i spornym istnieje co do kosztów postępowania (por. art. 39 k. p. n. z jednej i art. 98—111 k. p. c. z drugiej strony) i co do opłat sądowych.

[65a]) Por. orzeczenie S. N. z dnia 21 października 1949, Wa C 94/49, D. P. P. VI, 6, str. 53, P. i P. V, 7, poz. 4.

[66]) Por. co do nich *Siedlecki:* Stosunek postępowania spornego do niespornego, P. i P. IV, 2, str. 26 i nast. oraz w glosie P. i P. V, 2, str. 108 i nast.

Żadna z tych — nieistotnych zresztą — różnic nie może m. zd. uzasadnić odmiennego traktowania spraw, w których spór odnosi się tylko do oceny prawnej niespornego stanu faktycznego, od spraw, w których sporne są także i fakty. Podkreślone różnice zdają się raczej przemawiać za tym, by wszelkie spory między pretendentami do spadku odsyłane były na drogę postępowania spornego, choćby nawet spór dotyczył tylko oceny prawnej niespornego stanu faktycznego.

C) Wreszcie wziąć trzeba pod uwagę i to, że często nie da się przewidzieć, czy w sprawie o niespornym — zdawałoby się — stanie faktycznym, nie zajdzie jednak później konieczność (lub możność) prowadzenia dowodów. Dowodem tego, że możność lub potrzeba prowadzenia pewnych dowodów może wyniknąć w toku postępowania, i to nawet po zakończeniu sprawy przed sądem I instancji, jest art. 404 k. p. c., który taką właśnie możliwość wyraźnie bierze pod uwagę. I cóż ma stać się w postępowaniu niespornym przed sądem II instancji, jeśli jeden z uczestników (pretendentów) powoła się na nowe fakty, drugi uczestnik prawdziwości tych faktów zaprzeczy i zajdzie wskutek tego konieczność prowadzenia dowodów na fakty, mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie? Czy rzeczywiście sąd II instancji winien wówczas uchylić postanowienie, zwrócić sprawę sądowi spadku celem ponownego rozpoznania, po czym sąd spadku odeśle uczestników na drogę postępowania spornego a postępowanie niesporne zawiesi? Trzeba także wziąć pod uwagę, że może być od samego początku wątpliwe, czy spór między pretendentami ma charakter sporu co do oceny prawnej, czy też sporu co do faktów (np. spór co do wykładni testamentu).

Bronione tu zapatrywanie ma jeszcze jedną doniosłą zaletę, i to zaletę praktyczną. Mianowicie w sprawach, w których spór dotyczy tylko oceny prawnej niespornego stanu faktycznego, zapatrywanie to przyśpiesza ostateczne rozstrzygnięcie sporu. Jeśli postanowienie o stwierdzeniu wydane zostanie po rozstrzygnięciu sporu w drodze procesu, żadna ze stron nie będzie mogła opierać później powództwa z art. 70 pr. spadk. na tych podstawach, które zostały podniesione przez strony i rozstrzygnięte przez sąd w procesie z art. 76 dekr. o post. spadk.[66a]). Wskutek

---

[66a]) P. niżej str. 119, uw. 87).

tego postanowienie o stwierdzeniu będzie praktycznie rozstrzygnięciem sprawy definitywnym. Jeśliby natomiast spór, dotyczący prawnej oceny niespornego stanu faktycznego, rozstrzygał sąd spadku w postępowaniu niespornym, wówczas postanowienie o stwierdzeniu nie odbierałoby uczestnikowi postępowania niespornego możliwości dochodzenia w drodze powództwa z art. 70 pr. spadk. — i to przez cały czas, przewidziany dla przedawnienia roszczeń z tytułu dziedziczenia — roszczeń raz już rozpoznanych w postępowaniu niespornym [66b]).

Z powyższych powodów jestem zdania, że wszelkie spory między pretendentami (z wyjątkiem tylko tych, w których jeden z uczestników występuje z żądaniem oczywiście bezzasadnym — art. 78 dekr. o post. spadk.) zatem tak sprawy, w których spór dotyczy tylko oceny prawnej niespornego stanu faktycznego, jak i sprawy, w których sporne między uczestnikami są także i fakty, powinny być przez sąd spadku odsyłane na drogę postępowania spornego. Na postanowienie, odsyłające uczestników na drogę postępowania spornego, zażalenie nie służy (art. 34 § 1 k. p. n., art. 1 dekr. o post. spadk.).

Już poprzednio [67]) wypowiedziałem i uzasadniłem zapatrywanie, że przepis art. 76 dekr. o post. spadk. jest niezupełny, bo nie podaje, któremu z pretendentów ma sąd spadku przydzielić rolę powoda, oraz nie przewiduje, że sąd spadku, odsyłając jednego z pretendentów na drogę sporu, ma mu zakreślić termin do wniesienia pozwu z tym, że jeśli pozew w wyznaczonym terminie nie zostanie wniesiony, prawa tego pretendenta, któremu przydzielono rolę powoda, nie będą w postępowaniu niespornym brane pod uwagę [68]). Zapatrywanie, że wytknięty przeze mnie brak w przepisie art. 76 dekr. o post. spadk. będzie mógł wypełnić sąd spadku [69]), nie wydaje mi się trafne. Sąd spadku nie może bowiem bez podstawy ustawowej nakładać na jedną ze stron ciężaru wniesienia pozwu i wyznaczać tej

---

66b) P. niżej str. 118, uw. 86).

67) W artykule „Stanowisko prawne spadkobiercy", Prz. Not. XIX (I), str. 441 i nast., pod IV.

68) Pominięcie tych punktów w art. 76 dekr. o post. spadk. (art. 54 projektu) podniesiono w uzasadnieniu proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n. (str. 80, 81) — z zupełnie niewystarczającymi motywami — jako zaletę projektu.

69) Por. *Zoll-Szpunar:* Prawo cywilne w zarysie IV, str. 151. *Fenichel:* Spory o spadek, Prz. Not. XX (I), str. 402, 403.

stronie, w dodatku pod bardzo dotkliwym rygorem, terminu do wytoczenia powództwa.

Wyraźnym celem sporu z art. 76 dekr. o post. spadk. jest rozstrzygnięcie kolizji między zgłoszonymi sprzecznymi wnioskami o stwierdzenie praw do spadku. Chodzi zatem o dostarczenie dla postępowania niespornego spadkobiercy silniejszego, a ściślej o usunięcie z tego postępowania spadkobiercy słabszego. Jest to czysty spór ustalający negatywny [70]), w którym żądanie pozwu powinno brzmieć: „ustala się, że pozwany nie jest powołany do dziedziczenia po x" [71]). Przyczyna powództwa leży bowiem tylko w postawieniu przez pozwanego kolidującego ze stanowiskiem prawnym powoda, jako spadkobiercy, wniosku o stwierdzenie praw do spadku. Z istoty rzeczy wynika przy tym, że powód nie może żądać od pozwanego żadnego świadczenia.

W procesie tym — właśnie dlatego, że jego celem jest usunięcie z postępowania o stwierdzenie praw do spadku spadkobiercy słabszego — moc obowiązująca zasady *actore non probante reus absolvitur* jest częściowo ograniczona. Na to, aby powód zwyciężył w sporze z art. 76 dekr. o post. spadk., musi on wprawdzie wykazać, że: a) powód jest powołany do danego spadku; b) powołanie powoda jest od ewentualnie istniejącego powołania strony pozwanej powołaniem silniejszym. Natomiast powód nie potrzebuje udowadniać, że jego powołanie jest tak silne, iż wyklucza od dziedziczenia wszelkie osoby [72]), które wedle istniejącego stanu rzeczy są do danego spadku powołane [73]). Na podstawie prawomocnego wyroku sąd spadku po-

---

[70]) Zdaniem *Fenichla:* Spory o spadek, Prz. Not. XX (I), str. 408, 409, pozew z art. 76 dekr. o post. spadk. jest pozwem ustalającym pozytywnym.

[71]) Żądanie pozwu powinno być formułowane w postaci negatywnego ustalenia dlatego, aby nie stwarzać nawet pozoru, że wyrok w sporze z art. 76 dekr. o post. spadk. rozstrzyga definitywnie, kto jest spadkobiercą.

[72]) Dla uproszczenia pomijam w wywodach tekstu przypadki, w których powód jest jednym ze współspadkobierców.

[73]) Powód, najbliższy spadkobierca ustawowy, zwycięży w procesie, jeśli wykaże, że testament, w którym pozwany został ustanowiony jedynym spadkobiercą, został uchylony przez sporządzenie nowego testamentu, jakkolwiek w tym nowym testamencie nie powód, tylko jakaś osoba trzecia, która jednak w postępowaniu o stwierdzenie praw do spadku udziału nie wzięła, została ustanowiona spadkobiercą. — Powód, brat spadkodawcy, zwycięży w procesie, jeśli wykaże, że testament, w którym po-

dejmie zawieszone postępowanie i stwierdzi postanowieniem prawa do spadku osoby, która zwyciężyła w procesie [74]).

C. POSTANOWIENIE SĄDOWE.

I.

W dekrecie o postępowaniu spadkowym brak przepisu, któryby określał, co ma — prócz normalnych części składowych sentencji postanowienia, wydanego w postępowaniu niespornym — zawierać sentencja postanowienia o stwierdzeniu praw do spadku [75]). W art. 77 dekr. o post. spadk. powiedziano tylko, że w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku sąd wymieni wszystkich spadkobierców, którym spadek przypada, oraz wysokość ich udziałów. W oparciu o powyższy przepis wypowiedziane zostało zapatrywanie, iż prawa wszystkich spadkobierców, powołanych do danego spadku, muszą być stwierdzone w jednym i tym samym postanowieniu [76]). Z zapatrywaniem tym nie mogę się zgodzić. Wykładnię każdego przepisu należy wprawdzie rozpoczynać od wykładni słownej, ale prawie nigdy nie należy się do tego typu wykładni ograniczać, ponieważ wy-

---

zwany został ustanowiony spadkobiercą, jest nieważny, jakkolwiek powód nie jest najbliższym spadkobiercą ustawowym, bo spadkodawca pozostawił syna, który jednak pomimo wezwania go do wzięcia udziału w sprawie (wzgl. pomimo wezwania spadkobierców przez ogłoszenie) nie wziął udziału w postępowaniu i żadnego wniosku nie złożył.

[74]) Nie sąd procesowy zatem, tylko sąd spadku — na podstawie prawomocnego rozstrzygnięcia sporu przez sąd procesowy — stwierdza prawa do spadku. Tak samo *Dobrzański* w glosach P. i P. IV, 8, str. 115, IV, 11, str. 124, 125. Nie inaczej ma się rzecz w przypadkach z art. 145 dekr. o post. spadk. Odmiennie tak co do art. 76, jak i co do art. 145 dekr. o post. spadk. — ale moim zdaniem nietrafnie — *Witecki:* Odpowiedź na pytanie prawne, P. i P. II, 4, str. 96, 97 pod 2.

[75]) Na ten brak zwróciłem uwagę już dwukrotnie (Prz. Not. XIX, (I), str. 441, uw. 10; P. i P. IV, 6/7, str. 160, uw. 8).

[76]) Ten wniosek z art. 77 dekr. o post. spadk. wyciągają *Karakulski:* Stwierdzanie praw do spadku, Prz. Not. XIX (II), str. 394, *Dobrzański:* w glosach P. i P. IV, 6/7, str. 169/170 oraz IV, 11, str. 125. *Smal:* Postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości, Prz. Not. XXII (I), str. 261, oraz *Baziński:* Komentarz do prawa spadkowego, str. 151, 152, uw. 5, 6 do art. 45 pr. spadk. Por. także orzeczenia S. N. z dnia 6 listopada 1948, C 757/48, P. i P. IV, 2, str. 122, oraz z dnia 17 grudnia 1949, Wa C 193/49, Prz. Not. XXII (I), str. 455.

kładnia słowna zwykle niczego nie wyjaśnia, a często prowadzi do wyników wprost błędnych. Jest tak zwłaszcza wtedy, jeśli brzmienie przepisu nie dość ściśle oddaje to, co w nim miało być powiedziane [77]). Dopiero wykładnia logiczna, a zwłaszcza

---

[77]) Przykłady mylnie wystylizowanych przepisów nie trudno przytoczyć:

A) Wedle art. 15 pr. małż. „każdy z małżonków obowiązany jest przyczyniać się do ponoszenia ciężarów i utrzymania wspólnego gospodarstwa, do wychowania dzieci oraz do zaspokojenia potrzeb osobistych drugiego małżonka“. Z dosłownego brzmienia tego przepisu zdaje się wynikać, że ustawodawcy chodziło o nałożenie na każdego z małżonków trojakiego rodzaju obowiązków: a) obowiązku o naturze osobowo-majątkowej ponoszenia ciężarów i (?) utrzymania wspólnego gospodarstwa; b) obowiązku ściśle osobowego współdziałania przy wychowaniu (raczej wychowywaniu) dzieci; c) obowiązku o naturze bliżej nieokreślonej — zaspokojenia potrzeb osobistych drugiego małżonka. Tym czasem nie ulega wątpliwości (por. *Grzybowski-Różański:* Prawo małżeńskie, str. 89 i nast. —: Nowe prawo małżeńskie (w wydaniu „Książki“ ze słowem wstępnym *Bancerza)*, str. 19, 20. *Balon:* Prawo małżeńskie, str. 15. *Witecki:* Prawo małżeńskie, str. 29. *Zoll-Szpunar:* Prawo cywilne w zarysie IV, str. 21, pod 2), że w art. 15 pr. małż. chodziło o nałożenie na każdego z małżonków obowiązku przyczyniania się gospodarczego do ponoszenia ciężarów w tym przepisie wymienionych. W związku z tym przepis ten powinien był być wystylizowany na przykład w sposób następujący: „Każdy z małżonków obowiązany jest przyczyniać się do ponoszenia ciężarów, związanych z utrzymaniem wspólnego gospodarstwa, wychowywaniem dzieci oraz zaspakajaniem potrzeb osobistych drugiego małżonka“. Stylizacja obecna powstała wskutek niezupełnie szczęśliwego ściągnięcia dwóch ustępów art. 32 proj. pr. małż. Kom. Kod. w jedno zdanie.

B) Wedle dosłownego brzmienia art. 17 zd. 2 pr. małż. żona, jeżeli w akcie małżeństwa oświadczy, że zachowuje swe nazwisko rodowe, może (zatem nie musi) dodać nazwisko męża do swego nazwiska rodowego. Zdaje mi się, że nikt nie ma wątpliwości, iż prawdziwa treść art. 17 zd. 2 pr. małż. jest inna (por. *Grzybowski - Różański:* Prawo małżeńskie, str. 97, 98 pod B. *Balon:* Prawo małżeńskie, str. 16. *Wasilkowski:* Stosunki prawne między małżonkami w prawie socjalistycznym, P. i P. V, 4, str. 120). Mianowicie w rzeczywistości miała być w art. 17 zd. 2 pr. małż. wyrażona zasada następująca: kobieta może w akcie małżeństwa oświadczyć, że zachowuje swe nazwisko rodowe, ale wówczas musi dodać nazwisko męża do swego nazwiska rodowego (ciekawe, że błąd stylizacyjny z art. 17 pr. małż. został przejęty tak w art. 182 proj. kod. cyw., jak i w art. 16 proj. kod. pr. rodzinnego). Mam także wątpliwości, czy różnica w stylizacji art. 17 i art. 34 pr. małż. została wprowadzona przez twórców prawa małżeńskiego świadomie i celowo (została ona przejęta w art. 182, 192 proj. kod. cyw. oraz w art. 16, 32 proj. kod. pr. rodzinnego). Ta różnica stylizacyjna staje się różnicą merytoryczną w przypadkach wstąpienia w związek małżeński po raz drugi przez kobietę, która w chwili zawarcia drugiego małżeństwa nosi nazwisko pierwszego męża.

Przy zawarciu drugiego małżeństwa kobieta może rzeczywiście zastrzec sobie zachowanie tylko swego nazwiska rodowego (a nie nazwiska pierwszego męża). Ale czy na prawdę po rozwiązaniu drugiego małżeństwa przez rozwód żona ma wracać do nazwiska pierwszego męża (a nie do swego nazwiska rodowego?).

C) W art. 165 § 1 kod. zob. słowa „pozbawienia życia“ wstawione są tylko wskutek oczywistego przeoczenia; *Sieczkowski - Wasilkowski - Mazeaud* w swoim francuskim tłomaczeniu kod. zob. (str. 43) słowa te po prostu opuścili.

D) W art. 19 pr. spadk. mylnie zamieszczono słowo „równych“. Powiedziano tam mianowicie, że „jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie żyje w chwili otwarcia spadku, część spadkowa, jaka by mu przypadła, przechodzi na jego zstępnych w częściach r ó w n y c h według zasad, obowiązujących dla wstępowania zstępnych po dzieciach spadkodawcy“. Otóż jest jasne, że część spadkowa, którąby przypadła jednemu z rodzeństwa spadkodawcy, przejdzie na jego zstępnych — i to właśnie przy zastosowaniu zasad, podanych w art. 17 § 2 pr. spadk. — bynajmniej nie zawsze w częściach równych (np. wnuki zmarłego brata lub siostry, dziecko zmarłego brata lub siostry spadkodawcy w zbiegu z wnukami, pozostałymi po innym dziecku tego samego brata lub siostry spadkodawcy).

Od takich błędów stylizacyjnych nie jest wolna chyba żadna większa nawet najstaranniej opracowana ustawa. Cóż dopiero powiedzieć o dekrecie o postępowaniu spadkowym, w którym błędy stylizacyjne (jak i niedociągnięcia innego rodzaju) nie należą, niestety, do rzadkości. Tak np. duże wątpliwości budzi cały rozdział X dekretu o zmniejszeniu zapisów. Pomijam już, że rozdział ten jest zupełnie niezwiązany z przepisami materialnego prawa spadkowego. Chcę tu bowiem podkreślić znowu głównie nieścisłości stylizacyjne. I tak:

a) W art. 92 dekr. o post. spadk., gdzie mowa jest o wymogach, od których zależy możliwość zgłoszenia wniosku o zmniejszenie zapisów, nie powiedziano, kto może taki wniosek zgłosić. Tak samo brak rozstrzygnięcia tej kwestii w art. 87 proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n. Zdawałoby się wskutek tego, że wniosek o zmniejszenie zapisów zgłosić może każda zainteresowana osoba (art. 2 k. p. n., art. 1 dekr. o post. spadk.), zatem tak obciążony spadkobierca, jak i zapisobierca (ten ostatni np. wtedy, jeśli obie strony są zgodne w tym, że zmniejszenie zapisu powinno nastąpić, natomiast różnią się one co do tego, w jakim stopniu zapis ma ulec zmniejszeniu). Tym czasem w uzasadnieniu proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n. (str. 95) powiedziano wyraźnie, że wniosek o zmniejszenie zapisów stawiać może tylko spadkobierca. Tu zatem uzasadnienie znowu nie zgadza się z tekstem projektu, z czego wnosić można, że twórcy projektu Kom. Kod. ks. II k. p. n. powiedzieli w tekście projektu co innego, niż powiedzieć chcieli.

b) Wedle art. 93 dekr. o post. spadk. do wniosku o zmniejszenie zapisów należy dołączyć „w razie potrzeby“ wykaz majątku, który służy na zaspokojenie zapisów, zaś wedle art. 95 dekr. o post. spadk. sąd w toku postępowania ustala skład i wartość majątku, który służy na zaspokojenie zapisów. Dwukrotnie użyto zatem w powołanych przepisach wyrażenia „majątek, który służy na zaspokojenie zapisów“. Zdawałoby się (wedle dosłownego brzmienia powyższego wyrażenia), że pod tym okreś-

leniem rozumieć należy jakiś szczególny zespół aktywów, na którym ciąży odpowiedzialność za zapisy. Jest jasne, że o takim rozumieniu powyższego wyrażenia nie może być mowy. Spadkobierca, który przyjął spadek, odpowiada za długi spadkowe (zatem i za zapisy) całym swoim majątkiem (art. 48 pr. spadk.). Majątkiem, który służy na zaspokojenie zapisów, jest zatem cały spadek i cały osobisty majątek spadkobiercy. W postępowaniu o zmniejszenie zapisów chodzi zaś nie o ustalenie składu i wartości majątku, służącego na zaspokojenie zapisów, tylko o określenie sumy, do której sięga odpowiedzialność obciążonego spadkobiercy za zapisy (chodzi zatem o określenie nie tego, czym dłużnik, t. j. obciążony spadkobierca, odpowiada, tylko tego, za co dłużnik odpowiada). Sumę powyższą ustalać się powinno — zdaje się, bo dekret o tym milczy — w ten sposób, że od wartości stanu czynnego spadku odjąć należy długi spadkodawcy oraz inne długi spadkowe, z wyjątkiem długów, wynikających z zapisów oraz obowiązków wypełnienia poleceń. Wynikła z tego odejmowania różnica jest granicą, do której sięga odpowiedzialność za zapisy (i polecenia — por. art. 100 dekr. o post. spadk.). Za zastosowaniem powyższej metody obliczeniowej przemawia to, że przedmiotem postępowania z art. 92—101 dekr. o post. spadk. jest zmniejszenie tylko zapisów (i poleceń), a nie innych zobowiązań spadkowych. Wynika stąd, że w obliczeniu tym inne zobowiązania spadkowe muszą być uwzględnione w pełnej wysokości, i to przed zapisami (i poleceniami). — Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że wniosek o zmniejszenie zapisów może być stawiany tylko wówczas, jeśli spadkobierca odpowiada za długi spadkowe ograniczenie. Wówczas jednak musi być spisany inwentarz (art. 64 dekr. o post. spadk.; spisanie inwentarza może jednak ulec opóźnieniu w przypadkach z art. 37, 38 pr. spadk., w których złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza finguje się na skutek upływu terminu z art. 35 pr. spadk., jak również w przypadkach z art. 39 pr. spadk.), do którego wciąga się majątek spadkodawcy z oznaczeniem wartości każdego przedmiotu, jak również długi spadku, przy czym przy sporządzaniu opisu i oszacowania przedmiotów spadkowych stosuje się odpowiednio przepisy o opisie i oszacowaniu, obowiązujące w postępowaniu egzekucyjnym (art. 27 dekr. o post. spadk.). Mam wątpliwości, czy redaktorzy dekretu o postępowaniu spadkowym, wzgl. autorzy proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n., pamiętali o tym, skoro w art. 95 dekr. o post. spadk. (art. 90 proj.) kazali ustalać sądowi skład i wartość „majątku, który służy na zaspokojenie zapisów", także i w postępowaniu o zmniejszenie zapisów.

c) Wedle art. 99 dekr. o post. spadk. „postanowienie o zmniejszeniu zapisów ma skutek także wobec zapisów jeszcze nie uiszczonych, choćby prawomocnie zasądzonych". Przepis ten nie harmonizuje z art. 98 dekr. o post. spadk., wedle którego „w postanowieniu, uwzględniającym w całości lub w części wniosek o zmniejszenie zapisów, sąd wymienia zapisy, które ulegają zmniejszeniu, oraz oznacza zakres i sposób zmniejszenia". Z ostatnio powołanego przepisu wynika jasno, że przeprowadzone przez sąd w postanowieniu zmniejszenie może zawsze odnosić się tylko do zapisów w postanowieniu wymienionych i wobec innych zapisów skutku mieć nie może. Z drugiej strony z uzasadnienia (str. 95) dowiadujemy się, że autorowie proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n. chcieli w art. 94 swego projektu (dosłownie zgodnym z art. 99 dekr. o post. spadk.) po-

systematyczna, pozwala ustalić prawdziwą treść interpretowanego przepisu.

Przy wykładni art. 77 dekr. o post. spadk. trzeba pamiętać o dwóch spostrzeżeniach. Naprzód dopuszczalność wydawania częściowych postanowień o stwierdzeniu praw do spadku wynika m. zd. jasno z odpowiedniego zastosowania art. 340 k. p. c. (art. 4 k. p. n., art. 1 dekr. o post spadk.). Powtóre, już poprzednio starałem się wykazać, że zasada, iż stwierdzenie praw do spadku musi nastąpić co do całego spadku i co do wszystkich współspadkobierców w jednym postanowieniu, byłaby w praktycznym zastosowaniu dla współspadkobierców niezmiernie uciążliwa i wywoływałaby w praktyce bardzo duże trudności [78]). Wobec powyższych dwóch spostrzeżeń zasadę

---

wiedzieć tylko, że zmniejszeniu mogą ulec także i zapisy prawomocnie zasądzone, jeśli nie zostały jeszcze uiszczone.

Ciekawe, że redaktorzy dekretu o postępowaniu spadkowym wzgl. autorzy proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n., którzy nie unormowali sposobu oznaczania wysokości sumy, stanowiącej granicę odpowiedzialności za zapisy, a przy redakcji przepisów o zmniejszeniu zapisów nie wykazali wystarczającej staranności, uważali za potrzebne zaznaczyć w art. 93 dekr. o post. spadk. (wzgl. w art. 88 proj.) wyraźnie, że zapisy, które mają być zmniejszone, powinny być wymienione albo w samym wniosku o zmniejszenie albo w osobnym wykazie, oraz iż podana we wniosku wartość zapisów ma być ich wartością pieniężną.

[78]) Podkreśliłem to w glosie zamieszczonej w P. i P. IV, 6/7, str. 159. Ponieważ tekst został tam zniekształcony wskutek przestawienia wierszy, przytaczam odnośny ustęp w poprawnym brzmieniu:

„Dość wskazać w tej mierze na przypadki, w których jeden współspadkobierca wykazał już swój przymiot spadkobiercy w sposób niewątpliwy i dąży — ze względu na art. 46 pr. spadk. — do możliwie rychłego uzyskania stwierdzenia swoich praw do spadku, w których natomiast prawa innego współspadkobiercy są tak wątpliwe, że zachodzi konieczność wzywania spadkobierców przez ogłoszenie (art. 71 i nast. dekr. o post. spadk.). W razie obowiązywania zasady, że prawa wszystkich współspadkobierców do całego spadku muszą być stwierdzone w jednym i tym samym postanowieniu, współspadkobierca pierwszy (t. zn. ten, który swoje prawa do spadku w sposób niewątpliwy wykazał i który w bezzwłocznym stwierdzeniu swoich praw co do danego ułamka spadku ma doniosły interes) musiałby czekać na wynik wzywania spadkobierców przez ogłoszenie, a potem jeszcze może i na wynik procesu z art. 76 dekr. o post. spadk., jednym słowem czekać na stwierdzenie swych praw do spadku już nie miesiące, ale dosłownie i lata, i to tylko dlatego, że prawa do jakiegoś — może drobnego — ułamka spadku, do którego dany spadkobierca w ogóle nie rości sobie żadnych pretensji, są wątpliwe lub sporne“.

o niedopuszczalności częściowego stwierdzania praw do spadku przyjąćby było można, jako obowiązującą, tylko wtedy, gdyby zasada ta została jasno w ustawie wypowiedziana. M. zd. to się nie stało. Zasada, o którą tu chodzi (prawa wszystkich współspadkobierców i to do całego spadku muszą być stwierdzone w jednym i tym samym postanowieniu), tworzyłaby — gdyby obowiązywała — jedną z przesłanek wydania postanowienia o stwierdzeniu praw do spadku, skoro wynikałoby z niej, że postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku danego współspadkobiercy dopiero wtedy może być wydane, kiedy prawa wszystkich współspadkobierców zostaną w wystarczający sposób wykazane. Art. 77 dekr. o post. spadk. ujęty jest z zupełnie innego punktu widzenia, podaje mianowicie, co ma zawierać postanowienie (i to jego sentencja) o stwierdzeniu praw do spadku. Otóż wnioskowanie z przepisu wymieniającego dane, które ma zawierać sentencja postanowienia o stwierdzeniu praw do spadku, o przesłankach, od których zależy dopuszczalność wydania takiego postanowienia, wydaje mi się ryzykowne, a nawet niewłaściwe. Dlatego też jestem zdania, że postanowienia o stwierdzeniu praw do spadku mogą — a ewentualnie i muszą — być wydawane co do każdego ze współspadkobierców z osobna.

Na podstawie rozważań, zamieszczonych w ustępie poprzednim, przychodzę do przekonania, iż właściwego sensu art. 77 dekr. o post. spadk.[78a]) można się dopatrywać tylko w zarządzeniu, by w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku wy-

---

W świetle tego, co napisałem w tekście, w przypisie poprzednim oraz w niniejszym przypisie, jest mi niezupełnie jasne, dlaczego *Dobrzański*, tak konsekwentny zwolennik metody teleologicznej, właśnie co do art. 77 dekr. o post. spadk. jest zdania, że „postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku może być — w myśl kategorycznej treści przepisu art. 77 — wydane tylko w takim razie, gdy może ono dotyczyć wszystkich spadkobierców i całego spadku, a więc po ukończeniu i przy uwzględnieniu wyników postępowania spornego, z powodu którego nastąpiło zawieszenie postępowania w całości lub w części, przewidziane w art. 76. Okoliczność, że ten stan prawny może nieraz wywołać długotrwałe odwleczenie możności stwierdzenia niewątpliwych praw do spadku li tylko dlatego, że ewentualnie niewyjaśnione są uprawnienia w stosunku do drobnego udziału w tym spadku, mogłaby — wobec jasnego stanowiska ustawy — stanowić raczej przedmiot rozważań de lege ferenda“.

[78a]) Na inny błąd redakcyjny, tkwiący w tym przepisie, zwrócił uwagę S. N. w uchwale (w składzie siedmiu sędziów) z dnia 22 kwietnia 1950, C 1864/49, D. P. P. VI, 7, str. 53.

mienieni byli wszyscy spadkobiercy (oraz wysokość ich udziałów), których prawa zostają w danym postanowieniu stwierdzone [79]). Poza tym z istoty rzeczy wynika, że w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku wymienić należy imię i nazwisko oraz datę i miejsce śmierci spadkodawcy, tytuł powołania do spadku spadkobiercy, rodzaj przyjęcia spadku przez spadkobiercę i rodzaj odpowiedzialności za długi spadkowe oraz ograniczenia, jakim spadkobierca podlega ze względu na brak lub ograniczenie zdolności do działań prawnych albo ze względu na ustanowienie wykonawcy testamentu [80]). Natomiast zamieszczanie w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku innych danych (np. wymienianie poszczególnych przedmiotów

---

[79]) Co innego chcieli powiedzieć w art. 54 projektu (który brzmi: „W postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku sąd wymienia wszystkich spadkobierców, którzy przyjęli spadek, stwierdza również prawa zapisobierców“) autorzy proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n. W uzasadnieniu (str. 79) wyjaśniono, że „.....postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku wydaje sąd nie tylko na rzecz osób, które zgłosiły o to wniosek, lecz także na rzecz tych wszystkich, których prawa do spadku zostały ustalone, a które nie zrzekły się spadku (art. 56)“.

[80]) Por. art. 57 § 1 proj. Kom. Kod. ks. II k. p. n., który brzmi: „W postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku sąd stosownie do okoliczności wymienia także ograniczenia, jakim podlega spadkobierca lub zapisobierca co do przypadłego mu majątku ze względu na charakter zachodzącego spadkobrania (powiernictwo, podstawienie, następne dziedziczenie). W postanowieniu należy także wymienić uprawnienia wykonawcy testamentu“. P. także uzasadnienie str. 83. *Karakulski:* Stwierdzanie praw do spadku, Prz. Not. XIX (II), str. 394. *Baziński:* Komentarz do prawa spadkowego, str. 151.

Natomiast zdaniem *Dobrzańskiego,* P. i P. IV, str. 166, wymienienie wszystkich spadkobierców i wysokości ich udziałów stanowi całą treść postanowienia sądu o stwierdzeniu praw do spadku (art. 77 dekr. o post. spadk.).

Por. też orzeczenie S. N. z dnia 22 listopada 1949, C 1470/49, P. i P. V, 4, poz. 6.

Kwestią, jak ma być ujęte postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku w przypadkach z art. 25 pr. spadk., zajmowali się *Breyer:* Dwa zagadnienia, Prz. Not. XXI (I), str. 449 i nast. (*Janicki:* Do wykładni art. 25 pr. spadk., Prz. Not. XXI (II), str. 333 i nast.) oraz *Witecki:* Postanowienie sądu o stwierdzeniu praw do spadku w przypadkach z art. 25 pr. spadk., Prz. Not. XXI (II), str. 325 i nast.

do spadku należących [81]), wymienianie zapisów, nie jest ani potrzebne, ani nawet dopuszczalne [82]).

Jeśli postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku wydane zostaje po zbyciu spadku, stwierdzone mogą być i tak tylko prawa zbywcy (art. 167 i nast. pr. spadk.), ponieważ domniemanie z art. 47 pr. spadk. nie może obejmować następstwa prawnego, opartego na akcie zbycia. Jeżeli postanowienie o stwierdzeniu zostaje wydane po śmierci spadkobiercy, stwierdzone muszą zostać i tak prawa zmarłego spadkobiercy, a nie jego spadkobierców, i to niezależnie od tego, czy spadkobierca zmarł przed czy po złożeniu oświadczenia o przyjęciu spadku [83]).

Na postanowienie sądu I instancji służy [84]) zażalenie [85]), na kończące postępowanie postanowienie sądu II instancji służy skarga kasacyjna (art. 81 dekr. o post. spadk.).

---

[81]) Nie inaczej miała się rzecz w przypadkach z art. 27 pr. spadk. Odmiennie — a m. zd. nietrafnie — *Dobrzański:* Odpowiedź na drugie pytanie prawne, P. i P. III, 3, str. 153, oraz orzeczenia S. N. z dnia 25 maja 1948, C I 295/48, P. i P. III, 9/10, poz. 6, Prz. Not. XX (II), str. 301, i z dnia 10 sierpnia 1948, C I 452/48, P. i P. IV, 9/10, poz. 9.

[82]) Por. P. i P. IV, 6/7, str. 160, uw. 8, odpowiedź Dep. Ustaw., D. P. P. III, 10, str. 34, *Karakulski:* Stwierdzanie praw do spadku, Prz. Not. XIX (II), str. 395, *Pręczkowski:* Niedobre praktyki, P. i P. III, 4, str. 54—56, orzeczenie S. N. z dnia 25 maja 1948, C I 295/48, P. i P. III, 9/10, poz. 6, Prz. Not. XX (II), str. 301. P. także Prz. Not. XX (II), str. 514 pod 3), ale także Prz. Not. XX (I), str. 552, oraz niesprecyzowane bliżej zastrzeżenia *Bazińskiego:* Komentarz do prawa spadkowego, str. 152, 153, uw. 6 do art. 45 pr. spadk.

[83]) Por. odpowiedź Dep. Ustaw., D. P. P. III, 10, str. 34, *Pręczkowski:* Niedobre praktyki, P. i P. III, 4, str .56, 57, a także orzeczenia S. N. z dnia 25 maja 1948, C I 295/48, P. i P. III, 9/10, poz. 6, Prz. Not. XX (II), str. 301, z dnia 27 sierpnia 1949, P. i P. V, 5/6, poz. 6, oraz z dnia 1 października 1949, C 1283/49, P. i P. V, 2, poz. 5, Prz. Not. XXII (I), str. 279 oraz uchwała (w składzie siedmiu sędziów) z dnia 22 kwietnia 1950, C 1864/49, D. P. P. VI, 7, str. 53 (por. także orzeczenie S. N. z dnia 19 października 1949, Wa C 4/49, D. P. P. VI, 7, str. 55, wedle którego dopuszczalność połączenia w jednym postępowaniu kilku wniosków o stwierdzenie praw do kilku spadków jest uzależniona od tego, czy właściwość sądu uzasadniona jest dla każdego wniosku z osobna). Nie całkiem jasno *Zabagło:* Z praktyki międzyczasowej, Prz. Not. XXII (I), str. 245.

[84]) Ale tylko temu, kto ma interes prawny w uzyskaniu decyzji treści odmiennej od tej, którą zaskarża — orzeczenie S. N. z dnia 25 marca 1949, Wa C. 302/48, P. i P. V, 4, poz. 7.

[85]) Wedle orzeczenia S. N. z dnia 18 października 1948, C 674/48, Prz. Not. XXI (II), str. 352, należy w postępowaniu w II instancji stosować art. 24 k. p. n., według którego sąd zawiadamia o terminie

II.

Wydane przez sąd w postępowaniu niespornym postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku nie rozstrzyga sprawy ostatecznie, kto jest spadkobiercą po danym spadkodawcy. Mianowicie, jeśli stwierdzone zostały prawa do spadku osoby, która spadkobiercą nie jest, lub jest wprawdzie spadkobiercą, ale w części mniejszej od stwierdzonej, wówczas prawdziwy spadkobierca, i to tak taki, który w postępowaniu o stwierdzenie praw do spadku nie brał udziału, jak i taki, który był uczestnikiem tego postępowania [86]), może w drodze powództwa z art. 70

---

posiedzenia uczestników sprawy i osoby zainteresowane, których udział uważa za potrzebny, przy czym zgodnie z art. 25 k. p. n. od uznania sądu zależy wyznaczenie rozprawy. Natomiast wedle orzeczenia S. N. z dnia 24 maja 1949, C 487/49, P. i P. V ,1, poz. 6 (z glosami *Dobrzańskiego* i *Witeckiego)* w postępowaniu zażaleniowym (art. 421 § 3 k. p. c., art. 4 k. p. n., art. 1 dekr. o post. spadk.) od uznania sądu II instancji zależy rozpoznanie zażalenia na posiedzeniu niejawnym, czy też na rozprawie. Ten drugi pogląd uważam za trafny. Natomiast tak *Dobrzański,* jak i *Witecki,* opowiadają się za zapatrywaniem pierwszym. Pogląd drugi przyjmuje orzeczenie S. N. z dnia 17 grudnia 1949, Wa C 193/49, D. P. P. VI, 7, str. 60 (z glosą *Pietrzykowskiego).*

[86]) Na temat stosunku art. 70 pr. spadk. do art. 43, 44 k. p. n. wypowiedziane zostały w literaturze różne zapatrywania. W moim artykule „Stanowisko prawne spadkobiercy" (Prz. Not. XIX (I), str. 447) wyraziłem pogląd (nie uzasadniając go), że tylko osoby, które nie uczestniczyły w postępowaniu o stwierdzenie praw do spadku, mogą wnosić pozew z art. 70 pr. spadk. Przeciwko temu zapatrywaniu wystąpił w krótkiej notatce polemicznej *A. Wolter* (Prz. Not. XIX, II, str. 95 i nast.), w której bronił poglądu, że pozew z art. 70 pr. spadk. mogą wnieść tak spadkobiercy, którzy w postępowaniu o stwierdzenie praw do spadku nie uczestniczyli, jak i spadkobiercy, którzy w nim brali udział. *Wolter* stanął przy tym na stanowisku, że przepisami, które zawierają wyjątki od zasady, wypowiedzianej w art. 43 k. p. n., są między innymi tak art. 44 k. p. n., jak i art. 70 pr. spadk. W kilku słowach odpowiedzi *Wolterowi* (Prz. Not. XIX (II), str. 99—102) obstawałem przy poprzednio wyrażonym zapatrywaniu; podkreśliłem przy tym różnicę w ujęciu art. 43, 44 k. p. n. i na tej podstawie zaprzeczyłem, by przepisy art. 43, 44 k. p. n. pozostawały do siebie w stosunku zasady (art. 43) i wyjątku (art. 44). Przepis art. 70 pr. spadk. skwalifikowałem zaś jako wyjątek od zasad, wyrażonych w art. 43, 44 k. p. n. W tym czasie za trafnością wyrażonego przeze mnie zapatrywania opowiedzieli się *Zoll-Szpunar:* Prawo cywilne w zarysie IV, str. 166, 167, *Fenichel:* Spory o spadek, Prz. Not. XX (I), str. 400, 401, oraz *Karakulski:* Stwierdzanie praw do spadku, Prz. Not. XIX (II), str. 396, 397; natomiast zapatrywanie *Woltera* przyjął *Baziński:* Komentarz do prawa spadkowego, str. 193. Nie jest mi jasne stanowisko *Witeckiego,* zajęte w jego odpowiedzi na pytanie

pr. spadk. dochodzić swoich praw i żądać [87]) aby: a) sąd uchylił wydane w postępowaniu niespornym stwierdzenie praw do spadku oraz stwierdził prawa do spadku powoda [88]); b) pozwany

---

prawne, P. i P. II, 4, str. 96, pod 1. — *Dobrzański* w odpowiedzi na pytanie prawne (P. i P. III, 2, str. 121) doszedł do przekonania, że przepisy art. 43, 44 k. p. n. nie pozostają do siebie w stosunku zasady i wyjątku; w powołanej odpowiedzi *Dobrzański* nie zajął się jednak zagadnieniem dopuszczalności wniesienia pozwu z art. 70 pr. spadk. przez osoby, które w postępowaniu o stwierdzenie praw do spadku uczestniczyły. Dopiero w artykule „Postępowanie z dziedziny stwierdzania praw do spadku", Prz. Not. XX (II), str. 493 i nast. (por. także jego glosę, P. i P. IV, 8, str. 114 i nast.) wykazał *Dobrzański* jasno i przekonywująco, że art. 70 pr. spadk. jest wyjątkiem tylko od zasady, wyrażonej w art. 43 k. p. n., i że także spadkobiercy, którzy uczestniczyli w postępowaniu o stwierdzenie praw do spadku, mogą wnosić pozew z art. 70 pr. spadk. Pod wpływem wywodów *Dobrzańskiego* odstępuję od poprzednio wyrażonego przeze mnie poglądu. Zapatrywanie *Dobrzańskiego* przyjęte zostało przez S. N. w orzeczeniu z dnia 27 sierpnia 1949, Wa C 70/49, P. i P. V, 5/6, poz. 6, Prz. Not. XXII (I), str. 270, 271. Drogę pośrednią usiłuje — bez powodzenia — znaleźć orzeczenie S. N. z dnia 14 grudnia 1948, Lu C 495/48, P. i P. IV, 8, poz. 5, z krytyczną glosą *Dobrzańskiego*, Prz. Not. XXI (I), str. 313.

[87]) W procesie z art. 70 pr. spadk. powód nie może swoich roszczeń opierać na pewnym tytule powołania do spadku, jeżeli roszczeń opartych na tym tytule dochodził już poprzednio wobec tego samego przeciwnika w sporze z art. 76 dekr. o post. spadk. i w tym sporze z roszczeniami tymi się nie utrzymał. Tak samo *Dobrzański* w glosie P. i P. IV, 8, str. 116.

[88]) Wydany w tym sporze korzystny dla powoda wyrok ma co do tego punktu wszelkie skutki wydanego w postępowaniu niespornym postanowienia, stwierdzającego prawa do spadku. Wynika to dla mnie zupełnie jasno z art. 70, 46, 47 pr. spadk. To też ta część sentencji wyroku ma z pewnością skutek także i wobec osób trzecich. Stwierdzenie praw do spadku, a wyrok ma — wedle wyraźnego przepisu art. 70 pr. spadk. — stwierdzać prawa powoda do spadku, któreby nie miało skutków wobec osób trzecich, byłoby stwierdzeniem praw do spadku, pozbawionym skutków z art. 46, 47 pr. spadk. Odmiennie, a m. zd. nietrafnie, orzeczenie S. N. z dnia 27 sierpnia 1949, Wa C 70/49, P. i P. V, 5/6, poz. 6, Prz. Not. XXII (I), str. 270, 271.

Stwierdzenie praw do spadku w wyroku, wydanym w procesie z art. 70 pr. spadk., jest jedynym wyjątkiem od zasady, że stwierdzenie praw do spadku następuje w postanowieniu, wydanym w postępowaniu niespornym. Odmiennie — i m. zd. nietrafnie — *Witecki:* Odpowiedź na pytanie prawne, P. i P. II, 4, str. 96 i nast., który wymienia jeszcze inne przypadki, w których jego zdaniem stwierdzenie praw do spadku następuje w postępowaniu spornym. Zdaniem *Dobrzańskiego* (P. i P. IV, 8, str. 115) „.....stwierdzenie — jako takie — może nastąpić tylko w postępowaniu niespornym, gdy w drodze powództwa z art. 70 pr. spadk. można żądać tylko, aby sąd uchylił stwierdzenie praw do spadku". Powyższy pogląd *Dobrzańskiego* (porzucony zresztą — zdaje się — przez

wydał mu dokument, stwierdzający jego prawa do spadku; c) wydał mu spadek; d) przedstawił spis przedmiotów, wchodzących w skład spadku (art. 211 1 kod. zob.); e) złożył rachunek z zarządu spadkiem (art. 211 2,3 kod. zob.).

Natomiast po prawomocności wydanego w postępowaniu niespornym postanowienia o stwierdzeniu praw do spadku postępowanie o stwierdzenie praw do spadku toczyć się ponownie w postępowaniu niespornym (wyjąwszy przypadki wznowienia postępowania) [89]) już nie może.

Jeżeli stwierdzone zostały prawa spadkowe po osobie, uznanej za zmarłą lub której zgon został stwierdzony postanowieniem sądu, a postanowienie o uznaniu osoby za zmarłą lub o stwierdzeniu jej zgonu zostało uchylone, sąd spadku na wniosek tej osoby uchyli postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku (art. 80 dekr. o post. spadk.).

---

autora w jego glosie, P. i P. IV, 11, str. 123, 124) nie da się — jak sądzę — pogodzić z brzmieniem art. 70 pr. spadk. Przepis powyższy pochodzi z mojego projektu prawa spadkowego, który brzmiał:

„Art. 40 § 1. Dziedzic może przeciwko osobie, której sąd spadkowy przyznał spadek prawomocnym dekretem dziedzictwa, a która dziedzicem nie jest, dochodzić w postępowaniu spornym swych praw do spadku i żądać, aby wydany przez sąd spadkowy dekret dziedzictwa został uchylony oraz aby spadek został wyrokiem jemu przyznany.

§ 2. Z żądaniem powyższym dziedzic może połączyć żądanie wydania mu spadku, jako całości, oraz wydania znajdującego się w rękach pozwanego dekretu dziedzictwa.

§ 3. Przepisy §§ 1, 2 stosuje się odpowiednio w przypadku przyznania części spadku prawomocnym dekretem dziedzictwa osobie, która spółdziedzicem nie jest lub która powołana jest do dziedziczenia w ułamku mniejszym, niż wskazany w dekrecie dziedzictwa".

Por. też mój artykuł „Prawo dziedziczenia" w Encykl. Podr. Pr. Pryw. III, str. 1738 i nast., gdzie starałem się przedstawić konstrukcję skargi o dziedzictwo z § 823 k. c. a.

[89]) Por. orzeczenie S. N. z dnia 27 sierpnia 1949, Wa C 70/49, P. i P. V, 5/6, poz. 6, Prz. Not. XXII (I), str. 270, 271.

——— o ———

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA KASACYJNEGO Z ZAKRESU POSTĘPOWANIA NIESPORNEGO

w opracowaniu

BRONISŁAWA DOBRZAŃSKIEGO

VII.*)

K. P. N. — CZĘŚĆ OGÓLNA

Art. 1 k. p. n., art. 19 i nast. dekr. o post. niesp. z zakresu pr. rzecz., art. 186, 188, 189 pr. rzecz.

Sprawy o zmianę treści lub sposobu wykonywania służebności nie należą do postępowania niespornego. *(Kr. C. 300/49 z 12 sierpnia 1949 r.)*.

Z uzasadnienia: W postępowaniu niespornym można... z mocy art. 19 i nast. post. niesp. z zakresu prawa rzecz. domagać się jedynie stwierdzenia zasiedzenia praw rzeczowych i wygaśnięcia tych praw przez przedawnienie, nie można natomiast w tym postępowaniu żądać zniesienia służebności z mocy art. 188, 189 prawa rzecz., zmiany treści lub sposobu wykonywania służebności (art. 186 prawa rzecz.), albowiem według art. 1 k. p. n. sądy powszechne rozpoznają w drodze postępowania niespornego tylko te sprawy, które z mocy kodeksu postępowania niespornego i innych ustaw w tej drodze winny być rozpoznawane, odnośnie zaś spraw z art. 186, 188, 189 pr. rzecz. nie nastąpiło przekazanie tych spraw do postępowania niespornego.

Art. 1 k. p. n., art. 7, 14 dekretu z dnia 13 września 1946 r. o rozgraniczeniu nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 298), art. 1, 6, 31, 36 ustawy z dnia 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów (Dz. U. R. P. z 1927 r. Nr 92, poz. 833).

Ustalenie granic na podstawie zatwierdzonego planu scalenia nie wyklucza późniejszego sądowego postępowania o roz-

*) VI — P. N. Nr 3-4, 1950 r., str. 265 i nast.

graniczenie nieruchomości, w którym sąd nie jest bezwzględnie związany linią granicy, określoną w planie poscaleniowym. *(Ł. C. 57/50* z 28 lutego 1950 r.).

Z uzasadnienia: (Scalenie nastąpiło już w r. 1935). Mimo więc, że w toku scalenia granice musiały być utrwalone, mogły się one stać od r. 1935 wątpliwymi i wskutek tego może być uzasadniony (art. 41 prawa rzecz.) wniosek o ustalenie granic parceli..., którego rozpoznanie w drodze sądowej znajduje prawną podstawę w art. 7 ust. 3 i art. 14 ust. 1 dekretu z dnia 13 września 1946 r. o rozgraniczeniu nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 298).

....Postępowanie scaleniowe nie przesądza tytułu własności, nie rozstrzyga sporów o prawo własności (art. 20 p. 5, 31 p. 2 i 3 i in. powołanej ustawy o scaleniu gruntów), lecz ustala jedynie przedmiot własności, względnie posiadania (art. 1 p. 1, art. 6 p. 1 tej ustawy), biorąc pod uwagę jako podstawę, w braku innych niespornych danych, stan ostatniego posiadania (art. 31 p. 2 powyższej ustawy). Parcela zatem przyznana skarżącej w postępowaniu scaleniowym zastępuje grunt, który stanowił jej własność lub był w jej posiadaniu w chwili scalenia; nie może więc skarżąca powoływać się na zasiedzenie, oparte na posiadaniu przed scaleniem gruntu, i mogłaby uzasadniać zasiedzeniem swe prawo własności do gruntu, nieobjętego scaloną jej parcelą tylko, gdyby od chwili scalenia upłynął okres czasu wymagany dla zasiedzenia....

Z mocy art. 41 pr. rzecz., gdy postępowanie rozgraniczeniowe nie doprowadziło do ugody stron, sąd winien ustalić granicę z uwzględnieniem wszelkich okoliczności. Czynności sądowe przy rozgraniczeniu nieruchomości polegają na ustaleniu granicy stosownie do okoliczności, których całokształt winien mieć sąd na uwadze i wskutek tego sąd nie jest skrępowany linią granicy określoną w planie poscaleniowym, jeśli przecinając budynek, mogłaby ona powodować konieczność jego usunięcia, szkodliwego ze względu na interes społeczno-gospodarczy.*

Art. 3 k. p. n.

Odrzucenie wniosku może nastąpić tylko w takim razie, gdy sąd nie rozpoznaje jego istoty, nie bada jego zasadności, nato-

---

* Ponieważ orzeczenie powyższe jest pierwszym z cytowanych w niniejszym przeglądzie, które nosi sygnaturę z 1950 r., przeto wskazane wydaje się tu objaśnienie (por. P. N. Nr. 9—10, 1948 r., str. 287), że od początku 1950 r. — w związku z przeniesieniem siedziby Sądu Najwyższego — sygnatura *Ł. C.* oznacza, że sprawę rozpoznano na sesji wyjazdowej w Łodzi, sygnatura *C.* (dawniej *Wa. C.)*, że sprawa była rozstrzygnięta w obecnej Centrali w Warszawie. Sygnatury *Kr. C. Po. C.* i *To. C.* wskazują nadal na Ośrodki Sesyj Wyjazdowych S. N. w Krakowie, Poznaniu i Toruniu.

miast w każdym innym przypadku sąd oddala wniosek, o ile go nie uwzględnia. *(C. 1534/49* z 4 stycznia 1950 r.).

Z uzasadnienia: Sądy merytoryczne odrzuciły wniosek o podział, ściślej o zniesienie współwłasności nieruchomości. Wniosek o wszczęcie postępowania niespornego podlega odrzuceniu na zasadzie art. 3 § 1 k. p. n., jeżeli sprawa nie należy do postępowania niespornego. Ten przypadek tu nie zachodził, gdyż sprawy o zniesienie współwłasności należą do postępowania niespornego. Nie zachodziła tu też żadna z okoliczności, któraby uprawniała do analogicznego zastosowania art. 213 lub 236 k. p. c. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego wynika, że wniosek nie został uwzględniony, ponieważ podział, już został faktycznie przeprowadzony... Gdyby ta podstawa nieuwzględnienia wniosku była uzasadniona, wniosek należałoby oddalić. Należy bowiem pamiętać, że według terminologii k. p. n. i k. p. c. „odrzucenie" wniosku (lub pozwu) oznacza nierozpoznanie jego istoty, niezbadanie jego zasadności, niewchodzenie w istotę sprawy. Jeżeli zaś sąd rozpoznaje wniosek, bądź jego zasadność, wchodzi w istotę sprawy, to może tylko albo uwzględnić wniosek albo go oddalić.

Art. 4 k. p. n., art. 424 § 4 k. p. c., art. 76 dekr. o post. spadk.

Nie służy skarga kasacyjna przeciwko postanowieniu, zawieszającemu postępowanie o stwierdzenie praw do spadku aż do rozstrzygnięcia sporu uczestników w drodze procesu *(Po. C.* 36/50 z 9 lutego 1950 r.).

Z uzasadnienia: Nie może... być wątpliwym, że postanowienie zawieszające postępowanie o stwierdzenie praw do spadku aż do rozstrzygnięcia sporu, do którego się interesowanych odsyła, nie kończy postępowania, skoro ani nie oddala wniosku o stwierdzenie praw do spadku, ani takich praw nie stwierdza, lecz pozostawia załatwienie sprawy czasowi późniejszemu, zależnie od wyników postępowania spornego.

Art. 4 k. p. n., art. 408 § 2 i art. 434 k. p. c., art. 76 dekr. o post. spadk.

W razie naruszenia przez sąd I instancji nakazu odesłania stron na drogę postępowania spornego, przewidzianego w art. 76 dekr. o post. spadk., Sąd Okręgowy winien — przy odpowiednim (art. 4 k. p. n.) zastosowaniu art. 408 § 2 k. p. c. — uchylić postanowienie Sądu Grodzkiego.

Pomienioną obrazę art. 76 dekr. o post. spadk. Sąd Najwyższy bierze z urzędu pod rozwagę na zasadzie art. 434 k. p. c. *(C. 355/49* z 28 lutego 1950 r.).

Z uzasadnienia: Przepis art. 76 post. spadk., o ile nakazuje odesłanie stron na drogę postępowania spornego, należy uznać za istotny

w rozumieniu art. 434 k. p. c., gdyż rozgranicza on zakres postępowania niespornego i spornego. Ze względu na istotność powołanego przepisu ustawy rzeczą Sądu Okręgowego było poprawić z urzędu uchybienie Sądu I instancji, w szczególności stosując odpowiednio (art. 4 k. p. n.) przepis art. 408 § 2 k. p. c. postanowienie Sądu Grodzkiego uchylić.

Z tych powodów Sąd Najwyższy, stosując odpowiednio przepisy art. 437, 434, 439 k. p. c., zarówno zaskarżone postanowienie, jak i postanowienie Sądu Grodzkiego uchylił.

Art. 4 k. p. n., art. 245, 249, 323 k. p. c., art. 14 § 2 pr. osob.

W postępowaniu niespornym sąd może swe ustalenia opierać na faktach powszechnie znanych oraz na domniemaniach faktycznych.

Dowód przesłuchania uczestników postępowania niespornego jest dopuszczalny, przy czym może to być dowód jedyny. *(Wa. C. 186/49* z 17 grudnia 1949 r.).

Z uzasadnienia: Sąd dokonując ustaleń faktycznych opierać się może na faktach powszechnie znanych (art. 245 § 1 k. p. c.) oraz na domniemaniach faktycznych (art. 249 k. p. c.,); dotyczy to również postępowania niespornego (art. 4 k. p. n.).

Jeżeli zatem w niniejszej sprawie Sądy niższych instancyj oparły się na zaprzysiężonych zeznaniach wnioskodawczyni, według których zaginiona będąca Żydówką, po wybuchu wojny wyjechała do Warszawy i następnie zaginęła, nie dając od 1941 r. znaku życia o sobie, to Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy art. 14 § 2 pr. osob., skoro na podstawie art. 249 k. p. c. w związku z art. 245 § 1 k. p. c. władny był uznać za ustalone fakty, które stanowią przesłankę zastosowania tego przepisu.

...Nie jest uzasadniony zarzut obrazy art. art. 25 i 27 k. p. n. przez oparcie się na zeznaniach wnioskodawczyni, które to zeznania stanowią jedyny dowód w sprawie. Według art. 4 k. p. n. bowiem w przypadkach nie unormowanych w przepisach o postępowaniu niespornym należy odpowiednio stosować przepisy k. p. c. Ani k. p. n., ani przepisy szczególne, dotyczące postępowania o uznanie za zmarłego a zawarte w dekrecie z dnia 29 sierpnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 226), nie zawierają przepisu, który by bądź wyłączał dopuszczalność dowodu z przesłuchania stron, bądź też w ogóle zagadnienie to w jakikolwiek sposób normował. W szczególności zupełnie innego problemu dotyczy powołany przez skarżącą art. 25 k. p. n. który w pewnych przypadkach przewiduje „wysłuchanie" uczestników sprawy i osób zainteresowanych; nie chodzi tu bowiem o jakiś środek dowodowy, ale o umożliwienie osobom interesowanym złożenia oświadczeń, wyjaśnień czy wniosków także w przypadkach niewyznaczenia rozprawy. Drugi przepis powołany przez skarżącą, to jest art. 27 k. p. n., normuje pewne zasady dotyczące dowodu ze świadków i biegłych, w niczym natomiast nie przesądza kwestii dopuszczalności dowodów z przesłuchania uczestników postępowania.

Pozostaje jeszcze do rozważenia kwestia, czy niedopuszczalność dowodu z przesłuchania uczestników postępowania nie wynika z samego faktu, że k. p. c. w art. 323 i nast. określa dowód z przesłuchania „stron“ a takich w postępowaniu niespornym nie ma, skoro w postępowaniu tym występują „uczestnicy“ sprawy. Otóż doceniając szereg różnic, istniejących między uczestnikami postępowania niespornego a stroną w procesie, nie można zarazem zaprzeczyć, że uczestnik postępowania niespornego ma stanowisko, odpowiadające sytuacji prawnej strony procesowej. Dlatego zastrzeżenie zawarte w art. 4 k. p. n. o „odpowiednim“ stosowaniu norm k. p. c. umożliwia właśnie posługiwanie się przepisami art. 323 i nast. k. p. c. w postępowaniu niespornym.

Skoro dowód z przesłuchania uczestników postępowania niespornego jest dopuszczalny, to brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że dowód ten nie może być dowodem jedynym. Przepis bowiem art. 323 k. p. c. wyraźnie wskazuje m. in. brak środków dowodowych jako jedną z przesłanek dopuszczalności dowodu z przesłuchania stron, a obowiązek uprawdopodobnienia okoliczności faktycznych, uzasadniających wniosek o uznanie za zmarłego (art. 4 § 2 powołanego dekretu z 29. VIII. 1945 r.) może być również wypełniony przez przesłuchanie wnioskodawcy (art. 261 k. p. c.).

Dopuszczalność dowodu z przesłuchania uczestników stwierdza również — z innym częściowo uzasadnieniem — orzeczenie *C. 282/49* z dnia 23 lutego 1950 r.:

Z u z a s a d n i e n i a: Niesłuszny jest zarzut, jakoby w postępowaniu niespornym nie był dopuszczalny dowód z przesłuchania uczestników postępowania przy odpowiednim (art. 4 k. p. n.) zastosowaniu przepisów k. p. c. (art. 323 i nast.). Dowód ten nie łączy się pojęciowo z dwustronnością postępowania. Do pomyślenia jest o tej samej treści i z tym samym skutkiem w postępowaniu, w którym bierze udział tylko jedna osoba lub więcej osób działających równocześnie i niepodzielonych na dwie strony. Jeżeli k. p. c. nakazuje słuchać obydwie strony, czyni to dla poszanowania zasady równouprawnienia stron. Mimo jednak tej zasady kodeks przewiduje również możliwość słuchania tylko jednej strony, gdy przemawiają za tym względy słuszności i celowości (art. 323 § 2, 325 k. p. c.). Stąd stosowaniu dowodu z przesłuchania uczestników w postępowaniu niespornym pojęciowo nic nie stoi na przeszkodzie i zachodzić mogłoby pytanie, czy w postępowaniu niespornym, w którym bierze udział więcej osób, należy przesłuchać wszystkich uczestników, czy też wystarczy słuchać tylko niektórych z nich. Skoro więc art. 4 k. p. n. zezwala na odpowiednie stosowanie przepisów k. p. c. w przypadkach nie unormowanych w części ogólnej k. p. n. lub w przepisach szczególnych, a ani część ogólna k. p. n. nie wyłącza dowodu z przesłuchania uczestników postępowania, ani nie czyni tego miarodajny dla sprawy niniejszej dekret z dnia 29 sierpnia 1945 r., brak jest podstaw do uznania niedopuszczalności tego środka dowodowego w postępowaniu o stwierdzenie zgonu, a zwłaszcza wówczas, gdy w postępowaniu bierze udział tylko jeden uczestnik.

Oba powyższe orzeczenia są niezwykle doniosłe, gdyż po raz pierwszy przyjmują wyraźnie i równocześnie uzasadniają wyczerpująco dopuszczalność dowodu z przesłuchania uczestników postępowania niespornego. Do-

tychczas orzeczenie *Kr. C. 64/49* wyrażało zapatrywanie wprost przeciwne, które zwalczałem na łamach niniejszego przeglądu orzecznictwa (P. N. 9—10, 1949 r. str. 348, 349 i w osobnej glosie — P. i Pr. 8/49, str. 118), dwa inne zaś orzeczenia (por. przegląd — *l. c.)* przyjmowały dopuszczalność pomienionego dowodu, jednakże bez uzasadnienia.

Art. 4 i 11 k. p. n., art. 208 k. p. c., art. 69 i 73 dekr. o post. spadk.

Połączenie w jednym postępowaniu kilku stwierdzeń praw do spadku jest dopuszczalne, o ile właściwość sądu uzasadniona jest dla każdego wniosku z osobna.

Właściwość sądu, zarówno rzeczowa jak i miejscowa, w postępowaniu niespornym ulega rozpoznaniu z urzędu w każdym stanie sprawy w toku całego postępowania, a więc również w instancji kasacyjnej, przy czym sąd wyższej instancji ma badać nie tylko swoją właściwość, lecz również właściwość sądów niższych instancyj. *(Wa. C. 4/49* z 19 października 1949 r.).

Z uzasadnienia: Połączenie w jednym postępowaniu kilku stwierdzeń praw od spadku uznać należy w zasadzie za dopuszczalne, ale dopuszczalność łącznego rozpoznania kilku wniosków o stwierdzenie praw do spadku oceniać należy na zasadach ogólnych, tj. na podstawie art. 69 p. 2 i 208 k. p. c. w związku z art. 4 k. p. n. W tych przypadkach chodzi bowiem o wnioski jednego rodzaju oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej. W świetle powołanych przepisów dopuszczalność połączenia w jednym postępowaniu kilku wniosków o stwierdzenie praw do kilku spadków jest uzależnione od tego, czy właściwość sądu uzasadniona jest dla każdego wniosku z osobna.

W sprawie niniejszej, jak wynika z dowodów przedstawionych przez samą wnioskodawczynię, ostatnie miejsce zamieszkania każdej z trzech osób, po których mają być stwierdzone prawa do spadków, były różne. Połączenie zatem tych wniosków w jednym postępowaniu z uwagi na zachodzący brak wspólnej właściwości sądu było niedopuszczalne.

Skoro jednak ani Sąd Grodzki ani Sąd Okręgowy nie ustaliły podstaw swojej właściwości i nie wzięły tej kwestii pod rozwagę, wyłania się pytanie, czy zarzut niewłaściwości sądu i niedopuszczalności połączenia w jednym postępowaniu kilku stwierdzeń praw do spadku może być skutecznie podniesiony po raz pierwszy w skardze kasacyjnej i czy Sąd Najwyższy może kwestie powyższe wziąć pod rozwagę, jeśli nie były one podnoszone w instancjach merytorycznych.

W tej mierze należy mieć na uwadze, że art. 11 § 1 k. p. n. nakazuje sądowi brać z urzędu pod rozwagę w każdym stanie sprawy swoją niewłaściwość rzeczową i miejscową. Uznać należy, że przepis ten ma zastosowanie nie tylko w sądzie, w którym postępowanie zostaje wszczęte, lecz również w wyższych instancjach, nie wyłączając Sądu Najwyższego. O ile bowiem w postępowaniu spornym, stosownie do art. 236 k. p. c., tylko sąd I instancji bierze z urzędu pod rozwagę swoją niewłaściwość i to tylko

w przypadkach w przepisie tym przewidzianych, a Sąd II instancji w świetle przepisów art. 408 § 2 i 409 k. p. c. nie bierze już z urzędu pod rozwagę kwestii niewłaściwości Sądu I instancji (poza przypadkiem przewidzianym w art. 418 p. 1 k. p. c., który jednak nie dotyczy niewłaściwości miejscowej), o tyle w postępowaniu niespornym brak jest podstaw do przyjęcia, że właściwość Sądu ma być badana z urzędu tylko przez Sąd I instancji. Art. 236 k. p. c. w tej mierze nie ma w postępowaniu niespornym zastosowania (art. 4 k. p. n.), ponieważ kwestia badania właściwości sądu jest wyraźnie w k. p. n. unormowana w powołanym wyżej przepisie art. 11. Przepis ten w przeciwieństwie do art. 236 k. p. c., nie znajduje się w rodziale normującym postępowanie pierwszej instancji, lecz w rodziale, zawierającym przepisy ogólne o właściwości sądu, i już z tego względu nie można odnosić go tylko do postępowania pierwszej instancji.

Ponadto zauważyć należy, że k. p. n. w innym jeszcze przepisie, a mianowicie w art. 3 § 2, zawiera sformułowanie identyczne, jak zawarte w art. 11 § 1, nakazując „w każdym stanie sprawy" umorzyć postępowanie, jeżeli sprawa do postępowania niespornego nie należy. Przepis art. 3 § 2 k. p. n. bezspornie rozumieć należy w ten sposób, iż ma on być stosowany we wszystkich instancjach. Byłoby zaś rzeczą niedopuszczalną i sprzeczną z zasadami wykładni prawa nadawać identycznym sformułowaniom w ramach tej samej ustawy różne znaczenie, o ile z samej ustawy nie wynikają wskazówki pozwalające na takie różne rozumienie tych samych sformułowań poszczególnych norm. W danym przypadku brak jest podstaw, które uzasadniałyby pogląd, że w przepisie art. 3 § 2 słowa „w każdym stanie sprawy" oznaczają całe postępowanie bez względu na instancję, a w przepisie art. 11 § 1 te same słowa miałyby odnosić się tylko do pierwszej instancji.

Odmienne stanowisko co do powyższej doniosłej kwestii badania właściwości sądu z urzędu w wyższych instancjach zajmuje orzeczenie *C. 211/49* z dnia 19 stycznia 1950 r. Dochodzi ono wprawdzie do tego samego wyniku w sprawach o stwierdzenie praw do spadku, to jest uchylenia postanowienia Sądu Okręgowego, gdy przepisy o właściwości sądu spadku zostały naruszone, jednakże z uzasadnieniem, które jest istotnie inne i może też w innych sprawach prowadzić do odmiennego rozstrzygnięcia:

Z u z a s a d n i e n i a: Przepis art. 11 § 1 k. p. n., jak wynikało by ze sposobu sformułowania go, zastępuje raczej — o ile chodzi o kwestię właściwości — przepisy art. 235 i 236 k. p. c., stosowałby się zatem tylko w I instancji. Natomiast w II instancji, jeśli by ściśle zastosować przepisy k. p. c., wszedłby w zastosowanie z mocy art. 421 k. p. c. — przepis art. 408 § 2 k. p. c. Według tego przepisu Sąd II instancji uchyla orzeczenie w I instancji dotknięte nieważnością. Jak wynika zaś z treści art. 409 k. p. c. nieusuwalna nawet niewłaściwość sądu nie czyni wyroku nieważnym. Z treści skargi kasacyjnej wynika jednak, że Prokuratoria Generalna zwraca uwagę na możliwość, że skutkiem niewyjaśnienia istotnych kwestyj na zasadzie art. 26 k. p. n., w innym sądzie rzeczywiście właściwym, toczyć się mogło już poprzednio postępowanie o stwierdzenie

praw do spadku po osobach we wniosku w niniejszej sprawie wymienionych oraz zwraca uwagę na interes publiczny zachodzący w zachowaniu przepisów o wyłącznej właściwości sądu w postępowaniu o stwierdzenie praw do spadku. Z tych punktów widzenia nie można odmówić skardze kasacyjnej uzasadnienia...

Rozpoznanie sprawy o stwierdzenie praw do spadku przez sąd niewłaściwy należy uznać za pogwałcenie istotnych przepisów postępowania w rozumieniu art. 434 k. p. c. Gdy zaś trudno przyjąć, by tę kwestię Sąd Najwyższy był obowiązany uwzględnić z urzędu, natomiast by tego obowiązku nie miał sąd II instancji, a przepis art. 4 k. p. n. nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów k. p. c., należy uznać, że przepis art. 408 § 2 k. p. c. odpowiednio stosowany w postępowaniu niespornym nakazuje Sądowi Okręgowemu uchylenie postanowienia o stwierdzeniu praw do spadku z urzędu także w przypadku, gdy sąd pierwszej instancji naruszył przepisy o wyłącznej właściwości sadu spadku do stwierdzenia praw do spadku, obowiązujące w interesie publicznym.

Z dwóch powyższych sprzecznych orzeczeń trafniejsze wydaje mi się pierwsze. Stosowanie art. 11 § 1 k. p. n. tylko w postępowaniu przed sądem I instancji, jak to przyjmuje drugie orzeczenie, nie jest — m. zd. — uzasadnione. Do argumentów, przytoczonych w tym zakresie w pierwszym z omawianych orzeczeń, należałoby dorzucić powołanie się na uzasadnienie Komisji Kodyfikacyjnej do art. 11 k. p. n., które wyraźnie stwierdza, że sądy powinny badać swoją właściwość także w stadium dalszym a „nawet w wyższej instancji", przy czym uzasadnia to stanowisko ustawy tym, że „właściwość sądu w postępowaniu niespornym jest wyłączna i że poddanie się właściwości sądu, według ustawy niewłaściwego, pozbawione jest mocy prawnej".

Przyjęcie tez drugiego orzeczenia prowadziłoby zresztą do wyników różnych, w zależności od oceny sądów co do kręgu osób zainteresowanych i ewentualnego interesu publicznego, takie zaś zróżniczkowanie nie ma, jak sądzę, podstaw w treści art. 4 i 11 k. p. n. i prowadziłoby z konieczności do chwiejności orzecznictwa w zakresie oceny właściwości sądu, względnie skutków wydania orzeczenia przez sąd niewłaściwy, co z natury rzeczy w tej dziedzinie jest wysoce niewskazane.

Art. 18 k. p. n., art. 139 k. p. c.

Kto wnosi pismo w postępowaniu niespornym, powinien dołączyć do niego odpisy w celu doręczenia tym, których one dotyczą. Art. 139 k. p. c. w postępowaniu tym nie ma zastosowania. *(Po. C. 305/49* z 1 lutego 1950 r.).

Z uzasadnienia: Opierając się na przepisach art. 139 k. p. c. — w związku z art. 4 k. p. n. — Sąd Okręgowy przeoczył, że sprawa doręczenia odpisów pism jest unormowana w k. p. n., a mianowicie w art. 18, w myśl którego „odpisy pism doręcza się tylko tym uczestnikom,

których one dotyczą". Oczywiście — jak to stwierdza uzasadnienie Komisji Kodyfikacyjnej do art. 18 — „z przepisu tego wynika, że ten, kto pismo wnosi, powinien do niego dołączyć odpisy w celu doręczenia tym, których one dotyczą". Skarga kasacyjna jednak zasadnie podnosi, że w chwili złożenia wniosku żadnych jeszcze uczestników postępowania nie było, gdyż nikt jeszcze — poza zgłaszającym wniosek — udziału w sprawie nie wziął (art. 13 § 1 k. p. n.). Zresztą Sąd Grodzki nie wezwał też nikogo do wzięcia udziału w sprawie (art. 13 § 2 k. p. n.).

Art. 50 k. p. n., art. 14 dekretu z dnia 13 września 1946 r. o rozgraniczeniu nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 298).

Art. 50 k. p. n. stosuje się jedynie do spraw, które przed wejściem w życie k. p. n. toczyły się w trybie niespornym (incydentalnym) według poprzednio obowiązujących przepisów, nie może on jednak stanowić podstawy do zmiany trybu postępowania ze spornego na niesporny, w szczególności w sprawach o rozgraniczenie, które przed wejściem w życie dekretu z dnia 13 września 1946 r. wszczęte były w postępowaniu spornym. *(C. 286/49* z 28 lutego 1950 r.).

Z uzasadnienia: Przepis art. 50 k. p. n. należy stosować w zestawieniu z art. 45, 46 i 48 k. p. n. Jest rzeczą oczywistą, że wskutek uchylenia poprzednio obowiązujących dzielnicowych przepisów o postępowaniu niespornym (incydentalnym), sprawy wytoczone według tych przepisów, o ile były zawieszone, w razie podjęcia ich po wejściu w życie k. p. n., poddane zostały przepisom tego kodeksu, który unormował na nowych jednolitych dla całego Państwa podstawach postępowanie niesporne. Przepis art. 50 k. p. n. nie może być jednak tak rozumiany, by mógł on stanowić podstawę do zmiany trybu postępowania ze spornego na niesporny. Przepis ten kwestią zmiany trybu postępowania w ogóle się nie zajmuje. Stanowi on jedynie normę intertemporalną, regulując stosunek nowych przepisów części ogólnej k. p. n. do przepisów poprzednio obowiązujących, ale w ramach postępowania niespornego (incydentalnego).

POSTĘPOWANIE Z ZAKRESU PRAWA O AKTACH STANU CYWILNEGO

Art. 34 pr. o akt. st. cyw.

Dopuszczalne jest ustalenie treści aktu małżeństwa, zawartego — ważnie w formie kościelnej — przed wejściem w życie prawa małżeńskiego. — *(C. 1976/49* z 11 lutego 1950 r.).

Z uzasadnienia: Jeżeli wnioskodawczyni zawarła małżeństwo w kościele w 1931 r. z zachowaniem odnośnych uroczystości religijnych, to małżeństwo takie jest ważne w myśl art. XIV § 1 prz. wprow. pr. małż., art. 2, 41 i nast. pr. o małż. z 1836 r., a akt małżeństwa jest tylko dowodem zawarcia małżeństwa i na jego ważność nie ma żadnego wpływu.

Skoro tego aktu nie ma, w myśl art. XVI ust. (1) prz. wprow. pr. o akt. st. cyw. należy zastosować art. 34 tegoż prawa, skoro spełniona jest też i dalsza przesłanka, a mianowicie aktu „nie można sporządzić w zwykłym trybie".

Art. 48, 49 pr. o akt. st. cyw., art. XVI prz. wprow.

Sprostowanie — po dniu wejścia w życie prawa o aktach stanu cywilnego — przez osobę duchowną, która poprzednio akta te prowadziła, poza przypadkiem oczywistego błędu pisarskiego, jest nieważne i podlega wykreśleniu. *(Wa. C. 157/49* z 22 listopada 1949 r.).

Z uzasadnienia: Sprostowanie aktu cywilnego w myśl art. 49 o pr. akt. st. cyw. może nastąpić tylko na skutek orzeczenia Sądu, wydanego na wniosek zainteresowanej osoby, prokuratora lub okręgowej władzy nadzorczej. Przepis powyższy ma charakter przepisu porządku publicznego, którego celem jest ochrona tak ważnego dokumentu, jakim jest akt stanu cywilnego od jakichkolwiek zmian, które by odbyły się inaczej niż pod kontrolą sądu. W tych warunkach sprostowanie, dokonane poza ramami przewidzianymi przez art. 48 pr. o akt. st. cyw., należy uznać za nieważne i podlegające wykreśleniu z aktu.

POSTĘPOWANIE PRZED WŁADZĄ OPIEKUŃCZĄ

Art. 9 dekr. o post. przed wł. opiek., art. 4, 26 k. p. n. art. 434 k. p. c.

W sprawie o odebranie dziecka jednemu z rozwiedzionych rodziców i powierzenie go drugiemu Sąd Najwyższy z urzędu bierze pod rozwagę naruszenie przez sądy niższych instancyj obowiązków, wynikających z przepisów art. 9 dekretu o post. przed wł. opiek. i art 26 k. p. n. *(C. 1893/49* z 26 stycznia 1950 r.).

Z uzasadnienia: Sądy merytoryczne ograniczyły się do wezwania na rozprawę rodziców dziecka, przeoczywszy przepisy, zawarte w art. 9 dekr. o post. przed wł. opiek. Na podstawie art. 9 § 1 tego dekretu za zainteresowanych w postępowaniu należy uważać nie tylko rodziców, lecz krewnych w linii prostej, do czwartego stopnia w linii bocznej, powinowatych w linii prostej, do drugiego stopnia w linii bocznej i inne osoby, pozostające w bliskich stosunkach z osobą, podlegającą pieczy. Sądy merytoryczne powinny były wyjaśnić środkami, którymi rozporządzają, czy są takie osoby, gdzie mieszkają i wezwać je do udziału w sprawie, a przynajmniej te z nich, których udział należy uznać za celowy.

§ 2 art. 9 nakazuje władzy opiekuńczej wysłuchanie wymienionych w § 1 osób, a przynajmniej niektórych z nich przed wydaniem ważniejszych postanowień. Postanowienie o odebraniu dziecka ojcu i oddaniu go matce należy uważać za bardzo ważne: przeto wskazane jest wysłuchanie

jak najwięcej tych osób, aby można było powziąć przekonanie, oparte na zdobytych informacjach i wyjaśnieniach, czego wymaga dobro dziecka. Dobro dziecka nie jest identyczne z materialnym dostatkiem: o tym, komu należy powierzyć dziecko, nie powinien rozstrzygać tylko fakt, że jedno z rodziców może otoczyć dziecko większym komfortem, większymi wygodami. Ta okoliczność może być oczywiście także wzięta pod uwagę, ale decydować powinno ustalenie, które z rodziców lepiej wychowa dziecko na dzielnego, użytecznego obywatela demokratycznej ojczyzny, które wpoi dziecku zasady, którymi powinien kierować się w działalności społecznej i zawodowej, które lepiej przygotuje dziecko do życia w przyszłym społeczeństwie.

Postanowienie sądu może decydująco zaważyć na losie dziecka. Przeto sąd merytoryczny powinien dokładnie wyjaśnić sobie warunki, w jakich dziecko będzie wychowywane, czy to przez ojca, czy przez matkę, jakie będzie jego otoczenie, jakim będzie podlegało wpływom. W tym celu sąd nie może ograniczyć się do przesłuchiwania tylko świadków, wskazanych przez rodziców dziecka, lecz powinien szeroko korzystać z uprawnień, które mu służą na podstawie art. 26 k. p. n. Sąd nie jest pozbawiony prawa osobistego sprawdzenia warunków mieszkalnych i zdrowotnych dziecka, nie polegając na relacjach świadków, często w tych sprawach niekompetentnych, może poddać dziecko oględzinom, wysłuchać je itp., może zarządzić potrzebne dochodzenia, żądając informacyj.

Należy wreszcie zaznaczyć, że do uzasadnienia postanowienia o odebraniu dziecka ojcu i oddaniu matce nie wystarcza ustalenie, że ojciec nie otacza dziecka należytą opieką, lecz należy jeszcze ustalić i uzasadnić, że matka otoczy dziecko należytą opieką, bo jest w stanie i pragnie to uczynić.

Art. 20 dekr. o post. przed wł. opiek., art. 32 k. p. n., art. 63, 69 pr. rodz.

W sprawach o zrównanie nie jest potrzebny osobny wniosek o ustalenie ojcostwa, które nie następuje też w osobnym postanowieniu, lecz w uzasadnieniu postanowienia o zrównaniu.

Postanowienie władzy opiekuńczej o zrównaniu nie musi być doręczone uczestnikom postępowania, którym służy tylko skarga kasacyjna przeciwko orzeczeniu Sądu Apelacyjnego, dotyczącemu zatwierdzenia pomienionego postanowienia (*C. 1949/49* z 4 lutego 1950 r.).

Pogląd co do lokaty ustalenia ojcostwa tylko w uzasadnieniu postanowienia o zrównaniu wyrażony został także w orzeczeniu *Lu. C. 84/49* z 17 maja 1949 r. (P. N. Nr 11—12, 1949 r., str. 523).

POSTĘPOWANIE SPADKOWE

Zakresu postępowania spadkowego dotyczą częściowo także orzeczenia *Wa. C. 4/49 C. 211/49 i C. 355/49*, które podałem wyżej w dziale „k. p. n. — część ogólna“.

Należy zwrócić uwagę także na bardzo ciekawe orzeczenie *Wa C. 193/49*, które zostało już ogłoszone w P. N. (Nr. 5—6, 1950 r., str. 455) — poza ramami niniejszego przeglądu.

Art. 4, 49 i nast., 184 dekr. o post. spadk.

W postępowaniu dotyczącym ogłoszenia testamentu, sporządzonego przed dniem 1 stycznia 1947 r., a wszczętym po tej dacie, stosuje się przepisy dekretu o postępowaniu spadkowym, przy czym skarga kasacyjna jest niedopuszczalna. *(C. 1740/49* z 4 stycznia 1950 r.).

Z uzasadnienia: Stosownie do art. XIX przep. wpr. pr. spadk. do testamentów stosuje się prawo obowiązujące w chwili ich sporządzenia, jeżeli chodzi o ocenę zdolności osób, formy i wad woli. Nie nakazuje on jednak stosowania w postępowaniu, które dotyczy takich testamentów, przepisów postępowania, obowiązujących w chwili ich sporządzenia. Przeciwnie, z mocy art. 175 § 1 post. spadk. z dniem 1 stycznia 1947 r. utraciły moc wszelkie przepisy dawne w przedmiotach w nim unormowanych, a więc również przepisy (art. 49 i nast. post. spadk.) o ogłoszeniu testamentu; bez względu więc na datę sporządzenia testamentu, postępowanie w przedmiocie jego ogłoszenia, wszczęte po 1 stycznia 1947 r., toczy się już według przepisów nowych, obowiązujących od tej daty. Głosi to art. 184 post. spadk., mówiąc o odpowiednim stosowaniu w takim postępowaniu nowych przepisów ze zmianami tylko przewidzianymi w art. 185—188 post. spadk., które nie dotyczą dopuszczalności skargi kasacyjnej.

Z powyższego wynika, że również w postępowaniu odnoszącym się do ogłoszenia testamentu z r. 1943, wszczętym po 1 stycznia 1947 r., skarga kasacyjna nie jest dopuszczalna wobec art. 4 post. spadk.

Art. 61 dekr. o post. spadk., art. 10—14, 35, 40, 41 pr. spadk.

Oświadczenie spadkobiercy na posiedzeniu sądowym — w toku postępowania o stwierdzenie praw do spadku i o dział spadku — że zrzeka się wszelkich praw spadkowych na rzecz współspadkobierców, nie ma znaczenia prawnego. W pewnych szczególnych okolicznościach pod takim oświadczeniem mógłby się kryć zamiar odrzucenia spadku lub oferta zbycia spadku.

Prawo nie zna odrzucenia spadku na rzecz określonych osób. Oświadczenie o odrzuceniu spadku, po uprzednim przyjęciu go, jest bezwzględnie nieważne.

Przyjęcie przez sąd — po upływie terminu z art. 35 pr. spadk. — oświadczenia spadkobiercy, że przyjmuje spadek

z dobrodziejstwem inwentarza, jest bezprzedmiotowe i nie ogranicza odpowiedzialności spadkobiercy. (*Ł. C. 11/50* z 28 lutego 1950 r.).

Z uzasadnienia: W czasie posiedzenia przed Sądem Grodzkim dnia 9 grudnia 1948 r. skarżący oświadczył, że „zrzeka się wszelkich praw spadkowych przysługujących mu po ojcu na rzecz rodzeństwa i matki"... Sądy niższych instancyj traktowały to oświadczenie jako odrzucenie praw do spadku. To stanowisko jest nietrafne. Skarżący oświadczenia o odrzuceniu spadku nie złożył i zresztą, co w dalszym ciągu zostanie jeszcze wyjaśnione, ważnie złożyć też już nie mógł.

Skarżący oświadczył tylko, że zrzeka się wszelkich praw spadkowych na rzecz określonych osób. Takie oświadczenie pozbawione było jakiejkolwiek doniosłości prawnej.

Zrzeczenie się prawa do dziedziczenia w myśl art. 10—14 pr. spadk. może ważnie nastąpić tylko za życia spadkodawcy, drogą umowy zawartej ze spadkobiercą i to pod rygorem nieważności w formie aktu notarialnego (art. 10 § 1 pr. spadk.). Umowa ze spadkodawcą, zawarta do protokołu sądowego byłaby nieważna.

W sprawie w ogóle nie została zawarta żadna umowa o zrzeczenie się prawa do dziedziczenia i byłaby ona zresztą niemożliwa po śmierci spadkodawcy. Oświadczenie zaś jednostronne spadkobiercy o zrzeczeniu się spadku nie ma znaczenia prawnego.

W pewnych szczególnych okolicznościach mógłby się coprawda pod takim oświadczeniem kryć zamiar odrzucenia spadku. Sąd spadku, który co do oświadczenia o odrzuceniu spadku obowiązany jest spisać protokół (art. 61 i nast. dekr. o post. spadk.) winien oczywiście w razie potrzeby wyjaśnić spadkobiercy znaczenie danego oświadczenia i upewnić się w ten sposób co do charakteru składanego przez spadkobiercę i zamierzonego przezeń oświadczenia. Sąd Grodzki nie dążył do takiego wyjaśnienia treści oświadczenia skarżącego, co w sprawie tym bardziej mogło się wydawać potrzebne, że skarżący bezpośrednio przed tym — według treści tegoż protokołu posiedzenia z dnia 9 grudnia 1948 r. — oświadczył, że spadek przyjmuje, a Sąd Grodzki ogłosił postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku m. in. właśnie wymieniające także skarżącego jako jednego ze spadkobierców...

Prawo nie zna odrzucenia spadku na rzecz określonej osoby czy osób (istnieje tylko zrzeczenie się prawa do dziedziczenia na korzyść innej osoby — art. 13 pr. spadk.). Jeśli jednak Sąd Grodzki, a za nim Sąd Okręgowy, dopatrzyły się mimo to w omawianym oświadczeniu skarżącego odrzucenia praw do spadku, to przeoczyły, że gdyby nawet rzeczywiście w danej chwili skarżący miał zamiar złożenia takiego oświadczenia, to i tak byłoby ono pozbawione jakiegokolwiek prawnego znaczenia.

Jak już wyżej stwierdzono, skarżący złożył oświadczenie o przyjęciu spadku. Takie oświadczenie jest nieodwołalne (art. 40 § 2 pr. spadk.). Oświadczenie więc o odrzuceniu spadku, po uprzednim przyjęciu go, jest bezwzględnie nieważne. Wyjątkowo byłoby ono możliwe tylko w takim razie, gdyby skarżący złożył był swe oświadczenie o przyjęciu spadku w okolicznościach, które by go uprawniały — w myśl art. 41 § 1 pr. spadk. — do uchylenia się od skutków tego oświadczenia i gdyby z tej możliwości

był skorzystał. W takim razie mógłby był skarżący — równocześnie z uchyleniem się od skutków przyjęcia spadku — złożyć nowe oświadczenie o odrzuceniu spadku (art. 41 § 2 pr. spadk.), przyczym oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych przyjęcia spadku miałoby moc prawną dopiero w razie zatwierdzenia tego oświadczenia przez sąd (art. 41 § 3 pr. spadk.).

Powyższa jedyna możliwa sytuacja ważnego odrzucenia spadku — po poprzednim przyjęciu go — oczywiście w sprawie nie zaszła. Ani skarżący nie twierdził, że dokonał przyjęcia spadku w okolicznościach, które by wskazywały na istnienie wady woli, ani też nie składał oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych przyjęcia spadku, ani też oczywiście nie mogło być mowy o zatwierdzeniu tego oświadczenia ze strony sądu.

Stan prawny jest więc w sprawie taki, że skarżący spadek przyjął, a niedopuszczalne prawnie późniejsze oświadczenie o odrzuceniu spadku, gdyby nawet rzeczywiście można się go było zasadnie dopatrzyć, ku czemu brakło podstaw, byłoby bezwzględnie nieważne i nie mogłoby wywołać żadnych skutków prawnych. W konsekwencji nie było zupełnie potrzebne i stanowiło czynność bezprzedmiotową „uchylenie się skarżącego od skutków prawnych tego oświadczenia" do protokołu z dnia 26 kwietnia 1949 r. i nie było żadnych podstaw do zatwierdzenia czy odmawiania zatwierdzenia temu bezprzedmiotowemu oświadczeniu, w co nietrafnie wdały się sądy niższych instancyj.

Należy jeszcze wyjaśnić, że po otwarciu spadku w pewnych szczególnych okolicznościach oświadczenie o zrzeczeniu się spadku na rzecz określonych osób mogłyby stanowić w istocie niepoprawnie wyrażoną ofertę zbycia spadku tym osobom. Zbycie jednak spadku mogłoby ważnie nastąpić tylko w razie przyjęcia oferty, czyli zawarcia umowy i to znów — pod rygorem nieważności — w formie aktu notarialnego (art. 167 § 2 pr. spadk.). W sprawie o takim ważnym zbyciu spadku nie mogłoby być mowy już dla braku powyższej formy aktu notarialnego, a poza tym dla braku jakiejkolwiek umowy. Protokół stwierdza tylko jednostronne oświadczenie skarżącego, które — w myśl wszystkich dotychczasowych wyjaśnien — ani nie mogłoby mieć znaczenia jako rzekome odrzucenie praw do spadku, ani też nie może mieć doniosłości prawnej z jakiegokolwiek innego punktu widzenia.

Ubocznie należy wskazać jeszcze na to, że z akt sprawy nie wynika, czy sądy niższych instancyj należycie rozumiały i stosowały przepis art. 35 pr. spadk.

W myśl tego przepisu oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może być złożone tylko w ciągu sześciu miesięcy od chwili, kiedy spadkobierca dowiedział się o tytule powołania go do spadku. Spadkodawca zmarł 17 maja 1948 r. Jeżeli skarżący wiedział natychmiast o swym powołaniu do spadku z mocy ustawy, wobec braku testamentu spadkodawcy, jak to zresztą sam twierdzi w skardze kasacyjnej, to termin 6-miesięczny do złożenia oświadczenia upłynąłby przed dniem 9 grudnia 1948 r. i — w myśl art. 35 zdanie drugie pr. spadk. — skarżącego należałoby uważać za przyjmującego spadek wprost. To samo dotyczyłoby — w razie ich natychmiastowego dowiedzenia się o tytule powołania do spadku — także pozostałych spadkobierców. W konsekwencji zaś odebrania przez Sąd Grodzki od tych spadkobierców, co do których

ewentualnie 6-miesięczny termin z art. 35 pr. spadk. już upłynął poprzednio, — oświadczenia, że przyjmują spadek z dobrodziejstwem inwentarza, byłoby znów bezprzedmiotowe. Mimo takiego oświadczenia, gdyby było ono spóźnione, musieliby ci spadkobiercy być uważani za przyjmujących spadek wprost.

Art. 72, 74, 77 dekr. o post. spadk.

Mimo, że postępowanie o stwierdzenie praw do spadku wszczyna się na wniosek, lecz, o ile chodzi o ustalanie osób spadkobierców i wysokości ich udziałów, toczy się ono z urzędu i w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku sąd winien uwzględnić również udowodnione prawa spadkobierców, którzy się nie zgłosili. *(C. 2005/49* z 15 lutego 1950 r.).

Z uzasadnienia: Należy odpowiedzieć na pytanie prawne, poruszone w skardze kasacyjnej, dotyczące postępowania o stwierdzenie praw do spadku, a mianowicie: czy w wydanym postanowieniu sąd stwierdza tylko prawa do spadku zgłaszających się spadkobierców, czy też wszystkich spadkobierców, którym spadek przypada. Odpowiedź na to pytanie dają art. 72 pkt. 4 i 77 post. spadk. W szczególności ten ostatni postanawia, że w postanowieniu swym sąd stwierdza prawa wszystkich spadkobierców, którym spadek przypada, a nie jedynie tylko tych, którzy swe prawa zgłosili. Pierwszy zaś z tych artykułów nie przeczy art. 77 post. spadk., gdyż wprawdzie nakazuje on zawiadomić w ogłoszeniu, że w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku sąd „może" pominąć tych spadkobierców, którzy w wyznaczonym terminie nie zgłosili swych praw, lecz nie nakazuje pominięcia ich. Z tego przepisu wynika więc tylko, że sąd pominie w swym postanowieniu prawa do spadku tych spadkobierców, którzy się nie zgłosili, jeśli ustali, że nie zostały one udowodnione. W razie zaś ustalenia, że są one udowodnione, sąd winien również stwierdzić prawa spadkowe nie zgłaszających się spadkobierców.

Powyższy pogląd potwierdza również art. 45 § 1 pr. spadk., z mocy którego postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku sąd wydaje na wniosek osoby zainteresowanej, a więc może ono być wydane nawet na wniosek tego, kto nie jest spadkobiercą, dla umożliwienia osobie trzeciej poszukiwania swych roszczeń przeciwko spadkobiercy, a wymaganie w tym przypadku zgłoszenia przez tego ostatniego swych praw do spadku, uniemożliwiałoby uzyskanie stwierdzenia jego praw przez sąd.

Omawianemu poglądowi tylko pozornie przeczy art. 79 post. spadk., gdyż wobec art. 27 § 1 pr. spadk. i wskutek tego, że postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku winno odpowiadać prawdziwemu stanowi rzeczy, należy art. 79 post. spadk. rozumieć w ten sposób, że sąd z urzędu winien stwierdzić prawa do spadku gminy lub Skarbu Państwa, jeżeli żaden spadkobierca nie zgłosił swych praw do spadku i jeśli sąd ustalił, że nie zostały udowodnione prawa do spadku w ogóle żadnego spadkobiercy.

Mimo więc, że jak to słusznie twierdzi skarżący, postępowanie o stwierdzenie praw do spadku wszczyna się na wniosek, lecz o ile chodzi o ustalenie osób spadkobierców i wysokości ich udziałów toczy się ono z urzędu i w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku sąd winien uwzględnić również udowodnione prawa spadkobierców, którzy się nie zgłosili.

Art. 72, 79 dekr. o post. spadk.

Ocena, czy nastąpiło udowodnienie praw do spadku — w rozumieniu art. 72 i 79 dekr. o post. spadk. — należy do sądów meriti. *(C. 1790/49* z 11 lutego 1950 r.).

Z uzasadnienia: Art. 79 dekr. o post. spadk. stanowi, że jeżeli w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia o wezwaniu spadkobierców nikt nie zgłosił praw do spadku albo zgłosiwszy je nie udowodnił ich w terminie przez sąd zakreślonym, sąd z urzędu wyda postanowienie, stwierdzające prawa do spadku gminy lub Skarbu Państwa jako spadkobierców ustawowych. Przesłanki zastosowania tego przepisu zostały spełnione. Upłynął bowiem bezskutecznie termin zakreślony uczestnikom przez sąd celem udowodnienia ich praw do spadku. Obowiązek udowodnienia tych praw wynika zresztą wyraźnie także z przepisu art. 72 p. 4) dekr. o post. spadk., stanowiącego również, że ci zgłaszający, którzy swych praw nie udowodnili, „mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku".

Ocena, czy nastąpiło powyższe „udowodnienie", należy do sądów meriti i skarga kasacyjna nie może opierać się na własnej odmiennej ocenie dowodów ze strony skarżącego, który to przypadek zachodzi w sprawie, lecz mogłaby wykazywać tylko, że przeprowadzenie dowodów lub ich ocena obrażają określone normy prawne.

Art. 76 post. spadk., art. 3 k. p. c.

1) W przypadku, gdy w toku postępowania o stwierdzenie praw do spadku między żądającymi stwierdzenia ich praw lub między zgłaszającymi się na podstawie wezwania powstał na skutek podniesionych zarzutów spór o prawo do spadku, którego rozstrzygnięcie zależy od ustalenia faktów sporządzenia przez spadkodawcę testamentu i jego zaginięcia, jako też od ustalenia jego treści, Sąd spadku musi w myśl art. 76 dekr. o post. spadk. odesłać strony na drogę postępowania spornego.

2) Powództwo o ustalenie treści zaginionego testamentu nie jest dopuszczalne.. (Uchwała w składzie *7 sędziów — C. 1987/49* z 20 maja 1950 r.).

Uzasadnienie powyższej uchwały będzie podane w następstwie. Uchwała wpisana została do księgi zasad prawnych i przyczyni się do uchylenia szczególnie wielkiej rozbieżności orzecznictwa w tym zakresie,

na jaką wskazywałem w poprzedniej części przeglądu (P. N. Nr 3—4, 1950 r., str. 282). Do cytowanych tam przeze mnie orzeczeń można by obecnie dołączyć jeszcze orzeczenie *Wa C. 355/49* z 28 lutego 1950 r. (D. P. P. Nr 4, 1950 r., str. 52), które również stanęło na stanowisku — niezgodnym z punktem 2 powyższej uchwały — że sąd spadkowy odsyła strony na drogę postępowania spornego „celem ustalenia na zasadzie art. 3 k. p. c. treści i formy testamentu".

Art. 141 i nast. dekr. o post. spadk., art. 17 k. p. n.

Nabywca udziału w poszczególnym przedmiocie należącym do spadku nie ma legitymacji do zgłoszenia wniosku o dział spadku. *(Wa. C. 36/49 z 27 maja 1949 r.).*

Z uzasadnienia :... Należy.... stwierdzić, że na tle nowego prawa spadkowego wnioskodawca w ogóle nie ma legitymacji do zgłoszenia wniosku o dział spadku w całości lub w części, skoro uprawnienie do takiego wniosku służy tylko spadkobiercy (art. 60 § 1 pr. spadk.), nabywcy spadku lub udziału w spadku (art. 167 § 3 pr. spadk.) oraz ewentualnie wierzycielowi spadkobiercy z mocy zajęcia jego praw (art. 637 § 1 k. p. c. w brzmieniu art. 176 dekr. o post. spadk.), ale nie nabywcy udziału w poszczególnym przedmiocie należącym do spadku. Gdyby zatem wniosek skarżącego uznać tak, jak to uczynił Sąd Okręgowy, za wniosek częściowy o dział spadku, to wniosek taki nie podlegałby uwzględnieniu z braku uprawnienia po stronie skarżącego (art. 17 k. p. n.).

Art. 145, 151, 152 dekr. o post. spadk., art. 61 i 68 pr. spadk.

Jeżeli sąd nie zawiesił postępowania w sprawie działowej do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia w procesie o należności i wysokości długu spadkowego, należy w postanowieniu dzielącym spadek orzec, który ze spadkobierców i w jakiej części ma ponieść ten dług spadkodawcy.

Gdy w skład dzielonego spadku wchodzi nieruchomość, która nie była przedmiotem prawa własności spadkodawcy, a jedynie była w jego posiadaniu, prowadzącym do zasiedzenia, a sąd za zgodą jednego spadkobiercy włącza ją w jego schedę bez umniejszenia jej wartości ze względu na jej wadę prawną, należy uwzględnić w jakim charakterze stanowi ona część aktywów spadku już w postanowieniu działowym i określić do kogo i w jakich częściach będzie mógł zwrócić swe roszczenia z tytułu rękojmi (art. 68 pr. spadk.) spadkobierca, na którego schedę ta nieruchomość przypada, w przypadku jej utraty przed zasiedzeniem. W braku takiego bowiem postanowienia inni

spadkobiercy zwolnieni byliby od rękojmi na zasadzie art. 307 k. z.

Przepis art. 152 § 2 dekr. o post. spadk., jako mający na celu zapobieganie wydawaniu orzeczeń sądowych naruszających porządek publiczny, jest tym samym istotnym przepisem postępowania w rozumieniu art. 434 k. p. c. *(Wa. C. 142/49* z 22 listopada 1949 r.).

Art. 151 dekr. o post. spadk.

Sąd spadku, odsyłając uczestników — w toku postępowania o dział spadku — na drogę postępowania spornego, powinien w postanowieniu swoim wymienić uczestników, których odsyła na tę drogę oraz oznaczyć dokładnie te ich roszczenia, które mają być rozpoznane w postępowaniu spornym. Ogólne odesłanie na drogę postępowania spornego jest niedopuszczalne. *(C. 1702/49* z 1 lutego 1950 r.).

POSTĘPOWANIE Z ZAKRESU PRAWA O KSIĘGACH WIECZYSTYCH

Art. 20 pr. o ks. wiecz., art. 20, 21 pr. małż. maj.

Zgoda drugiego małżonka na zbycie lub obciążenie nieruchomości nie jest warunkiem ich ważności i sąd hipoteczny nie może uzależniać wpisu od wykazania tej zgody. *(Po. C. 168/49* z 29 września 1949 r.).

W sprawie powyższej Sąd Grodzki wyznaczył wnioskodawcom, żądającym przepisania na ich rzecz własności nieruchomości (na podstawie umowy notarialnej, zawartej w 1948 r.) termin do przedłożenia dowodu zgody współmałżonka na zbycie nieruchomości w formie dokumentu z podpisem notarialnie poświadczonym. Sąd Okręgowy zatwierdził postanowienie Sądu Grodzkiego. Sąd Najwyższy uchylił oba postanowienia w tym zakresie i odesłał sprawę Sądowi Grodzkiemu.

Z uzasadnienia: Zasadnie skarżący zarzuca Sądowi Okręgowemu, iż opierając swe orzeczenie na przepisie art. 20 pr. małż. majątk. nie uwzględnił przepisu art. 21 tego prawa. Według tego ostatniego przepisu zbycie lub obciążenie nieruchomości, stanowiącej wyłączną własność jednego małżonka, bez zgody drugiego małżonka, wymaganej w art. 20 tego prawa, może być na żądanie drugiego małżonka unieważnione, jeżeli małżonek ten wystąpi z takim żądaniem w ciągu trzech miesięcy od dowiedzenia się o dokonaniu czynności, a najpóźniej przed upływem roku od jej dokonania. Przy zestawieniu tych dwóch artykułów prawa małżeńskiego majątkowego nie można dojść do innego wniosku jak ten, że słowa

art. 20 „małżonek nie może bez zgody...“ normują tylko obowiązki wzajemne, jakie małżeństwo przy istnieniu ustawowego ustroju małżeńskiego na obu małżonków nakłada, że jednak uchybienie obowiązkowi osiągnięcia zgody drugiego małżonka na zbycie lub obciążenie nieruchomości nie pociąga za sobą nieważności danej czynności prawnej, lecz daje drugiemu małżonkowi tylko możność unieważnienia tych czynności w terminach i w warunkach w art. 21 przewidzianych.

Należy też mieć na uwadze, że art. 20 używając słowa „nieważność“ mówi nie o nieważności danej czynności prawnej, lecz o nieważności zgody drugiego małżonka, jeżeli nie była wyrażona na piśmie, a skutek nieważności tej zgody normuje art. 21, i to — jak wyżej wyjaśniono — nie przez uznanie danej czynności prawnej za nieważną, lecz w inny sposób. Skoro zaś zgoda drugiego małżonka nie jest warunkiem ważności zbycia lub obciążenia nieruchomości, należącej do drugiego małżonka, przez tegoż, to zgoda ta nie może być uznana za jedną z podstaw wpisu zmiany prawa własności, która by musiała być w myśl art. 20 pr. o ks. wiecz. wykazana sądowi prowadzącemu księgi wieczyste dokumentem z podpisem notarialnie poświadczonym.

Art. 45 pr. o ks. wiecz., art. 1 i 7 dekr. z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. Warszawy (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 279).

Niedopuszczalne jest — oparte na stwierdzeniu praw do spadku — przepisanie prawa własności na spadkobiercę właściciela, gdy idzie o nieruchomość położoną na obszarze Warszawy. *(C. 206/49* z 17 stycznia 1950 r.).

Z uzasadnienia: Jak wynika z przepisu art. 45 zd. 2 pr. o ks. w. Sąd Okręgowy był władny odmawiając dokonania żądanego wpisu oprzeć się nie tylko na treści księgi wieczystej i treści wniosku, ale także na doszłym do wiadomości sądu drogą urzędową, bądź też notorycznym fakcie przejścia własności spadkowej nieruchomości na rzecz Gminy m. Warszawy.

Z przepisu art. 14 § 1 w związku z art. 18 § 1, 23 i 24 § 1 pr. rzecz. wynika, że celem księgi wieczystej jest ustalanie praw rzeczowych rzeczywiście istniejących, tak że należy uznać za niedopuszczalne ujawnienie prawa rzeczowego, które na podstawie materiału rozpatrywanego przez sąd, na zasadzie art. 45 pr. o ks. wiecz., należy uznać za nieistniejące.

W tym stanie rzeczy obojętne jest, czy i jakie i dla kogo wynikną niedogodności z tego, że wpis prawa własności na rzecz Gminy m. st. Waraszawy nastąpi nie bezpośrednio po wnioskodawczyni, ale po jej poprzedniku. Zresztą art. 7 cyt. dekretu takie same prawa jak „dotychczasowemu właścicielowi gruntów“ przyznaje jego następcom prawnym, będącym w posiadaniu gruntu, skutkiem czego wnioskodawczyni nie traci żadnych praw z powodu nie przepisania na nią własności nieruchomości.

Sposób doręczenia postanowienia o przepisaniu prawa własności nieruchomości na rzecz gminy m. st. Warszawy w przypadku śmierci osoby wpisanej za właściciela określają z mocy art. 56 pr. o ks. w. i art. 4 k. p. n. odpowiednio stosowane przepisy art. 157—160 k. p. c.

Art. 45 pr. o ks. wiecz., art. 5 ustawy z dnia 25 czerwca 1948 r. o podziale nieruchomości na obszarach miast i niektórych osiedli (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 240).

Okoliczność, że mająca się wydzielić część nieruchomości jest położona oddzielnie, nie wyłącza konieczności uzyskania uprzedniego zezwolenia w myśl art. 5 ustawy z dnia 25 czerwca 1948 r. o podziale nieruchomości. *(Po. C. 176/49* z 29 września 1949 r.).

Z uzasadnienia: W myśl art. 5 ustawy z dnia 25 czerwca 1948 r. wymagane jest pozwolenie władzy „na podział nieruchomości", w szczególności zaś, o ile chodzi o „przeniesienie prawa własności wydzielonej części nieruchomości". Brzmienie tego przepisu jak i dalszych artykułów ustawy z dnia 25 czerwca 1948 r. nie wskazuje na to, by pojęcie „nieruchomości" użyte w tej ustawie różniło się od pojęcia nieruchomości zdefiniowanego w art. 3 pr. rzecz., według którego „nieruchomościami są części powierzchni ziemskiej, stanowiące odrębny przedmiot własności". Skoro tedy parcele nabyte przez skarżącą stanowią część nieruchomości, zapisanej w księdze wieczystej K.... wykaz..., to przy wykładni gramatycznej „przeniesienie prawa własności wydzielonej części nieruchomości" wymagało niewątpliwie uprzedniego pozwolenia władzy w myśl art. 5 wspomnianej ustawy z dnia 25 czerwca 1948 r.

Jednakże, wbrew wywodom skarżącego, w omawianym przypadku nie tylko wykładnia gramatyczna, lecz także wykładnia logiczna i teleologiczna przemawiają za koniecznością uprzedniego pozwolenia władzy administracyjnej na podział nieruchomości...

POSTĘPOWANIE Z ZAKRESU PRAWA RZECZOWEGO

Zakresu „postępowania rzeczowego" dotyczy także orzeczenie *Kr. C. 300/49*, które podałem wyżej w „k. p. n. — część ogólna".

Należy tu zwrócić uwagę także na ogłoszone już na łamach P. N. (Nr 5—6, 1950 r., str. 450), poza ramami niniejszego przeglądu, nadzwyczaj doniosłe zasady prawne uchwalone w składzie 7 sędziów, a dotyczące wykładni art. 19 i 20 dekr. o post. niesp. z zakresu pr. rzecz. *(Ł. C. 1864/49* z 22 kwietnia 1950 r.) *). Usuną one długotrwały spór, jaki istniał w tym względzie w literaturze prawniczej.

Uwzględnić należy także ogłoszone już w P. N. (Nr 1—2, 1950 r., str. 146) orzeczenie *Kr. C. 171/49*, dotyczące rozgraniczenia nieruchomości, a to przy zestawieniu go z orzeczeniem *C. 1630/49*, ogłoszonym w poprzedniej części niniejszego przeglądu (P. N. Nr 3—4, 1950 r., str. 265).

---

*) Uzasadnienie (w istotnych wyciągach) uchwały S. N. w tej sprawie, jakkolwiek już opublikowane (D. P. P. Nr 7 r. b., str. 53 i nast.), przy pierwszej okazji ogłosimy ze względów dokumentarnych, a to z uwagi na jej ważkie znaczenie. (Dop. Red.)

Art. 39 § 4 dekr. o post. niesp. z zakresu pr. rzecz., art. 5 prz. og. pr. cyw.

Ustalony na tle przepisów art. 815 i nast. Kod. Nap. pogląd doktryny i orzecznictwa, że przepisu o dopuszczalności żądania zniesienia współwłasności nie można stosować do przypadku, gdy przy umowie o zniesienie współwłasności kotrahenci uznali za konieczne utrzymanie tej współwłasności co do części przedmiotu niezbędnie potrzebnej dla wspólnego użytku, należy uważać za aktualny także pod rządem zunifikowanego prawa rzeczowego.

Żądanie zniesienia współwłasności takich części nieruchomości, które są potrzebne do wspólnego użytku, jak np. wspólne wejście i sień oraz podwórze, byłoby nadużyciem prawa w rozumieniu art. 5 prz. og. pr. cyw. *(C. 974/49* z 4 sierpnia 1949 r.).

Art. 45 dekr. o post. niesp. z zakresu pr. rzecz. art. 97 pr. rzecz., art. 434 k. p. c.

Sąd Najwyższy z urzędu musi wziąć pod rozwagę obrazę art. 45 dekr. o post. niesp. z zakresu pr. rzecz., polegającą na przyznaniu całej rzeczy jednemu ze współwłaścicieli mimo braku zgody pozostałych. *(C. 1721 49* z 4 stycznia 1950 r.).

Z uzasadnienia: Przepis art. 97 pr. rzecz. i art. 45 dekr. o post. niesp. z zakresu pr. rzecz. nakazuje kategorycznie, że w razie niemożności dokonania podziału w naturze zniesienie współwłasności następuje przez sprzedaż rzeczy.

Prawo rzeczowe i powołany dekret o postępowaniu nie przewidują możliwości przyznania całej rzeczy jednemu ze współwłaścicieli — nawet za spłatą — jeżeli współwłaściciele nie wyrażą na to zgody.

Powyższe naruszenie istotnego przepisu postępowania należy na mocy art. 434 k. p. c. w związku z art. 4 k. p. n. wziąć pod rozwagę z urzędu.

Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO

Z PRAWA RODZINNEGO

Sąd Najwyższy rozpoznawał przedstawione do rozstrzygnięcia składowi 7-miu Sędziów następujące pytanie prawne:

Czy dziecko pozamałżeńskie, którego powództwo przeciwko ojcu o alimenty zostało pod rządem kodeksu cywilnego z 1896 r.

oddalone na skutek zarzutu plurium concumbentium (§ 1717), może wystąpić z nowym powództwem przeciwko tej samej osobie o ustalenie ojcostwa i obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania na podstawie przepisów prawa rodzinnego.

S. N. uchwalił i postanowił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną *(C. Prez. 49/50* z 20. III. 1950):

Dziecko pozamałżeńskie, którego powództwo przeciw ojcu o alimenty zostało pod rządem kodeksu cywilnego z 1896 r. oddalone wskutek zarzutu plurium concumbentium może wystąpić z nowym powództwem przeciwko tej samej osobie o ustalenie ojcostwa i o ponoszenie kosztów utrzymania na podstawie przepisów prawa rodzinnego.

Art. 354 i 366 k. z. i art. 19 pr. rodz. — Przysporzenie majątkowe, dokonane przez rodziców w granicach ich moralnego obowiązku, względów przyzwoitości lub zwyczajów na rzecz dziecka, w związku z zawarciem przez nie związku małżeńskiego, celem założenia własnego gospodarstwa nie jest darowizną w rozumieniu art. 354 k. z., a zatem nie mają do niego zastosowania przepisy art. 366 k. z. o odwołaniu darowizny. *(Wa. C. 102/49* z 29. X. 1949 r.).

Z KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ

Art. 365 k. z. — W świetle art. 365 k. z. rażąca niewdzięczność może polegać nie tylko na czynieniu, tj. na dokonaniu konkretnych czynów stanowiących przestępstwo albo ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, lecz stanowić ją mogą także zaniechania i zaniedbania obdarowanego, które mogą być poczytywane mu za ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, a w konsekwencji za rażącą niewdzięczność. *(Wa. C. 108/49* z 29. X. 1949).

Art. 187 k. z. — Brak oświadczenia wierzyciela, że zgadza się na zmianę dłużnika, nie ma wpływu na skuteczność umowy, przewidzianej w art. 187 k. z., a ma jedynie ten skutek, że do czasu wyrażenia takiej zgody dotychczasowy dłużnik nie zostaje zwolniony.

Pozew wierzyciela przeciwko nowemu dłużnikowi o zapłatę długu należy uważać za zgodę wierzyciela na przejęcie długu, wyrażoną w formie piśmiennej.

Wymaganie w art. 187 k. z. formy piśmiennej dla zezwolenia wierzyciela na zmianę dłużnika oznacza tylko, że w razie sporu niedopuszczalny jest dowód ze świadków bez zgody stron. *(C. 1264/49* z 25. X. 1949).

Art. 157 § 1 k. z. — Przewidziane w art. 157 § 1 k. z. pojęcie „lucrum cessans" (korzyści, której można się było spodziewać) może być oparte tylko na utracie oczekiwanych korzyści normalnych, uzyskiwanych w sposób legalny, uczciwy i zgodny z dobrymi obyczajami, a nie na utracie możliwości otrzymania zysków spekulacyjnych, wskutek ukrycia i przetrzymywania produktów. *(C. 1378/49* z 9. XI. 1949).

Art. 265 k. p. c. i art. 109 —111 k. z. — Okoliczność, że umowa stwierdzona dokumentem została po jej wygaśnięciu przedłużona ustnie, może być dowodzona bez żadnych ograniczeń dowolnymi środkami dowodowymi, o ile sama umowa nie wymaga dla swej ważności formy pisemnej (art. 109—110 k. z.) — *(C. 2002/49* z 11. II. 1950).

*

W związku z orzeczeniem S. N. z 4. X. 1949 w sprawie *C. 1111/49* (por. P. N. tom I-1950, str. 283) otrzymaliśmy od ob. *Tadeusza Osińskiego,* Adwokata w Kaliszu, następujące uwagi, które są godne opublikowania, jako przyczynek dyskusyjny do poważnego w praktyce prawniczej zagadnienia:

Teza orzeczenia Sądu Najwyższego Nr. C. 1111/49 brzmi następująco: **Sprawy o dział spadku i o zniesienie współwłasności (wyjście z niepodzielności) nie mogą być jednocześnie i łącznie rozstrzygane.**

Wydaje mi się, że teza ta teoretycznie jest niesłuszna, a życiowo nie może być utrzymana.

Uzasadnienie tej tezy opiera się na twierdzeniu, że dział spadku i zniesienie współwłasności są to dwa odrębne postępowania, uregulowane odmiennymi przepisami procesowymi.

Istotnie te dwie instytucje prawne są unormowane odrębnymi przepisami prawnymi. Jednakże z faktu tego bynajmniej nie wynika, aby były to również dwa odrębne postępowania.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że zarówno dział spadku, jak i zniesienie współwłasności należą do jednego **postępowania niespornego,** zachodzi więc jedynie pytanie czy w postępowaniu niespornym możliwe jest łączenie kilku wniosków?

Ponieważ Kpn nie zawiera żadnych przepisów w tej materii, przeto należy w myśl art. 4 kpn. odpowiednie przepisy znaleźć w Kpc.

Zgodnie z art. 208 kpc. dochodzenie jednym pozwem kilku roszczeń jest dopuszczalne, jeżeli nadają się do tego samego trybu postępowania oraz jeśli sąd jest właściwy ze względu na ogólną wartość roszczeń, a nadto gdy roszczenia są różnego rodzaju, o tyle tylko, o ile sąd nie jest właściwy dla któregokolwiek z tych roszczeń w myśl przepisów o właściwości bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Tak więc zgodnie z zasadą wyrażoną przez art. 208 kpc. łączenie w jednym wniosku dwu lub więcej roszczeń jest dopuszczalne, jeżeli nadają się do tego samego trybu postępowania.

Kpn. składa się z dwu części, a mianowicie części ogólnej czyli księgi pierwszej i z części szczególnej, która jakkolwiek stanowi zbiór oddzielnych aktów prawnych, tym niemniej stanowi jedną całość należącą do dziedziny postępowania niespornego. Umieszczenie więc przepisów w oddzielnych aktach prawnych nie świadczy o tym, że postępowania w tych aktach uregulowane są odmiennie.

Tak przedstawiają się przepisy prawa. A wymogi życia jaknajbardziej przemawiają za takim a nie innym rozstrzygnięciem tej kwestii. W sprawach działowych, tak się przeważnie składa, że współwłasność pochodzi z różnych tytułów. Rodzice są współwłaścicielami nieruchomości i właśnie śmierć jednego z nich stwarza potrzebę wyjścia z niepodzielności. Przy stosowaniu zatem zasady wyrażonej w omawianym wyroku należałoby prowadzić dwa odrębne postępowania. Najpierw znieść współwłasność wypływającą z umowy pomiędzy np. ojcem a sukcesorami matki, a następnie, po przeprowadzeniu tego uciążliwego i kosztownego postępowania, wystąpić z drugim postępowaniem o „zniesienie współwłasności", wypływającej ze spadku (o dział spadku).

Postępowanie takie i rozbicie postępowania dotyczącego jednego obiektu gospodarczego na dwa odrębne postępowania byłoby niecelowe i nie odpowiadałoby zasadzie ekonomii procesowej. Praktyka więc jak najbardziej przemawia zatem, aby nie odstępować od dotychczasowej zasady wytworzonej na gruncie stosowania dawnego prawa. Praktyka ta bowiem jako zasadę przyjmowała jedność postępowania działowego, gdyż tylkoześrodkowanie w jednym postępowaniu wszystkich spornych problemów i wszechstronne zbadanie obiektu poddanego działom może doprowadzić do celowego i słusznego podziału obiektu.

Na koniec pragnę podkreślić okoliczność nie bez znaczenia, a mianowicie sprawę oszczędności: zarówno strata czasu dla sądu i stron, jak również znaczne koszty wizji i sporządzenia planów, dadzą się uniknąć w wypadku odstąpienia od zasady, wyrażonej w omawianym wyroku Sądu Najwyższego.

———— o ————

STANISŁAW JANCZEWSKI

REFORMA ADWOKATURY

(USTAWA z 27. VI. 1950 r. O USTROJU ADWOKATURY)

1. ZNACZENIE I CHARAKTER REFORMY

Reforma adwokatury stanowiła oddawna kwestię nabrzmiałą i domagającą się rozstrzygnięcia. Przyczyna tego leżała w stosunkowo małym uspołecznieniu i zdyscyplinowaniu członków zawodu adwokackiego. Pojmowana jako zawód wolny, mający na celu obronę interesów osób prywatnych, adwokatura nie spełniała należycie swego zadania społecznego. Wprawdzie mówiło się powszechnie, że adwokat jest współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości, i nie ulega żadnej wątpliwości, że w ten właśnie sposób należało i należy rozumieć zadanie adwokatury, mimo to jednak w praktyce codziennego życia można było powziąć uzasadnione wątpliwości, czy aksjomat ten jest należycie doceniany. Stąd w samej adwokaturze od chwili odzyskania przez Polskę niepodległości istniało dążenie do reformy. Podejmowane jednak parokrotnie próby tej reformy nie dały należytego rezultatu. Ani rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 października 1932 zawierające prawo o ustroju adwokatury, ani wydana w tym przedmiocie ustawa z dn. 4 maja 1938 r., nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Zorganizowane na ich podstawie organy adwokatury łącznie z Izbą do spraw adwokatury przy Sądzie Najwyższym mogą wprawdzie poszczycić się bogatym dorobkiem w postaci licznych uchwał i orzeczeń sądowych, usta-

lających zasady postępowania członków palestry. Jednak nie były one w stanie zmienić ani charakteru adwokatury, jako zawodu wolnego, ani też wyrobionych przez tradycję form jego wykonywania.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że Rząd Polski Ludowej, porządkując rozmaite odcinki życia społecznego, zwrócił również uwagę na adwokaturę i na potrzebę jej reformy. Potrzeba ta zresztą była dobrze rozumiana przez samą adwokaturę. Na tle rewolucyjnej zmiany, jaka objęła stosunki polityczne, społeczne i gospodarcze w naszym Państwie, adwokatura nie mogła pozostać nietkniętą. Trwanie przy starych formach, wówczas gdy wszystko naokoło ulegało radykalnej zmianie, było samo przez się anomalią. To też już w roku 1947 Naczelna Rada Adwokacka powołała do życia Komisję w celu opracowania projektu prawa o ustroju adwokatury. Komisja ta odbyła cały szereg posiedzeń i, jako podstawę projektu, uchwaliła szereg tez, które następnie zostały przesłane do Ministerstwa Sprawiedliwości. Opracowanie samego projektu zostało zaniechane wobec faktu, że na skutek zarządzenia wydanego przez Ministra Sprawiedliwości do opracowania takiego projektu przystąpiły czynniki ministerialne. Po wielokrotnym poprawianiu i uzgadnianiu projekt rządowy został wreszcie wniesiony do Sejmu.

Uchwalona ostatnio przez Sejm Ustawodawczy ustawa o ustroju adwokatury z dnia 27 czerwca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 275) dokonywa radykalnej reformy zawodu adwokackiego w duchu idei przewodnich przyświecających Państwu Ludowemu. Zrywając z przesłankami, na których opierała się dotychczas organizacja i działalność adwokatury, daje ona nowe ujęcie zawodu adwokackiego i stwarza nowe formy jego wykonywania dostosowane do potrzeb Państwa Ludowego i interesów mas pracujących. W świetle nowej ustawy adwokatura przestaje być zawodem wolnym w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, a staje się *służbą społeczną — czynnikiem mającym przede wszystkim współdziałać z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej, a następnie mającym masom pracującym zapewnić dostępną i w sposób właściwy wykonywaną pomoc prawną*. Oparcie na tych podstawach organizacji i form działalności adwokatury pociągnęło za sobą — jak to zobaczymy

niżej — przyjęcie szeregu konsekwentnie pomyślanych założeń, z pomiędzy których należy przede wszystkim wymienić:

1) ściślejsze niż dotychczas powiązanie adwokatury z władzą państwową w postaci wzmocnienia ingerencji czynnika rządowego w sprawach adwokatury,

2) poddanie działalności adwokatury ściślejszej niż dotychczas kontroli,

3) zniesienie stosowanej dotychczas zasady swobody umów o honorarium,

4) ustalenie nowych — na razie nie obowiązkowych — form wykonywania zawodu (zespoły adwokackie),

5) weryfikację, mającą na celu dostosowanie składu osobowego do zadań, jakie ustawa nakłada na adwokaturę.

Zadaniem niniejszej pracy jest przedstawienie przepisów nowej ustawy na tle powyższych zasadniczych założeń.

2. CELE I ZADANIA ADWOKATURY

Cele i zadania adwokatury ujęte są w art. 2 ustawy głoszącym jak następuje:

Adwokatura współdziała z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej i powołana jest do udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących.

Ochrona porządku prawnego Polski Ludowej jest zatem naczelnym zadaniem adwokatury, w którego realizacji adwokatura obowiązana jest współdziałać z sądami i innymi władzami.

Jak wielkie znaczenie ustawodawca przykłada do realizacji tego zadania, dowodzi tego tekst ślubowania, podany w art. 49 ustawy. Początek tego ślubowania brzmi jak następuje:

Ślubuję uroczyście w mojej pracy adwokata przyczyniać się ze wszystkich sił do ochrony i umacniania porządku prawnego Państwa Ludowego, któremu wierności zawsze dochowam...

Pojęcie obowiązującego w Państwie porządku prawnego musi być brane w sposób jak najobszerniejszy. Porządek prawny jest to ogół przepisów prawnych obowiązujących na terytorium Państwa. W zakres porządku prawnego wchodzi zatem tak samo dobrze prawo publiczne jak i prywatne (o ile ten podział da się jeszcze utrzymać), tak samo prawo konstytucyjne i administra-

cyjne, jak prawo skarbowe, celne, dewizowe itd. Skoro naczelnym zadaniem adwokatury ma być współdziałanie z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej, to z tego wynika prosty wniosek, że adwokat w swej pracy zawodowej musi tego porządku prawnego przestrzegać i pod żadnym pozorem nie wolno mu wykraczać przeciwko niemu.

Drugie z kolei zadanie adwokatury polega na udzielaniu ludności pomocy prawnej. Art. 2 głosi, że powinno być ono zgodne z prawem i interesem mas pracujących. To drugie — ściśle zawodowe zadanie adwokatury — znajduje swe uzupełnienie, a jednocześnie i ograniczenie w pierwszym, naczelnym zadaniu adwokatury — ochronie porządku prawnego Polski Ludowej. Fachowa pomoc prawna adwokata nie może sięgać poza granice obowiązującego w Państwie porządku prawnego — winna być ona zgodna z prawem. Obok tego udzielanie przez adwokata pomocy prawnej winno być zgodne z interesem mas pracujących. Przyjęcie tego pojęcia jako drogowskazu ma na względzie zarówno ogólny interes ludności pracującej, znajdujący swój wyraz w chroniącym ten interes porządku prawnym, jak i interes szczególny mas pracujących, tkwiący w potrzebie należytej ochrony ich interesów materialno-prawnych. Adwokatowi nie wolno jest postępować wbrew interesowi mas pracujących, gdyż w myśl art. 95 ustawy grozi mu za to odpowiedzialność dyscyplinarna.

Z przyjętym w ustawie założeniem, że adwokatura ma służyć ochronie interesów mas pracujących, wiąże się tzw. upowszechnienie udzielanej przez adwokatów pomocy prawnej, polegające na ograniczeniu prawa odmowy udzielenia pomocy prawnej (art. 52 ust. 1), zniesieniu swobody umów co do wysokości honorariów (art. 57), oraz na przewidywanym wprowadzeniu w przyszłości uspołecznionych form wykonywania zawodu adwokackiego (zespoły adwokackie).

Aby zapewnić wykonywanie przez adwokaturę czynności zawodowych zgodnie z przytoczonymi wyżej głównymi jej zadaniami, art. 43 ust. 1 ustawy stanowi, że na listę adwokatów może być wpisany tylko ten, kto — *daje rękojmię wykonywania zawodu adwokata, zgodnie z zadaniami adwokatury w Polsce Ludowej*. Odpowiednio do tego art. 79 ust. 1 pkt. 7 przewiduje skreślenie przez radę adwokacką adwokata z listy wskutek —

braku rękojmi wykonywania zawodu adwokata, zgodnie z zadaniami adwokatury w Polsce Ludowej. Podobnie art. 113 dotyczący weryfikacji stanowi, że wojewódzkie komisje weryfikacyjne będą orzekać albo utrzymanie w mocy wpisu, albo też skreślenie z listy — *zależnie od oceny, czy weryfikowany jest godny wykonywania zawodu adwokata w Polsce Ludowej.*

3. ZWIERZCHNI NADZÓR MINISTRA

Naczelne zadanie adwokatury, jakim jest ochrona porządku prawnego Polski Ludowej, określa samo przez się ramy działalności zarówno adwokatury, wziętej jako całość, jak i poszczególnych jej członków. Aby zagwarantować należyte wypełnienie przez adwokaturę tego zadania, ustawa wyposaża Ministra Sprawiedliwości w szereg uprawnień, dotyczących zarówno organizacji adwokatury, jak i nadzoru nad jej działalnością.

Do pierwszych należy zaliczyć prawo wydawania przewidzianych w ustawie rozporządzeń i zarządzeń oraz zatwierdzania regulaminów, uchwalanych przez organy adwokatury. Tak więc Minister Sprawiedliwości określa w drodze rozporządzenia przepisy o wynagrodzeniu adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (art. 8), ustala wzory pieczęci (art. 8), wydaje w drodze zarządzeń przewidziane w ustawie regulaminy (art. 9), zatwierdza regulaminy, do których uchwalenia ustawa uprawnia Naczelną Radą Adwokacką (art. 22, 30 i 40), wydaje w drodze rozporządzenia szczegółowe przepisy w przedmiocie tworzenia, organizacji i funkcjonowania zespołów adwokackich (art. 75). Ministrowi Sprawiedliwości służy również prawo oznaczenia w drodze zarządzenia liczby adwokatów i aplikantów adwokackich dla poszczególnych wojewódzkich izb adwokackich oraz ustalenia planu terenowego rozmieszczenia adwokatów i aplikantów adwokackich na obszarze tych izb, jak również prawo wyznaczania adwokatom siedzib w miejscowościach będących siedzibą sądu (art. 10 ust. 1 i 2). Do Ministra Sprawiedliwości należy prawo powoływania i odwoływania prezesa wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej (art. 101), określania w drodze zarządzenia ilości kompletów orzekających w każdej wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej (art. 102 ust. 3), powoływania i odwoływania prezesa Wyższej Komisji Dyscyplinarnej (art. 104) oraz jej członków (art. 105), określania w drodze rozporzą-

dzenia szczegółowych przepisów o organizacji władz powołanych do prowadzenia dochodzeń i orzekania w sprawach dyscyplinarnych oraz o trybie postępowania dyscyplinarnego (art. 109), powoływania i odwoływania prezesów, przewodniczących i członków kompletów wojewódzkiej komisji weryfikacyjnej oraz Centralnej Komisji Weryfikacyjnej (art. 112 ust. 2), jak również określania w drodze zarządzenia ilości kompletów orzekających w powyższych komisjach (art. 112 ust. 1). Do Ministra Sprawiedliwości należy wreszcie określenie w drodze zarządzenia trybu zorganizowania pierwszych organów adwokatury i komisji dyscyplinarnych, jak również terminu przekazania im czynności dotychczasowych władz adwokatury (art. 121).

Uprawnienia Ministra Sprawiedliwości związane z nadzorem nad działalnością organów adwokatury są następujące:

1) Minister Sprawiedliwości zatwierdza uchwały walnego zgromadzenia w sprawie wyboru członków rady adwokackiej i komisji rewizyjnej oraz w sprawie budżetu i składki rocznej (art. 19);

2) Minister Sprawiedliwości uchyla decyzje organów adwokatury sprzeczne z prawem lub zagrażające interesowi publicznemu (art. 6);

3) Ministrowi Sprawiedliwości służy prawo rozwiązania organu adwokatury, który przez swe działanie lub zaniedbanie narusza prawo lub zagraża interesowi publicznemu; w tym przypadku Minister Sprawiedliwości mianuje tymczasowy organ, który pełni czynności do czasu ukonstytuowania się nowego organu (art. 7 ust. 1 i 2).

Wreszcie charakter nadzorczy mają te uprawnienia Ministra Sprawiedliwości, które dotyczą bezpośrednio indywidualnych interesów bądź członków izby adwokackiej, bądź kandydatów do zawodu adwokackiego. Minister Sprawiedliwości występuje tu bądź w roli instancji odwoławczej, bądź też w roli czynnika bezpośrednio decydującego o sprawie.

Jako instancja odwoławcza Minister Sprawiedliwości rozstrzyga odwołania od uchwał rady adwokackiej, gdy przedmiotem uchwały jest: 1) odmowa wpisu na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich, 2) skreślenie z listy, 3) przeniesienie siedziby adwokata lub aplikanta do innej miejscowości, 4) tym-

czasowe zawieszenie adwokata w wykonywaniu czynności zawodowych, 5) odmowa zezwolenia na utworzenie zespołu adwokackiego lub rozwiązanie takiego zespołu (art. 28 ust. 2).

Do bezpośredniej decyzji Ministra Sprawiedliwości pozostawione są następujące sprawy: 1) sprzeciwienie się wpisowi na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich (art. 48 i 83), 2) zwolnienie ubiegającego się o wpis na listę od ukończenia wyższych studiów prawniczych i od aplikacji adwokackiej (art. 46), 3) zwolnienie adwokata powołanego na członka władz ze stanowiska, na które został powołany (art. 12 ust. 2).

4. USTRÓJ ADWOKATURY

Podobnie jak organizacja sądów powszechnych, tak i organizacja adwokatury została w nowej ustawie oparta terenowo o województwa. W myśl mianowicie art. 4, zasadniczą jednostką administracyjną adwokatury jest wojewódzka izba adwokacka, która obejmuje obszar sądu apelacyjnego i której siedzibą jest siedziba sądu apelacyjnego (art. 14 i 15). W ten sposób ustawa przewiduje utworzenie tylu izb adwokackich, ile jest w Polsce województw.

Jako organy wojewódzkiej izby adwokackiej ustawa wymienia: walne zgromadzenie, radę adwokacką i komisję rewizyjną. W porównaniu z ustawą z 1938 r. liczba organów adwokatury jest nieco mniejsza, gdyż brak w ich liczbie sądu dyscyplinarnego, który ma być zastąpiony przez wojewódzką komisję dyscyplinarną o składzie mieszanym, jako pierwszą instancję, i Wyższą Komisję Dyscyplinarną, jako drugą instancję.

Przez nadanie wojewódzkiej izbie adwokackiej osobowości prawnej (art. 14) ustawodawca podkreślił specjalny stosunek do izby jej organów, z których każdy działać może jedynie w zakresie ustalonym przez ustawę. I tak, jeśli chodzi o walne zgromadzenie, to kompetencja jego ogranicza się wyłącznie do spraw, przewidzianych w art. 18. Rada adwokacka jest organem wykonawczym. Do zakresu jej działania należą wszystkie sprawy adwokatury, o ile ustawa nie zastrzega ich innym władzom lub organom. Wreszcie komisja rewizyjna jest wyłącznie organem kontrolującym działalność finansową i gospodarczą rady adwokackiej (art. 32) z tym, że zatwierdzenie zamknięć

rachunkowych i udzielenie radzie adwokackiej absolutorium należy do walnego zgromadzenia (art. 18 pkt. 4).

a) Walne zgromadzenie. — Walne zgromadzenia wojewódzkiej izby adwokackiej bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Odbywają się one w siedzibie izby (art. 20 ust. 2). Zwyczajne walne zgromadzenie odbywa się raz do roku, nadzwyczajne zwołuje się na żądanie Ministra Sprawiedliwości, rady adwokackiej, komisji rewizyjnej lub ⅓ członków izby w ciągu 6 tygodni od zgłoszenia żądania (art. 21 ust. 1 i 2). Zwołuje walne zgromadzenie dziekan rady adwokackiej (art. 20 ust. 1). Ustalenie trybu zwoływania i odbywania walnych zgromadzeń ustawa odsyła do regulaminu, który ma być uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką i zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości (art. 22).

Właściwość walnego zgromadzenia jest ograniczona do następujących spraw wymienionych w art. 18: 1) wybór członków rady adwokackiej i komisji rewizyjnej, 2) uchwalanie budżetu izby i ustalanie wysokości składki rocznej na potrzeby izby, 3) rozpatrywanie i zatwierdzanie corocznych sprawozdań z działalności rady adwokackiej, 4) zatwierdzanie po wysłuchaniu wniosków komisji rewizyjnej zamknięć rachunkowych i udzielanie radzie adwokackiej absolutorium.

Należy zaznaczyć, że kompetencja walnego zgromadzenia w zakresie punktów 1 i 2 jest ograniczona, uchwały bowiem w przedmiocie wyboru członków rady adwokackiej i komisji rewizyjnej oraz w sprawie budżetu i składki rocznej podlegają zatwierdzeniu Ministra Sprawiedliwości.

Prawo udziału w walnym zgromadzeniu mają wszyscy członkowie izby, a więc zarówno adwokaci, jak i aplikanci adwokaccy (art. 17 ust. 1). W przeciwstawieniu do ustawy z 1938 r., która adwokatowi zezwalała zastąpić się przez pełnomocnika, nowa ustawa stanowi, że udział w walnym zgromadzeniu można brać tylko osobiście (art. 17 ust. 2). Od udziału w walnym zgromadzeniu wyłączeni są członkowie izby zawieszeni w czynnościach zawodowych.

b) Rady adwokackie. — W związku z ustanowieniem wojewódzkich rad adwokackich, odpowiadających obszarom sądów apelacyjnych, skład liczebny rad adwokackich został w nowej ustawie zmniejszony. Stosownie do art. 24 rady adwokackie składać się będą z 7 do 15 członków i 3 do 5 zastępców. Osta-

teczną liczbę członków każdej rady adwokackiej w powyższych granicach określi regulamin, który stosownie do art. 9 zostanie wydany w drodze zarządzenia przez Ministra Sprawiedliwości. Zaraz na pierwszym swym posiedzeniu po zatwierdzeniu — w myśl art. 19 — wyboru przez Ministra Sprawiedliwości, następuje wybór prezydium rady w osobach dziekana, wicedziekana, jak również sekretarza i skarbnika (art. 25 ust. 1). Jednocześnie rada wybiera spośród adwokatów należących do izby członków komisji dyscyplinarnej. O dokonanym wyborze zostają przez radę zawiadomieni Minister Sprawiedliwości, Naczelna Rada Adwokacka oraz prezes i prokurator właściwego sądu apelacyjnego (art. 25 ust. 2 i 3).

Funkcje dziekana rady pozostały prawie bez zmiany (reprezentowanie rady, kierowanie jej pracami, przewodniczenie na posiedzeniach — art. 29). Novum w ustawie stanowi wyposażenie dziekana w ograniczone zresztą uprawnienia dyscyplinarne. Zgodnie mianowicie z art. 61, dziekan może w drodze porządkowej udzielić ostrzeżenia członkowi izby, który dopuścił się drobniejszego uchybienia, nie dającego podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego (w prawie z 1938 r. uprawnienie to służyło dziekanowi jedynie w stosunku do aplikantów adwokackich — art. 107 ust. 2).

Tryb urzędowania rad adwokackich określi regulamin, uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką i zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości.

Jak już zaznaczono, do zakresu działania rady adwokackiej należą wszystkie sprawy, których ustawa nie zastrzega innym władzom lub organom (art. 23). W szczególności do kompetencji rady adwokackiej należą takie sprawy, jak wpis na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich, skreślenie z listy, przeniesienie siedziby adwokata lub aplikanta do innej miejscowości, tymczasowe zawieszenie adwokata w wykonywaniu czynności zawodowych, udzielenie zezwolenia na utworzenie zespołu. We wszystkich sprawach, które dotyczą bezpośrednio poszczególnych członków izby, uchwała rady adwokackiej powinna zawierać uzasadnienie faktyczne i prawne (art. 28 ust. 1), w sprawach przy tym, które zostały wyżej wymienione, służy zainteresowanemu odwołanie do Ministra Sprawiedliwości, w innych zaś do Naczelnej Rady Adwokackiej (art. 28 ust. 2 i 3). W myśl art. 13 ustawy, termin do złożenia odwołania wynosi dni 14 od

dnia doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem. Poza rozstrzyganiem spraw wchodzących w zakres jej kompetencji rada adwokacka ma obowiązek prowadzenia listy adwokatów i aplikantów adwokackich oraz zawiadamiania Ministra Sprawiedliwości o każdej zmianie na tych listach (art. 27 ust. 1 i 2), jak również obowiązek prowadzenia rejestru zespołów (art. 74 ust. 2).

Dla należytego obsłużenia miejscowości oddalonych od siedziby izby, rada adwokacka może przekazać wykonywanie niektórych czynności ustanowionym w tym celu delegatom, których powołuje spośród miejscowych adwokatów (art. 31).

c) Komisja rewizyjna. — W myśl art. 33 ustawy, komisja rewizyjna składa się z 3 członków i dwóch zastępców. Wybór ich, jak już nadmieniono, następuje na walnym zgromadzeniu i podlega zatwierdzeniu przez Ministra Sprawiedliwości. Po zatwierdzeniu wyboru komisja rewizyjna wybiera spośród swych członków przewodniczącego i jego zastępcę.

Zadaniem komisji rewizyjnej jest kontrola działalności finansowej i gospodarczej rady adwokackiej (art. 32).

Ustawa nie ustala trybu urzędowania komisji rewizyjnych, pozostawiając jego ustalenie regulaminowi, który, podobnie jak regulamin rad adwokackich, ma być uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką i zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości (art. 30).

5. NACZELNA RADA ADWOKACKA

Ustawa o ustroju adwokatury utrzymała Naczelną Radę Adwokacką (dalej — skrót: N. R. A.), jako organ reprezentujący całą adwokaturę. Jednocześnie jednak nowa ustawa wprowadziła znaczne zmiany tak co do składu, jak i co do zakresu działalności N. R. A.

Według przepisów ustawy z 1938 r. członkowie N. R. A. częściowo byli powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, częściowo wybierani przez walne zgromadzenie izb adwokackich (po trzech z każdej izby), częściowo wreszcie przybierani przez członków N. R. A. (w liczbie sześciu). Nowa ustawa o ustroju adwokatury wiąże organizację N. R. A. z wojewódzkimi radami adwokackimi, trzon bowiem nowej N. R. A. mają stanowić dziekani rad adwokackich. W powołaniu w skład N. R. A. dziekanów rad wojewódzkich tkwi niewątpliwie słuszna myśl, że dziekani są tymi przedstawicielami adwokatury, w których ręku zeœrodkowują się wszystkie związane z adwokaturą zagadnienia

praktyczne, jest zatem najbardziej celowe, aby oni właśnie brali udział w rozstrzyganiu spraw obchodzących całą adwokaturę. Jednocześnie wszakże ograniczenie składu N. R. A. do samych tylko dziekanów uczyniłoby z niej organ czysto zjazdowy, uniemożliwiając funkcjonowanie N. R. A. jako stałego organu reprezentującego adwokaturę. Z tego względu nowa ustawa przewiduje przybranie przez dziekanów dalszych członków w liczbie siedmiu z pośród adwokatów mających siedzibę w Warszawie (art. 35). Należy sądzić, że z tych siedmiu przybranych członków będzie wybierane prezydium N. R. A. w składzie prezesa, wiceprezesa, skarbnika i sekretarza, ewentualnie również i wydział wykonawczy (art. 38).

Zakres działania N. R. A. ustala art. 34 ustawy. W zakres ten wchodzi koordynowanie działalności wojewódzkich izb adwokackich, nadzór nad ich działalnością, rozstrzyganie odwołań w sprawach nie zastrzeżonych Ministrowi Sprawiedliwości (art. 28), udzielanie na żądanie Ministra Sprawiedliwości opinii o projektach aktów ustawodawczych, wreszcie uchwalanie własnego budżetu przy jednoczesnym ustalaniu udziału poszczególnych izb w pokrywaniu jej wydatków budżetowych.

Przyznane N. R. A. prawo nadzoru nad działalnością wojewódzkich izb adwokackich znajduje między innymi swój wyraz w tym, że N. R. A. może uchylać uchwały rad adwokackich sprzeczne z prawem lub zagrażające interesowi publicznemu (art. 42 ust. 1). Prawo to jest ograniczone, nie dotyczy bowiem tych uchwał, od których służy odwołanie do Ministra Sprawiedliwości (art. 28 ust. 2).

Bardziej ograniczony jest zakres działalności wydziału wykonawczego, któremu z ustawy służy jedynie prawo rozstrzygania odwołań od uchwał rad adwokackich oraz spraw przekazanych przez regulamin, Ministra Sprawiedliwości lub N. R. A. (art. 39).

W myśl art. 41 ustawy, uchwała N. R. A. dotycząca bezpośrednio praw adwokata lub aplikanta adwokackiego, powinna zawierać uzasadnienie faktyczne i prawne. Przepis ten dotyczy zarówno uchwał N. R. A. w pełnym składzie, jak i wydziału wykonawczego.

Tryb urzędowania N. R. A. i wydziału wykonawczego ma określić regulamin uchwalony przez N. R. A. i zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości (art. 40).

Do N. R. A. należy również uchwalenie regulaminu określającego tryb zwoływania i odbywania walnych zgromadzeń (art. 22), regulaminu określającego tryb urzędowania rad adwokackich i komisji rewizyjnych oraz sposób i termin uiszczania składek rocznych (art. 30), wreszcie regulaminu określającego zasady i sposób kształcenia aplikantów, zakres egzaminu adwokackiego, tryb jego przeprowadzenia i skład komisji egzaminacyjnej (art. 85 ust. 3).

Do N. R. A. należy wreszcie prowadzenie czynności kancelaryjnych Wyższej Komisji Dyscyplinarnej (art. 108) i przedstawianie Ministrowi Sprawiedliwości kandydatów do kompletów orzekających Wyższej Komisji Dyscyplinarnej (art. 105).

6. WPIS NA LISTĘ ADWOKATÓW

Niezmiernie istotne zagadnienie wpisu na listę adwokatów nowa ustawa reguluje nieco odmiennie od poprzedniego prawa o ustroju adwokatury. Zmiany w warunkach przyjęcia do adwokatury idą w dwuch zasadniczych kierunkach. Jedna z tych zmian wiąże się bezpośrednio ze zmianą w Państwie Polskim ustroju politycznego. Zainteresowanie Państwa Ludowego w tym, aby skład adwokatury odpowiadał potrzebom i wymaganiom Państwa i mas pracujących, znalazło swój wyraz w postanowieniu, że na listę adwokatów może być wpisany tylko ten, kto daje rękojmię wykonywania zawodu adwokata zgodnie z zadaniami adwokatury w Polsce Ludowej (art. 43 ust. 1 pkt. 1). Warunek ten odpowiada zasadniczemu założeniu wyrażonemu w art. 2 ustawy, zgodnie z którym adwokatura współdziała z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej i powołana jest do udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących.

Druga zmiana dotyczy przygotowania do zawodu adwokackiego. Prawo o ustr. adw. z r. 1938, jako warunek wpisu na listę adwokatów, stawiało odbycie aplikacji sądowej i adwokackiej, która to aplikacja nie mogła trwać krócej niż 4 lata. Nowa ustawa ogranicza przygotowanie zawodowe do dwuletniej aplikacji adwokackiej, zakończonej złożeniem egzaminu adwokackiego. W ten sposób odpada wymaganie aplikacji sądowej, mającej skądinąd duże znaczenie dla praktycznego zapoznania się z sądami.

Obok osób, które prawo z 1938 r. zwalniało od obowiązku odbycia aplikacji adwokackiej i złożenia egzaminu (profesorowie i docenci nauk prawniczych, sędziowie, prokuratorzy itd.), nowa ustawa wymienia również osoby, które przez trzy lata zajmowały stanowiska sędziowskie w sądach ubezpieczeń społecznych, stanowiska rzecznika interesu publicznego przy Trybunale Ubezpieczeń Społecznych, wreszcie posiadających kwalifikacje sędziowskie, którzy przez trzy lata zajmowali stanowiska prezesa, wiceprezesa lub radcy do spraw orzecznictwa w państwowych komisjach arbitrażowych (art. 44).

Novum w ustawie czerwcowej stanowi przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości uprawnienia do zwolnienia ubiegającego się o wpis na listę adwokatów od wymagań, wskazanych w art. 43 pkt. 4 i 5), tj. od ukończenia wyższych studiów prawniczych z przepisanymi egzaminami i od odbycia dwuletniej aplikacji adwokackiej. Minister Sprawiedliwości może jednak uzależnić takie zwolnienie od złożenia egzaminu adwokackiego (art. 46 ust. 1 i 2).

Novum stanowi również przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości prawa sprzeciwienia się wpisowi danej osoby na listę adwokatów. W związku z tym art. 48 głosi, że wpis na listę uważa się za dokonany, jeżeli Minister Sprawiedliwości nie sprzeciwi się wpisowi w ciągu dni 30 od podania mu do wiadomości uchwały rady adwokackiej.

7. PRACA ZAWODOWA ADWOKATA

Zgodnie z ogólnym charakterem istniejącego w Polsce ustroju nowa ustawa kładzie nacisk — nie jak to było dotychczas — na obowiązki i prawa adwokatów, lecz na istotę i sposób wykonywania przez nich pracy zawodowej. Stosownie do brzmienia art. 50 ustawy — *praca zawodowa adwokata polega na udzielaniu pomocy prawnej, a w szczególności na obronie i zastępstwie stron przed sądami w granicach, zakreślonych przepisami prawnymi, a nadto — jeżeli przepisy nie wyłączają zastępstwa adwokackiego — przed urzędami i instytucjami prawa publicznego, jak również na udzielaniu porad i opinii prawnych oraz opracowywaniu aktów prawnych.*

Ten ogólny przepis ulega pewnym ograniczeniom, których wprowadzenie do ustawy jest uzasadnione wyższym interesem Państwa. Mianowicie, w myśl art. 51 ustawy, w sprawach

należących w I instancji do właściwości sądu apelacyjnego może brać udział tylko adwokat, któremu Minister Sprawiedliwości udzieli na to zezwolenia. Ograniczenie to przepis ustawy tłomaczy wymaganiem szczególnej rękojmi w tych sprawach. Drugie ograniczenie dotyczy adwokatów pełniących czynności radców prawnych we władzach państwowych. W myśl art. 63 ust. 2 ustawy, adwokatowi, pełniącemu czynności radcy prawnego we władzach państwowych, nie wolno podejmować się udzielania pomocy prawnej osobie fizycznej lub przedsiębiorstwu nieuspołecznionemu. Poza tymi dwoma ograniczeniami o charakterze specjalnym, ustawa w art. 53 ust. 2 wprowadza zasadę ogólną, iż adwokatowi nie wolno udzielić pomocy prawnej, która koliduje z ogólnym interesem gospodarki uspołecznionej.

W przeciwstawieniu do prawa z 1938 r., które stało twardo na stanowisku, że adwokat może odmówić udzielenia pomocy prawnej bez podania powodów, ustawa czerwcowa ustala zasadę wręcz odwrotną, uniemożliwiającą uchylanie się od obowiązku społecznego niesienia pomocy wszystkim obywatelom. Art. 52 ustawy głosi, że — *adwokat może odmówić pomocy prawnej tylko z ważnych powodów.* Wątpliwości co do udzielenia lub odmowy pomocy prawnej rozstrzygać będzie rada adwokacka, a w przypadkach niecierpiących zwłoki — dziekan.

Bez większych zmian ustawodawca pozostawił przepisy dotyczące zakazu udzielenia pomocy, jeżeli adwokat udzielił już tej pomocy stronie przeciwnej, lub też w sprawie, w której brał udział z ramienia władzy publicznej, dalej przepis o obowiązku wypowiedzenia pełnomocnictwa przynajmniej na dwa tygodnie, następnie zachowania tzw. tajemnicy adwokackiej, wreszcie odpowiedzialności za nadużycie wolności słowa i pisma.

Bardzo istotną zmianę stanowi przepis art. 57 ustawy, ograniczający wolność zawierania umów o honorarium. W myśl art. 57 ust. 1 — *za udzielenie pomocy prawnej należy się adwokatowi wynagrodzenie, którego wysokość określą przepisy o wynagrodzeniu adwokatów...* Przepisy te, jak już była o tym mowa, mają być uregulowane specjalnym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości (art. 8). Poprzednio tzw. taksa obowiązywała tylko w przypadku, kiedy nie było umowy co do wysokości honorarium, zasadą zaś, wyrażoną w art. 78 ust. 2 prawa z 1938 r., było, że „adwokat pobiera od klienta honorarium według umowy". Liczne przypadki nadużywania tej wolności i pobierania

przez adwokatów nadmiernych honorariów, niekiedy nieodpowiadających w najmniejszym stopniu nakładowi pracy adwokata, spowodowały naturalne dążenie ustawodawcy do skasowania tej wolności, a jednocześnie również dążenie do poddania pracy adwokata surowszej niż dotychczas kontroli.

Przepis art. 60 ustawy stanowi, że — *rada adwokacka kontroluje pracę adwokata pod względem zawodowym, etycznym i społecznym.* Szczegółowe przepisy o wykonywaniu tej kontroli ma określić regulamin, który w myśl art. 9 ustawy winien być wydany przez Ministra Sprawiedliwości. W związku z tą kontrolą pozostaje niewątpliwie przepis art. 58, nakazujący adwokatowi prowadzenie akt w każdej powierzonej mu sprawie i to w sposób, który by odzwierciadlał zarówno przebieg danej sprawy jak i wykonaną przez adwokata pracę. Wyniki kontroli dokonywanej przez radę adwokacką mogą okazać się bardzo istotne, w myśl bowiem art. 95 adwokatowi za naruszenie przezeń obowiązków zawodowych grozi odpowiedzialność dyscyplinarna.

Zagadnieniem o dużym znaczeniu praktycznym jest kwestia łączenia z zawodem adwokata zajęć ubocznych. Nowa ustawa zawiera w tym względzie ogólne postanowienie w art. 63, głoszącym, że adwokatowi nie wolno objąć stanowiska lub podejmować się zajęcia kolidującego z zadaniami adwokatury lub z wykonywaniem zawodu adwokackiego. Jednocześnie art. 64 wkłada na adwokata obowiązek zawiadomienia niezwłocznie rady adwokackiej o objęciu stanowiska lub zajęcia zarobkowego nie polegającego na wykonywaniu zawodu adwokata. Obowiązek ten jednak odpada w przypadku, gdy chodzi o działalność naukową, pedagogiczną, literacką, artystyczną i publicystyczną. Obok tego art. 62 wymienia te stanowiska, których w ogóle nie wolno łączyć z zawodem adwokata. Są to stanowiska pracownika państwowego, sędziego, prokuratora i asesora sądowego, żołnierza zawodowego w służbie czynnej oraz notariusza i asesora notarialnego. I tu jednak z uwagi na potrzeby Państwa, niedostatecznie zaspokajane po kataklizmie, jakim była druga wojna światowa, ustawa czyni wyjątek w art. 123, stanowiącym niejako powtórzenie wyjątkowego przepisu, jakim był art. 16 dekretu z dn. 24 maja 1945 r. W myśl art. 123 ustawy do dnia 31 grudnia 1955 r. adwokatowi wolno jest zajmować stanowiska, o których mowa w art. 62, z tym że w czasie pozosta-

wania na takim stanowisku adwokat nie wykonywa zawodowej pracy adwokata.

Interesujące całą adwokaturę zagadnienie radcostw prawnych zostało rozstrzygnięte w sposób pozytywny w art. 62 ust. 3. W myśl tego przepisu z zawodem adwokata wolno łączyć czynności radcy prawnego we władzach państwowych, jednostkach gospodarki uspołecznionej i organizacjach społecznych. *A contrario* wypływa stąd wniosek, że adwokatowi nie wolno być radcą prawnym w przedsiębiorstwach nieuspołecznionych. Przepis ten ma na celu zapobieżenie podciąganiu honorariów adwokackich pod formę wynagrodzenia, a niewątpliwie także i zapobieżenie obejściu przepisów o wynagrodzeniu adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych.

Przepisy o zmianie siedziby przez adwokata uległy paru istotnym zmianom. Jedną z takich zmian jest konieczność uzyskiwania zgody okręgowej rady adwokackiej na przeniesienie siedziby do innej miejscowości w okręgu tej samej izby (poprzednio wystarczało proste zawiadomienie rady adwokackiej o zamierzonym przeniesieniu, z tym że przeniesienie takie mogło nastąpić nie wcześniej niż po upływie miesiąca od zawiadomienia). Druga zmiana dotyczy przeniesienia siedziby do okręgu innej izby. Ustawa wymaga w tym przypadku zgody tej izby, do której dany adwokat zamierza się przenieść (art. 67 ust. 1). W myśl jednak art. 28 ustawy, w braku takiej zgody odmowna uchwała rady adwokackiej może być zaskarżona do Ministra Sprawiedliwości. Nowością w ustawie czerwcowej jest przepis art. 66 ust. 2, w myśl którego radzie adwokackiej służy prawo nakazania adwokatowi przeniesienia siedziby do innej miejscowości w okręgu wojewódzkiej izby adwokackiej. Przeniesienie takie może nastąpić tylko wówczas, jeżeli tego wymaga zapewnienie ludności należytej pomocy prawnej. Nie może być ono zastosowane względem adwokata zajmującego stanowisko nauczyciela lub pomocniczej siły naukowej w państwowej szkole wyższej, jeżeli minister, któremu dana szkoła podlega, stwierdzi konieczność zatrudnienia go na tym stanowisku.

8. ZESPOŁY ADWOKACKIE I SPOŁECZNE BIURA POMOCY PRAWNEJ

Rozdział 6. ustawy o ustroju adwokatury poświęcony jest zespołom adwokackim. W myśl art. 72 — *zespoły adwokackie to-*

rują drogę wyższym uspołecznionym formom wykonywania czynności zawodowych adwokatury i mają za zadanie organizowanie udzielania pomocy prawnej ze szczególnym uwzględnieniem uprzystępnienia tej pomocy ludności pracującej. Zespołowe wykonywanie zawodu adwokackiego obok organizacji pomocy prawnej w postaci uspołecznionej będzie miało również za zadanie podnoszenie poziomu ideologicznego i zawodowego członków zespołu. Podnoszenie tego poziomu należy w myśl art. 73 ustawy do szczególnych obowiązków zespołu. Do szczególnych obowiązków zespołu, wymienionych w tymże art. 73, należeć będzie również kontrola pracy zawodowej członków zespołu.

Ustawa nie zawiera szczegółowych postanowień regulujących powstawanie i działalność zespołów adwokackich i ogranicza się jedynie do postanowienia ogólnego, że do powstania zespołu potrzebne jest zezwolenie rady adwokackiej oraz że utworzenie zespołu rada adwokacka obowiązana jest wpisać do prowadzonego przez siebie rejestru zespołów (art. 74). Szczegółowe przepisy dotyczące tworzenia, organizacji, funkcjonowania i rozwiązania zespołów adwokackich, prowadzenia ich rejestru, sposobu przyjmowania spraw, przydzielania czynności członkom zespołu, trybu przyjmowania wynagrodzenia od klientów i jego wypłaty adwokatom oraz sposobu dokonywania potrąceń na koszty administracyjne i inne, dokonywania rozliczeń między adwokatami i prowadzenia rachunkowości zespołów mają być dopiero wydane przez Ministra Sprawiedliwości w drodze przewidzianego przez ustawę rozporządzenia (art. 75 ust. 1).

Należy zaznaczyć, że ze zrozumiałych powodów przepisy o kontroli zespołu nad pracą jego członków oraz przepisy rozporządzenia, o którym była mowa, nie będą stosowane do członków zespołu w zakresie wykonywania przez nich czynności radców prawnych (art. 76).

Obok zespołów adwokackich ustawa sankcjonuje również wprowadzone przez Naczelną Radę Adwokacką — Biura Społecznej Pomocy Prawnej. Biura te w ciągu lat kilku wykazały potrzebę swego istnienia, zapewniając tanią pomoc prawną ludności niezamożnej. Będą one funkcjonowały na podstawie regulaminu, wydanego przez Ministra Sprawiedliwości. Regulamin ten określi organizację i sposób funkcjonowania biur (art. 77 i 78).

9. SKREŚLENIE Z LISTY ADWOKATÓW

Art. 79 ustawy wymienia przypadki, w których następuje skreślenie przez radę adwokacką adwokata z listy adwokatów. Jest on w pewnym zakresie powtórzeniem art. 87 prawa z roku 1938, zawiera jednak i pewne zmiany, w tej liczbie jedną bardzo istotną. Mianowicie art. 79 ust. 1 pkt. 7 przewiduje skreślenie z listy adwokata z powodu braku rękojmi wykonywania zawodu zgodnie z zadaniami adwokatury w Polsce Ludowej. W myśl art. 81 uchwała tego rodzaju może być powzięta bądź z własnej inicjatywy rady adwokackiej, bądź wskutek polecenia Naczelnej Rady Adwokackiej lub Ministra Sprawiedliwości. Jak z tego wynika, polecenie Naczelnej Rady Adwokackiej lub Ministra Sprawiedliwości jest w tym przypadku dla okręgowej rady adwokackiej wiążące. Ustawa nie przewiduje jakiegokolwiek postępowania wyjaśniającego. Należy jednak mieć na względzie, że uchwała skreślająca adwokata z listy w myśl art. 28 ust. 2 pkt. 2 ustawy podlega zaskarżeniu do Ministra Sprawiedliwości.

Do zmian mniej ważnych należy zmiana dotychczasowego trybu postępowania przy stwierdzaniu trwałej niezdolności adwokata do wykonywania zawodu. Tryb ten, uregulowany w art. 88 prawa z r. 1938, został w nowej ustawie pominięty, natomiast, jako podstawę do skreślenia adwokata z listy, przyjęto ubezwłasnowolnienie (art. 79 ust. 1 pkt. 6).

10. APLIKACJA ADWOKACKA

W zakresie aplikacji adwokackiej ustawa wprowadza bardzo istotną zmianę, znosi bowiem obowiązek uprzedniego odbywania aplikacji sądowej i ogranicza okres aplikacji do dwóch lat (art. 43 ust. 1 pkt. 5). Zasady i sposób kształcenia aplikantów ma określić regulamin, który będzie uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką i będzie podlegał zatwierdzeniu przez Ministra Sprawiedliwości.

Ustawa przewiduje w zasadzie odbywanie aplikacji w zespołach adwokackich, nie wyłącza jednak odbywania jej również u adwokata, wykonywującego zawód indywidualnie, uzależniając to od zgody rady adwokackiej (art. 86). Przydziału aplikanta do zespołu dokonywa dziekan uwzględniając w miarę możności — jak głosi ustawa — życzenia kierownika zespołu i aplikanta (art. 87). Kierownik zespołu jest w tym przypadku właściwym

patronem aplikanta, kieruje bowiem jego pracą (art. 88 ust. 1) i posiada nawet pewną władzę porządkową, władny jest bowiem udzielić aplikantowi w przypadku drobniejszego uchybienia ostrzeżenia (art. 89).

W myśl art. 88 ust. 2, aplikant powinien otrzymywać od zespołu wynagrodzenie według norm ustalonych przez radę adwokacką. Uprawnienia aplikantów adwokackich w porównaniu z prawem 1938 r. podlegają pewnemu ograniczeniu, gdyż aplikantom nie będzie wolno zastępować swych patronów nie tylko w Sądzie Najwyższym, ale również w sądach apelacyjnych (art. 90).

Najdalej w ciągu roku od zakończenia aplikacji aplikant powinien przystąpić do egzaminu adwokackiego, w ciągu zaś najdalej lat dwóch powinien być wpisany na listę adwokatów, w przeciwnym bowiem przypadku rada adwokacka winna skreślić go z listy (art. 93).

11. ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA

W zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów największe zmiany dotyczą organów powołanych do rozpoznawania spraw dyscyplinarnych. Mianowicie zamiast dotychczasowych sądów dyscyplinarnych oraz sądów II instancji w postaci Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej i Izby do Spraw Adwokatury przy Sądzie Najwyższym zostają powołane do rozpatrywania spraw dyscyplinarnych komisje dyscyplinarne wojewódzkie, jako pierwsza instancja, i Wyższa Komisja Dyscyplinarna jako instancja druga i ostatnia (art. 100). Zmianie również ulega skład i sposób powoływania organów dyscyplinarnych.

Jeśli chodzi o skład wojewódzkich komisji dyscyplinarnych, to na czele każdej z nich stoi prezes powoływany i odwoływany przez Ministra Sprawiedliwości (art. 101). Prezesem tym, rzecz prosta, nie musi być i prawdopodobnie nie będzie adwokat. Co się tyczy składu kompletów orzekających, to będą to (art. 102) komplety trzyosobowe, składające się z sędziego delegowanego przez prezesa sądu apelacyjnego jako przewodniczącego, delegata wojewódzkiej rady narodowej i delegata właściwej rady adwokackiej (w myśl art. 25 ust. 2 ustawy, rada adwokacka na pierwszym swym posiedzeniu wybie-

ra spośród członków izby delegatów do komisji dyscyplinarnej). Ilość kompletów orzekających w każdej wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej zostanie określona przez Ministra Sprawiedliwości w drodze zarządzenia.

Co się tyczy Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, to na czele jej będzie stał prezes, powoływany i odwoływany przez Ministra Sprawiedliwości (art. 104), orzekać zaś Komisja ta będzie w składzie trzech członków powołanych przez Ministra Sprawiedliwości, w tej liczbie jednego adwokata, którego Minister Sprawiedliwości powoła spośród kandydatów przedstawionych przez Naczelną Radę Adwokacką (art. 105).

Jeśli chodzi o oskarżycieli, to przed wojewódzką komisją dyscyplinarną (art. 106) oskarżać będzie rzecznik dyscyplinarny wyznaczony przez radę adwokacką, w komisji tej jednak brać może udział jako oskarżyciel prokurator, delegowany przez prokuratora sądu apelacyjnego. Natomiast przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną (art. 107) może oskarżać jedynie prokurator Sądu Najwyższego delegowany przez Ministra Sprawiedlidości.

Czynności kancelaryjne wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej prowadzić będzie rada adwokacka, czynności zaś Wyższej Komisji Dyscyplinarnej — Naczelna Rada Adwokacka (art. 108).

Szczegółowe przepisy o organizacji władz powołanych do prowadzenia dochodzeń będą wydane w drodze rozporządzenia przez Ministra Sprawiedliwości (art. 109).

W zakresie wymiaru kar (art. 96) nowa ustawa zawiera tę zmianę, że pomija karę pozbawienia prawa wykonywania zawodu oraz tzw. kary dodatkowe, jak utratę prawa patronatu, utratę prawa wybieralności lub udziału w walnym zgromadzeniu.

12. WERYFIKACJA

Jako jedną z podstawowych przesłanek reformy adwokatury uzasadnienie do projektu ustawy czerwcowej wymienia — *oczyszczenie jej szeregów przez usunięcie osób, nie mających należytego stosunku ideowego do nowego ustroju Polski Ludowej, jak również osób, których niemoralne i aspołeczne zachowanie dyskwalifikuje je jako adwokatów.* Celowi temu ma zadośćuczynić weryfikacja, której w myśl art. 110 ustawy podlegają wszyscy adwokaci. Podstawą weryfikacji, w myśl art. 113 ust. 1, będzie ocena, *czy weryfikowany jest godny wykonywania zawodu adwokata w Polsce Ludowej.*

Nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu weryfikacyjnym wypadnie brać pod uwagę zarówno fakty, rzucające cień na nieskazitelność charakteru weryfikowanego (art. 43 ust. 1 pkt 3), przede wszystkim zaś wyroki skazujące, jak i fakty podważające rękojmię wykonywania zawodu zgodnie z zadaniami adwokatury w Polsce Ludowej (art. 43 ust. 1 pkt. 1), które to postulaty są warunkami wpisu na listę adwokatów.

Ocena, czy weryfikowany jest godny wykonywania zawodu adwokata w Polsce Ludowej, musi być zatem oparta na obiektywnych faktach, które by wyłączały lub podważały zaufanie do tego, czy weryfikowany odpowie zadaniom, jakie nakłada na niego nowa ustawa.

Z samej istoty tak pojętej weryfikacji wynika, że wymagać ona będzie nie tylko ustalenia faktów, uzasadniających ujemną ocenę weryfikowanego, ale również ustalenia znaczenia tych faktów. Dokonać takiej oceny można jedynie w postępowaniu zbliżonym do postępowania sądowego. To też do przeprowadzenia takiego postępowania ustawa czerwcowa przewiduje powołanie specjalnych organów, którymi mają być wojewódzkie komisje weryfikacyjne i Wyższa Komisja Weryfikacyjna (art. 111). Każda z tych komisji składać się będzie z prezesa i kompletów orzekających w składzie przewodniczącego i dwóch członków, z których co najmniej jeden winien być adwokatem. Zarówno prezesa, jak i przewodniczących oraz członków powołuje Minister Sprawiedliwości, który jednocześnie określi ilość kompletów orzekających wojewódzkiej komisji weryfikacyjnej i Wyższej Komisji Weryfikacyjnej (art. 112).

W postępowaniu weryfikacyjnym wojewódzka komisja weryfikacyjna stosować będzie odpowiednio przepisy postępowania administracyjnego, przeprowadzając z urzędu dowody potrzebne dla ustalenia okoliczności, które mają być podstawą orzeczenia (art. 113 ust. 2). Zależnie od oceny, czy weryfikowany godny jest wykonywania zawodu adwokata w Polsce Ludowej, wojewódzka komisja weryfikacyjna orzeknie bądź utrzymanie w mocy wpisu adwokata na listę, bądź też skreślenie adwokata z listy, przed wydaniem jednak orzeczenia o skreśleniu z listy komisja obowiązana jest umożliwić weryfikowanemu złożenie wyjaśnień ustnie lub na piśmie (art. 113 ust. 3). Od orzeczenia wojewódzkiej komisji weryfikacyjnej, które wy-

maga uzasadnienia faktycznego i prawnego (art. 113 ust. 4), służy odwołanie adwokatowi, jeżeli komisja orzekła skreślenie z listy, zaś prokuratorowi sądu apelacyjnego — w każdym wypadku, tj. zarówno od orzeczenia na korzyść, jak i na niekorzyść adwokata. Odwołanie ulega rozpoznaniu przez Wyższą Komisję Weryfikacyjną, która orzeka ostatecznie (art. 114).

Podobnie jak adwokaci, weryfikacji ulegają aplikanci adwokaccy (art. 117) i obrońcy sądowi, o ile mają być wpisani na listę adwokatów, co jest przewidziane w art. 119 ustawy.

Należy zaznaczyć, że jeśli chodzi o aplikantów adwokackich, to ci, którzy w dniu ogłoszenia ustawy byli wpisani na listę, mogą być wpisani na listę adwokatów bez złożenia egzaminu adwokackiego po odbyciu rocznej aplikacji adwokackiej (art. 118 ust. 2).

Czynności kancelacyjne wojewódzkiej komisji weryfikacyjnej prowadzić będzie okręgowa rada adwokacka, zaś Wyższej Komisji Weryfikacyjnej — Ministerstwo Sprawiedliwości (art. 116).

*

Ustawa z dnia 27 czerwca 1950 roku stawia adwokaturę polską wobec nowych zadań, od wypełnienia których zależeć będzie zarówno przyszłość i waga społeczna zawodu adwokackiego, jak i znaczenie tego wkładu, który adwokatura winna wnieść w budowę Państwa Ludowego. Należy sądzić, że zreformowana adwokatura polska sprosta tym zadaniam i wypełni je tak, jak tego oczekuje od niej Państwo Ludowe.



TRZY NOWE SĄDY APELACYJNE

W związku z ustawą z 28. VI. 1950 o *zmianach podziału administracyjnego Państwa* (Dz. Ust. Nr 28, poz. 255), która utworzyła trzy nowe województwa (koszalińskie, zielonogórskie i opolskie) i dokonała pewnych przesunięć w rozgraniczeniu dotychczasowych województw, a w myśl przyjętej zasady dostosowania okręgów sądowych do podziału administracyjnego terytorium państwowego — Minister Sprawiedliwości rozporządzeniem z 6. VII. 1950 (Dz. Ust. Nr 28, poz. 265) zarządził utworzenie:

1) S. A. w Koszalinie, który obejmuje okręgi S. O. w Koszalinie, Słupsku i Wałczu (dotychczas — S. A. w Szczecinie);

2) S. A. w Opolu, który obejmuje okręgi S. O. w Opolu, Nysie (z siedzibą w Prudniku), Raciborzu (dotychczas — S. A. w Katowicach) i Brzegu (dotychczas — S. A. we Wrocławiu);

3) S. A. w Zielonej Górze, który obejmuje okręgi S. A. w Zielonej Górze, Gorzowie Wlkp. (dotychczas — S. A. w Poznaniu) i Głogowie (z siedzibą w Nowej Soli dotychczas — S. A. we Wrocławiu).

Równocześnie zaznaczone rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości wyłącza okręg S. O. w Częstochowie z apelacji kieleckiej i włącza go do apelacji katowickiej oraz zmienia granice kilkunastu okręgów S. O. (i kilku S. Gr.), a tym samym granice niektórych okręgów S. A.



Jak to już odnotowaliśmy, ustawa z 20. VII. 1950 o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych ustanawia zamiast dotychczasowych sądów apelacyjnych — sądy wojewódzkie, których będzie 19, a mianowicie: 14 dotychczasowych S. A. (Warszawa, Łódź, Białystok, Kraków, Rzeszów, Poznań, Lublin, Kielce, Katowice, Bydgoszcz, Olsztyn, Gdańsk, Szczecin, Wrocław) + 3 nowe S. A. (Zielona Góra, Opole, Koszalin) + 2 osobne sądy wojewódzkie dla obszaru miast Warszawy i Łodzi.

Nową organizację sądów (podział okręgów sądów wojewódzkich na okręgi sądów powiatowych) niebawem przedstawimy.

III WALNY ZJAZD
ZRZESZENIA PRAWNIKÓW DEMOKRATÓW

Zjazd obradował w Warszawie w dniach 1 i 2 lipca rb. — przy udziale przedstawicieli władz państwowych i gości z krajów demokracji ludowej z delegacją Związku Radzieckiego na czele — pod przewodnictwem Pierwszego Prezesa S. N., Wicemarszałka Sejmu *W. Barcikowskiego.*

W imieniu Rządu powitał Zjazd Minister Szkół Wyższych i Nauki, Członek Biura Politycznego P. Z. P. R. *A. Rapacki.*

W imieniu delegacji radzieckiej wygłosił przemówienie zastępca Prokuratora Generalnego Z. S. R. R. *Mokiczew.*

W pierwszym dniu obrad Zjazd wystosował depesze do Prezydenta Rzplitej i do Prezesa R. M. oraz list do prawników radzieckich.

Zjazd powziął również rezolucję w sprawie agresji na Koreę oraz w sprawie pokojowego apelu sztokholmskiego.

Z kolei Zjazd wysłuchał referatu Wicemarszałka *Barcikowskiego* pt. „Prawo w walce o pokój i realizację Planu 6-letniego".

W dalszym ciągu Dyrektor Departamentu Ustawodawczego Min. Spraw., Prokurator S. N. dr *L. Lernell* wygłosił referat na temat roli prawa i prawników w Polsce, w którym przedstawił projektowane zmiany statutu Zrzeszenia Prawników Demokratów, a w szczególności zmianę nazwy na Zrzeszenie Prawników Polskich.

Potem Zjazd wysłał depesze do Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów oraz do Przewodniczącego Światowego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Joliot-Curie.

W dalszym toku obrad referat na temat roli i aktualnych zadań Prokuratury w Polsce Ludowej wygłosił Dyrektor Departamentu Nadzoru Prokuratorskiego *H. Podlaski.*

Na zakończenie pierwszego dnia Zjazdu bilans prac i zadania Zrzeszenia przedstawił Prezes Zarządu Głównego Prof. *J. Jodłowski.*

Drugi dzień obrad zapoczątkował referat Prof. *St. Rozmaryna* na temat zagadnień nauki prawa w pracach I Kongresu Nauki Polskiej.

Po łącznej dyskusji nad wszystkimi referatami Zjazd dokonał zmian statutowych i ustalił nazwę organizacji, jako Zrzeszenie Prawników Polskich.

Z kolei Zjazd dokonał wyborów do władz naczelnych, po czym wśród ogólnego entuzjazmu i długotrwałych owacji na cześć Związku Radzieckiego postanowił wysłanie listu do Generalissimusa Stalina.

Na zakończenie Zjazd uchwalił rezolucję programową, która głosi m. in., co następuje:

III Ogólnokrajowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich obradował w warunkach zaostrzonej walki klasowej wewnątrz kraju oraz w warunkach szczególnie zaostrzającej się walki o pokój przeciwko obozowi spadkobierców faszyzmu, obozowi agresorów wojennych...

Zjazd stwierdził, że:

Centralnym zadaniem prawników polskich jest jak najczynniejsza walka o pokój, która wymaga ugruntowania siły państwa ludowo-demokratycznego i dlatego przed ogółem prawników polskich stoi zadanie jak najaktywniejszego wprzęgnięcia się w dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju i uczestnictwo w realizacji planu 6-letniego.

Walka o pokój i czynne uczestnictwo w tej walce wymaga stałego pogłębiania przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, który jest twierdzą obrony pokoju.

Ze wskazań Józefa Stalina, największego koryfeusza nauki, Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości, prawnicy polscy uczą się i uczyć się będą słusznego rozwiązywania tych wszystkich zadań, które przed nimi stawia naród polski, a w szczególności w walce o pokój.

W ogniu krytycznej i samokrytycznej oceny dotychczasowej działalności, Zrzeszenie Prawników Polskich winno znaleźć słuszne rozwiązanie nurtujących nas zagadnień. Główne zadanie polega na tym, aby stać się masową, bezpartyjną ideowo-wychowawczą organizacją polskiej inteligencji prawniczej, która do naszego środowiska transmitować będzie założenia ideowe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w obronie praworządności socjalistycznej mobilizować będzie wszystkich naszych prawników do najczynniejszego uczestnictwa w dziele walki o budowę socjalizmu w naszym kraju.

Przed Zrzeszeniem Prawników Polski stoi doniosłe zadanie walki o nowe kadry prawnicze, rekrutujące się z szeregów robotniczo-chłopskich, otoczenie należytą opieką młodzieży prawniczej, uchronienie jej od obcych i szkodliwych wpływów, zrutynizowania, formalizmu, dogmatyzmu i idealizmu oraz uzbrojenie jej w jedynie niezawodny oręż, jaki stanowi nauka marksizmu-leninizmu.

Zrzeszenie Prawników Polskich winno nawiązać do postępowych tradycji demokratycznego nurtu naszego narodu, w szeregach którego nigdy nie brakło prawników, wśród których znalazło się wielu bojowników SDKPiL, KPP i lewicy innych stronnictw demokratycznych. Te postępowe tradycje ułatwią nam unicestwienie pokutujących jeszcze wśród naszych prawników różnych teoryjek kosmopolitycznych, będących narzędziem anglo-amerykańskiego imperializmu. Nawiązanie do tych tradycji ułatwi wykucie naszej patriotycznej postawy, nieodłącznej od postawy internacjonalistycznej. Ta postawa proletariackiego internacjonalizmu dyktuje nam konieczność współdziałania i pogłębiania naszej współpracy z radzieckimi prawnikami, prawnikami krajów demokracji ludowej i ze wszystkimi innymi postępowymi prawnikami, a w szczególności z kolegami i przyjaciółmi z Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów.

Wreszcie Zjazd stwierdza, iż podniesienie na wyższy poziom pracy prawnika polskiego wymaga przyspieszenia prac kodyfikacyjnych, które pomimo dużych osiągnięć nie uzyskały jeszcze poziomu, czyniącego zadość potrzebom teorii i praktyki prawa ludowo-demokratycznego.

Trzeci Ogólnokrajowy Zjazd Prawników Polskich stwierdza, iż dokonany już został zasadniczy przełom w postawie prawnika polskiego, naukowca, sędziego, prokuratora i prawnika administracyjnego, i wyraża przekonanie, że kroczenie drogą wytkniętą przez Zjazd ułatwi jak najpełniejsze zespolenie się polskich prawników z klasą robotniczą w jej walce o wykonanie 6-letniego planu budowy socjalizmu w naszym kraju, wychowanie nowego człowieka i zabezpieczenie pokoju świata.

Zjazd zamknął przemówieniem pożegnalnym Minister Sprawiedliwości Prof. *H. Świątkowski.*

Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu zawierać będzie bieżący numer „Państwa i Prawa".



Wybrany na Zjeździe Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich ukonstytuował się, jak następuje:

Prezes — Prof. Dr *J. Jodłowski,* Wiceprezesi — Dyr. Dr *L. Lernell,* Rektor Dr *M. Muszkat,* Dziekan Adw. *Wł. Tomorowicz,* Sekretarz — Prezes *M. Mazur,* Skarbnik — Pos. *St. Gross,* Członkowie Prezydium — Prok. *J. Jackiewicz,* Dyr. Prof. *M. Lachs,* Prok. *H. Podlaski,* Dyr. *Z. Ratuszniak,* Prok. *St. Zarakowski.*

— o —

PRAWO CYWILNE
NA I. KONGRESIE NAUKI POLSKIEJ

W Nr 6 rb. „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego“ Przewodniczący Podsekcji Prawa zapowiedzianego I Kongresu Nauki Polskiej Prof. Dr *J. Wasilkowski*, Rektor U. W., przedstawił prace Podsekcji Prawa, w ramach Sekcji Nauk Społecznych i Humanistycznych. Łącznie opublikowane zostały opracowane przez referenta Podsekcji Prof. Dra *St. Rozmaryna* wstępne tezy referatu ogólnego o stanie i zadaniach nauki prawa w Polsce.

Tezy te opracowane zostały na podstawie referatów z ramienia Komisji Konsultacyjno-Naukowej przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Z zakresu prawa cywilnego i dziedzin pokrewnych opracowane przez profesorów prawa referaty przedstawiają się następująco:

o stanie nauki i nauczania prawa cywilnego *(J. Gwiazdomorski* i *S. Szer);*

o stanie nauki i nauczania prawa procesowego cywilnego *(M. Waligórski* i *J. Jodłowski);*

o stanie nauki i nauczania w dziedzinie prawa międzynarodowego prywatnego *(K. Przybyłowski);*

o prawnej organizacji przedsiębiorstw *(A. Chełmoński* i *J. Wiszniewski).*

Referaty te łącznie z tezami referatu ogólnego były podstawą dyskusji, jaka toczyła się pod przewodnictwem Ministra Prof. *H. Świątkowskiego* na konferencji w dniu 10 czerwca rb., zorganizowanej przez Komisję Konsultacyjno-Naukową przy Min. Spraw. łącznie z Prezydium Podsekcji Prawa I Kongresu Nauki Polskiej.



Z 29 tez referatu ogólnego odtwarzamy jako najistotniejsze czołowe ustępy tez: 14, 15 i 16 oraz w całości tezę 17:

14. Celem naszym jest całkowite opanowanie metodologii materializmu historycznego, rozwinięcie w Polsce marksistowsko-leninowskiej nauki prawa...

15. Wszystkie dziedziny nauki prawa w Polsce wymagają nie tylko całkowitego przeorania, ale całkowitego zbudowania na nowo. Uświadomienie sobie tego jest również jednym z warunków rozwoju polskiej nauki

prawa. Wszystkie dziedziny nauki prawa w Polsce muszą być zbudowane na nowo, na podstawie marksizmu-leninizmu. Żadna gałęź nie może pozostać rezerwatem burżuazyjnej pseudonauki...

16. Jedynie odnowiona nauka prawa, nauka oparta na zasadach marksizmu-leninizmu, będzie mogła spełnić swoje zadanie drogowskazu dla praktyki, uzbroić ją teoretycznie, pomóc w tworzeniu i kodyfikacji nowego prawa, w ostatecznym wyplenieniu pozostałości norm pochodzących z okresu Polski kapitalistyczno-obszarniczej, w teoretycznej pomocy dla wymiaru sprawiedliwości i innych dziedzin działalności państwa...

17. Z powyższych zasadniczych założeń, od których uzależniony jest rozwój polskiej nauki prawa, wypływają nasze dalsze zadania na przyszłość. Nauka prawa powinna przede wszystkim, opierając się na założeniach materializmu historycznego, zająć się:

a) opracowaniem zagadnienia istoty i znaczenia państwa i prawa w ustroju demokracji ludowej, uwydatnieniem ich socjalistycznego charakteru, ich niezmiernie doniosłej i aktywnej roli w dziele budowy socjalizmu, w rozwoju patriotyzmu i internacjonalizmu, w walce o pokój;

b) opracowaniem zagadnienia systemu prawa w Polsce Ludowej;

c) ujawnieniem i unieszkodliwieniem burżuazyjnych metod, poglądów i koncepcji we współczesnym piśmiennictwie polskim oraz w nauczaniu;

d) opracowaniem nowych, marksistowsko-leninowskich podręczników dla szkół wyższych;

e) studiami nad historią nauki prawa w Polsce w celu pokazania wkładu postępowej nauki polskiej w rozwój nauki.

WYŻSZA SZKOŁA PRAWNICZA

Rozporządzeniami Ministra Sprawiedliwości (Dz. Ust. Nr 30) wydanymi na podstawie dekretu z 20. X. 1947 o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego, zarządzone zostało:

utworzenie katedr w Wyższej Szkole Prawniczej im. Teodora Duracza w Warszawie (poz. 277), wśród których — katedra zespołowa prawa cywilnego i katedra postępownia cywilnego;

utworzenie w tejże Szkole czteroletniego **Studium Zaocznego** (poz. 278), którego ukończenie daje uprawnienia przewidziane dla absolwentów studiów prawniczych pierwszego stopnia (pierwszeństwo przyjęcia mają absolwenci szkół prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości zatrudnieni na stanowiskach sędziowskich i prokuratorskich).

*

Rozporządzenie Ministra Oświaty z 28. IV. 1950 w sprawie **przyjmowania absolwentów szkół prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości na wydziały prawne szkół wyższych** (Dz. Ust. Nr 22, poz. 195) ustala, że ukończenie tych szkół uznaje się za równorzędne ze złożeniem egzaminu wstępnego na wydziały prawne szkół wyższych, pod warunkiem ewent. złożenia w ciągu pierwszego roku studiów egzaminu uzupełniającego z języka łacińskiego.

LIKWIDACJA „GAZETY ADMINISTRACJI"

Wobec zwinięcia Ministerstwa Administracji Publicznej zarządzona została likwidacja wydawanej przez nie „Gazety Administracji", miesięcznika poświęconego prawu publicznemu oraz zagadnieniom administracji publicznej. Ostatni zeszyt tego czasopisma wyszedł, z wydatnym zresztą opóźnieniem, za marzec rb. (Nr 3).

Tematykę „Gazety Administracji" przejęło czasopismo „Rada Narodowa".

KONKURS NA PRACĘ POPULARYZATORSKĄ

(Komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości).

Ministerstwo Sprawiedliwości, pragnąc spopularyzować wśród najszerszych mas społeczeństwa szereg aktualnych obecnie zagadnień o charakterze społeczno-prawnym, rozpisuje niniejszym konkurs na prace popularyzatorskie na następujące tematy:

1) *Ochrona mienia społecznego w Polsce Ludowej,*
2) *Zabezpieczenie socjalistycznej dyscypliny pracy,*
3) *Prawo rodzinne* (praca na temat ten może obejmować bądź całość zagadnienia, bądź też poszczególne jego działy),
4) *Problem udziału czynnika ludowego w wymiarze sprawiedliwości Polski Ludowej,*
5) *Ochrona tajemnicy państwowej i służbowej.*

Celem prac konkursowych ma być przede wszystkim wykazanie wyższości ustawodawstwa socjalistycznego i socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości nad ustawodawstwem burżuazyjnym i burżuazyjnym wymiarem sprawiedliwości i spopularyzowanie zasad praworządności socjalistycznej. Założenia prac winny być oparte na zasadach nauki marksizmu-leninizmu.

Warunki konkursu:

1) Prace powinny mieć charakter popularno-naukowy i być napisane stylem jasnym i przystępnym dla czytelnika — nieprawnika.

2) Rozmiar pracy od 20—50 stron maszynopisu.

3) Praca powinna być napisana na maszynie w 4-ch egzemplarzach (tylko z jednej strony kartki) przy zachowaniu marginesu z lewej strony oraz przy zachowaniu podwójnego odstępu wiersza.

4) Do pracy należy dołączyć kopertę, zawierającę imię, nazwisko i adres autora. Koperta winna być zapieczętowana i opatrzona godłem. To samo godło winno być zamieszczone na pracy.

5) Ostateczny termin nadsyłania prac do 15 września 1950 r.

6) Prace należy nadsyłać do Ministerstwa Sprawiedliwości, Gabinet Ministra, Referat Popularyzacji Prawa, pokój 303 (tel. 8-21-86). Koperta winna być zaopatrzona w wyraźny napis „Konkurs .

7) Ujawnienie nazwiska przez uczestnika konkursu lub niezachowanie któregokolwiek z wyżej wymienionych warunków spowoduje wyłączenie z konkursu.

8) Nadesłane prace zostaną ocenione przez sąd konkursowy w następującym składzie:

Andrejew Igor — sekretarz generalny Komisji Naukowo-Konsultacyjnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości,

Auscaler Gustaw — wicedyrektor Departamentu Nadzoru Prokuratorskiego,

Bielski Józef — kierownik Referatu Wydawnictw,

Chmielewski Henryk — dyrektor Departamentu Nadzoru Sądowego

Dr Lernell Leszek — dyrektor Departamentu Ustawodawczego, redaktor „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego", członek Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich,

Morawski Wacław — magister praw,

Prof. **Szer Seweryn** — wicedyrektor Departamentu Ustawodawczego.

9) Za najlepsze prace konkursowe przyznane zostaną następujące nagrody:

I — w wysokości 60.000 zł, dwie II — po 30.000 zł, trzy III — po 20.000 zł.

Przyznając nagrody, sąd konkursowy będzie się kierował zarówno prawno-popularyzatorskimi, jak i społecznymi walorami pracy.

10) Nagrodzone prace zostaną opublikowane w formie tomików Biblioteki Popularyzacji Prawa, wydawanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, za co autorzy otrzymają honorarium autorskie w wysokości 15% od ceny sprzedażnej (brutto) tomiku.

WALNE ZGROMADZENIA IZB NOTARIALNYCH — 1950

(ZESTAWIENIE SPRAWOZDAWCZE) *)

Walne Zgromadzenia Notariuszów odbyły się: w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lublinie, Gdańsku i Wrocławiu — dnia 21 maja, w Katowicach — dnia 20 maja, w Toruniu — dnia 31 maja 1950 r.

Po zagajeniu przez Prezesów R. N. Walne Zgromadzenia uczciły przez powstanie z miejsc i chwilę ciszy pamięć Zmarłych w okresie 1949/50 Kolegów.

Walnym Zgromadzeniom przewodniczyli — Not.:
w Warszawie — *Zygmunt Hübner* (Warszawa)
w Krakowie — *Jan Berszakiewicz* (Gorlice)
w Poznaniu — *Konrad Kędzierski* (Kępno)
w Lublinie — *Józef Nowachowicz* (Radom)
w Katowicach — *Jan Kotas* (Cieszyn)
w Toruniu — *Czesław Nieduszyński* (Bydgoszcz)
w Gdańsku — *Jan Włoczewski* (Gdańsk)
we Wrocławiu — *Antoni Olbromski* (Wrocław)

Na wszystkich Walnych Zgromadzeniach wygłoszone zostały referaty społeczno-ideowe. Referentami byli Not.:
w Warszawie — *Stefan Breyer* (Warszawa)
w Krakowie — *Franciszek Szymanowicz* (Kraków)
w Poznaniu — *Józef Sikorski* (Wągrowiec)
w Lublinie — *Józef Turowski* (Radom)
w Katowicach — *Jerzy Wiewiorowski* (Bytom)
w Toruniu — *Józef Mielcarek* (Toruń)
w Gdańsku — *Eugeniusz Bartul* (Lębork)
we Wrocławiu — *Michał Chanik* (Strzelin)

Naczelnym przewodnim motywem referatów była główna sprawa ogólna — sprawa pokoju. We wszystkich Izbach Notarialnych zapadły jednomyślnie powzięte uroczyste uchwały,

---

*) Dorocznym systemem podajemy w łącznym sumarycznym ujęciu wyniki tegorocznych zwyczajnych Walnych Zgromadzeń Notariuszów we wszystkich Izbach Notarialnych (art. 27 § 2 pr. o not.).

stwierdzające, że Notariat polski wraz z całym Narodem staje do walki w obronie zagrożonego pokoju, że Notariat przyłącza się w pełni do apelu sztokholmskiego o bezwarunkowy zakaz broni atomowej i uznanie za zbrodnię wojenną użycie tej broni, że Notariat nie będzie szczędził wysiłków we współdziałaniu z lokalnymi Komitetami Obrońców Pokoju, że Notariat polski staje w jednym szeregu ze wszystkimi ludźmi dobrej woli w światowym obozie pracy i pokoju!

Z kolei we wszystkich referatach społeczno-ideowych poruszana była sprawa współudziału Notariatu w realizacji planu sześcioletniego. I w tym względzie zapadły uchwały, wzywające notariuszów do wytężenia wszystkich w tym kierunku sił i możliwości.

Wreszcie wszyscy referenci uwydatnili rolę Notariatu w Polsce Ludowej i ciążące w związku z tym na notariuszach obowiązki w ich codziennej pracy zawodowej. W szczególności podkreślona była istota podjętej przez Notariat pracy zespołowej (na tle ustalonego regulaminu ogólnego: tekst — w poprzednim zeszycie P. N., str. 488 i nast.), jako najbardziej skutecznej formy realizacji założeń społecznych zawodu notarialnego — w interesie Państwa Ludowego i świata pracy.

W referatach rozważano również zagadnienia metodyki pracy zespołowej. Sprawa ta stała się tematem dyskusji — na tle dotychczasowych doświadczeń we wstępnym etapie. Sama istota rzeczy nie nasuwała zastrzeżeń, albowiem tylko przez pracę zespołową prowadzi droga do Notariatu, pojmowanego jako służba publiczna w duchu społecznym: wszystkie Walne Zgromadzenia uznały to w pełni. Natomiast metodyka realizacji pracy zespołowej wymaga oczywiście wymiany zdań: tegoroczne Walne Zgromadzenia przyczyniły się do pogłębienia tego trudnego w praktycznym wykonaniu zagadnienia.

W dyskusji nad s p r a w o z d a n i a m i Prezesów Rad Notarialnych — poza naczelną sprawą współdziałania zawodowego — znalazły wyraz wszelkie troski Notariatu, związane z bardzo trudną sytuacją materialną oraz różnymi obciążeniami publicznymi. Omawiano również obszernie sprawę przynależności notariuszów do związku zawodowego. Wszystkie te sprawy są przedmiotem nieprzerwanych prac organów Notariatu we współdziałaniu międzyizbowym, co Walne Zgromadzenia w wypowiedziach poszczególnych uczestników z uznaniem zaznaczy-

ły. Ponadto poruszano w dyskusji podstawowe zagadnienia z bieżącej praktyki notarialnej.

Po wysłuchaniu sprawozdań rachunkowych i relacyj izbowych komisyj rewizyjnych — Walne Zgromadzenia sprawozdania te zatwierdziły i udzieliły Radom Notarialnym pokwitowania z ich czynności. Z kolei też każde Walne Zgromadzenie uchwaliło przedłożony preliminarz Izby Notarialnej na okres 1950/51, ustalając wysokość składki na wszystkie potrzeby i cele izbowe.

Wreszcie Walne Zgromadzenia dokonały uzupełniających wyborów do Rad Notarialnych, jak następuje:

RADY NOTARIALNE W KADENCJI 1950/51

W wyniku uzupełniających wyborów (art. 29 § 4 pr. o not.) dokonanych przez tegoroczne zwyczajne Walne Zgromadzenia Notariuszów (art. 28 pkt. 1 pr. o not.), oraz w wyniku innych przesunięć osobowych — Rady Notarialne z dniem 1 czerwca r. b. (art. 32 § 1 pr. o not.) działają w kadencji 1950/51 w składzie następującym (w poniższym zestawieniu wymienieni są kolejno Notariusze ustępujący wskutek wygaśnięcia mandatu po upływie trzechlecia i wskutek innych powodów oraz Notariusze wybrani przez Walne Zgromadzenia, wreszcie podane są składy Rad Notarialnych po ich ukonstytuowaniu się):

Rada Notarialna w Warszawie

Ustąpili — *Krauze* (Warszawa), *Cichosz* (Warszawa), *Rembertowicz* (Warszawa), *Siennicki* (Warszawa), *Wardęski* (Piotrków Tryb.).

Wybrani — *Jarzęcki* (Warszawa), *Głowacki* (Warszawa), *Muszyński* (Wyszków n/B.), *Piekarski* (Sochaczew), *Szawłowski* (Warszawa).

Skład: *Jarzęcki* (Warszawa — Prezes), *Breyer* (Warszawa — Wiceprezes), *Szawłowski* (Warszawa — Sekretarz), *Głowacki* (Warszawa — Skarbnik), *Czernic* (Warszawa), *Chojnowski* (Łowicz), *Hettlinger* (Warszawa), *Muszyński* (Wyszków), *Piekarski* (Sochaczew), *Szmidt* (Łódź), *Wąsowicz* (Pułtusk).

Rada Notarialna w Krakowie

Ustąpili — *Mleczko* (Kraków), *Grzybczyk* (Chrzanów), *Rybiański* (Tarnów), *Weiss* (Bochnia).

Wybrani — *Grodnicki* (Kalwaria Zebrz.), *Mazurek* (Rzeszów), *Reaubourg* (Krzeszowice), *Trzos* (Kraków).

Skład: *Szymanowicz* (Kraków — Prezes), *Trzos* (Kraków — Wiceprezes), *Reaubourg* (Krzeszowice — Skarbnik), *Czerny* (Brzesko), *Grodnicki* (Kalwaria), *Marowski* (Dębica), *Mazurek* (Rzeszów), *Mynarski* (Wieliczka), *Pawłowski* (Tarnów), *Rotter* (Kraków), *Witkiewicz* (Przemyśl).

Rada Notarialna w Poznaniu

Ustąpili — *Korytowski* (Poznań), *Stasiński* (Poznań), *Wyganowski* (Kalisz).

Wybrani — *Limanowski* (Poznań), *Sikorski* (Wągrowiec), *Żmidziński* (Poznań).

Skład: *Meysner* (Poznań — Prezes), *Limanowski* (Poznań — Wiceprezes), *Pawłowicz* (Środa — Sekretarz), *Nowosielski* (Poznań — Skarbnik), *Dunajski* (Jarocin), *Faralisz* (Rawicz), *Sikorski* (Wągrowiec), *Zakrzewski* (Rogoźno), *Żmidziński* (Poznań).

Rada Notarialna w Lublinie

Ustąpili — *Dzyr* (Lublin), *Przegaliński* (Kraśnik), *Roguski* (Radom), *Turowski* (Radom).

Wybrani — *Borkowski* (Lublin), *Gartkiewicz* (Włoszczowa), *Nowachowicz* (Radom), *Skrzyński* (Chmielnik).

Skład: *Borkowski* (Lublin — Prezes), *Gnoiński* (Lublin — Wiceprezes), *Moszczyński* (Lubartów — Sekretarz), *Gartkiewicz* (Włoszczowa), *Kudelski* (Krasnystaw), *Kutrzeba* (Kielce), *Nowachowicz* (Radom), *Piwowarski* (Zamość), *Skrzyński* (Chmielnik).

Rada Notarialna w Katowicach

Ustąpili — *Czub* (Katowice), *Brzostyński* (Katowice), *Smoła* (Rybnik), *Szust* (Zabrze).

Wybrani — *Kosała* (Chorzów), *Kotas* (Cieszyn), *Weiss* (Bytom), *Wykowski* (Pszczyna).

Skład: *Rostek* (Katowice — Prezes), *Wykowski* (Pszczyna — Wiceprezes), *Kurpisz* (Wodzisław — Sekretarz i Skarbnik), *Bogucki* (Sosnowiec), *Kosała* (Chorzów), *Kotas* (Cieszyn), *Weiss* (Bytom), *Wolf* (Bielsk), *Zipper* (Katowice).

Rada Notarialna w Toruniu

Ustąpili — *Janicki* (Bydgoszcz), *Jarzęcki* (Toruń), *Gramza-Gracz* (Sępolno Kr.), *Jundziłł* (Olsztyn).

Wybrani — *Kliszczyński* (Bydgoszcz), *Nieduszyński* (Bydgoszcz), *Wąsowski* (Tuchola), *Wieczorkowski* (Brześć Kuj.) .

Skład: *Mielcarek* (Toruń — Prezes), *Nieduszyński* (Bydgoszcz — Wiceprezes), *Zakrzewski* (Toruń — Sekretarz i Skarbnik), *Domagała*

(Nowe Miasto), *Hecht* (Lipno), *Kliszczyński* (Bydgoszcz), *Knach* (Inowrocław), *Wąsowski* (Tuchola), *Wieczorkowski* (Brześć Kuj.).

Rada Notarialna w Gdańsku

Ustąpili — *Ewert-Krzemieniewski* (Gdynia), *Heidrich* (Gdynia), *Kurpiel* (Gdańsk), *Sobol* (Szczecin), *Polański* (Miastko).

Wybrani — *Bartul* (Lębork), *Konstantynowicz* (Gdynia), *Lewandowski* (Gdańsk), *Trybulski* (Słupsk), *Włoczewski* (Gdańsk).

Skład: *Lewandowski* (Gdańsk — Prezes), *Hochedlinger* (Sopot — Wiceprezes), *Trybulski* (Słupsk — Sekretarz), *Bartul* (Lębork — Skarbnik), *Jaworski* (Szczecin), *Konstantynowicz* (Gdynia), *Krygowski* (Wejherowo), *Szociński* (Wałcz), *Włoczewski* (Gdańsk).

Rada Notarialna we Wrocławiu

Ustąpili — *Janicki* (Wrocław), *Korczyński* (Wałbrzych), *Rowiński* (Brzeg).

Wybrani — *Jakubiec* (Wrocław), *Rojecki* (Legnica), *Urban* (Trzebnica).

Skład: *Sikora* (Wrocław — Prezes), *Jakubiec* (Wrocław — Wiceprezes), *Zieliński* (Oleśnica — Sekretarz), *Chanik* (Strzelin — Skarbnik), *Czaja* (Wałbrzych), *Kornafel* (Dzierżoniów), *Mühler* (Kłodzko), *Rojecki* (Legnica), *Urban* (Trzebnica).

— o —

WALNE ZGROMADZENIE ASESORÓW I APLIKANTÓW

Dnia 18 czerwca r. b. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Asesorów i Aplikantów Notarialnych okręgu Izby Notarialnej w Krakowie, na które przybyli również zaproszeni asesorzy i aplikanci z okręgów Izb Notarialnych w Warszawie, Poznaniu, Lublinie, Katowicach, Toruniu i Wrocławiu. Na zgromadzeniu obecni byli również liczni notariusze na czele z przedstawicielami Rady Notarialnej w Krakowie w osobach wiceprezesa Dra *Bolesława Trzosa* i naczelnego kierownika kursów zawodowego kształcenia aplikantów *Adolfa Reaubourga.*

Walne zgromadzenie zagaił prezes Stowarzyszenia *Jan Kukawski,* witając serdecznie przybyłych gości i kolegów, po czym w imieniu R. N. w Krakowie przemówił wiceprezes Dr *Bolesław Trzos.*

W złożonych na zgromadzeniu sprawozdaniach, po omówieniu aktualnej sytuacji ogólno-zawodowej i podkreśleniu działalności Konferencji Prezesów i Wiceprezesów R. N., tudzież R. N. w Krakowie, przedstawiono prace i osiągnięcia w bieżącym roku sprawozdawczym oraz wyłaniające się trudności i niedomagania, naświetlając je krytycznie.

Do najważniejszych osiągnięć na terenie ogólno-zawodowym zaliczyć należy przede wszystkim nawiązanie kontaktu z asesorami i aplikantami z innych okręgów izbowych, dalsze pogłębienie i ugruntowanie wśród członków Stowarzyszenia oddania pracy zawodowej i zrozumienia dla zawodu jako całości, tudzież dalsze owocne kontynuowanie współpracy z całym Notariatem.

Do pozytywnych osiągnięć o charakterze nie tylko lokalnym należy zaliczyć działalność samokształceniową i naukową. Prowadzone wzorem roku ubiegłego kursy zawodowego kształcenia aplikantów dały bardzo dobre wyniki, przyczyniając się nie tylko do pogłębienia wiadomości fachowych, lecz także do ujednolicenia praktyki notarialnej na terenie Izby Krakowskiej. Rozszerzyła swoją działalność Komisja Naukowa, która oprócz periodycznie urządzanych zebrań naukowo-dyskusyjnych z referatami, opracowywała opinie prawne w wątpliwych kwestiach praktycznych. Biblioteka Rady Notarialnej, pozostająca pod zarządem Stowarzyszenia, została w roku bieżącym znacznie powiększona przez zakupienie dużej ilości dzieł i publikacyj o charakterze nie tylko prawniczo-zawodowym, ale także o treści społecznej i politycznej.

Objawem ujemnym jest stałe zmniejszanie się fachowych kadr zawodowych, spowodowane stosunkowo ciężką sytuacją materialną asesorów i aplikantów, tudzież innymi przyczynami. Wydatną odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą również sami notariusze w niektórych Izbach, którzy na ogół za mało dbają o pozyskanie i wychowanie młodych kadr prawniczych. Nawet dotychczasowy rezerwuar kadr — okręg krakowski zaczyna się wyczerpywać, albowiem starsi asesorzy zaczynają stopniowo obejmować dostępne stanowiska notariuszy, starsi aplikanci zdają egzamina notarialne i stają się asesorami, a dopływ nowych sił prawniczych ustaje prawie zupełnie.

Po przedstawieniu przez zarząd dalszych danych z zakresu spraw administracyjno-finansowych, statystyki, spraw samo-

pomocowych i pośrednictwa pracy, Mgr *Tadeusz Maak,* as. not. w Krakowie, wygłosił referat pt. „Stanowisko asesora i aplikanta notarialnego w świetle nowej rzeczywistości“.

Na wniosek referenta zebrani uchwalili przez aklamację rezolucję następującej treści:

„Wychodząc z założenia, że w imię przyszłości Notariatu polskiego przyjmowanie aplikantów jest obowiązkiem korporacyjnym i uznając, że art. 56 pr. o not. nie stoi na przeszkodzie w wprowadzeniu w tym względzie przymusu, Walne Zgromadzenie wzywa wszystkie Rady Notarialne do wprowadzenia tej zasady w życie w sposób, jaki uznają za właściwy i celowy“.

Po dyskusji nad referatem i sprawozdaniem zarządu, walne zgromadzenie w uznaniu zasług położonych dla dobra zawodu i Stowarzyszenia, nadało przez aklamację godność członków honorowych Prezesowi R. N. w Krakowie Drowi *Franciszkowi Szymanowiczowi,* oraz jej wiceprezesowi Drowi *Bolesławowi Trzosowi.*

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, zebrani udzielili przez aklamację absolutorium ustępującemu zarządowi, po czym wybrano nowy zarząd z prezesem *Janem Kukawskim* na czele.

Następnie przedstawiciele obecnych asesorów i aplikantów z innych Izb Notarialnych wyrazili kolegom krakowskim serdeczne podziękowanie za nawiązanie łączności i zajęcie się asesorami i aplikantami, rozproszonymi po całej Polsce, walczącymi samotnie z trudnościami nie tylko natury materialnej. Łączność ta przyczyni się do zacieśnienia współpracy dla dobra zainteresowanych i całego zawodu.

Na zakończenie prezes Stowarzyszenia przedstawił w dłuższym przemówieniu historię i genezę oraz znaczenie walki o zachowanie pokoju światowego, po czym zebrani wśród długotrwałych oklasków uchwalili przez aklamację następującej treści rezolucję:

„Członkowie Stowarzyszenia Asesorów i Aplikantów Notarialnych okręgu Izby Notarialnej w Krakowie, zebrani na Walnym Zgromadzeniu w dniu 18 czerwca 1950 r., solidaryzują się w całej rozciągłości z uchwałami Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie i zalecają swym członkom propagowanie idei pokoju w życiu zawodowym i prywatnym“.

— o —

SPRAWY NOTARIATU

OPŁATY SĄDOWE W POSTĘPOWANIU NOTARIALNYM

Działając w trybie art. 40 i 41 pr. o ks. wiecz., notariusze pobierają od stron przypadające opłaty sądowe i koszty ksiąg wieczystych. Sprawa ujawnienia tych kwot w księgach notariuszów nie była jednak jednolicie uregulowana. Pismem z 19. V. 1950 Ministerstwo Sprawiedliwości (Nadzór Sądowy) zarządziło —

wykazywanie wyżej omawianych opłat do repertorium do jednej z zapasowych rubryk, z późniejszym zaznaczeniem w uwagach do tej pozycji daty wpłacenia tych sum do sądu, z powołaniem się na pozycję księgi kontroli składanych do sądu wniosków, do której dołączone będą odpisy wniosków z urzędowym stwierdzeniem przez notariusza wysokości wniesionych opłat, a gdzie zajdzie możliwość z dołączeniem odpisu pokwitowania sądowego, czy też dowodu nadania pocztowego; niezależnie od tego sumy te, jak również wszelkie inne pobrane przez notariusza podatki i opłaty skarbowe należy ujawnić, obok sum pobranych z tytułu taksy notarialnej, w wydawanych stronom kwitach z bloczków kasowych urzędowego nakładu.

W związku z tym pozostaje okólnik Min. Fin. z 5. VI. 1950 (Dz. Urz. Nr 16, poz. 97) w sprawie prowadzenia ksiąg podatkowych przez notariuszów, który głosi:

Nawiązując do okólnika z dnia 28 stycznia 1948 r. w sprawie prowadzenia ksiąg podatkowych przez notariuszów (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 10, poz. 42) Ministerstwo Finansów wyjaśnia, że pobierane przez notariuszów opłaty hipoteczne i sądowe, podatki i inne sumy do rozliczenia nie podlegają zapisaniu do księgi przychodów i rozchodów notariuszów pod warunkiem ujawnienia tych kwot w repertorium oraz w wydawanych kwitach z bloczków kasowych urzędowego nakładu.

ARCHIWA NOTARIALNE

Ministerstwo Sprawiedliwości (Nadzór Sądowy) wyjaśniło, że archiwum notarialne — zgodnie z zasadą ustaloną w art. 113 pr. o not. — winno się mieścić przy archiwum hipotecznym Sądu Grodzkiego. Wprawdzie art. 143 pr. o not. zawierał przepis, że do czasu ujednostajnienia ustroju hipotecznego archiwa notarialne prowadzone będą przy Sądach Okręgowych, lecz z chwilą wejścia w życie w dniu 1. I. 1947 r. prawa o ks. wiecz. wymieniony wyżej przepis, acz formalnie nie uchylony, ale jako ograniczony w czasie jego mocy obowiązującej do tego właśnie momentu, uznać należy jako nieobowiązujący. Z okoliczności, że archiwa ks. wiecz. mieszczą się obecnie przy Sądach Grodzkich, wnioskować należy, że i archiwa notarialne — zgodnie z zasadą ustaloną w art. 113 pr. o not. — mieścić się winny przy tychże sądach.

STATYSTYKA NOTARIALNA

Ministerstwo Sprawiedliwości (Nadzór Sądowy) zarządziło sporządzanie przez notariuszów miesięcznych wykazów statystycznych czynności notarialnych, obejmujących następujące rubryki: sprzedaż nieruchomości miejskich, sprzedaż nieruchomości ziemskich, darowizny, działy majątkowe, umowy małżeńskie, testamenty, spółki, poświadczenia podpisów (na dokumentach o charakterze majątkowym oraz innych), odpisy, protesty weksli, różne.

Wykazy statystyczne mają być składane do właściwej Rady Notarialnej, poczynając od sierpnia rb., do dnia 7-go każdego miesiąca za miesiąc ubiegły (formularze statystyczne można zamawiać w Biurze Ksiąg i Druków Notarialnych w Toruniu).

XLIII Konf. Pr. R. N. zaleciła, by Rady Notarialne skrupulatnie pilnowały wykonania obowiązku statystycznego przez poszczególnych notariuszów. Ponadto taż Konferencja zaleciła, by Rady Notarialne notowały i przekazywały dane, uwidaczniające pozycję dokonywanych w kancelariach odpowiednich czynności w ramach planu 6-letniego.

ZASTĘPSTWO NOTARIUSZA

Jakkolwiek art. 20 pr. o not. stanowi, że zastępstwo notariusza sprawuje asesor notarialny (ponadto — zastępca z art. 131 § 1 lub z art. 145 § 1), to jednakże zważywszy, że żaden przepis nie stanowi w tym względzie o wyłączności, a w drodze wykładni logicznej **(de minori ad maius)**, jako też teleologicznej (trudności praktyczne wobec braku dostatecznej ilości asesorów i zastępców na obszarze niektórych Izb Notarialnych) można dojść do szerszego ustalenia — XLIII Konf. Pr. R. N. wyraziła zapatrywanie, że **zastępstwo notariusza przez innego notariusza jest w razie konieczności dopuszczalne.**

Powyższe zapatrywanie nabiera oczywiście szczególnego umocnienia w warunkach pracy zespołowej, a więc współdziałania zawodowego notariuszów, mających siedzibę w jednej miejscowości.

FUNDUSZ SOCJALNY W NOTARIACIE

Z mocy układu, regulującego wewnętrzne stosunki pracy w Notariacie (zawartego między Izbami Notarialnymi a Związkiem Pracowników Handlowych i Biurowych R. P., do którego należą pracownicy kancelaryj notarialnych), ustanowiony został pracowniczy Fundusz Socjalny, na który uiszczane są przez notariuszów miesięczne wpłaty w wysokości 6% od płac pracowniczych. Wpłaty te ze wszystkich kancelaryj w Państwie

przekazywane są na konto P. K. O. I—16208 (Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych R. P. — Koło Centralne Pracowników Notariatu w Warszawie).

NOTARIALNY SPIS INWENTARZA

W Nr 5 rb. „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego" (w dziale instrukcyjno-szkoleniowym) ogłoszone zostały wskazania praktyczne Departamentu Nadzoru Sądowego (Wydział Prawa Cywilnego) Min. Spraw., dotyczące **zagadnień postępowania w przedmiocie zabezpieczenia spadku i spisu inwentarza.**

Wskazania te ustalają m. in. pojęcie spadkobiercy w rozumieniu art. 24 § 1 i 26 post. spadk.

Istotne dla praktyki notarialnej jest następujące wskazanie:

Protokoły spisywane przez notariuszy zgodnie z art. 32 § 2 post. sp., winny być w myśl art. 105 pr. o not. ujęte w formie aktu notarialnego. Protokoły te powinny być w myśl art. 117 pr. o not. wciągane do repertorium notarialnego, jednakże należytości za sporządzenie tych czynności, o ile nie zostały wpłacone, nie ujawnia się w wymienionym repertorium. Po zapłacie ich przez strony należy powołać w rubryce uwagi* przy numerze repertorium protokołu pozycję, pod którą wpłacona należność została wpisana w księdze przychodów i rozchodów.

PROWADZENIE KSIĄG WIECZYSTYCH

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 5. VI. 1950 (Dz. Ust. Nr 25, poz. 231) wprowadzona została zmiana w załączniku do rozporządzenia z 4. XI. 1947 o **wyznaczeniu sądów grodzkich do prowadzenia i zakładania ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów** (Dz. Ust. Nr 69, poz. 429), a mianowicie w Apelacji Wrocławskiej — S. Gr. w Nowej Soli wyznaczony został również dla okręgu S. Gr. w Głogowie.

——— o ———

USTAWODAWSTWO PRACY W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1950 *)

(Wł. S.). I półrocze r. b. obejmuje wiele aktów ustawodawczych, wchodzących w zakres ustawodawstwa pracy. Obfitość tych aktów dowodzi nieustannej troski Rządu Polski Ludowej o polepszenie warunków pracy klasy robotniczej i stałego polepszania tych warunków w miarę wzrostu produkcji i rozwoju gospodarki narodowej.

Wynagrodzenie za pracę w czasie służby wojskowej. — W Dz. Ust. Nr. 6 r. b. ukazała się nowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Ustawa ta zastąpiła wszelkie dotychczas obowiązujące, jeszcze z okresu przedwojennego, przepisy w tej dziedzinie. Art. 77 tej ustawy reguluje zagadnienie, które dotychczas stanowiło lukę w naszym ustawodawstwie, a mianowicie sprawę wynagrodzenia za pracę w okresie odbywania służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych. Według postanowień ustawy pracownik powołany do odbycia służby wojskowej zachowuje prawo do ostatnio pobieranego uposażenia lub wynagrodzenia: 1) przez cały czas odbywania służby wojskowej, jeśli nie trwa ona dłużej, niż dwa tygodnie, 2) do końca tego miesiąca kalendarzowego, w którym rozpoczął odbywanie służby wojskowej, jeżeli trwa ona dłużej niż dwa tygodnie. Pracownik powołany na przeszkolenie lub ćwiczenia wojskowe na czas dłuższy niż dwa tygodnie, zachowuje — poczynając od następnego miesiąca kalendarzowego — prawo do połowy ostatnio pobieranego uposażenia lub wynagrodzenia przez cały czas odbywania przeszkolenia lub ćwiczeń wojskowych.

Z uposażenia tego lub wynagrodzenia pracodawca nie może potrącić sum, wypłacanych pracownikowi przez władze wojskowe z tytułu odbywania służby wojskowej. *(Rozp. wyk.* — Dz. Ust. Nr 26, poz. 236).

Społeczna inspekcja pracy. — Ustawa z dn. 4 lutego 1950 r. ogłoszona w Dz. Ust. Nr. 6, powołała do życia społeczną inspekcję pracy. Usta-

---

* Zgodnie z zapowiedzią w Nr. 5—6 r. b. str. 502 — dajemy w opracowaniu autorskim, ujęty w porządku chronologicznym przegląd ustawodawstwa pracy za I półrocze 1950 r. (Przyp. Red.).

wa ta ma na celu wzmożenie kontroli nad przestrzeganiem przepisów prawa pracy, podniesienie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, wzmocnienie bezpośrednio w zakładach pracy walki z chorobami zawodowymi.

Społeczna Inspekcja Pracy jest organem związków zawodowych. Organami Społecznej Inspekcji Pracy są: 1) zakładowi społeczni inspektorzy pracy dla całego zakładu pracy, 2) oddziałowi społeczni inspektorzy pracy dla poszczególnych oddziałów, 3) grupowi społeczni inspektorzy pracy dla poszczególnych grup związkowych.

Do zakresu działania Społecznej Inspekcji Pracy należy kontrola nad przestrzeganiem przez administrację zakładu pracy przepisów prawa oraz postanowień układu zbiorowego i regulaminu pracy w sprawach bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony zdrowia pracowników, pracy kobiet i młodocianych, czasu pracy i urlopów oraz kontrola urządzeń technicznych i sanitarnych z punktu widzenia ochrony pracy.

Niewątpliwie aparat Społecznej Inspekcji Pracy uzupełniając dotychczasowy aparat państwowej inspekcji pracy, urealni działalność inspekcji pracy, a tym samym przyczyni się do właściwego ustawienia ochrony pracy na terenie zakładów pracy.

Fundusz Zakładowy. — Dotychczasowy dekret z dnia 4 czerwca 1946 r. o podziale zysku i pokrywaniu strat w przedsiębiorstwach państwowych okazał się w praktyce niewystarczającym. W Związku Radzieckim przedsiębiorstwo socjalistyczne po upływie roku gospodarczego wydziela pewną część zysku przedsiębiorstwa na cele i potrzeby społeczne załogi przedsiębiorstwa. Idąc za tym przykładem ustawa z dnia 4 lutego 1950 r. (Dz. Ust. Nr 6 poz. 53) tworzy w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych Fundusz Zakładowy, na który przedsiębiorstwo corocznie wydziela część swych zysków. Na powyższy Fundusz Zakładowy składa się kwota, stanowiąca od 1% do 4% zysku planowego oraz od 10% do 30% zysku ponadplanowego, osiągniętego w poprzednim roku przez przedsiębiorstwo, chyba że osiągnięcie zysku ponadplanowego nastąpiło z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa.

Fundusz Zakładowy przeznaczony jest na: a) ponadplanowe inwestycje kulturalne i socjalne oraz ponadplanowe budownictwo mieszkaniowe, służące potrzebom załogi danego przedsiębiorstwa, b) zasilenie budżetu wydatków socjalnych danego przedsiębiorstwa, c) indywidualne wynagradzanie wyróżniających się pracowników po uzgodnieniu z radą zakładową przedsiębiorstwa. *(Rozp. wyk.* — Dz. Ust. Nr 29, poz. 272).

Zapobieganie płynności kadr pracowniczych. — Płynność kadr pracowniczych w przedsiębiorstwach uspołecznionych jest zjawiskiem niepożądanym w gospodarce narodowej. Płynność kadr opóźnia budowę fundamentów ustroju socjalistycznego, ujemnie wpływa na wykonanie planów

inwestycyjnych i realizację planu sześcioletniego. Bezplanowość w gospodarce materiałem ludzkim nie daje się pogodzić z zasadą planowania we wszelkich innych dziedzinach życia gospodarczego. Planowa gospodarka kadrami pracowniczymi, jak to stwierdzają uchwały III i IV plenum K. C. P. Z. P. R., jest kamieniem węgielnym naszej gospodarki narodowej, znajdującej się na przejściowym etapie ustroju demokracji ludowej, w którym budujemy fundamenty ustroju socjalistycznego.

Toteż brak ustawy, która by gwarantowała stałość stosunku pracy pracowników kwalifikowanych odczuwało się od dawna. Pożądana ustawa ukazała się w Dz. Ust. Nr 10 pod poz. 107. Jest to ustawa z dnia 7 marca 1950 r. o zapobieżeniu płynności kadr pracowników w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki uspołecznionej.

Ustawa ta wprowadza zmiany w dotychczasowych przepisach o umowie o pracę w tym sensie, że pracownicy, posiadający kwalifikacje w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki uspołecznionej i podlegający przepisom ustawy, mogą być zobowiązani do pozostawania przez czas oznaczony na tym samym stanowisku lub na innych stanowiskach, odpowiadających ich kwalifikacjom. Tym samym uchylone zostały przepisy odpowiednich ustaw, dotyczące wypowiadania umów o pracę przez pracowników.

Zobowiązanie pracownika do pozostawania na tym samym stanowisku lub na innym stanowisku, odpowiadającym jego kwalifikacjom, jest ważne przez okres czasu, oznaczony w nakazie właściwego ministra, stosownie do potrzeb danego zawodu lub specjalności, nie może jednak trwać dłużej niż dwa lata.

Rozporządzenie Rady Ministrów na wniosek Przewodniczącego P. K. P. G., zgłoszony po zasięgnięciu opinii Centralnej Rady Związków Zawodowych, może zawiesić na okres nie dłuższy niż dwa lata prawo rozwiązywania umowy o pracę lub stosunku służbowego przez ogół pracowników, zatrudnionych w szczególnie ważnych zawodach lub specjalnościach, bez potrzeby wydawania indywidualnych nakazów, albo uzależnić to prawo od zachowania określonych warunków.

Rada Ministrów wydała w dniu 17 kwietnia 1950 r. zapowiedziane rozporządzenie wykonawcze (Dz. Ust. Nr. 18 poz. 153). Rozporządzenie to określa bliżej zawody, które podlegają ustawie o zapobieżeniu płynności kadr.

Spośród wymienionych w rozporządzeniu pracowników w stosunku do niektórych zawiesza się z mocy samego prawa prawo rozwiązywania umów o pracę do dnia 31 grudnia 1950 r. bez potrzeby wydawania nakazów, przewidzianych przez ustawę.

Jednak pomimo zawieszenia prawa wypowiadania umowy o pracę przez pracownika z mocy samego prawa właściwy minister może wyrazić zgodę na rozwiązanie umowy o pracę, jeżeli wzgląd na dobro urzędu, zakładu, instytucji lub przedsiębiorstwa nie stoi na przeszkodzie. Uprawnienie to minister może przelać na podległe mu bezpośrednio organa lub dyrekcje.

Urlopy pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. — W Dz. Ust. Nr. 13 ogłoszona została zmiana ustawy o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu. Ustawa ta przynosi kolejne polepszenie przepisów ustawy o urlopach. W warunkach przedwojennych ustawa o urlopach była przedmiotem stałych ataków ze strony kapitalistów, którym w okresie sanacyjnym udało się pogorszyć przepisy urlopowe. Po wyzwoleniu i objęciu władzy przez klasę robotniczą ukazują się w latach 1945—1949 kilkakrotnie nowele do ustawy o urlopach. Nowele te usunęły pogorszenie ustawowe z okresu sanacyjnego, wprowadzając cały szereg zmian korzystnych dla klasy robotniczej. Ostatnia nowela wprowadza nowe następujące wymiary urlopów dla robotników: a) 12 dni po roku pracy, b) 15 dni — po trzech latach pracy, c) jednego miesiąca — po dziesięciu latach nieprzerwanej pracy w danym zakładzie pracy.

Miesięczny urlop otrzymują robotnicy na podstawie postanowień układów zbiorowych pracy. Obecnie urlop ten znalazł swoje właściwe miejsce w postanowieniach ustawy.

Urlop dwunastodniowy realizuje od dawna wysuwany postulat robotników. Nowela do ustawy, urzeczywistniając ten postulat, realizuje jednocześnie uchwały II Kongresu Związków Zawodowych w Polsce.

Zmiany w przepisach ustawy o urlopach dają wyraz tendencji ustroju demokracji ludowej, iż w miarę rozwoju gospodarki uspołecznionej, wzrostu wydajności pracy i wzrostu ilości wyprodukowanych dóbr — następuje stałe podnoszenie się warunków bytowych klasy robotniczej.

Centralny Instytut Ochrony Pracy. — Celem prowadzenia i organizowania prac naukowo-badawczych z dziedziny ochrony pracy utworzony został na podstawie ustawy z dnia 4 kwietnia 1950 r. Centralny Instytut Ochrony Pracy (Dz. Ust. Nr. 17 poz. 139). Do zadań Instytutu w szczególności należy: 1) organizowanie i prowadzenie prac naukowo-badawczych, dotyczących higieny i bezpieczeństwa pracy oraz środków technicznych i urządzeń, zapobiegających chorobom zawodowym, 2) koordynowanie planów prac innych placówek naukowo-badawczych oraz zakładów szkół wyższych w dziedzinach, określonych w punkcie poprzednim, 3) współdziałanie w zakresie zadań Instytutu z władzami ochrony pracy,

przemysłowymi, rolnymi, morskimi, leśnymi, służby zdrowia oraz związkami zawodowymi.

Władzami Instytutu są Dyrekcja i Rada Naukowo-Społeczna. Zwierzchni nadzór nad Instytutem sprawuje Przewodniczący P. K. P. G.

Zabezpieczenie socjalistycznej dyscypliny pracy. — Doniosłe znaczenie ma ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r., ogłoszona w Dz. Ust. Nr 20 poz. 168.

Ustawa ma na celu przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, jako nieodzownego warunku realizacji planu sześcioletniego, zgodnie z interesami i postulatami klasy robotniczej.

Ustawie podlegają wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi, zatrudnieni w uspołecznionych zakładach pracy, instytucjach i urzędach bez względu na zajmowne stanowisko i rodzaj wykonywanej pracy. Odpowiedzialność za przekroczenie przepisów i zasad ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy ponosi każdy pracownik, kierownik zakładu pracy, który umyślnie niezgodnie z okolicznościami uznaje nieobecność pracownika za usprawiedliwioną lub nie wyciąga konsekwencji, wynikających z przepisów ustawy oraz każdy, kto umyślnie poświadcza nieprawdę co do okoliczności, usprawiedliwiających opuszczenie pracy.

Naruszeniem dyscypliny pracy jest według ogólnych zasad niewykonanie obowiązku zawodowego. Jednakże ustawa reguluje tylko szczególną postać naruszenia obowiązku, a mianowicie nieusprawiedliwione opuszczanie pracy.

Przez opuszczenie pracy rozumie ustawa opuszczenie bez usprawiedliwionej przyczyny dnia pracy, w którym pracownik obowiązany był stawić się do pracy w zakładzie pracy, instytucji lub w urzędzie. Opuszczenie części dnia pracy, w granicach określonych przez Radę Ministrów, będzie równoznaczne z opuszczeniem dnia pracy w całości.

Za naruszenie dyscypliny pracy stosuje się kary porządkowe lub kary sądowe.

O wymierzeniu kary porządkowej sporządzone zostają adnotacje w aktach personalnych pracownika, zaś kary sądowej w rejestrze skazanych. Adnotacje te po roku nienagannej pracy są wykreślane: kara porządkowa z urzędu, kara sądowa na żądanie pracownika.

Nadzór nad przestrzeganiem ustawy przez zakłady pracy poruczony jest prokuratorom.

Oto główne założenia nowej socjalistycznej dyscypliny pracy. Ustawa ta wywołana została potrzebą zapobieżenia działalności jednostek, które postępowaniem swym osłabiają skuteczność ofiarnej i wydajnej pracy swych towarzyszy. Dotyczy to wyłącznie tych jednostek, które

w poglądach swych na pracę nie wyzwoliły się jeszcze z przeżytków po kapitaliźmie.

Czerpiąc przykład z ustawodawstwa radzieckiego art. 2 ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy postanawia, iż kierownicy zakładów pracy winni corocznie przedstawić Radzie Ministrów do nagród za wzorową dyscyplinę pracy tych pracowników, którzy wyróżniają się nienaganną pracą w ciągu trzech kolejnych lat.

Czas pracy. — Postulat klasy robotniczej skrócenia czasu pracy przy pracach szczególnie uciążliwych i wykonywanych w szkodliwych warunkach w ustroju kapitalistycznym w przedwojennej Polsce nie mógł się doczekać realizacji.

W ustroju socjalistycznym człowiek pracy pozostaje pod szczególną ochroną, gdyż stanowi on bezcenną wartość. To też rząd Polski Ludowej wydał ustawę o skróconym czasie pracy szczególnie uciążliwej lub wykonywanej w szkodliwych warunkach (ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. — Dz. Ust. Nr. 20 poz. 174). Ustawa ta wprowadza skrócony czas pracy do sześciu, siedmiu lub siedmiu i pół godzin dziennie i odpowiednio do 36, 42 lub 45 godzin tygodniowo.

Przegląd powyższy nie obejmuje zmian w przepisach o ubezpieczeniach społecznych, które wydane zostały w pierwszym półroczu 1950 roku. Zmiany te przynoszą również polepszenie świadczeń na rzecz ubezpieczonych i wprowadzają nowe korzystniejsze warunki do uzyskiwania świadczeń.

Z przeglądu wyżej wymienionych ustaw widać nieustanną i konsekwentną troskę Rządu Polski Ludowej do zapewnienia klasie robotniczej jak najkorzystniejszych świadczeń i jak najkorzystniejszych warunków pracy. Obfitość ustaw z zakresu prawa pracy w pierwszym półroczu rb. i wielostronny zakres ich działania dowodzi, iż klasa robotnicza pełnię ochrony warunków pracy może uzyskać jedynie w ustroju, który zniósł kapitalizm, zniósł wyzysk człowieka przez człowieka i w którym klasa robotnicza, jako gospodarz, sprawuje władzę *).

---

*) (Dop. Red.) Do powyższego przeglądu należy odnotować z zakresu zabezpieczenia *socjalistycznej dyscypliny pracy:* uchwałę Rady Ministrów co do usprawiedliwiania nieobecności w pracy (M. P. A-51, poz. 584, uzupełnienie i zmiana — M. P. A-62, poz. 719 i A-86, poz. 1060) oraz trzy wykonawcze pisma okólne Prezesa Rady Ministrów (M. P. A-66, poz. 775 i 776 oraz A-87, poz. 1087).

— o —

WYKONANIE USTAWY O TERENOWYCH ORGANACH WŁADZY PAŃSTWOWEJ

Wielkiej wagi ustawa z 20. III. 1950 o terenowych organach jednolitej władzy państwowej wykonywana jest drogą stosownych uchwał, zarządzeń i instrukcji, których wiele już się ukazało.

W szczególności M. P. Nr A-57 ogłosił dwie uchwały Rady Państwa, a mianowicie: pod poz. 651 — w sprawie *tymczasowego ramowego regulaminu obrad rad narodowych* i pod poz. 652 — w sprawie *tymczasowych wytycznych dla powoływania i działalności komisji rad narodowych.*

W tymże numerze M. P. opublikowano 6 instrukcji Rady Ministrów, a w szczególności Nr 2 (poz. 654) — w sprawie *składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych* i Nr 3 (poz. 655) — w sprawie *tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych.*

W nr A-70 M. P. pod poz. 814 ogłoszona została instrukcja Rady Ministrów Nr 8 w sprawie *organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych* (zmiana — M. P. Nr A-78, poz. 906).

Nomenklatura organów terenowych ustalona została w § 20 instrukcji Nr 3, jak następuje:

Nowe organa terenowe używają w swojej działalności nazwy, odpowiadającej nowym przepisom. Nazwa prezydium rady narodowej brzmi: „Prezydium Wojewódzkiej (Powiatowej, Miejskiej, Gminnej, Dzielnicowej) Rady Narodowej w . . . . . .". Nazwa Prezydium Rady Narodowej w Warszawie i w Łodzi brzmi: „Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie (lub w Łodzi)". Wydziały (oddziały, referaty, urzędy) prezydium rady narodowej używają nazwy: „Prezydium Wojewódzkiej (Powiatowej, Miejskiej, Gminnej, Dzielnicowej) Rady Narodowej w . . . . — Wydział (Referat, Urząd) np. Finansowy".

MINISTERSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ

Rozporządzenie Rady Ministrów z 3. VI. 1950 (Dz. Ust. Nr. 26, poz. 233) ustala *zakres działania Ministra Gospodarki Komunalnej.*

Rozporządzenie stanowi również, że z zastrzeżonych poprzednio właściwości zniesionego Ministerstwa Administracji Publicznej spraw przechodzą m. in.:

sprawy z zakresu publicznej gospodarki lokalami oraz najmu lokali wraz z F. G. M. — do zakresu działania Ministra Gospodarki Komunalnej;

sprawy osadnictwa rolnego na obszarze Ziem Odzyskanych i b. W. M. Gdańska — do zakresu działania Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych;

sprawy dowodów osobistych i paszportów — do zakresu działania Ministra Bezpieczeństwa Publicznego;

wszystkie sprawy nie wymienione w rozporządzeniu — do właściwości Prezesa Rady Ministrów.



W Nr A-68 M. P. pod poz. 803 ogłoszona została uchwała Rady Ministrów w sprawie tymczasowej organizacji Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. W dalszym ciągu Prezydium Rządu ustaliło **tymczasowy statut organizacyjny** tego Ministerstwa (M. P. Nr A-83, poz. 984). M. in. Departament Gospodarki Mieszkaniowej i Terenowej składa się z następujących wydziałów: polityki mieszkaniowej, publicznej gospodarki lokalami, czynszów i eksploatacji, remontowo-budowlanego, terenów komunalnych, zarządu domów mieszkalnych, materiałów budowlanych, hoteli.

GOSPODARKA MIESZKANIOWA

Wniesiony przez Rząd do Sejmu projekt ustawy zmieniającej dekret o *publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu* (druk Nr 758) uchwalony został na posiedzeniu Sejmu dnia 20 lipca rb. z nielicznymi poprawkami Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (druk Nr 792).

Celem ustawy jest — według uzasadnienia projektu rządowego — usunięcie dotychczasowych niedomagań w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej przez:

a) stworzenie odpowiedniej konstrukcji władz i organów z uwzględnieniem zasad ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej;

b) należyte unormowanie nadzoru ogólnego;

c) zniesienie przepisów o kontroli najmu;

d) zniesienie instytucji podnajmu;

e) zmianę niektórych innych przepisów dla nadania im większej precyzji i uniknięcia przez to dowolności ich stosowania.



W Nr 28 Dz. Ust. pod poz. 257 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z 21. VI. 1950 r. w sprawie **mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych.** Rozporządzenie stanowi wykonanie zapowiedzi, zawartej w art. 15 ust. 2 dekretu o najmie lokali z 28. VII. 1948 (Dz. Ust. Nr 36, poz. 259). Postępowanie w sprawach o opróżnienie mieszkania (służbowego lub pracowniczego) rozporządzenie przenosi na drogę administracyjną.

(P. również okólnik w sprawie zasad żądania opróżniania — M. P. Nr A-86, poz. 1065).



W Nr A-77 rb. M. P. pod poz. 889 ogłoszona została uchwała Rady Ministrów z 21. VI. 1950 w sprawie **czynszów za lokale użytkowe**, wynajmowanie przez jednostki administracji państwowej oraz instytucje i przedsiębiorstwa uspołecznione.

Postanowieniom uchwały, normującej wysokość czynszu, podlegają również instytucje, organizacje lub jednostki, zwolnione od wpłat na F. G. M., a objęte wykazami, ustalonymi przez Przewodniczącego P. K. P. G. na wniosek właściwego Ministra (wykazy te będą ogłaszane w Monitorze Polskim).

USTAWA O SPÓŁDZIELNIACH

W Nr. 25 Dz. Ust. pod poz. 232 ukazało się obwieszczenie Przewodniczącego P. K. P. G., obejmujące *jednolity tekst ustawy o spółdzielniach* — z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych przez ustawę z 20. XII. 1949 (Dz. Ust. Nr 65, poz. 524 — por. P. N. tom I r. b., str. 27 „Wielka nowelizacja ustawodawstwa spółdzielczego").

Jednolity tekst nie obejmuje przepisów art. 2, art. 3 oraz art. 5 ust. 1—3 i 5 ustawy z 20. XII. 1949, których brzmienie podane jest w rzeczonym obwieszczeniu osobno.

W Nr. 31 Dz. Ust. pod poz. 289 ogłoszone zostało rozporządzenie zainteresowanych Ministrów z 1. VII. 1950 w sprawie sposobu sporządzania protokółów zdawczo-odbiorczych, zasad i trybu dokonania oszacowania majątku podlegającego oddaniu przez *centrale spółdzielni przedsiębiorstwom państwowo-spółdzielczym* oraz zakresu odpowiedzialności za długi obciążające majątek oddany. Rozporządzenie oparte jest na art. 7 ust. 3 ustawy z 21. V. 1948 o przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych (Dz. Ust. Nr 30, poz. 201).

OKRĘGOWE KOMISJE ARBITRAŻOWE

Na podstawie rozporządzenia Przewodniczącego P. K. P. G. (Dz. Ust. Nr 31, poz. 291) z dniem 1 sierpnia r. b. rozpoczęły działalność okręgowe

komisje arbitrażowe (skrót — o. k. a.) we Wrocławiu, Poznaniu i Gdańsku — dla obszaru odpowiednich województw. Do czasu rozpoczęcia działalności przez o. k. a. dla obszaru trzech nowych województw właściwymi będą: dla obszaru woj. opolskiego — o. k. a. w Katowicach, dla woj. zielonogórskiego — o. k. a. w Poznaniu, dla woj. koszalińskiego — o. k. a. w Gdańsku.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z 5. V. 1950 r. w sprawie *przekazania do postępowania arbitrażowego niektórych sporów o prawa majątkowe* (Dz. Ust. Nr 22, poz. 189) — przekazane zostały do postępowania arbitrażowego spory o prawa majątkowe, o ustalenie stosunku prawnego lub prawa oraz spory przedumowne, dotyczące spółdzielni.

LIKWIDACJA IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

Monitor Polski (Nr A-56 rb., poz. 645) ogłosił zarządzenie Przewodniczącego P. K. P. G. w sprawie likwidacji izb przemysłowo-handlowych, ustalające termin zaprzestania przez nie działalności na dzień 30 czerwca rb.

Zniesienie izb przemysłowo-handlowych oraz ich Związku zarządzone zostało, jak wiadomo, ustawą z 7. III. 1950 o Centralnym Urzędzie Drobnej Wytwórczości (Dz. Ust. Nr 10, poz. 104).

LECZNICTWO SPOŁECZNE

Sejm na posiedzeniu dnia 20 lipca rb. uchwalił dwie doniosłe ustawy z zakresu publicznej służby zdrowia i ubezpieczeń społecznych:

Ustawę o *Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego*, który powstaje — „w celu organizowania i wykonywania opieki nad zdrowiem pracowników i ich rodzin";

Ustawę o *Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych*, powierzającą dotychczasowemu Z. U. S.-owi wykonywanie wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych z wyjątkiem czynności powierzonych Zakładowi Lecznictwa Pracowniczego i wprowadzającą daleko idące zmiany w dotychczasowej organizacji ubezpieczeń społecznych.



W Nr. A-53 rb. Monitora Polskiego pod poz. 604 ogłoszone zostało zarządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie trybu zatwierdzania budżetów *Funduszu Socjalnego* oraz trybu administrowania tymi funduszami w administracji państwowej.

Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 19. V. 1950 (Dz. Ust. Nr 25, poz. 229) zniesione zostało rozporządzenie z 16. I. 1948 (Dz. Ust. Nr 4, poz. 30) o warunkach nabywania uprawnień do *zasiłków rodzinnnych*.

— 0 —

Z DZIEDZINY SKARBOWEJ*)

STOSOWANIE NOWELI Z 2. VII. 1949 R.

W Nr 16 rb. Dz. Urz. Min. Fin. pod poz. 104 ogłoszony został okólnik z 20. VI. 1950 w sprawie *stosowania przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1949 r. o zmianie dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych.*

Okólnik wydany został, jak stwierdzone jest m. in. na wstępie:

wobec niewłaściwej interpretacji przez niektóre władze podatkowe przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1949 r... (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 309) zwłaszcza przepisów dotyczących stosowania stawek podatkowych..., jak również z uwagi na wątpliwości.., powstałe wskutek opóźnienia w doręczeniu powołanego Dziennika Ustaw.

Okólnik składa się z czterech części: I — stawki podatkowe, II — opóźnione doręczenie Dziennika Ustaw, III — odpowiedzialność płatników w przypadkach pod II, IV — wznowienie postępowania.

Ad I — okólnik wyjaśnia m. in.:

1. O stosowaniu stawek podatkowych w przypadkach odpłatnego nabycia praw majątkowych lub nieodpłatnego z darowizny — decyduje data powstania obowiązku podatkowego (art. 6 pod nab.) a przeto w myśl art. 5 ust. 1 cyt. ustawy należy stosować:

nowe stawki — jeżeli obowiązek ten powstał od dnia 20 lipca 1949 r., a natomiast

b) dawne stawki — jeżeli obowiązek podatkowy powstał przed tą datą.

2. Przy nieodpłatnym nabyciu praw majątkowych ze spadku, zapisu, dalszego zapisu lub polecenia testamentowego o stosowaniu stawek decyduje w myśl art. 2 cyt. ustawy wyłącznie fakt, czy i kiedy została doręczona decyzja ustalająca zobowiązanie podatkowe (nakaz płatniczy).

---

*) Z powodu szczególnego układu materiału i wynikającej stąd ciasnoty miejsca brak w niniejszym zeszycie osobnej rubryki pod powyższym tytułem. Odkładając z konieczności publikację artykułów z dziedziny skarbowej do następnego zeszytu, poprzestajemy na pobieżnym zarejestrowaniu samych tylko bieżących przepisów i wyjaśnień

W następnym zeszycie przedstawimy również *III wykładnię do podatku od wzbogacenia* (Dz. Urz. Min. Fin. Nr 18, poz. 117), nadeszłą w ostatniej chwili.

Przy okazji zaznaczamy, że rubrykę skarbową prowadzimy tylko w ścieśnionych ramach — w zakresie spraw, związanych z praktyką prawniczą i pewnymi dziedzinami prawodawstwa podatkowego. (Red.).

Ad II — okólnik stwierdza:

1. Wytyczne podane powyżej w ustępach 1) i 2) rozdziału I co do stawek — należy stosować również i w tych wyjątkowych przypadkach, w których płatnicy pod. nab. (kancelarie notarialne), władze podatkowe I instancji i inne urzędy i instytucje państwowe otrzymały Dziennik Ustaw Nr 42 z opóźnieniem, o stosowaniu bowiem przepisów ustawy decyduje data publicznego jej ogłoszenia, a nie data doręczenia stronie interesowanej dziennika ustaw, w którym ustawę tę ogłoszono.

2. W szczególności przeto należy stosować nowe stawki:

a) w podatku od odpłatnego nabycia praw majątkowych lub od nieodpłatnego z darowizny w przypadkach stwierdzenia przy kontroli, że z powodu powyższego opóźnienia zastosowano przy obliczeniu podatku dawne stawki, aczkolwiek obowiązek podatkowy w danym razie powstał od dnia 20 lipca 1949 r. i dokonać domiaru podatku z powołaniem się na art. 6 pod. nab. w związku z art. 5 ust. 1 ustawy z 2 lipca 1949 r....

Ad III — okólnik stanowi:

1. Płatników, którzy z powodu opóźnienia w doręczeniu im omawianego Dziennika, obliczyli i pobrali podatek od nabycia praw majątkowych w kwotach niższych — nie należy pociągać do odpowiedzialności karno-sądowej, a to z braku podmiotowych warunków czynu.

2. Natomiast nie ma przeszkód prawnych do pociągnięcia ich w powyższych przypadkach do uiszczenia kwoty podatku należnej od podatnika (odpowiedzialność materialna), a mianowicie na podstawie art. 17 pod. nab. w związku z art. 9 ust. 2 zob. pod., jeżeli ściągnięcie niepobranego przez nich podatku od samych podatników natrafiałoby na znaczne trudności lub okazało się niemożliwe.

(St. Br.) Powyższa wykładnia (ad III) nie jest dostatecznie jasna. Przypuszczać należy, że opóźnienie w doręczeniu Dziennika Ustaw, o jakim w niej mowa, dotyczy okresu poza normalnym upływem czasu, jaki musi upłynąć od chwili wydania numeru i ekspedycji przez Administrację do doręczenia go przez pocztę.

*

Pismem Min. Spraw. z 30. VII. 1949 (por. P. N. tom II — 1949, str. 147) podano Radom Notarialnym do wiadomości stanowisko Min. Skarbu wyrażone w piśmie z 15. VI. 1949, a zalecające m. in., by notariusze przy sporządzaniu aktów dotyczących zbycia praw majątkowych, pochodzących ze spadku lub darowizny, dołączali oryginały lub uwierzytelnione odpisy zaświadczeń urzędów skarbowych, przewidzianych art. 22 dekretu o pod. nab. maj. z 3. II. 1947.

Ponieważ już po dacie powołango wyżej pisma Ministerstwa Skarbu dokonana została ustawą z 2. VII. 1949 nowelizacja dekretu z 3. II. 1947, a art. 22 tegoż dekretu nie uległ zmianie, Ministerstwo Finansów wyjaśniło, iż wobec powyższego powołane na wstępie pismo Min. Skarbu z 15. VI. 1949 w **części dotyczącej zbycia praw majątkowych pochodzących z darowizn — nie obowiązuje.**

Okólnik Min. Fin., ogłoszony w Nr 16 rb. Dz. Urz. pod poz. 101, wyjaśnia sprawę **zwolnienia od pod. nab. maj. i opł. sk.** banków państwowych oraz banków w formie spółek akcyjnych, wymienionych w art.

1 pkt 1) i 2) dekretu z 25. X. 1948 o reformie bankowej (Dz. Ust. Nr 52, poz. 412).

Okólnik Min. Fin. (Dz. Urz. Nr 14 rb., poz. 89) reguluje sprawę stosowania **zwolnień od opłat skarbowych** w stosunku do spółdzielni, należących do Centralnego Związku Spółdzielczego.

W Nr 15 rb. Dz. Urz. Min. Fin. pod poz. 93 i 94 ogłoszone zostały dwa okólniki, dotyczące **zwolnienia podmiotowego w pod. nab. maj.** przedstawicielstw państw obcych (pierwszy okólnik dotyczy Z. S. R. R., Francji, Meksyku, Norwegii, Kanady, Włoch, drugi — Czechosłowacji).

PRZEKSZTAŁCENIE ADMINISTRACJI SKARBOWEJ

Uchwała Rady Ministrów, obejmująca instrukcję Nr 3 (M. P. Nr A-57 rb., poz. 655) do ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, stanowi w §§ 13 i 14, co następuje:

§ 13. 1. Dotychczasowy zakres działania izb skarbowych oraz urzędów wojewódzkich pełnomocników rządowych do spraw podatku gruntowego włącza się do właściwych wydziałów finansowych prezydiów wojewódzkich rad narodowych oraz rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi. Ponadto do wydziałów tych wchodzą działy finansowe i podatkowe dotychczasowych wydziałów wojewódzkich oraz zarządów miejskich m. st. Warszawy i m. Łodzi, jak również działy finansowe urzędów wojewódzkich i władz drugiej instancji, podległych Ministrom: Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej oraz Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

2. Wydziały finansowe prezydiów wojewódzkich rad narodowych oraz rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi przejmują zakres działania izb skarbowych oraz władz i urzędów, wymienionych w ust. 1 w granicach właściwości terytorialnej prezydiów, których wydział stanowią.

§ 14. 1. Dotychczasowy zakres działania urzędów skarbowych, urzędów rewizyjnych, urzędów akcyzowych, rejonów kontroli akcyzowej oraz urzędów powiatowego pełnomocnika rządowego do spraw podatku gruntowego włącza się do wydziałów finansowych prezydiów powiatowych rad narodowych i rad narodowych miast, stanowiących powiaty miejskie. Ponadto do wydziałów tych wchodzą działy finansowe i podatkowe dotychczasowych wydziałów powiatowych oraz zarządów miast stanowiących powiaty miejskie.

2. W powiatach i miastach, stanowiących powiaty miejskie, na których terenie znajduje się kilka urzędów skarbowych, oraz w m. st. Warszawie i m. Łodzi — przekształca się urzędy skarbowe w oddziały wydziałów finansowych prezydiów rad narodowych tych powiatów

3. Wydziały finansowe prezydiów powiatowych rad narodowych i miast stanowiących powiaty miejskie przejmują zakres działania urzędów skarbowych oraz władz i urzędów, wymienionych w ust. 1, w granicach właściwości terytorialnej prezydiów, których wydział stanowią.

4. Oddziały wydziałów finansowych zachowują tymczasowo dotychczasową organizację wewnętrzną i zakres działania urzędów skarbowych, z których zostały przekształcone.

5. Wydziały finansowe prezydiów powiatowych rad narodowych i rad narodowych miast, stanowiących powiaty miejskie, jak również oddziały wydziałów finansowych prezydiów rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi działają jako władze pierwszej instancji w sprawach podatkowych i karnych skarbowych oraz w innych sprawach, zastrzeżonych szczególnymi przepisami orzecznictwu dotychczasowych urzędów skarbowych.

Władzami drugiej instancji w tych sprawach są wydziały finansowe prezydiów wojewódzkich rad narodowych oraz prezydiów rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi.



Na podstawie uchwały Rady Ministrów (instrukcja Nr 5 do ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej) w sprawie **finansów i budżetów terenowych** (M. P. Nr A-57 rb., poz. 657) Minister Finansów wydał instrukcję w sprawie **przejęcia przez Narodowy Bank Polski obsługi kasowej budżetu państwowego** (M. P. Nr A-73 rb., poz. 839) oraz instrukcję w sprawie **trybu i zasad współdziałania wydziałów finansowych z kasami Narodowego Banku Polskiego** (M. P. A-76 rb., poz. 884).

PODATEK GRUNTOWY

W Nr 27 Dz. Ust. pod poz. 250 ogłoszona została ustawa z 28. VI. 1950 r. o **podatku gruntowym** — z rozporządzeniami wykonawczymi Rady Ministrów: dla celów wymiaru podatku na rok 1950 (poz. 251 i 252), w sprawie obowiązku uiszczenia podatku za rok 1950 w ziemiopłodach (poz. 254) oraz w sprawie obowiązku społecznego oszczędzania podatników podatku gruntowego (fundusz B) w roku 1950 (poz. 253).

SKŁADKI NA S. F. O.

Rozporządzenie Ministra Finansów z 16. V. 1950 (Dz. Ust. Nr 23, poz. 202), zmieniające rozporządzenie z 12. III. 1948 (Dz. Ust. Nr 14, poz. 106) w sprawie wykonania ustawy z 30. I. 1948 o **obowiązku społecznego oszczędzania**, stanowi m. in., że potrącane przez płatnika przy wypłacie wynagrodzenia kwoty należnych składek oszczędnościowych winny być od dnia 1 kwietnia rb. wpłacane do właściwego miejscowo oddziału P. K. O.

OPODATKOWANIE KOMORNIKÓW

W Nr 16 rb. Dz. Urz. Min. Fin. pod poz. 105 ukazał się okólnik z 21. VI. 1950 w sprawie **wyjaśnienia wątpliwości przy opodatkowaniu komorników.**

Po przytoczeniu odpowiednich przepisów rozporządzenia Min. Spraw. z 1. XII. 1932 o komornikach — okólnik opiewa:

Z zestawienia przytoczonych przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 41) wynika, że pobierane przez komornika w charakterze urzędnika państwowego tak wynagrodzenie zasadnicze, jak i w formie 40% udziału w opłatach za spełniane czynności, stanowią jego łączne wynagrodzenie, które podlega wyłącznie przepisom o podatku od wynagrodzeń. Otrzymywane przytem przez komornika 40% pobieranych opłat za spełniane czynności, na pokrycie kosztów utrzymania biura stanowią zwrot kosztów służbowych w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 18 pod. wynagr. i § 19 r. w. pod. wynagr. W konsekwencji powyższego wynagrodzenie zasadnicze oraz w formie 40% udziału w opłatach za spełniane czynności, pobierane przez komorników, jako podlegające przepisom o podatku od wynagrodzeń, wolne są od podatku obrotowego w myśl art. 4 pkt 36 pod. obr. i § 11 ust. 2 r. w. pod. obr. oraz od podatku dochodowego w myśl art. 12 pkt 2 pod. doch.

STOSUNKI FINANSOWE Z ZAGRANICĄ

W Nr 21 Dz. Ust. pod poz. 182 ogłoszona została ustawa z 26. IV. 1950 o **zgłaszaniu zobowiązań wobec zagranicy oraz znajdującego się w kraju mienia cudzoziemców** (rozporządzenie wykonawcze Ministra Finansów z 24. V. 1950 — Dz. Ust. Nr 23, poz. 206, ze sprostowaniem błędu — Dz. Ust. Nr 28, poz. 268).

W Nr 23 Dz. Ust. pod poz. 205 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Finansów z 24. V. 1950 w sprawie **zgłaszania mienia posiadanego za granicą oraz należności od zagranicy.**

Jeżeli przy dopełnieniu obowiązków, wynikających z powyższych przepisów, ujawni się przestępstwo dewizowe lub skarbowe, postępowania karnego nie wszczyna się, a wszczęte ulega umorzeniu (ustawa z 26. IV. 1950 r. o **zaniechaniu postępowania karnego w sprawach o niektóre przestępstwa dewizowe i skarbowe** — Dz. Ust. Nr 21, poz. 183).

LIKWIDACJA PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO

Rozporządzeniem Ministra Finansów z 14. VII. 1950 (Dz. Ust. Nr 29, poz. 274), wydanym na podstawie dekretu z 25. X. 1948 r. o reformie bankowej (Dz. Ust. Nr 52, poz. 412) — **Państwowy Bank Rolny** postawiony został z dniem 1 sierpnia rb. w stan likwidacji.

OD REDAKCJI

Wobec ogromnego nawału spraw bieżących (por. w niniejszym zeszycie: „Arcydoniosłe przemiany w prawie sądowym"), którym łamy pisma muszą nade wszystko służyć, zmuszeni jesteśmy czasowo przerwać druk rozpoczętego opracowania Adama Słomińskiego pt. Pięć lat (1945—1949) prawa cywilnego. W dwóch ostatnich kolejnych zeszytach (3—4 i 5—6) opublikowaliśmy w formie wkładkowej rozdziały, dotyczące prawa osobowego, prawa małżeńskiego (osobowego i majątkowego), prawa rodzinnego i prawa opiekuńczego, a więc tych działów prawa cywilnego, które z dniem 1 października rb. ulegają przeobrażeniu. Z resztą, a więc z prawem spadkowym i prawem rzeczowym, można i w wytworzonym stanie rzeczy — należy odczekać stosownej chwili do podjęcia przerywanej publikacji (w stanie możliwie zaktualizowanym).

*

Przy okazji notujemy, że Mgr **Zbigniew Pawłowski**, Sędzia S. O. w Prudniku, zwraca nam uwagę, iż zamieszczona na str. XIII powyższego opracowania (wiersze: 25, 26, 27 od góry) teza **Dobrzańskiego** straciła na aktualności, jako że art. 27 k. p. c. uchylony został przez ustawę z 27. IV. 1949 (Dz. Ust. Nr 32, poz. 240).

OD ADMINISTRACJI

Administracja zawiadamia, że są do nabycia następujące komplety „Przeglądu Notarialnego":

rocznik 1947 (kilka kompletów) — w cenie 2.000 zł;

z rocznika 1948 zeszyty za II, III i IV kwartał (kwartał I wyczerpany) — w cenie 1.200 zł;

rocznik 1949 — w cenie normalnej 1.600 zł oraz w cenie ulgowej 1.000 zł;

I półrocze 1950 — w cenie normalnej 800 zł oraz w cenie ulgowej 500 zł.

Podane ceny — łącznie z przesyłką pocztową.

Zamówienia kierować do Administracji — Toruń, Chełmińska 6. Wpłaty — na P. K. O. (p. na ostatniej stronie okładki).